

Publikacja to interesujący, dobrze udokumentowany oraz obiektywny zapis działalności konspiracji w szpitalach więziennych na Pawiaku, skierowany do Czytelników, zainteresowanych II wojną światową, a szczególnie ruchem oporu w Polsce oraz tak jego specyficzną formą, jaką ukazano w pracy pt. *Taniec wśród mieczów...*

Praca obejmuje całokształt podjętej problematyki oraz kompetentnie i interesująco przybliży działalność konspiracyjną polskiego personelu medycznego w szpitalach więziennych na Pawiaku w latach okupacji niemieckiej. Obok tego upamiętnia zasługi ludzi w białych fartuchach, ich postawę i ofiarność w misji niesienia pomocy więźniom Pawiaka.

The publication is a very interesting, well-documented and objective record of underground activities at hospitals of the Pawiak Prison. It is directed to Readers who are interested in World War II, especially resistance movement in Poland and its highly specific form which was presented in the work titled "Taniec wśród mieczów ..." ("Dance among the swords").

The work comprises all issues related to the topic and competently and interestingly presents the underground activities of Polish medical personnel at hospitals of the Pawiak Prison during German occupation. Moreover, it commemorates the merits of healthcare staff, their attitude and dedication to the mission of helping Pawiak prisoners.

prof. dr hab. Wojciech Włodarkiewicz

ORGANIZATORZY / PUBLISHERS



Muzeum Niepodległości jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego
The Museum of Independence is a unit of the Masovian Voivodeship

PARTNERZY / PARTNERS OF THE PUBLICATION



PATRONAT MEDIALNY / MEDIA PATRONAGE

DANCE AMONG SWORDS



ROBERT HASSELBUSCH
MARIA CIESIELSKA

TANIEC WŚRÓD MIECZÓW

POLSKI PERSONEL MEDYCZNY NA PAWIAKU W OKRESIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ 1939-1944

TANIEC WŚRÓD MIECZÓW



DANCE AMONG SWORDS

POLISH MEDICAL PERSONNEL IN PAWIAK DURING GERMAN OCCUPATION 1939-1944

TANIEC WŚRÓD MIECZÓW

POLSKI PERSONEL MEDYCZNY NA PAWIAKU
W OKRESIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ 1939-1944

DANCE AMONG SWORDS

POLISH MEDICAL PERSONNEL IN PAWIAK
DURING GERMAN OCCUPATION 1939-1944



Publikację opiniowali do druku / Before being printed the publication was evaluated by:

prof. dr hab. Wojciech Włodarkiewicz
dr Janusz Gmitruk
dr Jolanta Załączny



Wydanie publikacji zostało dofinansowane przez Okręgową Izbę Lekarską w Warszawie z siedzibą przy ul. Puławskiej 18, 02-512 Warszawa
The publishing was founded by the Regional Medical Chamber in Warsaw based at Puławska 18 street, 02-512 Warszawa

ROBERT HASSELBUSCH

MARIA CIESIELSKA

TANIEC WŚRÓD MIECZÓW

POLSKI PERSONEL MEDYCZNY NA PAWIAKU
W OKRESIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ 1939-1944

DANCE AMONG SWORDS

POLISH MEDICAL PERSONNEL IN PAWIAK
DURING GERMAN OCCUPATION 1939-1944

Redakcja / Edited by:
Tadeusz Skoczek

Warszawa 2015

Autorzy tekstów / Author's of the texts:

Robert Hasselbusch, *„Taniec wśród mieczów”. Polski personel medyczny na Pawiaku w okresie okupacji niemieckiej 1939-1944*
„Dance among swords”. Polish medical personnel in Pawiak during German occupation 1939-1944

Maria Ciesielska, *Biogramy wybranych lekarzy i lekarek więźniów Pawiaka i Serbii w latach 1939-1944*
Biographical entries of selected doctors imprisoned in Pawiak and Serbia in the years 1939-1944

ISBN: 978-83-62235-64-3

Wydawca / Publisher

Muzeum Niepodległości w Warszawie, al. Solidarności 62, 00-240 Warszawa
tel. (22) 826-90-91, e-mail: sekretariat@muzeumniepodleglosci.art.pl

SPIS TREŚCI / CONTENTS

ROBERT HASSELBUSCH

„TANIEC WŚRÓD MIECZÓW”. POLSKI PERSONEL MEDYCZNY NA PAWIAKU
W OKRESIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ 1939-1944

“DANCE AMONG SWORDS”. POLISH MEDICAL PERSONNEL IN PAWIAK
DURING GERMAN OCCUPATION 1939-1944

WPROWADZENIE.....	9
INTRODUCTION	
TOPOGRAFIA I PERSONEL MEDYCZNY	15
HOSPITALS' TOPOGRAPHY AND MEDICAL PERSONNEL	
LECZENIE WIEŻNIÓW	35
TREATMENT OF PRISONERS	
KONSPIRACJA	57
CONSPIRACY	
PORODY I DZIECI.....	85
BIRTH AND CHILDREN	
EPILOG.....	97
EPILOGUE	
PRZYPISY	109
ENDNOTES	
BIBLIOGRAFIA.....	121
BIBLIOGRAPHY	

MARIA CIESIELSKA

**BIOGRAMY WYBRANYCH LEKARZY I LEKAREK WIĘŹNIÓW PAWIAKA
I SERBII W LATACH 1939-1944 123**

BIOGRAPHICAL ENTRIES OF SELECTED DOCTORS IMPRISONED IN PAWIAK
AND SERBIA IN THE YEARS 1939-1944

ANNA CZUPERSKA-ŚLIWICKA124

IRENA KONONOWICZ128

MARIA KOPEĆ134

JANINA KRZYŻANOWSKA.....138

FELICJAN LOTH142

KRYSTYNA OSSOWSKA.....148

ANNA SIPOWICZ-GOŚCICKA.....158

ZYGMUNT ŚLIWICKI162

LUDWIKA TARŁOWSKA168

PRZYPISY 172

ENDNOTES

BIBLIOGRAFIA..... 173

BIBLIOGRAPHY

SPIS ILUSTRACJI.....176

TABLE OF ILLUSTRATIONS

ROBERT HASSELBUSCH

„TANIEC WŚRÓD MIECZÓW”

POLSKI PERSONEL MEDYCZNY NA PAWIAKU
W OKRESIE OKUPACJI NIEMIECKIEJ 1939-1944

“DANCE AMONG SWORDS”

POLISH MEDICAL PERSONNEL IN PAWIAK
DURING GERMAN OCCUPATION 1939-1944

Określenie „Taniec wśród mieczów” zostało zaczerpnięte ze wspomnień
dr Anny Czuperskiej-Śliwickiej

WPROWADZENIE

INTRODUCTION



Dr Zygmunt Śliwicki w kancelarii Oberscharführera

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Dr. Zygmunt Śliwicki in the office of the Oberscharführer

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

„Konspirationsklieke” czy „Spitalbande”, czyli „klika konspiracyjna”, „szpitalna banda”, to przykładowe określenia, którymi szafowali gestapowcy obrzucając wyzwiskami polski personel medyczny pracujący na Pawiaku. Przytoczone epitety były wyrazem rozgoryczenia funkcjonariuszy niemieckich, którym nigdy, mimo ustawicznych starań, nie udało się zdobyć bezpośrednich dowodów działalności siatki konspiracyjnej złożonej z osób w charakterystycznych białych fartuchach¹. W tym kontekście wspomniane słowa, mimo że obraźliwe i wypowiedziane przez wroga, stanowią jednak swego rodzaju świadectwo doskonałego zorganizowania i brawurowej działalności personelu zatrudnionego w pawiaczkich szpitalach.

W okresie okupacji niemieckiej na Pawiaku, wówczas będącym więzieniem hitlerowskiego gestapo² – *Gefängnis der Sicherheitspolizei Zielnastrasse 24*, funkcjonowały dwa szpitale – na oddziale męskim oraz na kobiecym, tzw. Serbii. Niemcy tolerowali istnienie tych placówek, ponieważ zależało im na utrzymaniu przy życiu osób, od których chcieli wydobyć zeznania. Ponadto obawiali się epidemii chorób zakaźnych, których rozprzestrzenianiu się sprzyjały fatalne warunki sanitarne i bytowe panujące w więzieniu. W obu szpitalach pełnił służbę polski personel medyczny – lekarze, pielęgniarki, felczerzy i członkowie kolumn sanitarnych, którzy rekrutowali się zarówno z więźniów, jak i osób zatrudnionych z urzędu. W warunkach pawiaczkich praca tych osób

“Konspirationsklieke” or “Spitalbande”, that is “conspiracy clique”, “hospital gang” are the illustrative insults that Gestapo officers would throw when cursing the Polish medical personnel working at Pawiak. The abovementioned epithets were an expression of the bitterness of German officers, who, despite their continuous effort, never managed to find an irrefutable proof of the conspiratorial activity, in which people wearing characteristic white gowns were supposedly involved¹. In this context, the forgoing words, despite being insulting and voiced by the enemy, constitute kind of an acknowledgement of a perfect organisation and daring accomplishments of the people employed in Pawiak hospitals.

In the period of German occupation in Pawiak, which was a prison organised by the Nazi Gestapo² at that time – *Gefängnis der Sicherheitspolizei Zielnastrasse 24*, there functioned two hospitals: in the male ward and in the female ward, the so-called Serbia. Germans tolerated the existence of these units, because they were interested in keeping alive the people from whom they wanted to get testimonies. Besides, Germans were afraid of an outbreak of infectious diseases, as terrible sanitary and living conditions in the prison were conducive to spreading. In both hospitals Polish medical personnel was hired: doctors, nurses, feldshers and members of sanitary sections, who were both recruited from the prisoners and hired ex officio. In Pawiak the work of these people had a twofold

od samego początku nabrała dwojakiego charakteru. Z jednej strony szpitale były miejscem, gdzie więźniowie, wyczerpani uwłaczającymi wszelkiej godności warunkami egzystencji, zmaltretowani ustawicznymi szykanami czy bestialsko pobici w trakcie wielogodzinnych przesłuchań, mogli powrócić do sił. Natomiast z drugiej, stanowiły ośrodki zorganizowanej działalności konspiracyjnej na terenie Pawiaka, skąd docierano z konieczną pomocą do wszystkich osadzonych, nawet tych izolowanych i będących pod specjalnym nadzorem gestapo. Członkowie polskiego personelu medycznego spełniali więc nie tylko przypisaną swemu powołaniu rolę leczenia bliźnich, lecz także byli żołnierzami konspiracji, których front walki z okupantem wyznaczały więzienne korytarze i cele. Stawką w tych zmaganiach, niejednokrotnie prowadzonych z narażeniem własnego życia, było uratowanie jak największej liczby ludzi, którym zagrażał wróg ze wszech miar bezwzględny i bestialski. Wszystko to czyniło działalność szpitalnych konspiratorów szczególnie odpowiedzialną i niebezpieczną, którą jedna z byłych pawiackich lekarek i więźniarek, dr Anna Czuperska, określa jako „taniec wśród mieczów”³.

Niniejsza publikacja stara się przybliżyć rolę polskiego personelu medycznego oraz znaczenie szpitali więziennych na Pawiaku w latach okupacji niemieckiej 1939-1944. Z jednej strony stanowi ona swego rodzaju skromne upamiętnienie i hołd złożony ludziom wypełniającym funkcje sanitarne za ich bohaterską postawę i ofiarność w kwestii niesienia pomocy więźniom. Z drugiej natomiast, ma być zapowiedzią przyszłej wystawy poświęconej pawiackiemu personelowi medycznemu oraz impulsem do dalszych badań nad tematyką szpitali więziennych w *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastasse 24*. Publikacja ukazuje okoliczności powstania, topografię oraz wyposażenie obu pawiackich

character from the very beginning. On the one hand, the hospitals were a place where prisoners, exhausted by living in conditions which disparaged any human dignity, maltreated by incessant harassment, or brutally beaten during long hours of interrogations, could recover. On the other hand, they constituted the centres of organised conspiratorial activity on the Pawiak premises, from where it was possible to provide help to all prisoners, even those isolated and held under a special supervision of the Gestapo. Members of the Polish medical personnel not only followed their primary vocation of treating their patients, but were also soldiers of the conspiracy, whose front of the fight with the occupant was limited by prison corridors and cells. The stake of these struggles, often carried out with risking their own life, was saving as many people endangered by the brutal and bestial enemy as possible. All that made the activity of the hospital conspirators particularly responsible and dangerous. One of the former Pawiak doctors and prisoners, Dr. Anna Czuperska, describes it as a “dance among swords”³.

This publication presents the role of the Polish medical personnel and the significance of the Pawiak prison hospitals in the years of German occupation (1939-1944). On the one hand the publication is a way of commemorating the people working in sanitary sections for their heroic attitude and devoted readiness to help prisoners, as well as a humble tribute to them. On the other hand, it is supposed to be an announcement of the future exhibition dedicated to the medical personnel of Pawiak and to give an incentive to continue the research on the prison hospitals in *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastasse 24*. First, the circumstances of establishing the hospital wards in Pawiak are described, along with their topography and equipment. Then the people working there

oddziałów szpitalnych. Przybliży sylwetki osób w nich pracujących oraz obrazuje, jak wraz ze wzrostem aurytetytu personelu medycznego zwiększały się możliwości niesienia pomocy osadzonym. W dalszej części zaprezentowano zagadnienia takie jak leczenie oraz konspiracja, czyli kluczowe aspekty funkcjonowania więziennych szpitali oraz pracy osób w nich zatrudnionych. Na podstawie losów poszczególnych więźniów ukazano najtrudniejsze sytuacje, z którymi musieli zmierzyć się członkowie pawiackiego personelu medycznego. Leczenie i konspiracja w *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* wzajemnie się przenikały. Ciężko to sobie wyobrazić, ale na Pawiaku przebywały również dzieci. Osoby wypełniające funkcje sanitarne opiekowały się niemowlętami, zarówno tymi urodzonymi za więziennymi murami, jak i przywiezionymi wraz z aresztowanymi rodzicami. Następnie opisano dramatyczne okoliczności likwidacji obu pawiackich szpitali, co było związane z ewakuacją więzienia śledczego gestapo w Warszawie. Na zakończenie publikacja przybliży szczegółowe biogramy niektórych członków polskiego personelu medycznego. Wśród nich między innymi znajdują się życiorysy naczelných lekarzy pawiackich szpitali.

Niniejsza publikacja jest jedynie próbą przedstawienia historii oddziałów szpitalnych Pawiaka oraz zatrudnionego w nich personelu. Poruszona tematyka niewątpliwie wymaga dalszych badań oraz uzupełnień.

are presented. It is explained how the possibilities of helping the imprisoned improved along with the increase of the respect towards the medics. Further, one can learn about aspects such as treatment and conspiracy, that is the key aspects of functioning of the prison hospitals and the work of the people employed there. Based on the experiences of the individual prisoners, one has a chance to discover the stories of the most difficult situations that the physicians in Pawiak had to face. One may see how the treatment and the conspiracy in *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* mingled together. It is hard to conceive, but children were kept in Pawiak as well. One has also an opportunity to observe how the people employed in sanitary sections took care of infants, those born in prison as well as ones brought to the prison with their arrested parents. Finally, one can learn about the tragic circumstances of the liquidation of the both Pawiak hospitals, which was connected with the evacuation of the Gestapo investigative prison in Warsaw. The final part of the publication provides short biographies of some members of the Polish medical personnel. The biographies of the chief physicians working in Pawiak hospitals are to be found among those.

This publication is only an attempt to depict the history of the hospital wards in Pawiak and the medical personnel employed there. The topic discussed here undoubtedly requires further research and additional information.



Sześć serwetek ozdobionych haftem kurpiowskim, wykonanych na Pawiaku dla dr Krystyny Dering-Ossowskiej.
Dokładny czas powstania nieznan

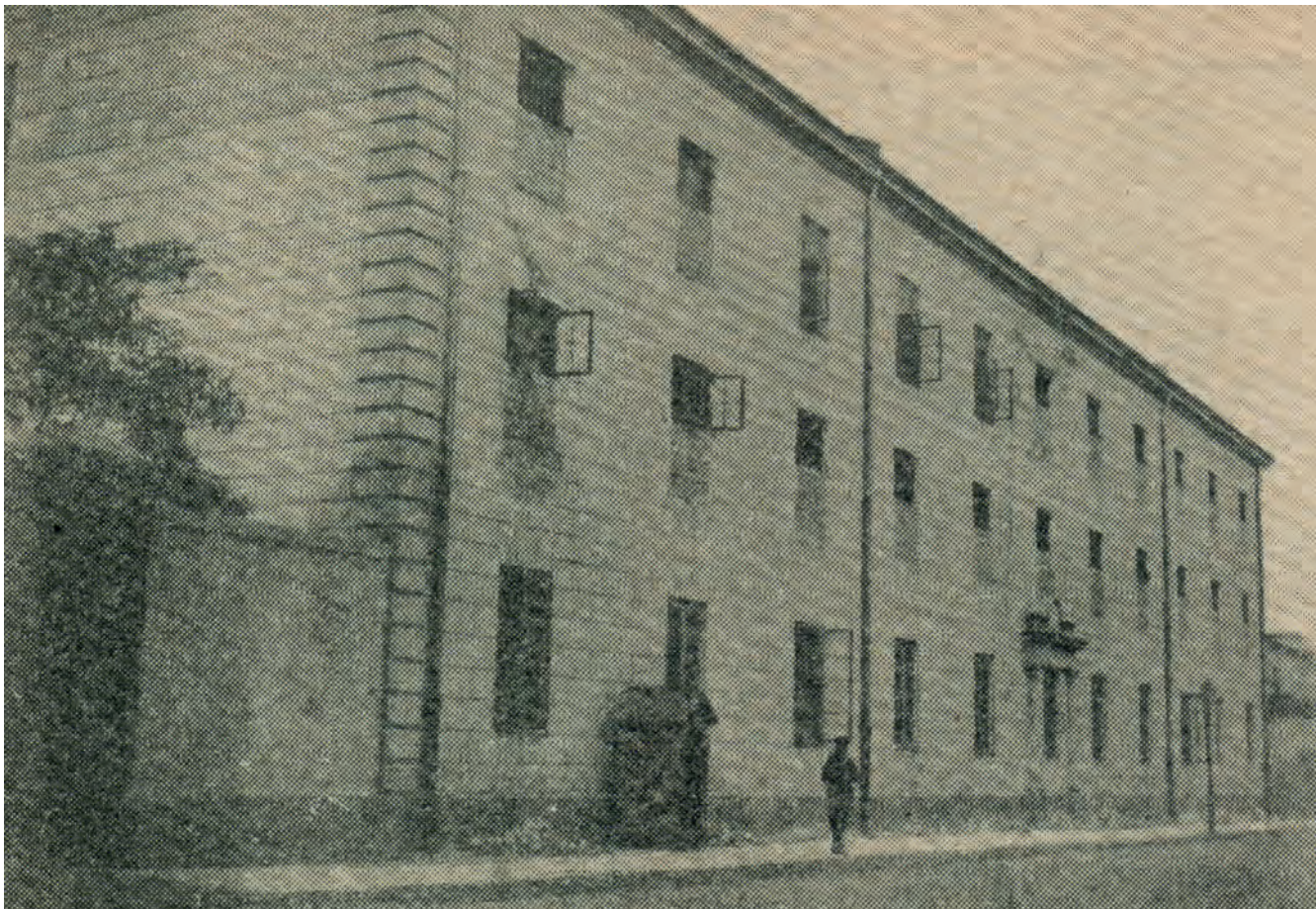
Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Six napkins decorated with Kurpian embroidery, made in Pawiak for Dr. Krystyna Dering-Ossowska.
Time of creation unknown

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

TOPOGRAFIA I PERSONEL MEDYCZNY

HOSPITALS' TOPOGRAPHY AND MEDICAL PERSONNEL



Serbia, budynek oddziału żeńskiego, 1907 r.
Zdjęcie z „Tygodnika Ilustrowanego”, 12 października 1907 r., nr 41

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Serbia, the female ward in 1907
The photograph comes from ‘Tygodnik Ilustrowany’
12th of October 1907, number 41

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

Przez pierwszy rok istnienia *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* funkcjonował jedynie szpital na oddziale kobiecym – Serbii, w którym leczono zarówno więźniarki, jak i więźniów. Bombardowania Warszawy we wrześniu 1939 r. spowodowały uszkodzenia głównego budynku Pawiaka oraz zniszczenie znajdującej się tam przedwojennej więziennej lecznicy. Szpital kobiecy mieścił się na III oddziale Serbii, który zajmował drugie, najwyższe piętro gmachu⁴. Składał się z 4 cel, w których było odpowiednio: w pierwszej początkowo 18, następnie 20 łóżek; w celi zakaźnej 5 łóżek oraz w trzeciej i czwartej po 7 łóżek. W sumie dawało to początkowo 37, a w późniejszym czasie 39 łóżek⁵. Liczba miejsc w szpitalu kobiecym, jak podaje we wspomnieniach dr Zygmunt Śliwicki, zwiększyła się pod koniec 1941 r.⁶ Obok pierwszej celi znajdowały się kuchenka z palnikiem gazowym, prysznic, wanna i ubikacja. Osobną umywalkę oraz toaletę posiadała cela zakaźna. Przy szpitalu mieściły się gabinety przyjęć lekarskich oraz zabiegowy. W ostatnim z wymienionych znajdowały się fotele dentystyczny i ginekologiczny wraz z odpowiednim wyposażeniem, kozetka lekarska oraz szafy na leki i sprzęt medyczny⁷. Ponadto do dyspozycji były stół opatrunkowy oraz aparat do mierzenia ciśnienia. Wszelkie inne, nie będące na wyposażeniu szpitala, narzędzia lekarskie dostarczał w razie potrzeby przychodzący do pracy z miasta personel medyczny⁸.

Szpital męski rozpoczął działalność w październiku 1940 r. Mieścił się w budynku położonym przy ul. Pawiej, na pierwszym piętrze nad kuchnią i kotłownią. Na szpital składało się 5 cel i znajdowało się

In the first year of the existence of *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*, the only hospital which operated in the prison was the one in the female ward – Serbia, where female as well as male prisoners were treated. The bombardments of Warsaw in September of 1939 damaged the main building of Pawiak and destroyed the pre-war prison clinic which was situated there. The female hospital was located in Serbia's ward III, which was placed in the second and highest floor of the building⁴. It comprised 4 cells. In the first cell there were initially 18, later 20 beds, then in the isolation cell 5 beds, and in the third and fourth cell 7 beds respectively. Altogether it initially composed 37, and later 39 beds⁵. According to the accounts of Dr. Zygmunt Śliwicki, the number of beds in the female hospital increased at the end of 1941⁶. Next to the first cell were placed a gas stove, a shower, a bathtub and a toilet. The isolation cell for the people with contagious diseases was equipped with separate toilet and basin. A consulting room and a treatment room functioned by the hospital. In the latter there were a dentist chair and gynaecological chair together with the appropriate equipment, a couch and cabinets with medicines and medical accessories⁷. Moreover, there were also a bandage table and a blood pressure monitor. All the medical equipment which the hospital did not possess was provided, when needed, by medical personnel from the city⁸.

The male ward was established in October 1940. It was located in the building on Pawia Street on the first floor, between the kitchen and the boiler house. There were 5 cells and 37 beds altogether in

w nim w sumie 37 łóżek. Wyposażony był w toaletę, prysznic, wannę i umywalnię⁹. Dzielił się na oddziały: wewnętrzny, zakaźny, gruźliczy i chirurgiczny. Na jesieni 1941 r. polski Zarząd Zakładów Karnych urządził w szpitalu męskim odpowiednio wyposażoną, między innymi w aparat do sterylizacji, salę operacyjną oraz laboratorium analityczne i zainstalował aparat Roentgena¹⁰. Przy oddziale szpitalnym funkcjonowały gabinety lekarski, dentystyczny i zabiegowy. Na parterze pod szpitalem znajdowały się apteka oraz pokój dla funkcyjnych lekarzy, gdzie spożywali posiłki i spędzali czas poza dyżurami. Ponadto na oddziale męskim *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*, w budynku dawnej Szkoły Straży Więziennej, mieściła się izba chorych. Zajmowała ona dwie połączone ze sobą cele, w których znajdowało się 26 i 17 łóżek¹¹. Na męskim oddziale szpitalnym oraz w izbie chorych było więc w sumie 80 miejsc.

W obu pawiaczkich szpitalach pracował polski personel medyczny rekrutujący się z osób zatrudnionych z urzędu, jak i spośród więźniów. Lekarze urzędowi, zwani także „wolnościowymi”, przyjmowali na Pawiaku zazwyczaj 3-4 godziny dziennie między 10 a 14. Na oddziale kobiecym pracował internista dr Stanisław Babski¹². Natomiast na męskim urzędowali: internista, neurolog i psychiatra dr Stefan Baczyński¹³; internista dr Jan Raczyński¹⁴; chirurg-ginekolog dr Józef Kenig¹⁵ oraz okulista dr Szczepan Wacek¹⁶. Na obu oddziałach opiekę dentystyczną pełnili lekarze stomatolodzy Zofia Klein¹⁷ oraz Zofia Grzybowska¹⁸. Ponadto pracowali również członkowie „wolnościowego” pomocniczego personelu medycznego. Byli to zatrudnieni „z urzędu” dwaj felczerzy Bronisław Mastalarczuk¹⁹ i Sergiusz Jakubczyk²⁰, sanitariusz Ignacy Kawecki²¹ oraz felczerka Jadwiga Popławska²². Jak wspomina Anna Czuperska w początkowym okresie członkowie „wolnościowego”

the hospital. It was equipped with a toilet, a shower, a bathtub and basins⁹. It consisted of internal, infectious, tuberculous and surgical sections. In the autumn of 1941 the Polish Penitentiary furnished a well-equipped operating room with a sterilization apparatus, along with an analytical laboratory and an X-ray machine in the male ward¹⁰. The doctor's office, dentist's office as well as surgery office functioned at the hospital section. On the ground floor, below the hospital, there were a pharmacy and a common room for functional doctors where they ate and spent time off the duty. Furthermore, there was an infirmary in the male ward in *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*, in the former building of the Prison Guard School. The infirmary occupied two conjoined cells which comprised 26 and 17 beds¹¹. There were 80 places altogether in the hospital male ward and in the infirmary.

The Polish medical personnel, recruited from people hired ex officio and the prisoners, worked in both of the Pawiak hospitals. State doctors, so-called 'freedom' doctors, usually examined the patients in Pawiak for 3-4 hours between 10 a.m. and 2 p.m. In the female ward worked Dr. Stanisław Babski¹², internist. Whereas the doctors who worked in the male ward were: Dr. Stefan Baczyński¹³, internist, neurologist and psychiatrist; Dr. Jan Raczyński¹⁴, internist; Dr. Józef Kenig¹⁵, surgeon gynaecologist; and Dr. Szczepan Wacek¹⁶, optician. Dentists in both of the wards were: Zofia Klein¹⁷ and Zofia Grzybowska¹⁸. There worked also some members of the 'freedom' assistant medical personnel which consisted of: two feldshers hired ex officio: Bronisław Mastalarczuk¹⁹ and Sergiusz Jakubczyk²⁰, orderly Ignacy Kawecki²¹ and feldsher Jadwiga Popławska²². According to Anna Czuperska, in the beginning, the

pomocniczego personelu medycznego pełnili 24-godzinne dyżury. Byli wywoływani w nagłych wypadkach do cel i szpitali więziennych²³. Pod koniec 1941 r. gestapo zlikwidowało jednak wspomniane dyżury, a w następnych latach kolejni pracownicy urzędowi, na własną prośbę bądź zagrożeni aresztowaniem, odchodzili z pracy²⁴. Ostatecznie 1 kwietnia 1944 r. Niemcy zwolnili ostatnich pozostałych jeszcze na Pawiaku członków polskiego „wolnościowego” personelu medycznego²⁵.

Osoby wypełniające funkcje sanitarne, rekrutujące się spośród więźniów, mogły pracować po wcześniejszym uzyskaniu zgody gestapo. Na oddziale kobiecym były zatrudnione między innymi następujące lekarzki-więźniarki: okulistka dr Janina Juraszyńska²⁶ oraz dr Anna Czuperska²⁷. W szpitalu męskim pracowali natomiast przykładowo lekarze-więźniowie: dr Alfred Fiderkiewicz²⁸, internista i ginekolog dr Tadeusz Mrozek²⁹, dr Zygmunt Śliwicki³⁰, chirurg dr Felicjan Loth³¹, dr Stanisław Tomaszewski³², dr Witold Szonert³³ oraz dr Włodzimierz Gawroński³⁴. Na oddziale męskim pracował również dr Jerzy Hagemajer³⁵, który był zatrudniony w laboratorium analitycznym³⁶.

Lekarki-dentystki, od 1941 r. „wolnościowa” Zofia Grzybowska oraz więźniarka Anna Sipowicz-Gościcka, opiekowały się chorymi na obu pawiackich oddziałach – urzędowały trzy razy w tygodniu na męskim i tyle samo dni na kobiecym. Czynione zabiegi miały przede wszystkim charakter leczniczo-zachowawczy, obejmowały także uzupełnianie brakujących zębów czy zakładanie koronek. Odlewy wykonane w więzieniu, jak i modele zrobione na wolności, były przenieszone z i na Pawiak przez „wolnościowe” lekarki³⁷.

Ewidencją osób leczonych w szpitalach czy przebywających w izbie chorych zajmowała się osoba

abovementioned ‘freedom’ assistant personnel was on 24 hour duties. They were called to cells or prison hospitals²³ in emergency cases. At the end of 1941 the Gestapo suppressed those duties and in the next several years, further state employers quit, either at their request or threatened with arrest²⁴. Eventually, on 1 April 1944 Germans dismissed the last members of the ‘freedom’ assistant medical personnel from Pawiak prison²⁵.

The sanitary personnel, recruited from prisoners, were allowed to work as soon as they received a permission from the Gestapo. In the female ward among prisoners-doctors there were: optician Dr. Janina Juraszyńska²⁶ and Dr. Anna Czuperska²⁷. Whereas, in the male ward there worked such prisoner-doctors as: Dr. Alfred Fiderkiewicz²⁸; Dr. Tadeusz Mrozek²⁹, internist and gynaecologist; Dr. Zygmunt Śliwicki³⁰; Dr. Felicjan Loth³¹, surgeon; Dr. Stanisław Tomaszewski³², Dr. Witold Szonert³³ and Dr. Włodzimierz Gawroński³⁴. There worked also Dr. Jerzy Hagemajer³⁵, who was hired in the analytical laboratory³⁶.

The female prisoner-dentists Zofia Grzybowska, who was a ‘freedom’ physician from 1941, and the inmate Anna Sipowicz-Gościcka nursed patients on both wards of Pawiak Prison. They were on duty, in both the female and male ward, three times a week in each. The treatments were mostly preservative, but also they included complementing missing teeth and making crown work. The casts made in prison and models manufactured outside were brought from and to Pawiak Prison by ‘freedom’ female doctors³⁷.

The record of patients treated in the prisons and in the infirmary was kept by a writer. According to Dr. Śliwicki, in the male ward this function was

sprawująca funkcję pisarza. Na oddziale męskim, jak relacjonuje dr Śliwicki, rolę tę pełnił między innymi Józef Taczanowski. Musiał być on obecny przy przyjmowaniu chorych do szpitala czy przy wypisywaniu zaleceń lekarskich na przykład w postaci przydziału dodatkowych porcji żywności tzw. „szpitalak”³⁸. Na oddziale kobiecym pisarzem była początkowo Teresa Mycielska³⁹, która tak wspomina swój zakres obowiązków:

Moja funkcja jako pisarza polegała na asystowaniu dr. Babskiemu, urzędowemu lekarzowi więziennemu przychodzącemu z miasta, przy badaniu chorych, na wpisywaniu do kartoteki ich danych, diagnozy, sposobu leczenia itp. Nie miałam jednak prawa wychodzenia, oficjalnie, na oddziały, tak jak mogły to robić lekarki funkcyjne, czy później kolumna sanitarna⁴⁰.

Następnie pisarzem w szpitalu kobiecym została Maria Kopeć, która jednocześnie sprawowała funkcję pielęgniarki zabiegowej. Następująco opisuje rolę, jaka jej przypadła:

Ja miałam pełne ręce roboty, bo byłam taki podaj, przynieś. Do mnie należało przygotowanie wszystkiego rano, np. czyste narzędzia do pracy panów doktorów. Robiłam wszystkie zabiegi, które mógł robić nielekarz, jak również wszystkie zastrzyki, zmiany niezbyt ważnych opatrunków niewymagających chirurga. Miałam pełne życie sanitariuszki, pielęgniarki, która ma jednak stosunkowo duży zakres obowiązków, bo jednak kobiet była poważna grupa⁴¹.

Maria Kopeć pełniła wspomniane obowiązki do momentu zwolnienia z Pawiaka 31 lipca 1944 r. Obok

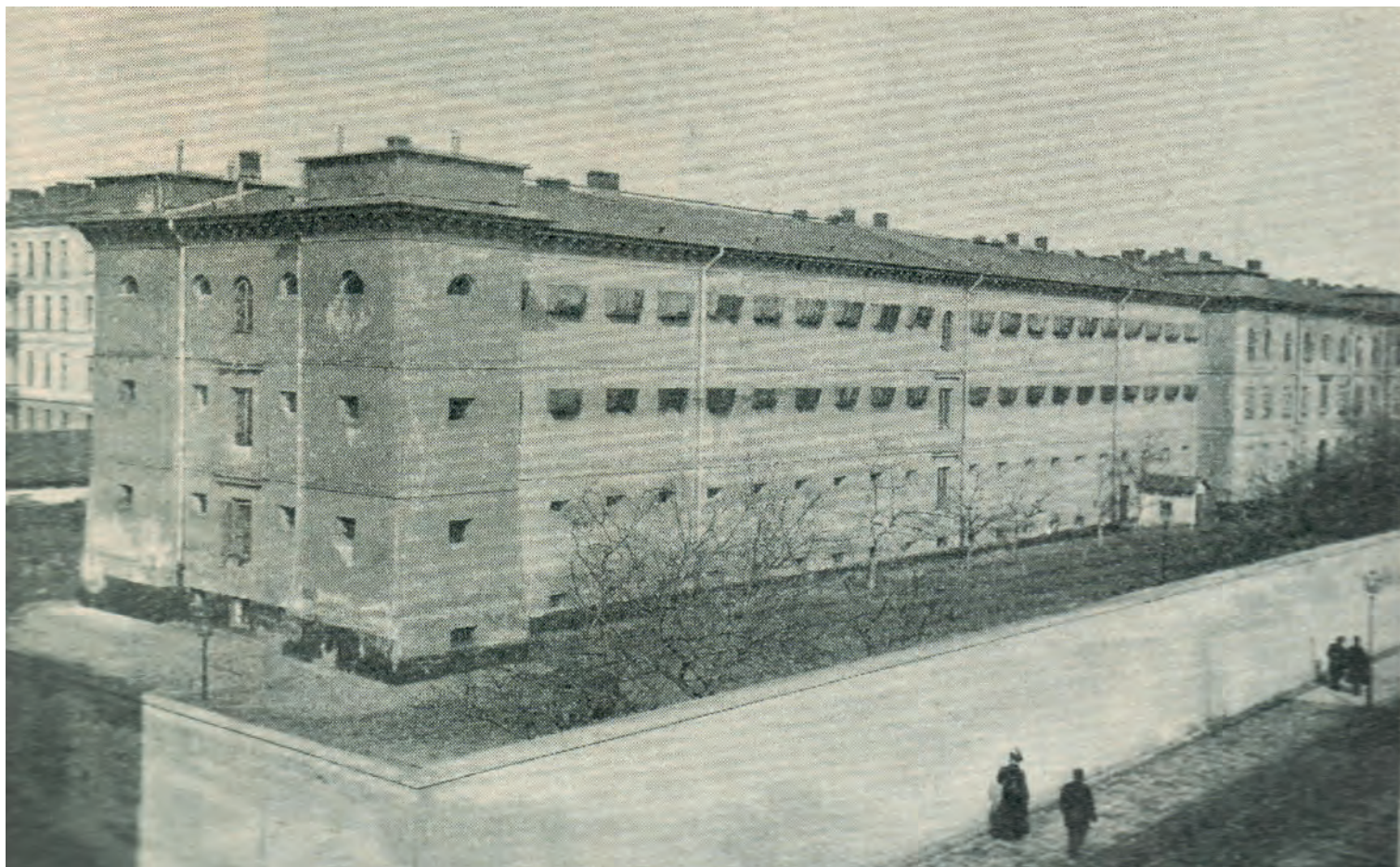
held among others by Józef Taczanowski. He had to be present while the patient was checking into the hospital or while the doctors were writing recommendations, for instance additional ration portions called ‘szpitalaki’³⁸. The writer in the female ward was initially Teresa Mycielska³⁹, who relates:

As a writer, I assisted Dr. Babski, who was a state prison-doctor from the city, in examining the patients, filling the records with their names, diagnosis, treatment etc. I was not officially allowed to enter the wards, contrary to the female functional doctors or later the sanitary section⁴⁰.

Then the writer in the female hospital became Maria Kopeć, who held the function of a nurse who administering treatments at the same time. She describes her role in the following way:

I had my hands full, I was a dogsbody, so to say. It was my duty to prepare everything in the morning, for instance to clean the tools for the doctors. I did all of the treatments which could be done without a physician, but also all the injections and changing the dressing of the patients which did not require the presence of the surgeon. I lived a full life of an orderly and a nurse who had many responsibilities as there were many women⁴¹.

Maria Kopeć performed the aforementioned duties until the release from Pawiak Prison on the 31st of July 1944. Other nurses who worked with her were



Pawiak, budynek główny i oddział męski więzienia, 1906 r.
Zdjęcie z „Tygodnika Ilustrowanego”, 13 października 1906 r., nr 41

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Pawiak, the main building and the male section of the prison, 1906.
The photograph comes from ‘Tygodnik Ilustrowany’,
13th of October 1906, number 41

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

niej pielęgniarkami były również kolejno: Maria Kawalska⁴², Henryka Prus⁴³ oraz Stanisława Wójcik⁴⁴. Ponadto w szpitalu kobiecym pracowały na funkcji intendenci także Zofia Dobrowolska⁴⁵ oraz Wanda Wilczańska⁴⁶. Do ich obowiązków należały kwestie porządkowe i gospodarcze⁴⁷. W szpitalu męskim zadania pomocniczego personelu medycznego wypełniali między innymi więźniowie zatrudnieni jako sanitariusze i laboranci. Wśród nich byli przykładowo: Jerzy Poraziński⁴⁸, Janusz de Phull⁴⁹, Stanisław Kocięcki⁵⁰, Marian Korzybski⁵¹ oraz Eugeniusz Modzelewski⁵².

Stosunek funkcjonariuszy niemieckich wobec osadzonych zatrudnionych w obu szpitalach ewaluował w kolejnych latach funkcjonowania *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*. Początkowo członków pawiaczkiego personelu medycznego traktowano jak innych więźniów, nie obywało się bez bicia i szykan⁵³. Z biegiem czasu uległo to jednak zmianie, co wynikało ze wzrostu autorytetu osób wypełniających funkcje sanitarne w oczach wachmajstrów i gestapowców. Pierwszym czynnikiem, który na to wpłynął było zapobieżenie epidemii tyfusu⁵⁴ na terenie więzienia. W lutym 1941 r. wykryto tę chorobę u jednego z więźniów przywiezionych na Pawiak. Pojawiła się obawa, zwłaszcza wśród Niemców, przed wybuchem epidemii. Na wniosek pawiaczkich lekarzy zarządzono kwarantannę na oddziale, na którym trzymany był chory. Działania polskiego personelu medycznego spotkały się z bardzo pochlebną opinią przebywającej wówczas w Warszawie grupy oficerów sanitarnych z Hamburga, co nie mogło ująć uwadze wachmajstrów i gestapowców. Ponadto dla samych więźniów ogłoszenie kwarantanny oznaczało przerwę w przesłuchaniach i chwilowo położyło również kres najściom i szykanom. Groźba wybuchu epidemii w więzieniu została również wykorzystana do zorganizowania na terenie

alternately: Maria Kawalska⁴², Henryka Prus⁴³ and Stanisława Wójcik⁴⁴. Besides, Zofia Dobrowolska⁴⁵ and Wanda Wilczańska⁴⁶ worked there as man-ciples whose duties were cleaning and economic affairs⁴⁷. In the male hospital the tasks of the assistant medical personnel were undertaken by, among others, prisoners hired as orderlies and lab technicians, such as: Jerzy Poraziński⁴⁸, Janusz de Phull⁴⁹, Stanisław Kocięcki⁵⁰, Marian Korzybski⁵¹ and Eugeniusz Modzelewski⁵².

The attitude of the German officers towards prisoners employed in both hospitals changed in the following years of functioning of *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*. Initially, the members of the Pawiak medical personnel were treated as regular prisoners and they were not spared beating and chicaneries⁵³. In the progress, it changed due to the increase of their authority in the eyes of wachmeisters and Gestapo officers. The first reason for that was the prevention of the epidemic of typhus in the prison. In February of 1941, one of the prisoners brought to Pawiak was diagnosed with typhus⁵⁴. As a result, there was a fear, mostly among Germans, that there might be an outbreak of an epidemic. Consequently, the whole ward with the patient was quarantined. The actions of the Polish medical personnel were highly appreciated by a group of sanitary officers from Hamburg, who stayed in Warsaw at the time, which was not unnoticed by the wachmeisters and the Gestapo officers. Furthermore, the quarantine brought a pause in interrogations, intrusions and chicaneries for prisoners. The threat of the outbreak of an epidemic in the prison was used to organise in Pawiak a sanitary section subordinate to both male and female hospitals. Dr. Zygmunt Śliwicki was the initiator of creating the sanitary section, an idea that

Pawiaka kolumn sanitarnych podporządkowanych szpitalom kobiecemu i męskiemu. Inicjatorem ich powstania był dr Zygmunt Śliwicki, którego pomysł poparł dr Stefan Baczyński. Następnie uzyskał on akceptację naczelnego lekarza gestapo, pod którego jurysdykcją znajdowały się oba więzienne szpitale. Kolumny przede wszystkim miały za zadanie pod kątem chorób zakaźnych sprawdzanie stanu zdrowia nowo przybyłych więźniów. W tym celu jej członkowie zajmowali w części męskiej osobne pomieszczenie na oddziale VII, czyli tzw. kwarantannie. Kolumny prowadziły kontrole sanitarne na poszczególnych pawiaczkich oddziałach, sprawdzając wśród osadzonych stan zawszenia, wypadki chorób zakaźnych czy świerzb. Kontrolowały i odkażały odzież oraz w razie potrzeby poszczególne cele, co czyniono za pomocą specjalnie pozyskanych aparatów dezynfekcyjnych. Chorzy byli zapisywani i doprowadzani do szpitala, bądź podawano im zalecone leki⁵⁵.

W kolumnie sanitarnej na oddziale kobiecym zaangażowane były między innymi lekarki-więźniarki: dr Krystyna Dering-Ossowska⁵⁶, która jednocześnie opiekowała się pawiaczkimi niemowlętami i pracowała jako lekarz-rentgenolog, dr Irena Kononowicz⁵⁷, dr Ludwika Tarłowska⁵⁸, dr Anna Rohn⁵⁹ oraz lekarz-stomatolog Janina Krzyżanowska⁶⁰. W tej komórce na Serbii działało i położyło zasługi również szereg więźniarek nie mających wykształcenia medycznego, wśród nich przykładowo Helena Agnieszka Biegańska⁶¹ oraz Jadwiga Jędrzejowska⁶², które były zatrudnione najdłużej⁶³.

Na oddziale męskim z kolei pracowali w kolumnie sanitarnej między innymi lekarze-więźniowie: stomatolog Franciszek Borusiewicz⁶⁴, dermatolog dr doc. Stanisław Kapuściński⁶⁵, dr Włodzimierz Bołądź⁶⁶,

was supported by Dr. Stefan Baczyński. Then he received the permission of the Gestapo chief physician who supervised both hospitals. The main purpose of the sanitary sections was to examine whether the newly arrived prisoners suffered from a contagious disease. The members of the section occupied a separate room in the VII ward – so-called ‘quarantine’ which was located in the male sector. The sections led sanitary controls on particular wards of Pawiak, examining the patients while paying special attention to cases of lice, contagious diseases and scabies. They also controlled and disinfected clothes and, if necessary, cells, a duty that was performed with appositely acquired disinfecting machines. The patients were escorted to the hospital or given prescribed medicines⁵⁵.

In the sanitary section, the prisoner-doctors involved in the female ward were: Dr. Krystyna Dering-Ossowska⁵⁶, who was simultaneously taking care of Pawiak infants and who worked as a roentgenologist, Dr. Irena Kononowicz⁵⁷, Dr. Ludwika Tarłowska⁵⁸, Dr. Anna Rohn⁵⁹ and stomatologist Janina Krzyżanowska⁶⁰. Many female prisoners who did not have medical education worked and merited in the organisational unit in Serbia, for instance Helena Agnieszka Biegańska⁶¹ and Jadwiga Jędrzejowska⁶², who worked for the longest period of time⁶³.

Among the prisoner-doctors in the male ward in the sanitary section there were: dentist Franciszek Borusiewicz⁶⁴, dermatologist Dr. Stanisław Kapuściński⁶⁵, Dr. Włodzimierz Bołądź⁶⁶, Dr. Jarosław Śluzar⁶⁷, Dr. Adam Jankowiak⁶⁸, Dr. Jan Bielawski⁶⁹, Dr. Michał Frank⁷⁰, Dr. Józef Roszkowski⁷¹, Dr. Konrad Zembrzuski⁷², dentist Janusz Krzywicki⁷³ and pharmacist Stanisław Matraś⁷⁴. Regarding the works of people mentioned above, especially on the conspiratorial

dr Jarosław Śluzar⁶⁷, dr Adam Jankowiak⁶⁸, dr Jan Bielawski⁶⁹, dr Michał Frank⁷⁰, dr Józef Roszkowski⁷¹, dr Konrad Zembrzusi⁷², stomatolog Janusz Krzywicki⁷³ oraz farmaceuta Stanisław Matras⁷⁴. W pracach opisywanego zespołu, zwłaszcza na polu konspiracyjnym, wyróżnili się także więźniowie, wśród nich szczególnie Józef Regulski⁷⁵ i Zbigniew Tomaszewski⁷⁶, którzy byli zatrudnieni mimo braku posiadania specjalistycznego wykształcenia medycznego⁷⁷. Działalność kolumn sanitarnych podlegała stałemu nadzorowi wachmajstrów, ale stwarzała możliwość do kontaktów z więźniami. W ten sposób z jednej strony można było dotrzeć z pomocą medyczną do osadzonych, którzy musieli być leczeni poza szpitalami więziennymi, z drugiej natomiast realizować zadania sensu stricto konspiracyjne. O roli szpitali, kolumn sanitarnych i więźniów funkcyjnych w działalności podziemnej wspomina Helena Agnieszka Biegańska:

Do więziennej komórki konspiracyjnej włączyłam się w momencie otrzymania funkcji w kolumnie sanitarnej. Zwierzchnikiem moim była więźniarka dr Anna Czuperska, naczelną lekarz kobiecego szpitala więziennego. Od niej otrzymywałam polecenia nawiązania kontaktu z więźniarkami ustnie lub za pośrednictwem przenoszonego przeze mnie grypsu. Sposób w jaki miałam spełnić polecenie, był pozostawiony do mego uznania. Każda sprawa, którą załatwiałam, była inna i trudno było przewidzieć, w jakich okolicznościach będzie ją można wykonać. Nie można więc było z góry sobie wszystkiego raz na zawsze ułożyć. (...)

Włączywszy się do konspiracyjnej komórki więziennej, miałam oczywiście większą

field, there were also prominent prisoners such as Józef Regulski⁷⁵ and Zbigniew Tomaszewski⁷⁶, who were hired regardless of the lack of the medical education⁷⁷. Although the wachtmeisters constantly supervised the activity of the sanitary sections, it still created an opportunity to communicate with the prisoners. Thus on the one hand, it was possible to provide the inmates who could not be treated in the prison hospitals with health care, and on the other hand, to perform tasks of strictly conspiratorial nature. Helena Agnieszka Biegańska mentions the role of the hospitals, the sanitary sections and the functional prisoners in the undercover activity:

I joined the prison conspiratorial unit as soon as I started performing the function in the sanitary section. My supervisor was Dr. Anna Czuperska, chief physician in the female prison hospital. It was her who ordered me to contact the prisoners verbally or via smuggled kites. The way of fulfilling the order was up to me. Each of the cases I dealt with was different and it was hard to foresee the circumstances in which it would be possible to realise them. There was no way to arrange everything once and for all. (...)

Having joined the prison conspiratorial unit, it was more accessible for me to uncover the way the unit worked on the basis of my observations, however I did not manage to discover all of the nets. I came to these conclusions: the centre of the conspiracy is the hospital and the female prisoner-doctors, whereas the sanitary section and some of the women who took care of corridors and bathrooms functioned as liaison officers.



Niemieccy wachmajstrzy i więźniowie Pawiaka zatrudnieni w izbie chorych i w kuchni szpitalnej. Siedzą od lewej: więzień Hans Berge (Niemiec), felczka Jadwiga Popławska, SS-Rottenführer Arno Schubert, pracownica „Patronatu” Anna Nadzieja Worobiew, SS-Oberscharführer Engelberth Frühwirth oraz dr Zygmunt Śliwicki. Zdjęcie zrobione obok budynku, w którym mieściła się izba chorych, Pawiak 1941 r.

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

German wachtmeisters and prisoners of Pawiak hired in the infirmary and in the hospital kitchen. The people sitting are (from the left): prisoner Hans Berge (German), feldsher Jadwiga Popławska, SS-Rottenführer Arno Schubert, employee of “Patronat” Anna Nadzieja Worobiew, SS-Oberscharführer Engelberth Frühwirth and Dr. Zygmunt Śliwicki. The photograph was taken next to the building of the infirmary, Pawiak 1941

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

możność dojść drogą własnych obserwacji do tego, jak działa ta komórka, choć do ostatniego dnia pobytu w więzieniu nie umiałam chwycić wszystkich jej nici. Doszłam tylko do następujących pewników: ośrodkiem konspiracyjnym jest szpital i lekarki-więźniarki; łącznicy – to kolumna sanitarna, niektóre korytarzowe i kąpielowe. Łączność z męskim Pawiakiem utrzymana była przez lekarki i „czarną” pralnię⁷⁸.

Chyba wszystkie polskie strażniczki prznosiły grypsy z wolności na Pawiak i z Pawiaka na wolność. Część strażniczek była członkami organizacji podziemnych, te przekazywały grypsy lekarkom-więźniarkom z więziennego szpitala kobiecego. Ze szpitala grypsy były przynoszone przez więźniarki funkcyjne do więźniarek przebywających w celach lub izolatkach i tą samą drogą wracali z Pawiaka na wolność⁷⁹.

Centrami decyzyjnymi pracy podziemnej były szpitale więzienne oraz zatrudnieni w nich naczelnicy lekarze będący więźniami. Wraz z najbliższymi współpracownikami spośród personelu medycznego, również lekarzami-więźniami, tworzyli oni krąg osób, który koordynował działalność zorganizowanej przy szpitalach siatki konspiracyjnej⁸⁰. Członkowie kolumn sanitarnych spełniali natomiast rolę łączników starając się dotrzeć do wszystkich uwięzionych, zwłaszcza tych najbardziej izolowanych i pilnowanych przez gestapo. Pawiaccy lekarze zgodnie podkreślają, że kolumny odgrywały dużą rolę w prowadzonej działalności podziemnej. Doktor Felicjan Loth stwierdza nawet, że ze względu na przepełnienie więzienia oraz fatalne warunki egzystencji znaczenie medyczne tej komórki łączności na oddziale

The connection with male Pawiak was established by the female doctors and ‘black’ laundry⁷⁸.

Presumably all of the Polish female guards passed kites from the outside to Pawiak and from Pawiak to the outside. Some of the guards were members of underground organisations and handled the notes to the prisoner-doctors from the female prison hospital. The notes were passed from the hospital by functional prisoners to prisoners staying in the cells or isolation wards and they came back from Pawiak to the outside the same way⁷⁹.

The decisive centres of the undercover activity were the prison hospitals and the prisoners chief physicians hired there. They formed, along with their close coworkers from the medical personnel which included female prisoners-doctors, a group which coordinated the activity of the conspiratorial net organised by the hospitals⁸⁰. The members of the sanitary sections acted as liaison officers trying to reach all the prisoners, particularly those isolated and guarded by the Gestapo. The doctors of Pawiak emphasise that the sections played a great part in in the undercover activity. Dr. Felicjan Loth claims that due to overcrowding in the prison and horrible living conditions, the medical activity of the section served as a cover for fulfilling conspiratorial tasks⁸¹.

Another factor which contributed to the growth of the Polish medical personnel’s position in Pawiak hospitals was the fact that the German guards and the Gestapo officers made use of the medical care of Polish doctors, even though it was against the rules:

męskim miało charakter podrzędny i raczej maskowało wykonywane zadania konspiracyjne⁸¹.

Kolejnym czynnikiem, który przyczynił się do wzrostu pozycji polskiego personelu medycznego zatrudnionego w szpitalach na Pawiaku, był fakt, że niemieccy strażnicy i gestapowcy korzystali z opieki medycznej polskich lekarzy, mimo że było to wbrew regulaminowi:

Jedni wachmajstrzy byli już naszymi pacjentami, inni mieli nadzieję nimi zostać. Jakoś trudno bić po mordzie lub kopać własnego lekarza, nawet jeśli jest häftlingiem. Pierwszy wyłom został uczyniony, za nim powoli poszły dalsze⁸².

Podobnie było na oddziale kobiecym, gdzie niemieckie strażniczki tzw. wachmajsterki zaczęły przychodzić po porady lekarskie⁸³. Jak wspomina dr Felicjan Loth powodem pojawienia się funkcjonariuszy niemieckich w szpitalu więziennym były częste wśród nich przypadki rzeżączki. Wykrycie choroby oznaczało około miesięczny pobyt w lazarecie i niemożność uzyskiwania dochodów z kradzieży w czasie rewizji domowych czy więziennych⁸⁴. Wieloletni więzień i pisarz w kancelarii pawiackiej Leon Wanat dodaje do tego również świadomość fachowości polskiego personelu medycznego oraz brak zaufania do własnego lekarza służbowego. Był nim początkowo SS-Untersturmführer (podporucznik) dr Kurt Scherbel, który jako naczelny lekarz Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa – *Der Chefarzt der Sicherheitspolizei und des SD* miał decydujący głos w sprawach leczenia więźniów *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastasse 24*. Przybywał na

Some of the wachmeisters were already our patients, others hoped to become ones. It is somehow difficult to punch in the face or kick your own doctor, even if you are a häftling. After the first derogation, others followed⁸².

Likewise, in the female ward, the female guards, so-called wachmeisters, started coming for the doctor's opinion⁸³. According to Dr. Felicjan Loth, the reason why German officers arrived at the hospital were frequent cases of gonorrhoea. The diagnosis equaled a monthly stay in a lazaretto and the inability to collect earnings from thefts during the inspection in houses or in the prison⁸⁴. Leon Wanat, who was a long-term prisoner and writer in the Pawiak chancellery, adds to the reasons the awareness of the Polish medical personnel's competence and lack of trust to their own official doctor. Initially that position was held by SS-Untersturmführer (second lieutenant) Dr. Kurt Scherbel who as the chief physician of the Security Police and the Security Service – *Der Chefarzt der Sicherheitspolizei und des SD* – had the final word in treating the prisoners of *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastasse 24*. He rarely arrived at Pawiak, mostly during the formation of transports, and he sent sick prisoners to concentration camps. He did not have vast medical knowledge. His competence and other officers' attitude towards him are well described by a saying about him circling among the Gestapo officers: 'willst du sterben, geh zum Scherbel', which means 'If you want to die, go to Scherbel'⁸⁵.

The authority of the Polish medical personnel increased even more in the eyes of the wachmeisters and Gestapo officers, as Dr. Felicjan Loth relates,

Pawiak rzadko, najczęściej w czasie formowania transportów i wysyłał ciężko chorych więźniów do obozów koncentracyjnych. Nie miał dużej wiedzy lekarskiej, a o jego kompetencjach i stosunku do niego innych funkcjonariuszy najlepiej świadczy krążące wśród gestapowców powiedzenie: „willst du sterben, geh zum Scherbel”, czyli „jeśli chcesz umrzeć, idź do Scherbla”⁸⁵.

Autorytet polskiego personelu medycznego wzrósł jeszcze bardziej w oczach wachmajstrów i gestapowców, jak utrzymuje dr Felicjan Loth, wraz z pojawieniem się nowego lekarza naczelnego gestapo – SS-Sturmbannführera (majora) dr. Gerda Bomeiera⁸⁶. Był on, jak wspomina Leon Wanat, przede wszystkim lekarzem, a dopiero potem gestapowcem⁸⁷. Doktor Anna Czuperska dodaje:

Jego stosunek do polskiego urzędowego personelu i do funkcyjnych lekarzy więźniów był pozytywny. Widział w nas, i my w nim, człowieka. Szanował naszą pracę, najczęściej zgadzał się z naszym orzeczeniem, skreślał z list transportowych ciężko chore szpitalne, niejednokrotnie nawet interweniował w Gestapo, przyczyniając się do zwolnienia więźniów: staruszki Marii Sagatowskiej, Pelagii Wernerowej i innych, których nazwisk nie pamiętam, a także do przeniesienia do szpitala wolnościowego w marcu 1944 roku: Sławy P. z ciężką schizofrenią i Janiny Tuszko, nosicielki tyfusu brzuszego⁸⁸.

Przybywając pierwszy raz na Pawiak na początku 1943 r., Bomeier przywitał się z polskimi lekarzami-więźniami, podając rękę i zwracając się „Herr Kolege – Panie Kolego”. Widząc taki stosunek swojego przełożonego, sami wachmajstrzy zaczęli się

when a new Gestapo chief physician appeared – SS-Sturmbannführer (major) Dr. Gerd Bomeier⁸⁶. Leon Wanat describes him mainly as a doctor and after that, a Gestapo officer⁸⁷. According to Dr. Anna Czuperska:

His attitude towards the Polish state personnel and the functional prisoner-doctors was positive. He saw humans in us and we saw a human in him. He respected our work and he generally agreed with our decisions. He crossed severely sick nurses out from the transportation lists and many times he intervened in Gestapo which contributed to the release of the prisoners: the old lady Maria Sagatowska, Pelagia Wernerowa and others whose names I don't remember. He also supported the transfer of schizophrenic Sława P. and Janina Tuszko who suffered from typhoid fever, to the 'freedom' hospital in March 1944⁸⁸.

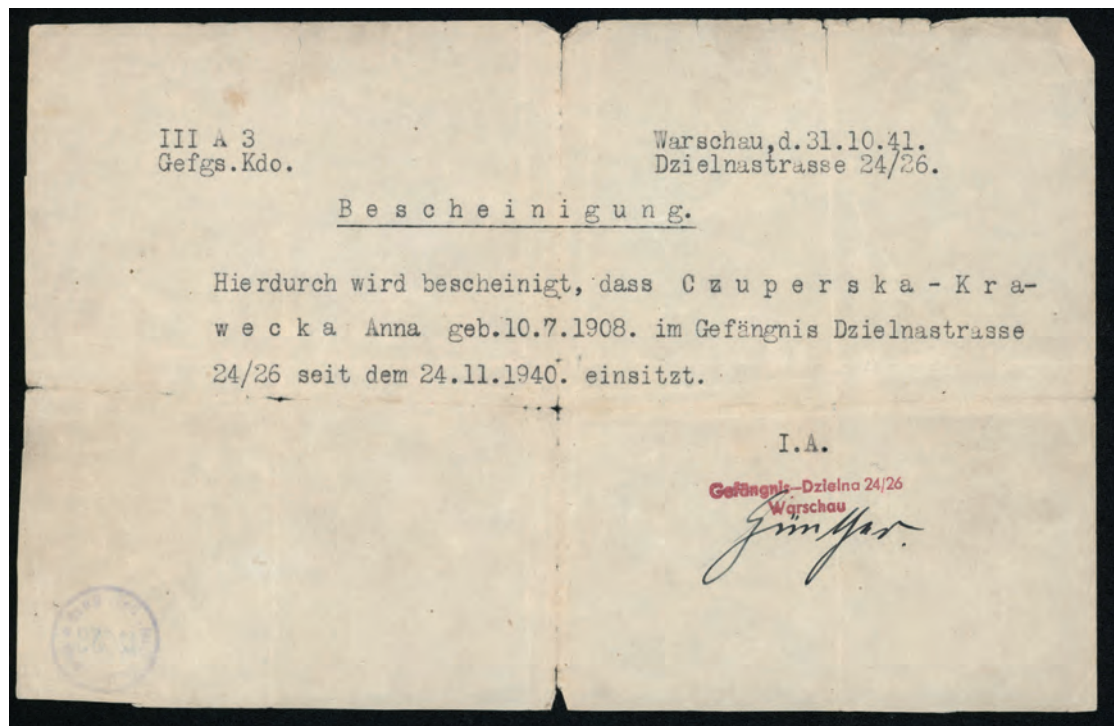
Having arrived at Pawiak in the beginning of 1943 for the first time, Bomeier greeted the Polish prisoners-doctors by shaking hands and addressing them 'Herr Kolege – Fellow Employee'. Noticing that kind of attitude of their supervisor, the wachmeisters also shook the doctors' hands. During his tenure, Bomeier issued orders profitable for both prison hospitals. They included, among other things, the forbiddance of dismissal of anyone without his knowledge and consent. He ordered the administration to complete tasks of the Polish medical personnel and he favourably referred to their postulates. He allowed the prisoner-doctors to move within the prison premises without supervision and to stay in the hospital overnight, as long as it was necessary⁸⁹.



Dr Jarosław Śluzar

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

The collection of the Museum of Independence in Warsaw



Poświadczenie o osadzeniu w więzieniu na Pawiaku Anny Czuperskiej-Kraweckiej (dr Anny Czuperskiej), wystawione przez władze niemieckie 31 października 1941 r.

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

The attestation of imprisoning Anna Czuperska-Krawecka (Dr. Anna Czuperska) issued by the German authorities on the 31st of October 1941

The collection of the Museum of Independence in Warsaw



Dr Zygmunt Śliwicki z wachmajstrem

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Dr. Zygmunt Śliwicki with a wachtmeister

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

witać z lekarzami poprzez uściśnięcie dłoni. W trakcie swojego urzędowania Bomeier wydał zarządzenia korzystne dla funkcjonowania obu szpitali więziennych. Obejmowały one między innymi zakaz zdejmowania z funkcji kogokolwiek bez swojej wiedzy i zgody. Nakazał administracji więzienia wykonywanie zaleceń sanitarnych polskiego personelu medycznego oraz przychylnie odnosił się do jego postulatów. Umożliwił lekarzom-więźniom poruszanie się bez dozoru na terenie więzienia oraz zezwolił na przebywanie w nocy w szpitalu tak długo, jak to było konieczne⁸⁹. Dotychczas nie było to możliwe. We wstępnym okresie personel medyczny na oddziale męskim przebywał z innymi więźniami funkcyjnymi we wspólnej celi, która była otwierana rano wraz z rozpoczęciem pracy i zamykana wraz z zakończeniem wieczorem. Szpital był traktowany jak każdy inny więzienny oddział, zamknięty w nocy bez zważania na zdrowie osadzonych⁹⁰. Podobne zmiany w zakresie swobody poruszania się personelu sanitarnego zaszły także na oddziale kobiecym. Wpierw więźniarki funkcyjne zatrudnione w szpitalu na Serbii przebywały w różnych celach na poszczególnych oddziałach. Z czasem zostały zamknięte w jednym pomieszczeniu. Była to wspólna cela nr 52 znajdująca się na terenie szpitala. Przebywały w niej: lekarki, intendentka i pielęgniarka, a w okresach licznych aresztowań i przepełnienia więzienia także inne funkcyjne – z kolumny sanitarnej czy porządkowe szpitalne. Taki stan trwał do lipca 1942 r., kiedy to, na mocy zarządzenia SS-Oberscharführera (sierżanta) Franza Bürckla, nielekarski personel kolumny sanitarnej i porządkowe zostały przeniesione do cel funkcyjnych na oddziałach. W celi nr 52 pozostały wówczas pełniące funkcję pielęgniarki i pisarza Maria Kopeć, intendentka Wanda Wilczańska, pracująca w kolumnie sanitarnej dr Irena Kononowicz, stomatolog

It had not been possible before. Initially, the medical personnel in the male ward stayed with other functional prisoners in the common cell, which was opened in the morning, when the work started, and closed in the evening, when the work finished. The hospital was treated as any other prison ward. It was closed in the night, regardless of the health of the inmates⁹⁰. There have been similar changes in the freedom of movement of the sanitary personnel in the female ward. Initially, the functional prisoners hired in the Serbia ward stayed in various cells in the particular wards. Over time, they were imprisoned in one room. It was the common cell 52 located within the hospital. There stayed: female doctors, a female maniple and a nurse. In the period of multiple arrests and overcrowding, there were also other female functional prisoners from the sanitary section or hospital cleaners. It changed in July 1942 after the administrative order of SS-Oberscharführer (sergeant) Franz Bürckl, when the nonmedical personnel of the sanitary section and the cleaners were transferred to functional cells in the wards. The persons who stayed in the cell number 52 were: Maria Kopeć, nurse and writer at the time; Wanda Wilczańska, maniple; Dr. Irena Kononowicz, who worked in the sanitary section; Dr. Anna Sipowicz-Gościcka, dentist; and Dr. Anna Czuperska, chief physician of the female hospital, who recalls:

We formed a great team. Each of us had hands full in her own unit. Beyond the work concerning our functions, there was also conspirational work. During the day, we met for a moment at breakfast time and sometimes while eating dinner in hurry. There was

dr Anna Sipowicz-Gościcka oraz naczelny lekarz szpitala kobiecego dr Anna Czuperska, która następująco wspomina tamten czas:

Stanowiliśmy dobrze zgrany zespół. Każda na swoim odcinku miała pełne ręce roboty; do zajęć wypływających z funkcji dochodziła praca konspiracyjna. W ciągu dnia spotykaliśmy się na krótko przy śniadaniu, nieraz przy obiedzie zjadanym w pośpiechu. Nie było czasu na swobodną rozmowę czy pogawędkę. Do tego raczej służyły późne wieczory, noce, niedziele i święta⁹¹.

Pomieszczenie nazywane celą lekarek, było w pierw, podobnie jak pozostałe izby szpitalne, zamknięte po apelu wieczornym. Na wiosnę 1942 r. miały miejsce w więzieniu liczne przypadki biegunki głodowej, dlatego komendant więzienia zezwolił na niezamykanie na noc cel szpitalnych, co odtąd stało się powszechne⁹².

Wzrost autorytetu polskiego personelu medycznego w oczach Niemców, rozwój służb szpitalnych w postaci powołania kolumn sanitarnych czy zyskanie pewnej swobody poruszania się osób w charakterystycznych białych fartuchach po terenie więzienia to czynniki, które zwiększały możliwości niesienia pomocy osadzonym. Dzięki wspomnianym aspektom lekarze, pielęgniarki, felczerzy i członkowie kolumn sanitarnych mogli dotrzeć do większej ilości osób oraz efektywniej pomagać więźniom.

no time for a casual talk nor for a chat. We had those opportunities during the long evenings, nights, Sundays and festivities.

The room called nurses' cell was initially closed after the evening assembly like other cells. In the spring of 1942 there were numerous cases of diarrhea caused by hunger so the commander of the prison allowed keeping the hospital cells open in the night, which, since then, became usual⁹¹.

The Polish medical personnel's authority has increased in the eyes of Germans. Moreover, there was a development of hospital services in the form of creating the sanitary sections and the latitude in people, wearing characteristic white gowns, moving around the prison. All the abovementioned factors enlarged the possibility to help the prisoners. Due to those aspects, the doctors, nurses, feldshers and the members of the sanitary sections were able to get an access to more people and help prisoners in a more effective way.

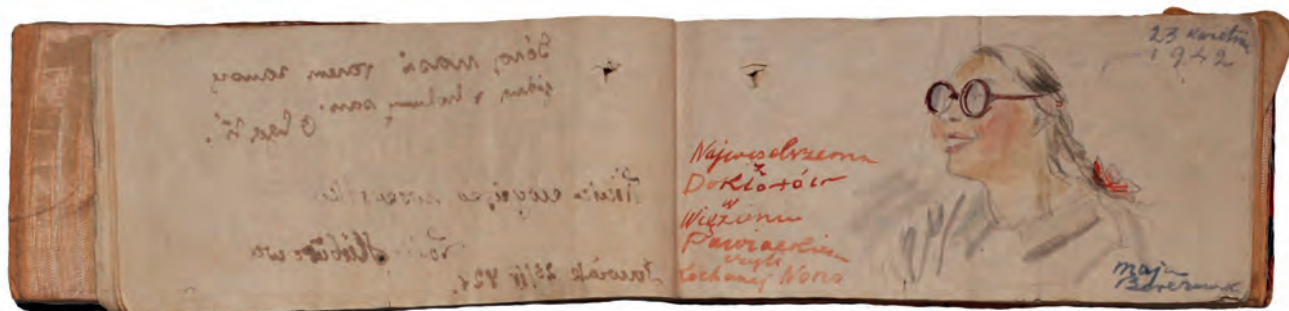


Karykatura Zofii Dobrowolskiej – funkcyjnej w szpitalu więziennym
autorstwa Jadwigi Tereszczenko, Pawiak 1941 r.

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Caricature of Zofia Dobrowolska – the nurse in the prison hospital, by
Jadwiga Tereszczenko, Pawiak 1941

The collection of the Museum of Independence in Warsaw



Trzy pamiętniki wykonane ręcznie na Pawiaku z wpisami współwięźniarek z Serbii. Własność dr Ireny Kononowicz, 1941-1942

Wpis w pamiętniku Mai Berezowskiej z dnia 23 kwietnia 1942 r.:

„Najweselszemu z doktorów w Więzieniu Pawiackim, czyli kochanej Nonno”

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Three handmade diaries containing entries of fellow prisoners from Serbia, made in Pawiak. Property of Dr. Irena Kononowicz, 1941-1942

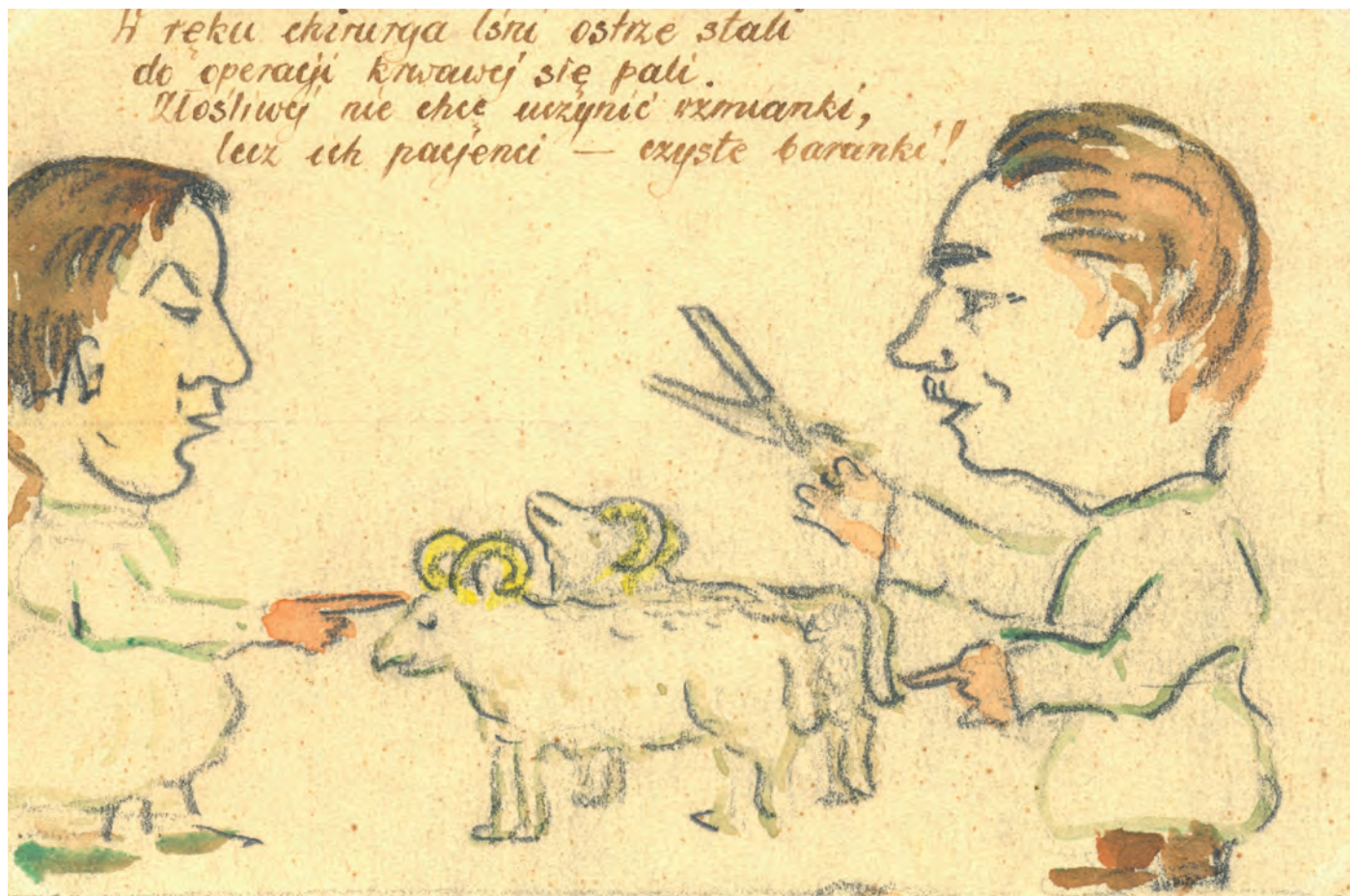
Diary entry by Maja Berezowska from 1942:

“For the most cheerful of all doctors in Pawiak Prison – beloved Nono”

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

LECZENIE WIĘŹNIÓW

TREATMENT OF PRISONERS



W rękę chirurga lśni ostrze stali
do operacji krwawej się pali.
Złośliwej nie chce uczynić wzmianki,
lecz ich pacjenci – czyste baranki!

Steel blade shining in surgeon's hand,
Hungry and avid to make it bleed.
For me, sarcasm is but a foreign land,
Oh, but their patients are lambs indeed!

Dr Józef Kenig i dr Felicjan Loth w karykaturze wykonanej
na Pawiaku w 1942 r. przez Józefa Wolskiego

Dr. Józef Kenig and Dr. Felicjan Loth in the caricature made
in Pawiak in 1942 by Józef Wolski

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

Brutalne, połączone z biciem i torturami, przesłuchania odbywające się na Pawiaku bądź w głównej siedzibie gestapo w al. Szucha oraz bestialskie szykany ze strony wachmajstrów pełniących służbę w *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* powodowały wśród więźniów rozległe obrażenia wewnętrzne i zewnętrzne:

Wielkie krwiaki pośladków z rozległą martwicą skóry i mięśni stanowiły osobne, swoiste zagadnienie. Tylko bardzo nieliczne i mniejsze udawało się usunąć nakłuciami i opróżnieniami krwiaka. Przeważnie martwica była tak rozległa, że powstawały ogromne, obficie ropiejące ubytki tkanek. Przypadki te były bardzo liczne, a tylko najcięższe mogliśmy trzymać w szpitalu. (...) wielokrotnie obrażenia były rozleglejsze i poważniejsze. Szczególniej u osób starszych pod wpływem uderzeń gumowymi, ale bardzo twardymi pałkami pękały żebra. Zdarzały się złamania kości długich, pęknięcia czaszki, krwiaki okolic nerek z następowym bezmoczem lub krwiaki wewnątrz jamy otrzewnowej. Wstrząsy wskutek tych urazów bywały bardzo ciężkie i niejednokrotnie kończyły się śmiercią⁹³.

Brutal interrogations which included beating and tortures, taking place either in Pawiak or in the main seat of the Gestapo on Szucha Avenue, and brutal chicaneries of wachmeisters working in *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* caused broad external and internal injuries:

Huge haematomas on buttocks with widespread necrosis of skin and muscles represented a separate issue. Only very few small ones could have been removed with puncturing and emptying the haematoma. Usually the necrosis was broad enough to cause a huge, profusely rotting tissue losses. The cases were numerous but we were able to keep only the people with the most severe injuries in the hospital. (...) Frequently the injuries were even broader and more serious. The ribs broke, particularly of elderly people, when hit with rubber yet very hard truncheons. There were incidents of breaking long bones, skull fractures, haematomas near kidneys followed by anuria or haematoma in the peritoneal cavity. Circulatory shocks resulting from those injuries were severe and more than once they ended with death⁹³.

Gestapowcy stosowali nie tylko tortury fizyczne, ale również psychiczne:

Perwersyjne nękanie moralne, szantaż, groźba aresztowania rodzin, pokazywanie zwłok zamordowanych najbliższych osób lub katowanie ich w obecności więźniarki powodowały niejednokrotnie ciężki szok nerwowy, tym trudniejszy do zlikwidowania, że nie wolno nam było zabrać tych chorych z izolacji do szpitala, a niekiedy nawet zakazywano udzielania im jakiegokolwiek pomocy lekarskiej⁹⁴.

Obok bestialstwa oprawców hitlerowskich negatywny wpływ na samopoczucie oraz zdrowie więźniów miały również fatalne warunki egzystencji panujące w celach i głodowe racje żywnościowe. Wywoływały one schorzenia takie jak: awitaminoza, zaburzenia żołądkowe, jaglica, świerzb, bóle głowy czy stany depresyjne. Na przykład w okresie, kiedy żywywienie na Pawiaku było najgorsze, czyli od połowy 1941 r. i przez cały 1942 r., szerzyła się wśród osadzonych biegunka głodowa⁹⁵.

Liczne urazy fizyczne i rozległe obrażenia wewnętrzne, stany depresyjne i inne zaburzenia psychiczne, choroby zakaźne czy po prostu ogólne wycieńczenie organizmu wymagały od polskiego personelu medycznego szeregu zabiegów, które pozwalały ulżyć cierpiącym więźniom i rokowały nadzieję na powrót do sił. Aby tego dokonać w skrajnie trudnych pawiaczkich warunkach, osoby wypełniające funkcje sanitarne musiały wykazać się odwagą, poświęceniem, sprytem i innymi cechami, które umożliwiały dotarcie do potrzebujących. Co czuli sami zainteresowani, możemy poznać wczytując się w ich relacje, na przykład wspomnienia dr Anny Czuperskiej:

Gestapo officers tortured not only physically, but also mentally:

Perverse moral harassment, blackmail, the threat of arresting the family, showing the corpses of murdered loved ones or tormenting them in the presence of a female guard caused frequently a deep nervous shock. It was hard to get rid of it as we were not allowed to take sick patients away from the isolation cells to the hospital and sometimes it was even forbidden to provide them with medical care⁹⁴.

Beyond the bestiality of Nazi tormenters the dreadful existential conditions in cells and starvation food supplies also had negative impact on the mood and health of the prisoners. They evoked such conditions as: avitaminosis, gastrointestinal disorders, trachoma, scabies, headaches and depression. For instance, since the middle of 1941 until the end of 1942, when the rations in Pawiak were the worst, diarrhea caused by hunger spread among prisoners⁹⁵.

Multiple physical wounds and immense internal injuries, depression and other mental disorders, contagious diseases or simply exhaustion of the organism required numerous treatments from the Polish medical personnel, which relieved the suffering of the prisoners and helped them hope for a recovery. In order to do that in the extreme conditions of Pawiak, the people who fulfilled sanitary functions had to be full of courage, commitment, shrewdness and other features which enabled the access to those in need. What they felt we might read in their relations, for instance in the memoirs of Dr. Anna Czuperska:



Pinceta lekarska wydobyta z ruin Pawiaka

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Medical tweezers found in the ruins of Pawiak

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

W takich warunkach praca lekarzy, wczuwających się w beznadziejne położenie współtowarzyszy, była zaciętą i ryzykowną walką. Musieliśmy używać różnych sposobów, aby choć częściowo ulżyć cierpieniom tych ludzi. Często sami, bardzo często przez funkcyjne z kolumny sanitarnej czy korytarzowe, przemycaliśmy im leki, przede wszystkim środki uspokajające i przeciwbólowe; idącym na przesłuchanie dawaliśmy ponadto ukradkiem tabletki podnoszące samopoczucie i pewność siebie. Po powrocie z przesłuchania więźniarki wyrażały nam wdzięczność za tę profilaktykę⁹⁶.

Podobnie czuł i przeżywał to, co robił na Pawiaku lekarz dr Felicjan Loth:

Rozpoczęła się jedyna w swoim rodzaju praca: trwający przeszło trzy lata ostry dyżur w warunkach zupełnie niesamowitych, połączenie pracy lekarskiej z pracą konspiracyjną, sytuacje pełne napięcia, często kolidujące z sobą. Czasami nie było wiadomo, co właściwie powinno stać na pierwszym miejscu. Sumienie lekarskie i zasady deontologii kłóciły się wielokrotnie z wymaganiami życia i konspiracji. Powstawały konflikty i zagadnienia nie do rozwiązania, które jednak rozwiązane być musiały i to zwykle bardzo szybko, doraźnie, bez chwili do stracenia⁹⁷.

Obie wstrząsające relacje ukazują charakter pracy pawiackiego personelu medycznego. Dyżur pełniony 24 godziny na dobę w trudnych więziennych warunkach, z rozległością obrażeń i chorób będących wynikiem tortur i szykan, liczbą osób potrzebujących

In those conditions, the work of the doctors, who sympathised with the inmates in a hopeless position, was a stubborn and risky fight. We had to use various methods to partly relieve the patients' suffering. We often smuggled the medicines via female nurses of the sanitary sections or female corridor guards, mostly sedatives and painkillers. Furthermore, we secretly gave medicines which strengthened self-esteem and cheered up those who were heading to the interrogation. After they came back, the female guards were grateful for us for that prevention⁹⁶.

Dr. Felicjan Loth felt similarly:

A unique work has started. An emergency service which lasted for three years in unbelievable conditions, a combination of medical and conspiratorial work, tense situations, which often collided. Sometimes it wasn't clear what was the priority. The doctor's conscience and deontological ethics regularly conflicted with life and conspiracy demands. Conflicts and unsolvable issues arose, however they had to be solved quickly and extemporaneously⁹⁷.

Both of these striking accounts reveal the nature of the medical personnel's work in Pawiak. A duty, which lasted 24 hours in dreadful conditions with broad injuries and diseases caused by tortures and chicaneries, the number of people in need for medical help which exceeded the number of places in both the hospitals and by troublemaking wachtmeisters and Gestapo officers, could not be compared to anything.

pomocy przewyższającą stale ilość miejsc w obu szpitalach oraz przy nieustannie stwarzających problemy wachmajstrach i gestapowcach, nie miał porównania. Bliżej zakres przeżyć, z jakimi trzeba było się zmierzyć niosąc pomoc w *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*, nazywanych przez dr. Felicjana Lotha „codziennymi wzruszeniami”⁹⁸, obrazują historie niektórych osadzonych, pacjentów obu szpitali więziennych.

Jak różnorodny był zakres obrażeń więźniów, a tym samym zabiegów dokonywanych przez personel medyczny oraz jak często przyjmowano osoby na leczenie, a więc jaka intensywność towarzyszyła pracy w obu szpitalach więziennych ukazują wspomnienia jednego z ocalałych Władysława Dunin-Wąsowicza:

Tymczasem szpital więzienny zapełniał się coraz to nowymi pacjentami. Już nie przenoszono chorych z oddziałów, bo trzeba było wciąż miejsca dla nowych ofiar ze świata. Karetka sanitarna parę razy dziennie zwoziła ludzi poharatanych z miasta, nieraz już tylko dogorywających. Nawet nocy nie było spokojnych.

Oto leży koło mnie młody chłopak. Miał w kieszeni dwa pistolety, które polecono mu odnieść gdzieś na Elektoralną. Szedł bez żadnej ochrony i na rogu Orlej natknął się na patrol niemiecki. Nierozważnie rzucił się do ucieczki. Posypały się strzały i powaliły go na ziemię. Z poszarpanymi pierściami przeleżał parę tygodni, a gdy go trochę podleczono, tak aby mógł iść o własnych siłach, rozstrzelano go.

W kącie przy oknie leży na brzuchu dowódca jednego z oddziałów leśnych z Podhala. (...) Nasz bohaterski partyzant dostał „tylko” 500 kijów. Oba pośladki miał w ropie.

The accounts of some of the inmate patients of both the prison hospitals present the scope of experience the doctors had to face in *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*, which Dr. Felicjan Loth called ‘daily affections’⁹⁸.

The accounts of one of the former prisoners Władysław Dunin-Wąsowicz show the variety of prisoners’ injuries and thus the variety of the treatments administered by the medical personnel. It also reflects the frequency of examining patients along with the intensity of work in both the prison hospitals. He relates:

In the meantime, the hospital was filled with new patients. The sick were not transferred from the ward anymore because space was needed for new victims. The sanitary ambulance brought injured people, sometimes dying, from the city several times a day. It was not peaceful even during the nights.

There is a lad lying next to me. He had two guns in his pocket; he was ordered to carry them to Elektoralna Street. He walked with no guard and he came across a German patrol on the corner of Orla Street. Carelessly, he dashed frantically. The shots were fired and knocked him down. He laid for several weeks with chest torn to shreds. When he recovered enough to walk by himself, he was executed by shooting.

In the corner by the window, there is a commander of one of the Podhale forest troops lying prone. (...) Our heroic guerrilla fighter was trounced with a bat ‘only’ 500 times. He had two rotting buttocks. He was carried for dressing. He let out not even one shriek of pain. He endured that and was not

Przenoszono go na opatrunki. Ani nie pisał z bólu. Wytrzymał i to i nie mniej odważnie się zachował, gdy go zabierano na rozstrzelanie.

Był też porucznik AK, którego wyspał własny podoficer, katowany niemiłosiernie w Sochaczewie. I jego te tortury nie ominęły. Wkładano mu rurę gumową do odbytnicy i pompowano do kiszek powietrze tak, że mu omal brzuch nie pękł. A jednak nic nie powiedział, co by mogło innym zaszkodzić. W szpitalu (więziennym) leczył się na nogi, które miał postrzelone.

Na innym łóżku znów leżał dzielny oficer armii podziemnej, skopany buciskami żołdaków niemieckich w podbrzusze tak bardzo, że opuchło mu całe i szcerniało. (...)

To tylko kilka najbardziej jaskrawych wypadków – a ileż innych spotykało się na Pawiaku. Niemal codziennie przybywali nowi aresztowani z Alei Szucha, gdzie już ich „oporządzono”, albo wracali więźniowie Pawiaka z przesłuchania, kończącego się z reguły pobiciem.

I jedni, i drudzy dostawali się w ręce naszych lekarzy, którzy całą swą wiedzę fachową wysilali na to, aby ulżyć nieszczęśliwym w ich cierpieniach⁹⁹.

Większość osób leczonych w obu szpitalach więziennych stanowili pobici w trakcie bestialskich przesłuchań w siedzibie gestapo w al. Szucha bądź zmaltretowani w wyniku szykan wachmajstrów na Pawiaku. Polski personel medyczny w *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastasse 24* trwał na powierzonym posterunku w ciągłym pogotowiu, przygotowany w każdej chwili do niesienia pomocy potrzebującym. Nieraz w nocy przywożono ofiary z ranami

less courageous when headed to the shooting.

There was also a lieutenant of the Home Army [Armia Krajowa] on whom his own non-commissioned officer snitched while being mercilessly tormented in Sochaczew. The lieutenant was not spared the tortures. A rubber pipe was inserted into his rectum and air was pumped until his belly almost burst. Nevertheless, he did not say a word that could harm anyone. In the (prison) hospital his shot legs were treated.

There was another heroic officer of the underground army who had been kicked with the boots of the German soldiers in his abdomen so hard that it swelled and blackened. (...)

Those were only a few of the most flagrant cases, though there were a lot of further ones in Pawiak. Almost every day there arrived new detainees who had been already ‘taken care of’ or prisoners coming back from the interrogation in Pawiak which usually ended with beating.

All of them were nursed by our doctors who did their best to relieve them in their suffering⁹⁹.

The majority of patients of both the prison hospitals constituted of people beaten during the cruel interrogations in the Gestapo seat on Szucha Avenue or maltreated by chicaneries of wachtmeisters in Pawiak. The Polish medical personnel in *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastasse 24* was waiting prepared in case of emergency in order to help those in need. Occasionally, in the night, the victims with gunshot wounds, caused by resisting arrest or an unsuccessful escape attempt, were brought. Gestapo officers had an

postrzałowymi wynikłymi z próby stawiania oporu w czasie aresztowania czy podjęcia zakończonej niepowodzeniem ucieczki. Gestapowcom zależało na ratowaniu tych ludzi, ponieważ chcieli od nich wydobyć zeznania. W takich momentach wśród lekarzy pojawiały się dylematy moralne, których charakter oddają wspomnienia dr. Lotha:

(...) przyniesiono postrzelonego w czasie aresztowania. Przestrzał brzucha. Wyciąłem 2 m jelita cienkiego, było w nim 12 dziur. Operację przeszedł ciężko. Rana zagoiła się jednak dobrze, powoli zaczął jeść, poprawił się. Chodził już po szpitalu, był dobrej myśli, wesoły. Cieszyłem się z udanego wyniku. Zastrzelili go, po uprzednim z biciu na przesłuchaniu.

Jeszcze gorzej było z przypadkiem przestrzału wątroby i ostrym krwotokiem do otrzewnowym. Skończyło się też zastrzeżeniem, ale po wielu przesłuchaniach, w czasie których nie wytrzymał bicia i „sypnął” kilkanaście osób.

Po szeregu podobnych przypadków zaczęliśmy się zastanawiać, czy mamy prawo ratować życie tym ludziom? I po co – żeby ich narażać na cierpienia operacyjne, katusze przesłuchań, „sypnięcie” organizacji i wielu ludzi, a w końcu ostateczną egzekucję?

Hipokrates w swej wielkiej mądrości nie przewidział utworzenia Gestapo. Na nasze sumienia spadała konieczność powzięcia decyzji¹⁰⁰.

Podobne dylematy pojawiały się również w wypadku prób samobójczych. Zdarzało się, że nowo

interest in saving those people as they wanted to get their testimonies. In these moments, the doctors had moral dilemmas which are described by Dr. Loth:

(...) The detainee shot while resisting the arrest was brought. He was shot through. I cut out 2 metres of intestine which had 12 holes. He underwent the surgery badly. However, the wound healed well, so at one point he managed to eat. He got better. He wandered around the hospital. He was cheerful and optimistic. I was glad about the results of the surgery. They shot him later, after beating him during the interrogation.

It was even worse with the case of a shot through liver and haemoperitoneum. It also ended with shooting, however he snitched on over dozen people after numerous beatings during interrogations.

After a series of similar incidents, we started to think whether we had the right to save those people. What was the point of suffering throughout the surgery and recovery, the agony of interrogations, snitching on organisations and others and eventually the execution?

Hippocrates in his great wisdom did not predict the creation of the Gestapo. We, along with our consciences, had to make the decisions¹⁰⁰.

Those who tried to commit suicide faced similar dilemmas. The victims tormented during the questionings and the newly arrested detainees sometimes tried to commit suicide in order to avoid the interrogation and the risk of betraying their friends from the conspiracy as a result of the tortures. One of them

aresztowani, chcąc uniknąć śledztwa i groźby zdradzenia kolegów z konspiracji pod wpływem tortur, bądź więźniowie skatowani w trakcie „badań”, usiłowali odebrać sobie życie. Jednym z nich był płk Kazimierz Stamirowski, przed wojną związany z obozem sanacyjnym pełnił funkcję między innymi podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i prezesa Państwowego Banku Rolnego. Wraz z nastaniem okupacji niemieckiej działał w konspiracji w szeregach SZP-ZWZ, ale zostało to przerwane 20 listopada 1941 r. aresztowaniem przez gestapo. Osadzony na Pawiaku w izolacji przechodził bardzo ciężkie śledztwo i usiłował popełnić samobójstwo w celi¹⁰¹. Kawalkiem szyby z wybitego okna przeciął sobie żyły. Lekarze Loth i Śliwicki stwierdzili konieczność natychmiastowej operacji¹⁰². Pierwszy z wymienionych opisuje tamte dramatyczne chwile:

Rozbitą szybą okienną przeciął sobie naczynia na przegubach dłoni, na lewej całkowicie, wraz ze ścięgnami, na prawej częściowo. Proszę sobie wyobrazić, jakiej trzeba było szalonej determinacji, aby zwykłym kawałkiem szkła przeciąć skórę i wszystkie ścięgna i mięśnie aż do kości. Z tego zdaje sobie sprawę tylko chirurg, który wie, jak trudno jest przeciąć poszczególne ścięgna niezbyt ostrym nożem operacyjnym. Leżał w ogromnej kałuży krwi, nieprzytomny, ale żywy. Widać miał dobrą krzepliwość. Wraz ze spadkiem ciśnienia powstał skrzep nie dopuszczający do całkowitego wykrwawienia. Musiałem amputować lewą dłoń. Prawą udało się uratować¹⁰³.

Należy dodać – aby operacja się odbyła – obaj doktorzy musieli swoim kategorycznym stanowiskiem

was the colonel Kazimierz Stamirowski who was connected with the sanation movement and had held the post of non-commissioned Secretary of State in the Ministry of the Interior and the President of the State Agricultural Bank before the war. When the German occupation began, he worked in conspiracy in ranks of SZP-ZWZ which stands for Service for Poland's Victory and the Union of Armed Struggle. However it was ceased on the 20th of November 1941 when he was arrested by Gestapo. Imprisoned in an isolate in Pawiak, he went through avicious investigation. He tried to commit a suicide in his cell¹⁰¹. He cut his veins with a piece of a glass. Dr. Loth and Dr. Śliwicki found an immediate surgery necessary¹⁰². The former relates:

Using a piece of a broken window pane, he cut his blood vessels on the left wrist entirely along with tendons and partly on the right wrist. One should try to imagine what kind of mad determination is needed to cut skin, all tendons and muscles to the bone with a piece of glass. Only a doctor can understand it for the reason that he knows how hard it is to cut particular tendons with a rather blunt scalpel. He laid in a huge puddle of his own blood, unconscious yet alive. He must have had good coagulation. As the pressure was decreasing, the clot was created which prevented bleeding to death. I had to amputate the left hand, though I managed to save the right one¹⁰³.

It should be added that both of the doctors had to be categorical in order to convince the wachtmeisters to allow to transfer the prisoner to the hospital for the surgery. Initially, the SS officers demanded the surgery and the treatment to take place in the cell. Stamirowski

wymóc na wachmajstrach zgodę na przeniesienie więźnia do szpitala. Początkowo esesmani żądali bowiem, aby leczenie i zabieg zorganizować w celi. Stamirowski został uratowany, a następne przesłuchania na gestapo odbyły się już bez bicia¹⁰⁴. Niestety, po blisko rocznym pobycie na Pawiaku 29 września 1942 r. pułkownika wywieziono do obozu koncentracyjnego KL Auschwitz, gdzie został 11 października 1943 r. rozstrzelany¹⁰⁵.

Inne tragiczne wydarzenie, które utkwiło w pamięci członków personelu medycznego, to uwięzienie na Pawiaku Alicji Mackiewicz i jej 19-letniej córki Marii. Aresztowanie obu kobiet nastąpiło 7 czerwca 1942 r. na ulicy w czasie przewożenia w walizce radiostacji. Matkę i córkę umieszczono w celach izolacyjnych na oddziale męskim. Alicja Mackiewicz została poddana w czasie przesłuchań bestialskim torturom. Po 7-8 dniach „badań”, w obawie, że nie wytrzyma śledztwa, powiesiła się w celi. Również córka Maria została poddana bestialskim przesłuchaniom. Gestapowcy nie poinformowali jej o śmierci matki, tylko przekonywali, że powiedziała im wszystko, w ten sposób nakłaniając do złożenia zeznań. Maria cały czas utrzymywała, że nie była jej znana zawartość bagażu i została wzięta tylko do pomocy¹⁰⁶. Trudnego zadania poinformowania dziecka o śmierci matki podjęli się pawiaccy lekarze Loth i Śliwicki:

Tymczasem Marysia zaczęła wysoko gorączkować, była ciężko chora. (...) naradzaliśmy się z Zygmuntem, jak dostać się do niej, aby wykonać nadesłane z miasta polecenia. Szedłem przez podwórze, bijąc się z myślami. W zasadzie należałoby jej powiedzieć, że matka i ciotka już nie żyją, (...) Ale jak podać biednemu, obitemu i zbolełemu dziecku w tej sytuacji tak makabryczną dla niej nowinę?

was saved and the following Gestapo interrogations excluded beating¹⁰⁴. Unfortunately, after nearly one-year stay in Pawiak, the colonel was transported to the Auschwitz concentration camp on the 29th of September 1942 where he was executed by shooting on the 11th of October 1943¹⁰⁵.

The imprisonment of Alicja Mackiewicz and her 19 year old daughter Maria in Pawiak was another tragic event that stuck in the Polish medical personnel's memory. They were arrested on the 7th of June 1942 in the street, while transporting a radio station in a suitcase. The mother and the daughter were located in the isolation cells in the male ward. Alicja Mackiewicz was barbarously tortured during the interrogations. After 7 or 8 days of the questioning, she hanged herself in the cell, in fear of not being able to endure the investigation. Her daughter, Maria, was sadistically interrogated as well. Instead of informing her about her mother's death, the Gestapo officers kept on convincing her that her mother told them everything, in order to get her testimony. Maria still maintained that she had no idea what was in the suitcase and that she had only been asked to help¹⁰⁶. The ones to finally tell the child about her mother's death were the Pawiak doctors Loth and Śliwicki:

In the meantime, Maria got a high fever, she was very sick. (...) I conferred with Zygmunt how we shall reach her to fulfil the tasks sent from the city. I was crossing the courtyard debating with myself. I should tell her that her mother and aunt are already dead. (...) But how should I tell the bitter news to a beaten and suffering child? After all, the child has to have enough strength and restraint not only to acknowledge her mother's death, but



Alicja Mackiewicz

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

Przecież to dziecko musi mieć dość siły i opanowania nie tylko, żeby przyjąć tę wiadomość, ale żeby nie dać poznać po sobie ani w pierwszej chwili, ani potem, na przesłuchaniu, że wie o śmierci matki i ciotki. Czy mam prawo do wszystkich jej cierpień dorzucić jeszcze i wiadomość o sieroctwie? A jeśli się załamie? „Wsypa” gotowa.

(...) Badanie i rozpoznanie było proste. Ogromne, głębokie krwiaki na obu pośladkach, zropiałe i z płatami zmartwiałej skóry, wielkości spodków. Wyszliśmy z celi. Powiedziałem gestapowcom, że istnieje absolutna konieczność przeniesienia małej do szpitala i wykonania operacji otwarcia ropni i wycięcia martwych tkanek. Pomyślałem, że poza zapewnieniem opieki, tam będzie okazja do zawiadomienia jej w odpowiednim momencie. Jednak Aleja Szucha, dokąd odwołał się komendant Pawiaka o decyzję, nie zgodziła się na przeniesienie małej do szpitala. Musiałem wykonać zabieg w celi. Prowadzono mnie następnie na codzienne opatrunki i, jak zwykle w takich przypadkach powtarzających się wizyt, czujność i gorliwość wachmajstrów słabła. Marysia poprawiała się szybko. Kiedyś, gdy była już mocniejsza, udało mi się szepnąć jej straszną wiadomość. Zachowała się jak prawdziwa bohaterka i doświadczony konspirator¹⁰⁷.

Lekarze poradzili dziewczynie, żeby nie zmieniała poprzednich zeznań i w razie dalszych zarzutów gestapowców zażądała konfrontacji z matką, która potwierdziłaby jej zeznania. Maria trzymała się wytyczonej linii obrony, ale wobec kolejnych czekających ją przesłuchań postanowiła odebrać sobie życie.

also to pretend that she doesn't know about the mother's and aunt's deaths, both after she hears the news and during the interrogation. Do I have the rights to add up to her suffering the fact that she is an orphan? What if she breaks? There would be a snitch.

(...) The examination and diagnosis were easy. There were huge deep abscessed haematomas on the buttocks with large flap of skin necrosis. We left the cell. I told the Gestapo officers that it is absolutely necessary to transfer the girl to the hospital in order to perform a procedure of opening the abscesses and cutting out the skin necrosis. I thought that apart from providing her with help, I could pass her the news in the appropriate moment. However, people in charge at the Szucha Avenue, whom the commander of Pawiak had asked to make a decision, denied the transfer. I was forced to do the procedure in the cell. For the next several days, I came to change the dressing. As always in cases of repetitive visits, the vigilance and ardency of wachmeisters weakened. She recovered quickly. One day, when she was stronger, I managed to whisper to her ear the dreadful news. She acted as a true hero and an experienced conspirator¹⁰⁷

The doctors advised the girl not to change the previous testimonies and in case of subsequent accusations, to demand the confrontation with her mother who would confirm her testimonies. Maria held tight to the agreed line of defense, however in the face of upcoming interrogations, she decided to commit suicide. She used the collected painkillers given to her by the wachmeisters and swallowed them at once. The doctors diagnosed her with acute intoxication,

Posłużyła się zebranymi proszkami przeciwbólowymi, które zażyła jednorazowo po uprzednim otrzymaniu od wachmajstrów. Wezwani lekarze stwierdzili ostre zatrucie, ale gestapowcy nie wyrazili zgody na przeniesienie dziewczyny do szpitala więziennego. Udało się z wielkim trudem uzyskać jedynie przeniesienie Marii do izolatki na oddział kobiecy¹⁰⁸. Na Serbii opiekowała się nią dr Czuperska:

Konwojujący Masię gestapowiec nakazał mi opiekować się jej zdrowiem. Nikomu poza mną nie wolno było do niej wejść. Co dwie godziny i dniem, i nocą zabierał mnie gestapowiec do jej celi. Stan Masi (siniaki na całym ciele, pośladki zgorzelinowe) był bardzo ciężki. (...) Rozpaczliwy stan Masi wymagał nie tylko opieki lekarskiej, lecz i stałej opieki pielęgniarzkiej. Z trudem zdołano uzyskać na to zezwolenie gestapowców. Odtąd mogły się nią również opiekować – na zmianę – dwie lekarki: dr Irena Kononowicz i dr Krystyna Ossowska, a w charakterze pielęgniarek: Maria Kopeć i Stanisława Wójcik – również na zmianę. (...) Ta mała dziewczynka o tragicznym wyrazie niebieskich oczu trzymała się nad podziw dzielnie, wzbudzając współczucie i nawet pewnego rodzaju uznanie gestapowców. Rany zaczęły się goić, Masia dość szybko wracała do sił. Na następnych przesłuchaniach nie była już bita¹⁰⁹.

Wprawdzie po uwięzieniu w *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*, który opuściła 17 stycznia 1943 r., Maria była jeszcze więźniarką obozów koncentracyjnych KL Lublin/Majdanek i KL Ravensbrück, ale przeżyła wojnę¹¹⁰. To zdaje się

nevertheless the Gestapo officers did not permit the girl's transfer to the prison hospital. Maria was eventually transferred only to the isolate in the female ward, although it was not easy¹⁰⁸. In Serbia ward Dr. Czuperska took care of her:

The Gestapo officer escorting Masia ordered me to take care of her health. Nobody besides me was allowed to enter the cell. The Gestapo officer let me into her cell every two hours, day and night. Masia's condition (bruises all over her body, gangrenous buttocks) was very serious. (...) Masia's dramatic condition required not only doctor's but also nurse's permanent care. The permission of Gestapo officers was obtained with difficulty. Since then, allowed to take care of her were: two doctors, alternately, Dr. Irena Kononowicz and Dr. Krystyna Ossowska and two nurses, also alternately, Maria Kopeć and Stanisława Wójcik. (...) This little girl with tragic look in her blue eyes was admirably brave, which evoked sympathy and in a way the appreciation of Gestapo officers. The wounds were healing and Masia was recuperating. During the following interrogations, Masia was not beaten anymore¹⁰⁹.

Although after imprisoning in the *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*, which she left on the 17th of January 1943, Maria was a prisoner of the Lublin/Majdanek concentration camp and Ravensbrück concentration camp, she survived the war¹¹⁰. It seems to be the greatest reward for the people who took care of Masia, for their help and care towards the girl in Pawiak.



Maria Mackiewicz

Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

The archives of the Museum of Pawiak Prison

największa nagroda dla osób opiekujących się Masią za pomoc i troskę, jaką obdarzyli dziewczynę na Pawiaku.

W więzieniu śledczym gestapo zabiegi medyczne czynione przez polski personel medyczny nie tylko kołły ból i cierpienie osadzonych czy pozwalały im powrócić do sił, ale także nieraz stanowiły pretekst do „wyreklamowania”¹¹¹ więźnia z przesłuchania czy transportu do obozu koncentracyjnego. Takim przykładem jest historia Marty Tarłowskiej, siostry dr Ludki Tarłowskiej z kolumny sanitarnej, aresztowanej na początku 1944 r. i osadzonej na kwarantannie. Więźniarka musiała zostać „wyreklamowana” z przesłuchania i szybko skontaktowana z wolnością w celu uzgodnienia zeznań. Zapadła decyzja, że Marta Tarłowska będzie symulować ciężką chorobę i wysoką gorączkę:

Marta leżała na prycy przykryta płaszczem. Wypieki sprawiały wrażenie, że jest istotnie chora. Przy badaniu stwierdziłam lekki nieżyt oskrzeli. Założyłam Marcie termometr uprzednio nabitą do 39°C. (...) Wyjęłam termometr, dałam do odczytania wachmajsterce, mówiąc, że podejrzewam chorobę zakaźną i że w związku z tym chora, jako niebezpieczna dla otoczenia, nie powinna iść na Pawiak. Stalska¹¹² z przerażeniem odsunęła się od leżącej Marty i przestała nalegać, a ja niezwłocznie udałam się do kancelarii niemieckiej uzyskując tam zgodę na umieszczenie ciężko chorej w szpitalu. (...) Codziennie do szpitala przychodzili gestapowcy wzywając Martę na śledztwo. Przez 10 dni wysłuchiwałam ich gróźb i wrzasków. Wreszcie skapitulowali, gdy poinformowałam ich, że w związku ze stwierdzoną u Marty chorobą zakaźną została zarządzone kwarantanna. Meldowałam im, że stan

In the investigative prison of Gestapo, the treatments administered by the Polish medical personnel not only soothed the pain and suffering of the prisoners and allowed them to recover, but also they occasionally were an excuse to ‘reclaim’¹¹¹ the prisoner out of the interrogation or the transport to a concentration camp. It is illustrated by the story of Marta Tarłowska, sister of Dr. Ludka Tarłowska arrested in the beginning of 1944 and quarantined. The prisoner needed to be ‘reclaimed’ out of the questioning and to contact the outside of the prison to arrange the testimonies. It was agreed that Marta Tarłowska would simulate severe sickness and high fever:

Marta was lying on the bunk covered with a coat. The flush gave the impression that she was indeed sick. I diagnosed slight chronic bronchitis. I gave Marta the thermometer already set to 39 degrees centigrade. (...) I took the thermometer and handed it to the female wachmeister to read it. I told her that I suspected a contagious disease therefore the patient shouldn't go to Pawiak being dangerous to the people around. Frightened Stalska¹¹² moved away from lying Marta and stopped insisting. I immediately went to the German chancellery where I obtained the permission to locate the gravely sick patient in the hospital. (...) The Gestapo officers came to the hospital every day to call Marta to the investigation. I listened to threats and screaming for 10 days. Finally, they gave up when I told them that due to the disease diagnosed in the case of Marta, the ward was under quarantine. I informed them that the

chorej stale się pogarsza, przedstawiłam ich laickim oczom ważny dokument chorobowy: kartę gorączkową z wykresem fałszywej krzywej, wahającej się w granicach 39,0°–39,5° C. Ta akcja sabotażowa wstrzymała na kilka tygodni tok przesłuchań więźniarek z celi zakaźnej i kwarantannowej, w której przebywała Marta. Marta i Ludka zdążyły tymczasem nawiązać kontakt z wolnością i uzgodnić obronę¹¹³.

W przypadku Haliny Hiszpańskiej zabieg operacyjny posłużył do „wyreklamowania” więźniarki z transportu do obozu koncentracyjnego. W tym celu pawiacki personel medyczny wykorzystywał dolegliwości wrodzone lub nabyte na wolności. W porozumieniu z lekarzami Hiszpańska symulowała atak wyrostka robaczkowego, dzięki czemu nie trafiła do bydłowego wagonu, tylko na stół operacyjny. Operacja przeprowadzona przez dr Lotha uratowała osadzoną przed wywiezieniem do obozu i dała rodzinie czas niezbędny na podjęcie starań o uwolnienie. Po dwóch tygodniach więźniarka została zwolniona¹¹⁴. Dzięki zabiegom polskiego personelu medycznego od transportu została uratowana również więźniarka Maria Janiszewska, która wspomina:

Po dwóch miesiącach pobytu w ogólnej celi, z powodu słabego zdrowia i dzięki pomocy więźniarki dr Anny Czuperskiej, umieszczona zostałam w szpitalu. Tam, choć również panował rygor, życie było łatwiejsze. Przynajmniej każda chora miała swoją pryczę, było luźniej i łatwiej o utrzymanie higieny. Również bezpośredni kontakt z pełnymi poświęcenia, długoletnimi więźniarkami-lekarkami: dr Anną Czuperską, dr Anną Sipowicz, dr Ireną Kononowicz, dr Krystyną

condition of the patient was getting worse and I presented them an important document for their laymen eyes to see: temperature chart with false curve fluctuating between 39.0 and 39.5 degrees centigrade. The sabotage action suspended the interrogations of the female prisoners from the contagious cell and the quarantine cell, where Marta was located, for several weeks. In the meantime, Marta and Ludka succeeded in contacting the outside and agreed on the defense¹¹³.

In the case of Halina Hiszpańska, the surgery served to ‘reclaim’ the prisoner out of the transport to a concentration camp. The Pawiak medical personnel, in order to do that, used the innate ailments or acquired at large. In the agreement with doctors, Hiszpańska simulated appendicitis and thus she was led to the surgery room instead of a cattle wagon. The surgery performed by Dr. Loth saved the prisoner from the transport to the concentration camp and provided her family with enough time to make effort to release the inmate. After two weeks, the detainee was released¹¹⁴. As a result of the Polish medical personnel’s treatments, the prisoner Maria Janiszewska was also saved from the transport. She recalls:

After two weeks spent in the common cell, due to weak health and thanks to the help of the prisoner Dr. Anna Czuperska, I was put in the hospital. Although it was also rigorous, life was much easier. At least, each of the patients had her own bunk. It was more loosely and easier to maintain hygiene. Furthermore, the direct communication with devoted long-term prisoner-doctors, among

Ossowską, studentką medycyny Marią Kopeć, która opiekowała się chorymi, podnosił na duchu i odradzał wiarę w ludzkie uczucia. W szpitalu przebywałam kilkakrotnie i dzięki temu byłam cztery razy wyreklamowana z transportu¹¹⁵.

Niestety, zdarzało się również tak, że wszelkie wysiłki personelu medycznego kończyły się niepowodzeniem:

Kiedyś przywieziono z przesłuchania w Alei Szucha młodego człowieka ze złamaniem kości udowej. Ułożyłem go *lege artis* na szynie Brauna na wyciągu bezpośrednim. Starannie kontrolowałem ustawienie. W trzecim dniu złamanie ustawiło się idealnie. Po następnych pięciu dniach musiałem podejść do jego łóżka, zdjąć mu klamrę i wyciągnąć drut z kości, bo przyszli zabrać go na „rozwałkę”. Czy miałem mu powiedzieć podchodząc do łóżka: „Kolego, muszę ci zabrać klamrę i drut, bo idziesz do piachu, a narzędzia te mogą przydać się innemu, mamy ich tylko kilka sztuk”.

Nie mówiłem nic, ręce mi się trzęsły. On nie pytał – wiedział już. Patrzył tylko na mnie, nawet bez wyrzutu, ze zrozumieniem. Nareszcie skończyłem. Bez słowa wyciągnął do mnie dłoń. Chwyciłem ją moją drżącą, spoconą ręką¹¹⁶.

Szczególnie bolesne i tragiczne musiały być chwile, gdy pomyślne leczenie więźnia przerywało brutalne wtargnięcie gestapowców bądź wachmajstrów do szpitala i zabranie pacjenta na śmierć.

whom were: Dr. Anna Czuperska, Dr. Anna Sipowicz, Dr. Irena Kononowicz, Dr. Krystyna Ossowska and the medicine student Maria Kopeć, who took care of patients, uplifted them and brought back the hope in human feelings. I was several times in the hospital and it allowed me four times to be ‘reclaimed’ out of the transport¹¹⁵.

Unfortunately, there were cases which, no matter how great the effort of the medical personnel was, ended with failure:

Once, the young man with a broken femur was brought from the interrogation on Szucha Avenue. I laid him down *lege artis* on the Braun splint in the skeletal traction. I carefully controlled the position. On the third day the bone fracture was positioned perfectly. After the next five days I had to approach his bed, take the brace off and remove the wire out of his bone because they came to take him to the execution. Was I supposed to tell him: ‘I’m sorry, my friend, but I must take the brace and the wire away from you, because you are going under, and this equipment, of which we have just a couple of items, might be useful for somebody else?’

I did not say a word and my hands trembled. He did not ask because he already knew. He just looked at me without remorse yet with understanding. I was finally done. He reached out his hand towards me without a word. I grasped it with my shaking sweated hand¹¹⁶.

Particularly painful and tragic moments must have been those when the treatment of the prisoner was

Równie dramatyczna historia zakończona śmiercią dotyczyła uwięzionej na Serbii Heleny „Ziby” Jaguczańskiej. Kobieta była sekretarką ppłk. Zygmunta Cetnerowskiego, który pełnił funkcję Szefa Służby Kolejowej w Szefostwie Komunikacji Wojskowych Komendy Głównej ZWZ-AK. Oboje zostali aresztowani przez gestapo w czerwcu 1943 r. Zatrzymanie „Ziby” nastąpiło w nocy 22 czerwca w domu przy ul. Złotej. W czasie rewizji w jej mieszkaniu znaleziono broń, którą Helena zdążyła wynieść od ppłk. Cetnerowskiego, biorąc tym samym całą winę na siebie. Bestialsko katowana przez gestapowców w czasie przesłuchania nie wydała nikogo¹¹⁷. Pobitą i zmltretowaną kobietą zajęła się na Serbii dr Anna Czuperska:

Gestapowcy z Szucha, konwojujący nosze, zażądali, abym czym prędzej doprowadziła ją do przytomności, zaznaczając, że zaraz zabiorą ją do celi izolacyjnej. Ziba, poza ciężkim szokiem, miała plecy, pośladki, ręce i nogi pokryte rozległymi siniakami, licznymi czerwonymi pręgami o charakterystycznych śrubowatych skrętach (od uderzeń zadanych specjalnymi narzędziami zbrodni), ranami szarpanymi, obficie krwawiącymi¹¹⁸.

Na prośbę lekarki referenci z gestapo zgodzili się, żeby Jaguczańska została zamknięta nie w celi izolacyjnej, lecz zakażnej, aby nie była pozbawiona opieki medycznej. Wszelkie wizyty osób wypełniających funkcje sanitarne miały się jednak odbywać w obecności strażni niemieckiej. Mając dorobiony klucz do celi zakażnej i dzięki pomocy polskich strażniczek więziennych, dr Czuperska mogła odwiedzać „Zibę” również poza oficjalnymi wizytami lekarskimi:

interrupted with the incursion of Gestapo officers or wachtmeisters to the hospital and taking the patient to the execution.

A story of Helena ‘Ziba’ Jaguczańska, imprisoned in the Serbia ward was just as tragic, and ended with the death. The woman was a secretary of lieutenant colonel Zygmunt Cetnerowski who held the function of the president in the Railway Service in the Military Communication Management of Headquarters of the Union of Armed Struggle – Home Army. Both of them were arrested by the Gestapo in June 1943. The arrest of ‘Ziba’ took place in the night of the 22nd of June in her house on Złota Street. During the search in the apartment, they found a weapon which Helena managed to carry out from apartment of lieutenant colonel Cetnerowski, thus taking the blame. Although she was atrociously tormented during the interrogation, she did not snitch on anyone¹¹⁷. Dr. Anna Czuperska took care of the beaten and maltreated woman in Serbia ward:

The Gestapo officers from Szucha Avenue who convoyed the stretchers ordered me to wake her up as soon as possible in order to take her to an isolation cell. Ziba, who was in a deep shock, had her back, buttocks, arms and legs covered with broad bruises, multiple red slashes in characteristic spiral curls (from the hits made with particular weapons of crime) and lacerations, profusely bleeding¹¹⁸.

At the request of the doctor, the Gestapo officers allowed to locate Jaguczańska in the contagious cell, instead of an isolation cell, in order not to deprive her of medical care. However, all the visits of peo-

Ziba-izolatka przebywała wiele tygodni w szpitalnej celi, wielokrotnie reklamowana z przesłuchań. Po ustąpieniu szoku i uporczywych wymiotów, dokarmiana czym się dało z naszych paczek i dotacji Patronatu, wracała stopniowo do zdrowia. Delikatne, wprawne ręce Marysi Kopeć wydobywały w czasie punkcji ogromne ilości płynu surowiczego-krwistego z rozległych krwiaków na pośladkach i udach skatowanej. Jakże dzielnie i pogodnie znosiła Ziba te zabiegi; otrzymywane tajną pocztą wiadomości o zabezpieczeniu punktów i ludzi konspiracji na wolności podnosiły ją na duchu. (...) Dość częste reklamowania Ziby z przesłuchań były przez długi czas uwzględniane przez gestapowców¹¹⁹.

W końcu jednak, mimo sprzeciwów personelu medycznego, Jaguczańska została zabrana na przesłuchanie. Po kilku dniach powróciła na Serbię i została umieszczona w tzw. celi śmierci, z której wyprowadzano więźniów na egzekucję. Nie wpuszczano tam lekarzy, a polska straż więzienna pod groźbą kary śmierci miała zakaz otwierania drzwi i udzielania jakiegokolwiek pomocy. Dostęp do wskazanej celi mieli tylko wachmajstrzy. Powróciwszy z przesłuchania Ziba wzywała pomocy, dlatego mimo niebezpieczeństwa i ryzyka dostała się do niej dr Czuperska:

Myszę – chaotycznie i gorączkowo – tylko o jednym: muszę dotrzeć do Ziby. (...) Na I oddziale jest tylko polska strażniczka Piątkowa. Ukrywam pod lekarskim płaszczem proszki przeciwbólowe, żywności ile się da, garść czereśni (...). Nalegamy, prosimy Piątkową, aby wpuściła mnie do celi nr 8.

ple performing the sanitary functions were about to be guarded by Germans. Having an extra key and thanks to the help of the Polish female prison guards, Dr. Czuperska could visit Ziba outside the official visits:

The isolated Ziba spent several weeks in the hospital cell and she was repeatedly reclaimed out of the interrogations. After the shock and vomiting stopped, we gave her some food from our packages and Patronage grants and she gradually recovered. During the puncture, the sensible and skilful hands of Marysia Kopeć removed big amounts of blood serum from the broad haematomas on the buttocks and thighs of the tortured girl. Ziba endured the treatments very bravely and brightly. The kites she received about securing points and people of the conspiracy at large cheered her up. (...) Frequent reclaims of Ziba from the interrogations were allowed by Gestapo officers for a long time¹¹⁹.

Eventually, Jaguczańska was taken to an interrogation, in spite of the objection of the medical personnel. After several days she came back to Serbia and was put in a so-called death cell, out of which the prisoners were escorted to the execution. The doctors were not allowed to enter the cell and Polish guards were forbidden to open the door and provide any help under the threat of death. Only wachtmeisters had an access to that cell. Having come back from the interrogation, Ziba called for help, therefore Dr. Czuperska got to her, despite the danger and risk:

I am thinking chaotically and fervently only about one thing – I must get to Ziba. (...)

Nono [dr Irena Kononowicz – przyp. aut.] ma stać na straży i umówionym znakiem sygnalizować oddziałowej każde zbliżające się niebezpieczeństwo. Piątkowa jest przerażona, nie chce się zgodzić, boi się, za to grozi przecież kara śmierci. Stawiamy więc sprawę ostrzej, bo czas ucieka... próbujemy ją trochę zastraszyć, apelujemy do sumienia. Jak rwący potok płyną nieskładne zdania: „Pani oddziałowo, nasze głowy i pani są jednakowe... wzywa chora... w sytuacji takiej może każdej chwili znaleźć się i pani... będzie pani wzywała pomocy... a co jeśli nadaremnie...? Wpuści mnie pani na parę minut, zatrzaśnię za mną celę, gdyby mnie nakryli, proszę zrzucić wszystko na mnie, że napadłam, przewróciłam panią... wyrwałam klucze... zresztą proszę mówić o mnie jak najgorzej, wszystko, co pani zechce... Doktor Nono będzie na czatach... ostrzeże w porę... proszę się nie bać”¹²⁰.

Po chwili przekonywania i próśb polska strażniczka otworzyła celę śmierci i wpuściła lekarkę do środka. W czasie krótkiego spotkania dr Czuperska dała pobić w czasie przesłuchań i czekającej na śmierć kobiecie lekarstwa oraz żywność. Ziba przekazała informacje związane z ostatnimi „badaniami” na gestapo i istotne z punktu widzenia konspiracji:

Była wzruszona, w oczach miała łzy; spieczona gorączką usta uśmiechały się, szybko, z trudem wyszeptała kilka słów dotyczących ostatniego przesłuchania, niezmiernie cennych dla wolności. Zakończyła przysięgą, że nic i nikogo nie wydała. Rozpięta porwaną, skrwawioną sukienkę. To, co zobaczyłam na

There is only the Polish guard Piątkowa in the I ward. Under the coat, I am hiding painkillers, as much food as I can and some cherries. (...) We insist and ask Piątkowa to let me into the cell number 8. Nono [Dr. Irena Kononowicz – author’s note] is supposed to stay on guard and to signal the guard about any danger. Piątkowa is terrified and she doesn’t want to agree because of the threat of death penalty. We are a bit harsher, because we are running out of time. We are trying to frighten her and we are calling to her conscience. The flow of incoherent sentences comes from our mouths: ‘Miss Guard, our heads and your head are alike. The patient is calling. You can be in that kind of situation in any time. You will also call for help... What if you call all for nothing? Let me enter for a couple of minutes. You will shut the door behind me and in case they catch us, you will blame me. You will say that I assaulted you, knocked you over and took your keys... You can tell the worst things about me, whatever you want. Doctor Nono will be guarding and she will warn you in time... Don’t be afraid’¹²⁰.

After a moment of persuading and begging, the Polish guard opened the death cell and let the doctor in. During the short meeting, Dr. Czuperska gave medicines and food to the girl beaten at interrogations and waiting for the death. Ziba gave some information about the last questionings by Gestapo which were essential for the conspiracy:

She was moved and had tears in the eyes. Her feverish mouth smiled. Quickly and with effort, she whispered to me a few words

jej wychudzonym ciele, było przerażające: skóra klatki piersiowej, ramion, brzucha i nóg była pokryta licznymi poparzeniami I, II i III stopnia i świeżymi siniakami. Gestapowcy gasilili palące się papierosy na skórze swej ofiary, a jednak nie zmusili jej do mówienia.

Ziba nie skarżyła się już na nic. (...) W milczeniu wymieniliśmy gorące, ostatnie, pożegnalne spojrzenie.

Wysłałem z celi jak z grobu, krańcowo wyczerpana, z koszmarnym obrazem Ziby i jej współtowarzyszek. (...) Usłyszałyśmy kilka salw karabinowych, potem poczułyśmy zapach palonych ciał¹²¹.

Osobne zagadnienie pośród zabiegów lekarskich i w ramach niesienia pomocy więźniom stanowiły tajne szczepienia dokonywane przez polski personel medyczny Pawiaka. Wspomniane czynności przeprowadzano, jak relacjonuje dr Anna Czuperska, gdy do więzienia udało się przemyścić szczepionki przeciwtyfusowe Weigla. Szczepień dokonywano zazwyczaj przed spodziewanym transportem do obozu koncentracyjnego, przede wszystkim do KL Auschwitz, w którym ludzie masowo umierali na dur plamisty. Niewielki zabieg przeprowadzany przez pawiacki personel medyczny zasługuje tym bardziej na uznanie, bo jak kontynuuje lekarka, za posiadanie tej cennej szczepionki Polakom groziła kara śmierci¹²². Co równie istotne szczepienia wykonywano nie tylko, aby uchronić od śmierci więźniów wywożonych do obozów koncentracyjnych, lecz także w związku z zorganizowanymi z Pawiaka ucieczkami.

concerning the last interrogation which were crucial for the freedom. She finished with a vow that she had not snitched on anyone or anything. She unbuttoned her ripped and blood-covered dress. What I saw on her emaciated body was terrifying. The skin on her chest, arms, belly and legs was covered with first, second and third-degree burns and recent bruises. The Gestapo officers stubbed out cigarettes on the skin of their victim, yet they did not force her to divulge anything.

Ziba did not complain anymore. (...) We exchanged the last warm farewell look.

I left the cell as if it was a grave. I was extremely exhausted and I had a horrific image of Ziba and her companions. (...) We heard several rifle salvos and then we smelled burning bodies¹²¹.

A separate issue among medical treatments and in order to help prisoners constituted secret vaccinations given by the Polish medical personnel of Pawiak. According to Dr. Anna Czuperska, the aforementioned activities were done when the Weigl's vaccines against typhus were successfully smuggled to the prison. The vaccinations were usually given before an expected transport to the Auschwitz concentration camp where people died of typhus on large-scale. The minor treatment administered by the Pawiak medical personnel deserves the appreciation even more because the possession of that precious vaccine by Poles equaled death sentence, as the doctor relates¹²². What is more, the vaccinations were not done only in order to save the prisoners transported to concentration camps, but also in connection with organised escapes from Pawiak.

Udane „zwolnienia” z *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*, zrealizowane z wykorzystaniem szczepionek Weigla, są dobrym przykładem ilustrującym fakt, że niesienie pomocy więźniom za pawiackimi murami zawsze w mniejszym lub większym stopniu wiązało się z działalnością podziemną. Leczenie osadzonych, ze względu na zakazy i utrudnienia ze strony gestapo, często musiało odbywać się potajemnie i z wykorzystaniem siatki konspiracyjnej. Konieczne bądź sfingowane zabiegi medyczne były pretekstem, aby uchronić więźnia, w wielu przypadkach członka organizacji podziemnej, od przesłuchania czy transportu do obozu koncentracyjnego. Okres leczenia w szpitalach więziennych bądź niesienie pomocy w celach wykorzystywano do kontaktowania osób aresztowanych w jednej sprawie bądź przekazywania informacji od osadzonych na wolność. W warunkach pawiackich szczególna rola, jaka przypadła polskiemu personelowi medycznemu wynikała z faktu wypełniania przysięgi Hipokratesa z jednej strony, natomiast z drugiej – żołnierza Polski Podziemnej.

The successful ‘releases’ from *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* carried out with the usage of Weigl’s vaccines are a good example illustrating the fact that helping prisoners in Pawiak was always related to the underground activity, in a minor or major degree. Treating the inmates always had to be done secretly and with the use of the conspiratorial net. The obligatory or fake medical treatments were an excuse to save the prisoner, who was in many cases a member of a conspiratorial organisation, from an interrogation or a transport to a concentration camp. The period of treating in the prison hospitals or helping prisoners in cells served as a way to enable the contact between the detainees arrested in the same case or to pass on some information from the detainees to the outside. In the Pawiak conditions, the Polish medical personnel had a unique role. On the one hand it was about to fulfill the Hippocratic Oath, and on the other hand, to serve as a soldier of the Polish Underground State.



**Buteleczki ze szczepionką oraz
lekarstwem wydobyte z ruin
Pawiaka**

Zbiory Muzeum Niepodległości
w Warszawie

**The bottles with the vaccine
and medicine found in the
ruins of Pawiak**

The collection of the Museum
of Independence in Warsaw



Dr Zygmunt Śliwicki i Leszek Torchalski

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Dr. Zygmunt Śliwicki and Leszek Torchalski

The collection of the Museum of Independence in Warsaw



Jarosław Śluzar, *Chwila relaksu funkcyjnych w celi kolumny sanitarnej, Pawiak 1944*

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Jarosław Śluzar, *A relaxing moment for functional prisoners in a cell of the sanitary unit, Pawiak 1944*

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

KONSPIRACJA

CONSPIRACY



Lekarze Anna Czuperska i Zygmunt Śliwicki

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

The doctors Anna Czuperska and Zygmunt Śliwicki

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

W swoich wspomnieniach byli więźniowie Pawiaka zgodnie podkreślają szczególną rolę, jaką przypadała polskiemu personelowi medycznemu w związku z prowadzoną za więziennymi murami działalnością konspiracyjną. Oba szpitale więzienne stanowiły ośrodki zorganizowanej pracy podziemnej¹²³ prowadzonej na terenie *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastasse 24*. Przez większość okresu okupacji stanowisko naczelnych lekarzy pawiackich szpitali kobiecego i męskiego pełnili odpowiednio dr Anna Czuperska i dr Zygmunt Śliwicki. Jak wspomina ten ostatni, oboje wraz ze stomatolog dr Anną Sipowicz-Gościcką stanowili rodzaj triumwiratu, swoistego „sztabu” koordynującego działalność więziennej siatki wewnętrznej ZWZ-AK¹²⁴. Edward Wohlfarth, były więzień pełniący na Pawiaku funkcję tłumacza, do ścisłego grona odgrywającego kierowniczą rolę w zorganizowanej przy szpitalach konspiracji zalicza jeszcze dr. Felicjana Lotha:

Współdziałanie więźniów na Pawiaku istniało chyba od początku okupacji. Ośrodek współdziałania zorganizowanego znajdował się na terenie szpitala. Skupiał się w rękach dra Zygmunta Śliwickiego przy pełnej współpracy dra Felicjana Lotha, dr Anny Sipowicz-Gościckiej, dr Hanny Czuperskiej-Śliwickiej i innych osób. Będąc na Pawiaku, podziwiałem tych ludzi. Cechowało ich bezgraniczne oddanie sprawie bez względu na grożące konsekwencje. Działanie w obecności Niemców wymagało niesamowitego opanowania i odwagi.

Często prosiłem dr Sipowicz, aby była ostrożna w kontaktach z miastem czy z innymi więźniami i aby się nie narażała w sprawach nieistotnych. Ludzie często dla błahostek potrafili lekkomyślnie narażać życie ludzkie. Dobroć Ani i wyrozumiałość dla

The former prisoners of Pawiak emphasise in their memoirs the unique role of the Polish medical personnel in connection to the conspiratorial activity outside the prison. Both prison hospitals were the centres of an organised underground activity¹²³ administered in *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastasse 24*. Throughout most of the occupation, Dr. Anna Czuperska and Dr. Zygmunt Śliwicki were the chief physicians of the respectively female and male ward in the Pawiak hospital. As the latter relates, both of them along with the dentist Dr. Anna Sipowicz-Gościcka constituted a kind of triumvirate – a team coordinating the activity of the internal prison net of the Union of Armed Struggle – Home Army¹²⁴. Edward Wohlfarth, the former prisoner who was a translator in Pawiak also includes Dr. Felicjan Loth in the group who occupied a leading role in the conspiracy organised in the hospitals:

The Pawiak prisoners have cooperated probably since the beginning of the occupation. The centre of the organised cooperation was situated in the hospital. It was led by Dr. Zygmunt Śliwicki in full cooperation with Dr. Felicjan Loth, Dr. Anna Sipowicz-Gościcka, Dr. Hanna Czuperska-Śliwicka and others. During my stay in Pawiak, I admired those people. What was characteristic about them was an immense commitment regardless of potential consequences. Functioning in the presence of Germans required remarkable restraint and courage.

I often asked Dr. Sipowicz to be careful in contacting the city or other prisoners and not to endanger herself in insignificant cases. People frequently risked one's life for a trifle. Ania's virtue and indulgence in human weakness was

ślabości ludzkiej była tak wielka, że nie liczyła się z niebezpieczeństwem własnym¹²⁵.

Dentystce dr Sipowicz-Gościckiej przypadła rola szczególna, łącznika pomiędzy oddziałem męskim a kobiecym. Przyjmując zarówno w głównym budynku Pawiaka, jak i na Serbii stomatolog miała powód do swobodnego przechodzenia z jednego szpitala do drugiego. Wykorzystywała tę sposobność do przenoszenia listów oraz innych przesyłek więźniów, które ukrywała w zawiniętych rękawach fartucha bądź w aparaturze medycznej¹²⁶.

Wspomniana czwórka, sami będąc więźniami, którzy zanim objęli swoje funkcje byli traktowani jak zwykli osadzeni, osobiście doświadczyli fatalnych warunków egzystencji w pawiackich celach. Z racji pełnionych stanowisk, kierując działaniami personelu medycznego i mając codziennie kontakt z chorymi, znali dolegliwości i bolączki towarzyszące uwięzionym. Jako wykwalifikowani lekarze wiedzieli, jakie środki i formy leczenia należy zastosować, aby ulżyć osobom pobitym w trakcie przesłuchań czy wycieńczonym ciężkimi warunkami więziennymi. Wreszcie działając w podziemiu jeszcze przed aresztowaniem, znali tajniki pracy konspiracyjnej i posiadali pewne doświadczenie, które mogli wykorzystać za murami *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastasse 24*. Wymienione czynniki predestynowały do kierowania pawiacką siatką wewnętrzną, zważywszy, że niesienie pomocy medycznej oraz działalność podziemna były ze sobą nierozdzielnie związane.

Należy jednak podkreślić, że samo kierownictwo niewiele mogłoby zdziałać, gdyby nie rozbudowana sieć łączności oparta na rzeszy oddanych więźniów funkcyjnych bądź osób zatrudnionych na Pawiaku. Dzięki ich ofiarności oraz poświęceniu pomoc uzyskiwali nie

so great that she did not care whether she put herself in danger¹²⁵

The dentist Dr. Sipowicz-Gościcka had a unique role of a liaison between the male and female ward. She had a reason to freely move from one hospital to the other because she saw patients in the main building of Pawiak and in Serbia. Thus she transferred the letters or other dispatches of prisoners which she hid in rolled up sleeves of the gown or in the medical equipment¹²⁶.

The aforementioned four doctors who were prisoners themselves had been treated as other prisoners before they obtained their positions, therefore they had experienced the horrible existential conditions in the Pawiak cells. In regards to their office, they led the activities of the medical personnel and had everyday contact with patients so they knew the pain and complaints of the inmates. The qualified doctors knew what to give to patients and how to treat them in order to relieve those who were beaten during the interrogations or those who were exhausted by the arduous prison conditions. Finally, due to working undercover before the arrest, they knew the secrets of the conspiratorial work and they had some experience which could be useful behind the walls of *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastasse 24*. The abovementioned factors predestined to lead the internal Pawiak net, considering the fact that providing the medical help and the underground activity were integrally connected.

It should be emphasised that the leaders would not have achieved much by itself if not for the developed net which was based on the multitude of devoted functional prisoners or employees of Pawiak. Owing



Dr Anna Sipowicz-Gościcka, 1949 r.

Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

The archives of the Museum of Pawiak Prison



Dr Felicjan Loth, 1956 r.

Zbiory dr. Edwarda Lotha

The collection of Dr. Edward Loth

tylko ci, którym udało się dostać na leczenie do szpitala, lecz także korzystali z niej osadzeni pozostający w celach. Z opisu dr Czuperskiej możemy się przekonać, jak funkcjonowała sieć łączności i jak „koronkową” pracę wykonywali ludzie w niej zaangażowani:

Łączność wewnętrzna z uwięzionymi na Pawiaku i na oddziale kobiecym była utrzymywana przez członków siatki będących na funkcjach w obu szpitalach i obu kolumnach sanitarnych bądź przez pracujące tam, również na funkcji, osoby zaufane. Trzeba było chwycić się najprzeróżniejszych sposobów, aby dostać się do zamkniętej celi izolacyjnej i załatwić kontakt – podać gryps, bibułkę i grafit – pod okiem gestapowca, Ukraińca, wachmajsterki. Wykorzystywane były wszelkie możliwości. Najpierw obmyślało się plan pod kątem możliwości jego wykonania. Należało znać dokładnie charakterystykę gestapowca: czy służbista, czy leniwy, czy zna język polski, czy tylko udaje, że nie rozumie, czy podejrzliwy, czy na innej zmianie będzie tzw. lepszy. Następnie brało się pod uwagę warunki terenowe (izolacja czy cela ogólna, a jeśli ogólna, to czy nie ma w niej wtyczki, kapusia). Dopiero po tym rozeznaniu można było przystąpić do zadania (podać wiadomości ustnie lub grypsem), oczywiście maksymalnie zapewniając również i własne bezpieczeństwo¹²⁷.

Rolę łączników pomiędzy szpitalami a poszczególnymi pawiaczkimi oddziałami pełnili między innymi członkowie kolumn sanitarnych. W kontaktowanie więźniów między sobą bądź z wolnością, przekazywanie informacji oraz grypsów zaangażowane były również osoby wykonujące inne funkcje i prace na

to their dedication and commitment the help reached not only the patients of the hospital, but also the inmates staying in cells. According to Dr. Czuperska, it was a fine work and this is how the connection net worked:

The internal connection with people imprisoned in Pawiak and in the female ward worked via the members of the net who held functions in both hospitals and in both sanitary sections or via confidential people working there. We had to try hard in many ways to get to a closed isolation cell and enable a contact in order to give a note, a tissue paper and graphite under the watchful eye of a Gestapo officer, an Ukrainian or a female wachmeister. Any possible solution was adopted. Firstly, the plan was prepared with paying attention to the possibility of launching it. It was necessary to know the general characteristics of a particular Gestapo officer: whether he is a disciplinarian or lazy, if he speaks Polish or if he only pretends that he doesn't speak it, whether he is distrustful or if there would be a more convenient one on other duty. Secondly, the terrain factors were taken into account (whether it's an isolation or a common cell and if it's a common cell then if there is a snitch, an informer). Only then it was possible to undertake a task (to pass the message verbally or via a note) while fully being assured of one's own safety¹²⁷.

The role of liaison between the hospitals and particular Pawiak wards was performed by members of the sanitary sections, among others. Furthermore, other people holding another functions and working in Pawiak, such as those who took care of corridors,

terenie pawiackiego kompleksu – np. korytarzowi, kąpielowi, tłumacze, kucharze, bibliotekarze, zatrudnieni w warsztatach rzemieślniczych czy tzw. czarnej pralni¹²⁸. W tym miejscu nie sposób nie wspomnieć zatrudnionego jako pisarza w pawiackiej kancelarii Leona Wanata. Oddał on, jak relacjonuje dr Anna Czuperska, wielkie usługi więziennej siatce konspiracyjnej. Między innymi przekazywał wiadomości o transportach do obozów koncentracyjnych i egzekucjach czy informował o konfidentach gestapo umieszczonych jako więźniowie na Pawiaku¹²⁹. Poczynania podziemia, włącznie z pomocą w organizacji ucieczek, wspierali także polscy strażnicy więzienni. Ofiarni przedwojenni „kławisze” w godzinie okupacyjnej próby aktywnie zaangażowali się w konspirację nie tylko w obrębie pawiackich murów, ale również przenosili wiadomości na wolność na przykład odwiedzając rodziny osadzonych po zakończonej służbie i informując o losie bliskich. Obok polskich strażników wieści na zewnątrz przekazywali także tzw. „wolnościowi” lekarze oraz pomocniczy personel medyczny. Na terenie szpitali więziennych, gdzie przyjmowali chorych, panowała względna swoboda ułatwiająca nawiązywanie kontaktów i wymianę informacji. Dzięki temu więźniowie poddawani leczeniu czy funkcyjni przebywający akurat na terenie oddziału szpitalnego mogli bezpośrednio uzyskiwać i przysyłać wiadomości na wolność¹³⁰. Rola „wolnościowego” personelu medycznego jako łączników zewnętrznych wzrosła jeszcze wraz z aresztowaniami, jakie miały miejsce wśród polskiej straży więziennej na początku marca 1942 r. Ponadto wówczas większość tajnej korespondencji zaczęła przechodzić przez oddział i szpital kobiety. Wspomniane aresztowania dotyczyły bowiem jedynie części męskiej i nie objęły strażniczek pracujących na Serbii. Udział w przekazywaniu wiadomości i kontaktach z wolnością mieli także pracownicy Towarzystwa

baths, translators, chefs, librarians, those hired in craft workshops or in the so-called black laundry, were involved in enabling contact of prisoners with other prisoners or with the outside and in passing news and notes¹²⁸. Leon Wanat must be mentioned here as he held the function of a writer in the Pawiak chancellery. According to Dr. Anna Czuperska, he significantly contributed to the prison conspiratorial net. He inter alia passed the messages about the transport to the concentration camps or executions and he informed about Gestapo confidents placed in Pawiak as prisoners¹²⁹. The actions of the underground including organising escapes were supported by Polish prison guards. The dedicated prewar jailers in the occupation time were engaged in the conspiracy not only in Pawiak but they also passed the news to the outside by, for instance, visiting the families of the detainees and informing them about their fate, after their duty. Beyond the Polish guards, also ‘freedom’ doctors and assistant medical personnel passed the news to the outside. In the hospitals where they saw patients there was a relative latitude which allowed establishing contacts and exchanging information. Thanks to that, the treated or functional prisoners who were in the ward could directly pass and receive the messages from the outside¹³⁰. The role of the ‘freedom’ medical personnel as external liaison officers increased along with the arrests which took place among the Polish prison guards in the beginning of March 1942. Moreover, the majority of the secret correspondence started to go through the female hospital and ward. The abovementioned arrests concerned only a part of the male section and did not include the female guards in Serbia. Also the employees of The Association of Care for Prisoners “Patronat”: Helena Danielewicz, Maria Łebkowska and Anna Nadzieja Worobiew participated in passing the messages and in contacting the outside. The former



Portret Leona Wanata wykonany przez Bronisława Justusa na Pawiaku w 1943 r.

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Portrait of Leon Wanat made in Pawiak by Bronisław Justus in 1943

The collection of the Museum of Independence in Warsaw



Maria Łebkowska

Zbiory Muzeum Niepodległości
w Warszawie

The collection of the Museum
of Independence in Warsaw

Opieki nad Więźniami „Patronat”: Helena Danielewicz, Maria Łebkowska i Anna Nadzieja Worobiew. Pierwsza z wymienionych była przedstawicielką wspomnianej organizacji społeczno-pomocowej na Pawiak oraz pełniła funkcję łącznika siatki konspiracyjnej. „Lola”, jak nazywano Helenę Danielewicz, koordynowała dostarczanie do więzienia żywności dla osadzonych. Również przywoziła leki dla obu pawiackich szpitali, które ofiarowywali właściciele warszawskich aptek¹³¹. Przekazywanie lekarstw przez „Patronat” było wykorzystane do przemykania wiadomości konspiracyjnych, o czym wspomina dr Czuperska:

Po odbiór leków wzywał mnie gestapowiec. Przez cały czas przysłuchiwał się pilnie naszej krótkiej, niemal telegraficznej rozmowie, toczącej się wyłącznie na temat leków. Wydawało się wówczas, że w tej sytuacji nic nie będzie można zdziałać. Trzeba było jednak i teraz coś wymyślić, aby nie dopuścić do zerwania tak cennego kontaktu z wolnością. Niemal równocześnie z drem Śliwickim, którego także wzywano po odbiór leków dla szpitala męskiego, wpadliśmy na całkiem oryginalny pomysł. Powszechnie w medycynie używany martwy język Eskulapa – stara pocziwa łacina – oddał tu niemałe usługi.

Odręcznie pisane etykiety lekarskie na opakowaniu leków i nasze kartki z zapotrzebowaniem na nowe, wypisywane systemem receptowym, zawierały wspaniałe szyfr. Gestapowiec bacznie nas pilnował, nadstawał uszu i wreszcie – odczytawszy z całą skrupulatnością niezrozumiałe dla niego słowa i skróty łacińskie – akceptował wszystko¹³².

Jako pracownice „Patronatu” Maria Łebkowska i Anna Nadzieja Worobiew także wykorzystywały

was the representative of the aforementioned social and helping organisation in Pawiak and she held the function of a liaison officer of the conspiratorial net. ‘Lola’, as Helena Danielewicz was called, coordinated providing the prison with food for detainees. She also brought medicines to both Pawiak hospitals, donated by the owners of the Warsaw pharmacies¹³¹. Conveying the medicines by the “Patronat” was used to smuggle the conspiratorial messages, as Dr. Czuperska relates:

A Gestapo officer called me to collect the medicines. He listened carefully to our short, almost telegraphic conversation concerning solely medicines. At that point I thought that nothing would be done. However, we had to come up with something in order not to break the precious contact with the freedom. Almost at the same time, Dr. Śliwicki and I came up with quite an original idea. The dead language of Asclepius, commonly used in medicine – good old Latin – was very useful here.

The handwritten labels on the packaging of the medicines and our notes with the requests for the new ones which were registered in the prescription system included an incredible code. The Gestapo officer guarded us and listened precisely, however, having read carefully the unknown words and Latin abbreviations, he accepted everything¹³².

As the employees of “Patronat”, Maria Łebkowska and Anna Nadzieja Worobiew used their job and the presence in Pawiak to enable the contacts of prisoners with the outside. The former was a chief of the hospital kitchen which prepared meals for the patients¹³³ treated in the hospitals and in the wards. The latter conveyed the wagon which transported the food,

wykonywaną pracę oraz swoją bytność na Pawiaku do tego, aby ułatwić osadzonym kontakty z wolnością. Pierwsza z nich była kierownikiem kuchni szpitalnej, która przygotowywała obiady dla chorych¹³³ leczonych zarówno w szpitalach, jak i na oddziałach. Natomiast druga konwojowała wóz, którym przewożono na Pawiak żywność, paczki od rodzin czy lekarstwa. Obie kobiety pomagały więźniom porozumiewać się z bliskimi. Między innymi w swoich mieszkaniach urządziły swego rodzaju punkty kontaktowe, gdzie rodziny mogły odbierać i przekazywać wiadomości, pozostawić żywność, papierosy lub inne drobiazgi dla osadzonych na Pawiaku¹³⁴.

Leki i materiały opatrunkowe, które przywożono do *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* na potrzeby obu oddziałów szpitalnych, były przechowywane w aptece więziennej. Znajdowała się ona na parterze budynku szpitala męskiego i składała się ze skromnie wyposażonego pokoju oraz składziku. Na miejscu zatrudniona była mgr farmacji Alicja Plaskota oraz jako pomocnik więzień Leszek Torchalski¹³⁵. Oboje byli zaangażowani w działalność więziennej siatki konspiracyjnej, między innymi pełnili rolę łączników w przekazywaniu tajnych informacji. Szczególne zasługi w tym względzie położył Torchalski, który zajmował się rozdawaniem wśród więźniów przyrzadzonych w apteczkę leków. Pełniona funkcja umożliwiała mu przemieszczanie się po korytarzach Pawiaka oraz przechodzenie na Serbię, co było niezwykle istotne i wykorzystywane pod kątem łączności konspiracyjnej między męskim a żeńskim oddziałem więziennym¹³⁶. Po odejściu Alicji Plaskoty w sierpniu 1943 r. w apteczkę więziennej został zatrudniony mgr farmacji – więzień Henryk Jędrzczak, który pracował do końca funkcjonowania Pawiaka i 30 lipca 1944 r. został wywieziony do obozu koncentracyjnego KL Gross-Rosen¹³⁷.

packages from families or medicines to Pawiak. Both women helped the prisoners contact their loved ones. They created in their apartments contact points where relatives could receive and send messages, leave food, cigarettes and other little things for the inmates of Pawiak¹³⁴.

Medicines and dressings, which were brought to *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* for the sake of the hospital wards, were stored in the prison pharmacy. It was located on the ground floor of the male hospital and it consisted of a modestly furnished room and a storeroom. Pharmacist Alicja Plaskota and her assistant prisoner Leszek Torchalski were employed there¹³⁵. Both of them were involved in conspiratorial prison net activity and they inter alia transferred secret messages as the liaison officers. Torchalski enormously contributed by distributing the medicines, prepared in the pharmacy, among prisoners. The function allowed him to move around in the Pawiak corridors and to enter Serbia which was essential and used for connecting the male and female prison ward¹³⁶. After Alicja Plaskota left in August 1943, the prisoner Pharmacist Henryk Jędrzczak was employed in the pharmacy and he worked there until the end of Pawiak functioning. He was transported to the Gross-Rosen concentration camp on the 30th of July 1944¹³⁷.

The range of the Pawiak conspiratorial net activity was fairly wide. Above all, the members did their best to enable the contact between prisoners and with the outside in order to, for instance, agree on the testimonies before the interrogation, to warn the colleagues from an underground organisation about the danger or to inform a concerned family. They did it verbally or

Zakres działalności pawiackiej siatki konspiracyjnej był dość szeroki. Przede wszystkim starano się kontaktować więźniów między sobą oraz z wolnością, aby na przykład uzgodnić zeznania przed przesłuchaniem, ostrzec kolegów z organizacji podziemnej przed grożącym niebezpieczeństwem czy poinformować zatrośkaną rodzinę. Czyniono to ustnie bądź w formie niewielkich liścików tzw. grypsów. Ponadto przemycano na Pawiak żywność, leki, papierosy, ubrania, gazetki czy inne drobiazgi, aby ulżyć codziennej egzystencji osadzonych¹³⁸. Warunkiem koniecznym sprawnego działania więziennej siatki konspiracyjnej było zachowanie niezbędnych środków bezpieczeństwa. Jaki miały one charakter, oddaje fragment wspomnień dr Czuperskiej, która przybliży zasady postępowania członków pawiackiego podziemia:

Mimo kolektywnej pracy żadna funkcyjna prawie nigdy nie wiedziała o zadaniach swych koleżanek. Było to konieczne ze względów konspiracyjnych, aby do minimum zawęzić krąg przy ewentualnej wysypie. (...) Każdy otrzymany gryps od łączniczek zewnętrznych, który oddawałam bezpośrednio adresatce-więźniarce lub przekazywałam łącznikom wewnętrznym – z kolumny sanitarnej, „czarnej” pralni, korytarzowym bądź pracującym na innych funkcjach – jak również każdy gryps otrzymany wprost od więźniarki lub za pośrednictwem wyżej wymienionych, czytałam i uczyłam się na pamięć zawartej w nim treści, nim wręczyłam go łącznikom zewnętrznym. Robiłam to na wypadek, gdyby okoliczności zmusiły zewnętrznego czy wewnętrznego łącznika do zniszczenia tajnej poczty.

Żadna pomyłka w wyborze właściwej skrzynki (lekarz, strażniczka) nie mogła się

via tiny notes, the so called kites. Moreover, they smuggled food, medicines, cigarettes, clothes, magazines or other things to Pawiak in order to relieve the prisoners in their everyday reality¹³⁸. Taking precautions was crucial for the prison conspiratorial net to work efficiently. Dr. Czuperska describes their character and the rules that had to be followed by the members of the Pawiak underground:

Despite the collective work, none of the functional workers knew about the tasks of her colleagues. It was necessary for the conspiracy reasons in order to minimise the circle in case of a snitch. (...) I received notes from female external liaison officers which I directly delivered to addressees in prison or passed them to internal liaison officers from the sanitary section, 'black' laundry, those who took care of corridors and who held other functions. Each of those notes and ones received from a female prisoner or from anyone of the aforementioned people, I read carefully and learnt by heart. I did it in the case that an internal or external prisoner was forced to destroy the secret message.

There was no place for a mistake. I could not note anything down and I had to memorise everything quickly. I blessed my memory that could memorise and store so many names, testimonies, warnings, code words etc. and which was able to get rid of all pieces of information and become a blank card again ready for next notes¹³⁹.

On the one hand, conscientiousness and cautiousness and on the other, inventiveness, decisiveness, courage and bravura characterised the medical

zdarzyć. Prowadzenie jakichkolwiek notatek było wykluczone; musiałam wszystko wbijać sobie mocno w głowę. Błogosławiona pamięć, która wówczas zdolna była tak szybko zarejestrować i pomieścić tyle nazwisk, tyle zeznań, ostrzeżeń, hasel itp., a która również szybko musiała pozbyć się tego balastu i być znów białą kartą, gotową do nowych zapisów¹³⁹.

Sumiennosc i ostroznosc z jednej strony, ale z drugiej pomyslowosc, zdecydowanie, spryt, odwaga i brawura to cechy personelu medycznego, ktore gwarantowaly sprawne funkcjonowanie pawiackiej siatki konspiracyjnej. Trudne decyzje w wiekszosci przypadkow decydujace o zyciu lub smierci ludzi trzeba bylo podejmowac natychmiast, reagujac na zmieniajace sie okolicznosci. Dzialalnosc podziemna za wiazniennymi murami wymagalaa przechytrzenia i wykorzystania slabosci gestapowcow i wachmajstrów. Wymienione cechy pozwolily ludziom tworzacych polski personel medyczny przeprowadzic pomyslnie wiele mniej lub bardziej spektakularnych akcji konspiracyjnych.

Kontakt z nowo przybylym wiazniem czlonkowie pawiackiej konspiracji starali sie nawiadzac jak najszybciej. Wiazniarka Wanda Ossowska, laczniczka wywiadu ofensywnego Komendy Glownej Armii Krajowej o kryptonimie „Stragan”, ktora byla piecdziesiat siedem razy przesluchiwana na gestapo w al. Szucha, wspomina jak otrzymala pomoc zaraz po pierwszym „badaniu” i osadzeniu za murami *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*:

Znów otwierają się drzwi, zrywam się – kontrola włosów. Miła pani w białym fartuchu, grzebie mi we włosach.

personnel and guaranteed the effective functioning of the Pawiak conspiratorial net. The hard, frequently life-or-death, decisions had to be made on the spot while reacting to the changing circumstances. The undercover activity in the prison required outsmarting and exploiting the weaknesses of Gestapo officers and wachmeisters. The aforementioned features allowed the Polish medical personnel to successfully conduct many major and minor conspiratorial actions.

The members of Pawiak conspiracy tried to establish the contact with a new prisoner as soon as possible. The prisoner Wanda Ossowska, who was a liaison officer of the offensive secret service of the Headquarters of Home Army under the cryptonym ‘Stragan’, was interrogated in Gestapo office on Szucha Avenue 57 times. She relates how she was provided with help after the first questioning when she was imprisoned in *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*:

The doors open again and I immediately stand up for the hair control. The nice lady in a white gown checks my hair.

“Don’t give up, the beginning is always the hardest part. I will leave you some medicines in your hair. Take them without anyone noticing but remember that you are watched through the spyhole. It’s Sunday tomorrow so you will have some rest. What else do you need?”

“The contact with freedom. I need Mrs Jankowska, the mother of Jędrus, to inform her husband. She must be watched. I will endure but I don’t know for how long.”

“You will find some paper and a pencil in the toilet by the window. Write the message down and leave it there.”



Hanna Czuperska

**Portret dr Anny Czuperskiej, zwanej na Pawiaku Hanną,
autorstwa Jadwigi Tereszczenko wykonany w 1941 r.**

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Hanna Czuperska

**Portrait of Dr. Anna Czuperska, called Hanna in Pawiak,
drawn by Jadwiga Tereszczenko in 1941**

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

- Nie załamuj się, na początku zawsze najgorzej. Zostawię ci we włosach proszki, weź, ale żeby nikt nie widział, pamiętaj, jesteś obserwowana przez wizjer. Jutro niedziela, odpoczniesz. Co jeszcze ci trzeba?

- Kontakt z wolnością. Niech pani Janowska, matka Jędrusia, zawiadomi męża. Niech się pilnują, ja wytrzymam, ale jak długo nie wiem.

- Papier i ołówek będzie w klozecie przy oknie, napisz i tam zostaw.

Gdyby choć jedna wesz chciała się ukryć w moich gęstych włosach, byłaby wykryta, tak starannie z tak nisko pochyloną głową szukała jej przedstawicielka opieki sanitarnej. Zniecierpliwiony Niemiec wykrzyknął coś złowróźnie i już biały fartuch był za drzwiami, a ja z głową rozczochraną, z proszkami zatkniętymi za uchem siedziałam oszołomiona powtarzając: „Papier, ołówek, napisać”. Proszek pomógł, świadomość, że jest ktoś, kto chce mi pomóc, kto myśli i opiekuje się, była tak ogromna, że poczułam się naprawdę dobrze¹⁴⁰.

Tymi, którzy jako pierwsi stykali się z nowo przybyłymi więźniami byli zazwyczaj członkowie kolumn sanitarnych. Procedura przyjęcia przewidywała bowiem oględziny każdego nowego osadzonego. Była to dobra sposobność do nawiązania kontaktu z więźniem, szepnięcia kilku podtrzymujących na duchu bądź istotnych z punktu widzenia konspiracji słów, udzielenia wskazówek odnośnie zwyczajów panujących na Pawia-ku czy przekazania bibułki oraz ołówka do napisania grypsu. Kontrola sanitarna wiązała się z oddaniem przez więźnia na przechowanie do depozytu swoich rzeczy osobistych, np. wiecznego pióra, zegarka,

If there was a single louse hiding in my hair, it would have been found by the member of the sanitary section as she looked for them very carefully bending forward. The impatient German exclaimed something ominous and the white gown immediately disappeared behind the door. I sat there stunned with messy hair, the medicines behind my ear while repeating ‘Paper, pencil, write it down’. The pill helped and the consciousness that there is someone willing to help me and to take care of me made me feel very well¹⁴⁰.

The ones who met the new prisoners as first were usually the members of the sanitary section. The procedure required examining each detainee. It created an opportunity to establish contact with the prisoner or to whisper some words to him to lift his spirits as well as something important as far as conspiracy was concerned. It also involved providing the prisoner with some advice concerning life in Pawiak or giving him a piece of tissue paper and a pencil to write a note. The sanitary control obliged the prisoner to return his personal belongings, such as fountain pen, watch, wallet or jewellery, to the deposit. It was favourable for the conspiracy because sometimes it distracted the attention of the wachmeister who was present during the control. The Gestapo officer from time to time was more focused on what he could ‘organise’ from the deposit rather than on the control. Otherwise, the members of the sanitary sections had to show much shrewdness in order to preoccupy the wachmeister and dull his vigilance¹⁴¹.

Later on, the contact with the prisoner was possible for instance during the weekly sanitary-epidemiological inspections. The sections appointed to examine



Wanda Ossowska

Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

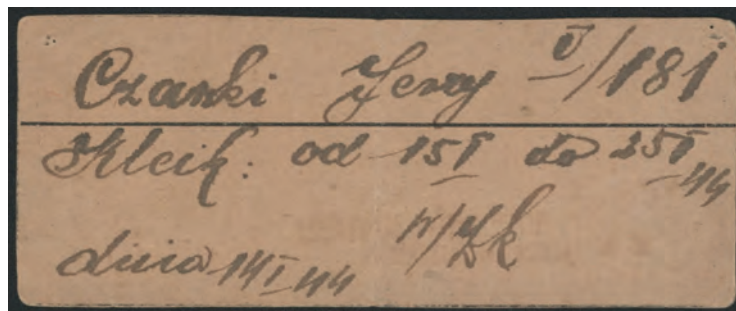
The archives of the Museum of Pawiak Prison

Kartka na kleik ze stemplem lekarza więziennego na Pawiaku wystawiona na nazwisko Jerzego Czarskiego, 14 stycznia 1944 r.

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

The food stamp for gruel with the prison doctor's stamp in Pawiak for the Jerzy Czarski, on the 14th of January 1944

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

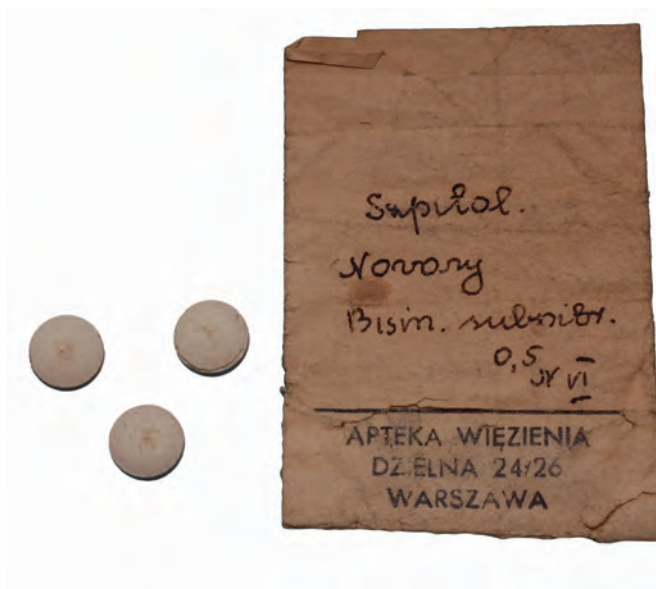


Torebka z lekarstwem posiadająca nadruk apteki więziennej na Pawiaku

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

A medicine bag with the overprint of the prison pharmacy in Pawiak

The collection of the Museum of Independence in Warsaw



portfela i wszelkiej biżuterii. Było to korzystne z punktu widzenia konspiracji, ponieważ czasami pomagało odwrócić uwagę wachmajstra obecnego przy oględzinach osadzonego. Zdarzało się bowiem, że gestapowiec bardziej był skupiony na tym, co sobie „zorganizować” z depozytu niż na pilnowaniu przebiegu kontroli sanitarnej. W innej sytuacji członkowie kolumn musieli wykazać się nie lada sprytem, aby w jakiś sposób zaabsorbować wachmajstra i uśpić jego czujność¹⁴¹.

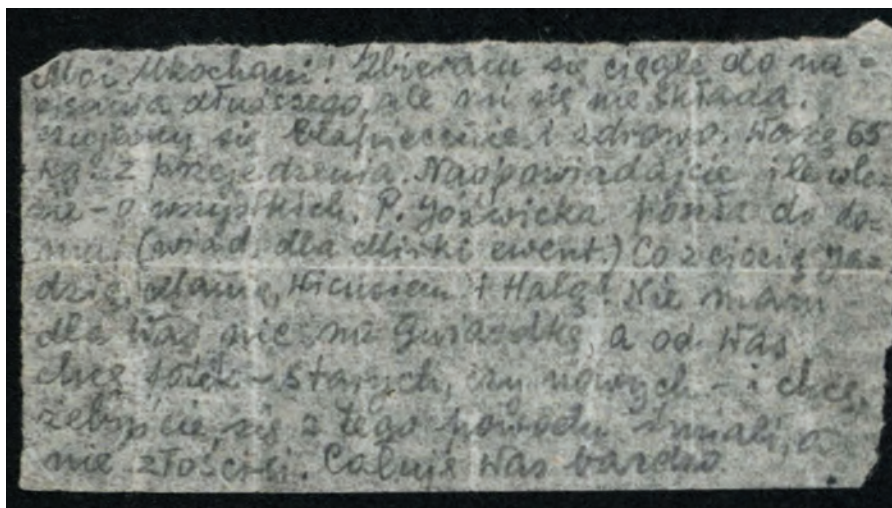
Na dalszym etapie uwięzienia kontakt z osadzonym możliwy był na przykład w trakcie cotygodniowych inspekcji sanitarno-epidemiologicznych. Kolumny powołane do oględzin medycznych nowo przybyłych więźniów miały bowiem także obowiązek raz na tydzień dokonać przeglądu poszczególnych cel i sprawdzić stan zdrowia osadzonych. Kontrola odbywała się przede wszystkim pod kątem zawszenia czy objawów świerzbu, a jej opis przytacza Franciszek Julian Znamirowski:

Dowiedzieliśmy się, że raz w tygodniu odbywa się przegląd lekarski dla zbadania stanu sanitarnego. Przeprowadzał go dr Loth z pomocą funkcyjnego z kolumny sanitarnej, inż. Józefa Regulskiego. Oddzielnie każda cela gromadziła się na korytarzu i pod nadzorem wachmajstra lekarz dokonywał przeglądu, a jego pomocnik wpisywał jego uwagi. Każdy więzień stawał na taborecie bez ubrania, bieliznę oddawał funkcyjnemu, a wyciągnięte ręce podawał lekarzowi. Czekaliśmy w kolejce, a w prawej ręce trzymałem zwinięty w rołeczkę gryps i ostrożnie obserwowałem wachmajstra. (...) Lekarz ujął moje dłonie, a ja wpuściłem w jego gryps. Trzymając moje ręce nieznacznie uściśnął mi dłonie. Potwierdził

the newly arrested were also supposed to control once a week the cells and the patients' health. The inspection focused on symptoms of scabies and lice. It is described by Franciszek Julian Znamirowski:

We found out that there is an examination once a week to check the sanitary condition. It was conducted by Dr. Loth with the help of the engineer Józef Rogulski, who was the functional prisoner from the sanitary section. Inmates from each cell gathered in the corridor separately and the doctor, guarded by the wachtmeister, examined them while the assistant took down the doctor's remarks. Each prisoner sat on the chair without clothes, gave his underwear to the functional worker and reached his hands to the doctor. I waited in the queue and held the rolled note in my hand while carefully observing the wachtmeister (...). The doctor took my hands and I slipped the note into his hands. While holding my hands he squeezed them slightly. He confirmed the reception. He exclaimed 'kreca' and asked me about my name. The assistant wrote it down and the wachtmeister pushed me off the stool with a raucous laugh and moved me away from others¹⁴².

Znamirowski was located in one of the cells for people suffering from scabies which were settled in the ward VIII of the prison. Due to the dreadful life conditions in the cells which hindered keeping proper personal hygiene, the symptoms of that skin disease did not arouse suspicions. The wachtmeisters, who were afraid of the contagion, avoided the so-called 'Krätzenzelle', so the prisoners from those cells had to



Gryps dr Ireny Kononowicz pisany na Pawiaku do rodziny,
grudzień 1943 r.

Moi Ukochani! Zbieram się ciągle do napisania dłuższego, ale mi się nie składa. Czujemy się bezpiecznie i zdrowo. Ważę 65 kg z przejeżdżenia. Naopowiadajcie ile wlezie – o wszystkich. P. Józwicka poszła do domu (wiad. dla Mirki ewent.) Co z cicią Jadzią, Manią, Wicusiem i Halą? Nie mam dla Was nic na Gwiazdkę, a od Was chcę fotek – starych, czy nowych – i chcę żebyście się z tego powodu śmiali, a nie złości. Całuję Was bardzo.

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

A kite from Dr. Irena Kononowicz to her family written in Pawiak
in December of 1943

My dear ones! I intend to write to you a longer note, but I don't have an opportunity. We feel safe and healthy. I weigh 65 kilos because of overeating. Tell me as much as you can about everyone – Mrs. Józwicka went home (potential mess. for Mirka). What about aunt Jadzia, Mania, Wicus and Hala? I have nothing for you for Christmas, but I want some photos from you, either new or old, and I want you to laugh about it instead of being angry. Hugs and kisses.

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

odbiór. Nagle zawołał: „kreca” i zapytał o nazwisko. Pomocnik odnotował, a wachmajster zepchnął mnie z taboretu z rechetliwym wrzaskiem i odsunął od reszty¹⁴².

Znamirowski znalazł się w jednej z cel chorych na świerzby, które zostały zorganizowane na VIII oddziale więzienia. W związku z fatalnymi warunkami egzystencji w celach uniemożliwiający odpowiednie zachowanie higieny osobistej występowanie objawów opisywanej choroby skóry nie wzbudzało niczyich podejrzeń. Wachmajstry, bojąc się zakażenia, unikali tzw. „Krätzenzelle”, dlatego więźniowie w niej osadzeni musieli się co prawda nacierać smrodliwymi maściami, ale mieli względny spokój i nie byli szykanowani. Umieszczenie w celi świerzbowatych umożliwiało pod przykrywką leczenia wymianę istotnych z punktu widzenia konspiracji wiadomości¹⁴³.

W celu nawiązania kontaktu i przekazania informacji, zarówno ustnej jak i w formie grypsu, zapisywano więźniów, nierzadko zdrowych, na badania do szpitala. Na oddziale kobiecym wykorzystywano tzw. wstydlive zabiegi, w czasie których wachmajster, mimo obecności, na prośbę lekarki lub pielęgniarki odwracał na chwilę wzrok. To wystarczało, aby wiadomość dotarła do więźniarki. Następnie w celu dalszego podtrzymywania kontaktu zapisywano kobietę na kolejne badania kontrolne¹⁴⁴. Na oddziale męskim służyły takim praktykom chociażby wizyty w czasie przyjmowania przez dentystkę dr Annę Sipowicz-Gościcką, o czym wspomina więzień Bronisław Wałukiewicz:

Pewnego dnia zostałem wywołany do dentysty, mimo że nie zgłaszałem się i o nie prosiłem. Wezwanych odprowadził do gabinetu dentystycznego jeden z wachmajstrów. Ponieważ sprowadzono więźniów ze

rub the stinking ointment into their skins; however, they had some peace and they were not victims of chicaneries. Under the cover of a treatment, the prisoners in the scabies cell could exchange important conspiracy messages¹⁴³.

The prisoners, often healthy, were registered for an examination to the hospital in order to establish a contact and pass the information both verbally and via notes. In the female ward, the so-called bashful procedures were used to pass the note to the female prisoner, when the wachmeister looked away for a moment at the request of the doctor or a nurse. In order to maintain the contact, the patient was registered for the checkup¹⁴⁴. In the male ward, that incidents occurred while examining by the dentist Dr. Anna Sipowicz-Gościcka, which is described by the prisoner Bronisław Wałukiewicz:

One day I was called out to the dentist, even though I hadn't registered or asked for that. One of the wachmeisters led the called ones to the dentist's office. We were arranged in a long line on the stairs leading to the office, because the prisoners were brought from all the wards. We immediately took advantage of that and rearranged in order to talk to a fellow from another ward. (...)

When I sat in the dentist chair, the female dentist approached me and examined my teeth. At that moment, the doctors present in the office, Dr. Loth and Dr. Śliwicki, drew the wachmeister aside while addressing him. Dr. Anna Sipowicz informed me that the city asked what the accusations under which I was arrested were, whether I had already been questioned and with what case I was being

wszystkich oddziałów, ustawiono nas w długi rząd na schodach prowadzących do gabinetu. Tę okazję wykorzystaliśmy natychmiast, przegrupowując się tak, by można było rozmówić się z kolegą przyprowadzonym z innego oddziału. (...)

Gdy siadłem na fotelu, podeszła do mnie lekarka-dentystka i rozpoczęła badanie moich zębów, a w tym czasie obecni w gabinecie lekarze, dr Loth i dr Śliwicki, odciągnęli na bok wachmajstra, zajmując go rozmową. Lekarka Anna Sipowicz poinformowała mnie, że z miasta zapytują, pod jakimi zarzutami aresztowano mnie, czy byłem już przesłuchiwany i z jaką sprawą mnie łączą. Odpowiedziałem, że nikt mnie nie przesłuchiwał i nie zdaję sobie sprawy z przyczyn aresztowania. Po symulowanym zabiegu otrzymałem polecenie zgłaszania się do dentysty przy każdym wywoływaniu więźniów na dalsze zabiegi. Korzystałem oczywiście z tego skwapliwie przynajmniej raz w tygodniu, będąc za każdym razem obdarowany garścią kostek cukru, paczką papierosów, raz nawet kawałkiem gotowanej słoniny. Darami tymi obdzielałem współtowarzyszy celi.

Za pośrednictwem dr Ani Sipowicz zdałem natychmiast sprawę z mego przesłuchania i ostrzegłem osoby, o które byłem pytany. Od niej też i od dra Śliwickiego otrzymywałem potwierdzenia przekazanych wiadomości i informacje o rodzinie¹⁴⁵.

Jeżeli nie można było zapisać więźnia do szpitala z powodu zakazu gestapo, wtedy członkowie polskiego personelu medycznego starali się nawiązać kontakt z osadzonym bez zabierania go z celi. Doktor Czuperska wspomina sytuację, gdy lekarz „wolnościowy”

connected. I replied that nobody had questioned me yet and that I was not aware of the reasons of the arrest. After the simulated procedure, I got an instruction to arrive at the dentist's office after each of calling the prisoners out for the following procedures. I eagerly profited from that at least once a week. Every time, I was supplied with a handful of sugar cubes, a pack of cigarettes and once I even got a piece of boiled fatback. I always shared the gifts with fellow inmates in the cell.

Through Dr. Ania Sipowicz, I immediately realised the truth about the interrogation and I warned the people about whom I was questioned. I also received the confirmations of the passed messages and the information about my family from her and Dr. Śliwicki¹⁴⁵.

If it was impossible to register a prisoner in the hospital because of Gestapo's prohibition, the members of the Polish medical personnel tried to come into contact with the inmate without taking him out of the cell. Dr. Czuperska relates how the 'freedom' doctor, Dr. Szczepan Wacek, passed the encrypted message to the isolated female prisoner who was forbidden by the Gestapo officers to have her eye sight checked. The code words which required the response were 'The cripple's father asks where the stones are'. The contact had to be made immediately, before the end of Dr. Wacek's duty. The chief physician of the female ward gave the task to Helena Agnieszka Biegańska, who was a prisoner employed in the sanitary section. She arrived at the isolation ward but she did not contact the woman in the cell. It turned out that she distorted the code words into 'The crippled father asks where the stones are'. One mispronounced word resulted in lack of the response. The nervous liaison

okulista dr Szczepan Wacek podał zaszyfowaną wiadomość dla więźniarki izolowanej, której gestapowcy nie pozwolili zapisać na badanie wzroku. Hasło, na które oczekiwano odzewu, brzmiało: „Ojciec kulawego zapytuje, gdzie są kamyki”. Kontakt musiał być nawiązany natychmiast, jeszcze przed zakończeniem dyżuru przez dr. Wacka. Naczelną lekarz szpitala kobiecego powierzyła to zadanie więźniarce zatrudnionej w kolumnie sanitarnej Helenie Agnieszce Biegańskiej, która dotarła do izolatki, ale nie skontaktowała się z osadzoną w niej kobietą. Okazało się, że przeinaczyła hasło, które podała w sposób następujący: „Ojciec kulawy zapytuje, gdzie są kamyki”. Źle wypowiedziane jedno słowo skutkowało brakiem odzewu. Zdenerwowana łączniczka siatki wewnętrznej, uzmysłowivszy sobie po rozmowie z przełożoną popełniony błąd, podeszła jeszcze raz pod drzwi izolatki i w odpowiedzi na już poprawnie podane hasło usłyszała: „Na strychu”. Wiadomość dotyczącą przechowywanej broni w porę została przekazana na zewnątrz i umożliwiła zlikwidowanie zagrożonej skrytki¹⁴⁶.

Szczególnie niebezpiecznym aspektem działalności konspiracyjnej polskiego personelu medycznego była pomoc w organizacji ucieczek. Najbardziej spektakularny przykład stanowiła zorganizowana przez lekarzy pawiackich akcja „Tyfusy”. W lutym 1941 r. trafił do *Gefängnis der Sicherheitspolizei Zielnastrasse 24* więzień chory na dur plamisty. W związku z tym cały oddział kwarantanny został poddany izolacji. Wachmajstrzy i gestapowcy tak chętnie znęcający się nad nowo przybyłymi osobami, bojąc się zakażenia omijali tę część więzienia. Osadzeni nie cierpieli z powodu szykan i nie byli wożeni na przesłuchania w al. Szucha. Utworzone kolumny sanitarne dokonywały przeglądów więźniów w celu zwalczania wszawicy i nie dopuszczenia do rozprzestrzenienia się

officer of the internal net, who realised her mistake, approached the door of the isolate again and after saying the correct code words, she heard ‘In the attic.’ The message concerning the stored weapon was passed to the outside in time and it was possible to remove the endangered bin¹⁴⁶.

The particularly dangerous aspect of the Polish medical personnel conspiratorial activity was providing help in organising escapes. The most spectacular example was the action ‘Tyfusy’ [typhuses] organized by the Pawiak doctors. In February 1941 a prisoner suffering from typhus arrived at *Gefängnis der Sicherheitspolizei Zielnastrasse 24*. Consequently, the whole quarantine ward got isolated. The wachmeisters and the Gestapo officers, who were so eager to abuse the newcomers, avoided that part of the hospital in fear of the contagion. The inmates were free of chicaneries and they were not transported to Szucha Avenue for the interrogations. The created sanitary sections examined the prisoners in order to fight pediculosis and not to spread the disease. The intensive activity of the medical personnel aiming to prevent the epidemic in the prison could be used to intensify the conspiracy communication. Along with the appearance of typhus, the prisoners in quarantine on the one hand had some peace, and on the other hand, it was easier to make contacts and pass the messages¹⁴⁷. Hence there were benefits for the prisoners as long as the quarantine in the prison continued. It is described by Dr. Loth:

Germans were extremely afraid of typhus. (...) Seeing the confusion in prison administration, the suspension of the transport to Oświęcim, the quarantine in cells and then in wards, the interdiction to transport people to Szucha Avenue for the interrogation, we

choroby. Wzmoczona aktywność personelu medycznego skierowana na zapobieżenie epidemii w więzieniu mogła być wykorzystywana w celu zintensyfikowania łączności konspiracyjnej. Wraz z pojawieniem się tyfusu więźniowie na kwarantannie mieli więc z jednej strony względny spokój, z drugiej natomiast ułatwione było nawiązywanie kontaktów i przekazywanie wiadomości¹⁴⁷. Z utrzymaniem epidemii na terenie więzienia wiązały się więc korzyści dla osadzonych, które następująco przedstawia dr Loth:

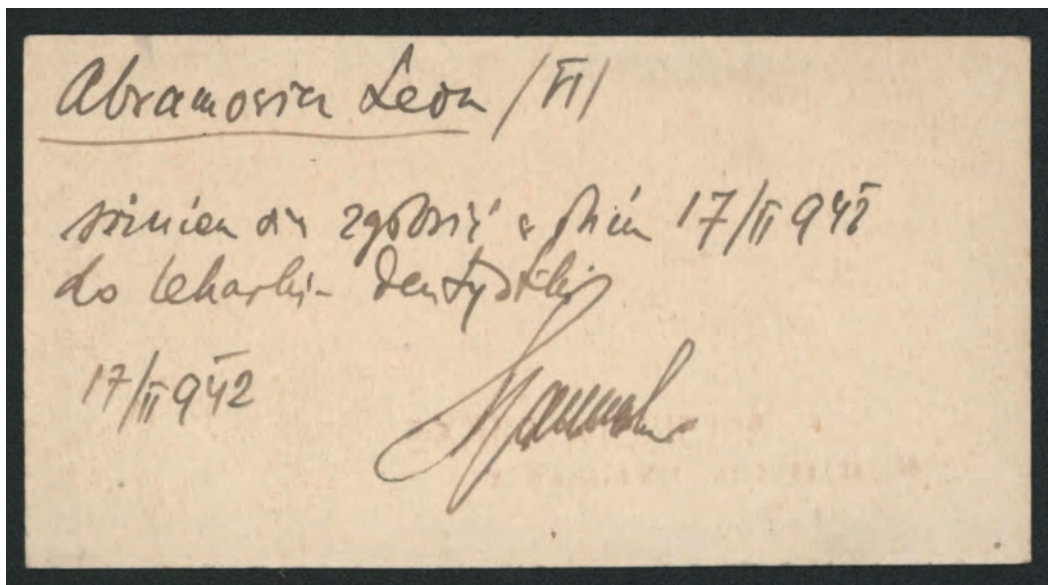
Duru plamistego Niemcy bali się okrutnie. (...) Widząc, jakie zamieszanie wywołuje to w administracji więziennej, że wstrzymano transport do Oświęcimia, że zarządzono kwarantannę w celach, a potem na oddziałach, zabraniając wożenia na przesłuchanie w Aleję Szucha, postanowiliśmy utrzymać epidemię. Do podjęcia tej decyzji skłoniło nas jeszcze to, że więźniów chorych wysyłano do szpitali wolnościowych, skąd jeden po drugim zaczęli uciekać. Mimo posterunków granatowej policji przy łóżkach, a nawet przykuwania chorych do łóżek szpitalnych nikt już nie wracał. Ten i ów oficjalnie zmarł, inni zostali odbici¹⁴⁸.

Swego rodzaju ulga dla osadzonych, dezorganizacja pracy gestapo, wstrzymanie transportów i przesłuchań czy perspektywa przenoszenia więźniów na leczenie do tzw. szpitali „wolnościowych” i organizacji ucieczek to czynniki, które skłoniły lekarzy do rozpoczęcia akcji „Tyfusy”. Od około października 1941 r. dostarczano na Pawiak materiał zakaźny. Wpierw był to przenoszony w ampułkach kał, później wypreparowane i roztarte jelito, zakaźnych wszy. Równocześnie przemycano do więzienia

decided to maintain the epidemic. Another factor that led to this decision was the fact that sick prisoners were sent to ‘freedom’ hospitals where they, one after another, escaped. Despite the guard of the Navy-Blue Police by the beds and even chaining to beds, nobody came back to the hospital beds. Some were officially dead, others were recaptured¹⁴⁸.

The factors which moved the doctors to carry out the action ‘Tyfusy’ were: kind of a relief for the prisoners, disarrangement of the work of Gestapo, the suspension of transports and interrogations, the prospect of transferring prisoners for the treatment to so-called ‘freedom’ hospitals and organising escapes. Since around October 1941, the infectious material was delivered to Pawiak. Initially, it was excrement carried in an ampule and then a distilled and crushed intestine of an infected louse. Simultaneously, the Weigl’s vaccines against typhus were smuggled to the prison. The prisoner who was vaccinated and then infected with typhus bacteria had the regular symptoms of the disease but it was milder and it lasted shorter¹⁴⁹. The ‘Tyfusy’ action was successful not only due to smuggling the infectious material and vaccines to Pawiak, but also because of its competent distribution among selected people in right place and time. Dr. Śliwicki elaborates on that in his memoirs:

We infected the ‘aimed’ cases, i.e. the ones pointed to us by the organisation. We had to think it through before infecting someone as to in which ward and even in which cell we were about to infect the prisoner for the epidemiological inquiry to convince the Gestapo doctor that our behaviour was normal. Once, when that doctor was highly nervous about a case of



Kartka kierująca Leona Abramowicza do lekarza dentysty na Pawiaku,
17 lutego 1942 r.

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

The card referring Leon Abramowicz to the dentist in Pawiak,
17th of February 1942

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

szczepionki Weigla przeciwko durowi plamistemu. Zaszczepiony, a następnie zakażony bakteriami tyfusu więźni, wykazywał normalne objawy choroby, ale miała ona łagodniejszy charakter i krótszy okres trwania¹⁴⁹. Powodzenie akcji „Tyfusy” nie zależało jedynie od przemycenia materiału zakaźnego i szczepionek na Pawiak, lecz również od ich umiejętnego wykorzystania, czyli podania we właściwym miejscu i odpowiednim czasie wybranym osobom. Rozwija to w swoich wspomnieniach dr Śliwicki:

Zakażaliśmy przypadki „celowane”, tj. wskazane nam przez organizację. Przed zakażeniem należało bardzo głęboko przemyśleć, na jakim oddziale, a nawet w jakiej celi zakazić więźnia, aby wywiad epidemiologiczny przekonał lekarza Gestapo o normalnym zachorowaniu. Kiedyś, gdy lekarz ów był bardzo zdenerwowany, że znów zdarzył się przypadek tyfusu, na domiar złego w tej samej celi, powiedziałem mu: „Mnie to nie dziwi, bo zgodnie z teorią jest możliwe, że gdzieś w zakamarkach ściany utkwiał pyłek kału wszy zakażonej i w następstwie mamy nowy przypadek”. Udało się... (...)

Największe szanse ucieczki ze szpitala wolnościowego albo fingowanej śmierci mieli oczywiście ci więźniowie, których typowano z wolności. I tylko takich zakażaliśmy sztucznie. Jedynie zsynchronizowanie akcji „Pawiak – wolność” dawało efekty, piszę to na podstawie własnych obserwacji¹⁵⁰.

Warunkiem powodzenia akcji „Tyfusy” było więc współdziałanie wewnętrznej – więziennej i zewnętrznej siatki konspiracyjnej. W ten sposób zrealizowano jedną z najbardziej znanych ucieczek z Pawiaka – Stanisława Miedzy-Tomaszewskiego¹⁵¹. Wspomniany,

typhus, to make matters worse I told him in that cell: ‘I am not surprised by that, as according to the theory, it is possible that there is a mote of an infected louse’s excrement stuck in recesses of the walls and consequently we have a new case.’ It worked... (...)

The highest chances of the escape from the ‘freedom’ hospital or a faked death had those prisoners who were designated from the outside. And we artificially infected only them. Only synchronising the action ‘Pawiak-freedom’ was effective and I write it on the basis of my own observations¹⁵⁰.

The condition of the success of the ‘Tyfusy’ action was the cooperation of the internal and external conspiratorial net. Thus one of the best-known escapes from Pawiak was conducted, the one of Stanisław Miedza-Tomaszewski¹⁵¹. As a member of a press unit of the Union of Armed Struggle, he was arrested in the beginning of September 1941 in the conspiracy post on Aleje Jerozolimskie. Because of the dreadful interrogation and mental exhaustion, he asked for poison, fearing that he could not endure following questioning. Fortunately, it was not necessary as thanks to the help of the Pawiak medical personnel, the escape was organised. Via the sanitary section, Miedza-Tomaszewski arrived at Dr. Anna Sipowicz-Gościcka’s dentist office under the pretext of curing teeth, where he was infected with typhus in the presence of Dr. Felicjan Loth¹⁵². Dr. Zygmunt Śliwicki reveals that the infection was performed by the prisoner Jerzy Poraziński:

It is easy to say or to write now that we artificially infected. In the prison conditions in the presence of a distrustful Gestapo officer

jako członek komórki prasowej ZWZ, został w pierwszych dniach września 1941 r. aresztowany w lokalu konspiracyjnym w Alejach Jerozolimskich. Pod wpływem ciężkiego śledztwa i zmęczenia psychicznego oraz w obawie, że może nie wytrzymać dalszych przesłuchań poprosił o truciznę. Na szczęście nie było to konieczne, ponieważ dzięki pomocy pawiackiego personelu medycznego udało się zorganizować ucieczkę. Za pośrednictwem kolumny sanitarnej Miedza-Tomaszewski pod pretekstem leczenia zębów trafił do gabinetu dentystrycznego dr Anny Sipowicz-Gościckiej, gdzie w obecności dr Felicjana Lotha został zarażony tyfusem¹⁵². Doktor Zygmunt Śliwicki wspomina, że zakażenia dokonywał więzień Jerzy Poraziński:

Dziś łatwo mówić czy pisać – sztucznie się zakażało. W warunkach więziennych, w obecności zawsze podejrzliwego gestapowca, był to wyczyn nie lada. W akcji tej pomagał mi jedynie więzień polityczny i członek więziennej siatki konspiracyjnej, chemik Jerzy Poraziński. On odbierał materiał zakaźny, robił u wytypowanego zastrzyk szczepionki i wcierał kał zakażonych wszy do spojówek oka bądź zakażał przez skaryfikację zawiesziny z jelit wszy zakażonej¹⁵³.

Po powrocie do celi wraz z pojawieniem się objawów choroby nastąpiło przeniesienie do więziennego oddziału szpitalnego. Po zdiagnozowaniu tyfusu Miedza-Tomaszewski został przewieziony 22 października 1941 r.¹⁵⁴ na oddział zakaźny szpitala św. Stanisława na Woli. Ucieczka musiała być tak zorganizowana, aby represje nie dotknęły rodziny, współwięźniów i personelu medycznego. W związku z tym upozorowano śmierć na stole operacyjnym. Na polecenie lekarzy Miedza-Tomaszewski zaczął symulować bóle żołądka i zapalenie wyrostka robaczkowego. Za zgodą

it was no mean feat. Only the chemist Jerzy Poraziński, who was a political prisoner and a member of the prison conspiratorial net, helped me. He collected the infectious material, performed the injection and rubbed louse excrement into the conjunctiva or he infected by scarification of the suspension from the intestine of an infected louse¹⁵³.

After returning to the cell, as soon as the symptoms showed, the prisoner was taken to the prison hospital ward. After the diagnosis, Miedza-Tomaszewski was transferred to the contagious ward in the Św. Stanisław hospital in Wola on the 22nd of October 1941¹⁵⁴. The escape had to be organised in such a way so that the family, the fellow inmates and the medical personnel would not be a target of repressions. Therefore, the conspiracy faked his death on the operating table. By order of the doctors, Miedza-Tomaszewski simulated stomachache and appendicitis. He was transported for a surgery to a hospital on Płocka Street with an acceptance of the Gestapo. At the same time, the members of the conspiracy managed to find the corpse of a man sufficiently similar in appearance which were shown, after some characterization, as Miedza-Tomaszewski who died during the surgery. In order to authenticate the death, there was a funeral at the Bródnowski Cemetery and the grave marker indicated that the death occurred on the 9th of December 1941. The escape of a member of the press unit of the Union of Armed Struggle was a spectacular and precise action of Polish underground. It succeeded because of the cooperation of the prison internal net with the external conspiracy. Obviously, the process of escaping was much more dramatic and complex than it can be presumed after reading the short description above¹⁵⁵.



Dr Szczepan Wacek, urzędowy lekarz okulista na Pawiaku

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Dr. Szczepan Wacek, the state optician in Pawiak

The collection of the Museum of Independence in Warsaw



Laboratorium szpitala więziennego, siedzą od lewej:
Jerzy Poraziński, Leszek Torchalski, dr Zygmunt Śliwicki
i dr Felicjan Loth

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

The prison hospital laboratory. Sitting left to right:
Jerzy Poraziński, Leszek Torchalski, Dr. Zygmunt Śliwicki
and Dr. Felicjan Loth

The collection of the Museum of Independence
in Warsaw

gestapo został przewieziony na operację do szpitala na ul. Płocką. Jednocześnie członkom konspiracji udało się znaleźć zwłoki mężczyzny możliwie podobnego wyglądem, które po odpowiedniej charakteryzacji zostały przedstawione jako zmarły w czasie operacji Miedza-Tomaszewski. Aby jeszcze uwiarygodnić tą śmierć na Cmentarzu Bródnowskim odbył się pogrzeb, a tabliczka nagrobna informowała o zgonie 9 grudnia 1941 r. Ucieczka członka komórki prasowej ZWZ z Pawiaka była spektakularną i koronkową akcją polskiego podziemia. Całość powiodła się dzięki współdziałaniu więziennej siatki wewnętrznej z konspiracją zewnętrzną. Oczywiście przebieg ucieczki miał charakter o wiele bardziej dramatyczny i złożony niż możemy sądzić po przeczytaniu powyższego krótkiego opisu¹⁵⁵.

Niestety powodzenie akcji „Tyfusu” trwało krótko i zakończyło się już z początkiem 1942 r., ponieważ gestapowcy dowiedzieli się, że zakażenia wywoływane są sztucznie. Ostatnia ucieczka przeprowadzona w ten sposób nastąpiła 31 stycznia 1942 r., kiedy to zbiegła ze szpitala „wolnościowego” więźniarka Stanisława Weinz¹⁵⁶. Negatywny wpływ na dalsze kontynuowanie takich działań miały zakażenia realizowane poza wiedzą lekarzy więziennych i bez należytego współdziałania z wolnością, które kończyły się zazwyczaj powrotem więźnia na Pawiak. Przede wszystkim jednak o zakończeniu akcji „Tyfusu” zdecydowało przeniknięcie konfidenta do zewnętrznej siatki konspiracyjnej. W efekcie Niemcy zakazali przewożenia zakaźnie chorych na leczenie do „wolnościowych” szpitali. Ponadto zdjęto z funkcji Jerzego Porazińskiego, który odbierał od strażników materiał zakaźny. Następnie został on 2 lutego 1942 r. zesłany do KL Auschwitz, gdzie umieszczony w karnej kompanii zginął w obozie 16 czerwca 1942 r.¹⁵⁷ Wspomniane wypadki utwierdziły

Unfortunately, the success of ‘Tyfusu’ action did not last long and it ended in the beginning of 1942 because the Gestapo officers found out that the contagions were done artificially. The last escape performed that way occurred on the 31st of January 1942, when the prisoner Stanisława Weinz escaped from the ‘freedom’ hospital¹⁵⁶. The negative influence on the subsequent actions had the contagions carried out beyond the knowledge of the prison doctors and without the appropriate cooperation with the freedom. It usually ended with the return of the prisoner to Pawiak. Above all, ‘Tyfusu’ action finished because an informer entered the external conspiratorial net. As a result, Germans forbade transporting patients suffering from contagious diseases to ‘freedom’ hospitals for treatment. Moreover, Jerzy Poraziński, who collected the infectious material from the guards, was dismissed. Afterwards, he was transported to the Auschwitz concentration camp on the 2nd of February 1942. He was located in the penal company and died on the 16th of June 1942¹⁵⁷. The abovementioned incidents assured the Pawiak conspirators about the danger. The undertaken counteractions saved the prison net from the snitch and the external ear was exposed and eliminated after some time¹⁵⁸.

The sanitary conspiratorial activity of the Polish medical personnel behind the prison walls was constant risking death. The complexity, toil and danger accompanying the duty of those people in *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* is described by Dr. Czuperska:

My almost four-year-long work on the position of a doctor in the female hospital in

pawiackich konspiratorów o grożącym niebezpieczeństwie. Podjęte przeciwdziałania uchroniły więzienną siatkę od wyspy, a „wtyczka” zewnętrzna po pewnym czasie została ujawniona i zlikwidowana¹⁵⁸.

Sanitarno-konspiracyjna działalność polskiego personelu medycznego była za pawiackimi murami ciągłym zmaganiem się ze śmiercią. Złożoność, trud i niebezpieczeństwo towarzyszące służbie tych osób w *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastasse 24* oddają wspomnienia dr Czuperskiej:

Moja prawie czteroletnia praca na funkcji lekarza w szpitalu kobiecym na Pawiaku – od 24 XII 1940 r. do 31 VII 1944 r. – to lata długie, ciężkie, tragiczne, lata najmocniejszych przeżyć w moim życiu. To blisko czteroletni nieprzerwany ostry dyżur lekarski w miejscu zagłady i jednocześnie ostre pogotowie konspiracyjne. Lata, przez które w szybkim, nieubłaganym tempie przewijało się tysiące wspaniałych, tragicznych postaci kobiet i mężczyzn¹⁵⁹.

Z jednej strony niosąc pomoc lekarską więźniom nierzadko spotykano się pod kątem medycznym z przypadkami najtrudniejszymi, w których zwłoka bądź błędna decyzja kosztowały życie pacjenta. Natomiast z drugiej polski personel sanitarny wykonując pracę podziemną na terenie Pawiaka, ryzykował własnym życiem w przypadku wpadki. W warunkach pawiackich, gdzie osoby wypełniające funkcje sanitarne, jak to określił Władysław Dunin-Wąsowicz, chodziły stale „ze śmiercią pod rękę”¹⁶⁰, szczególne chwile stanowiły porody i momenty narodzin nowego życia za więziennymi murami.

Pawiak, since the 24th of December 1940 until the 31st of July 1944, comprised the long, hard and tragic years and also they were the strongest experiences of my life. It was a four year-long constant emergency service in the place of doom and at the same time a conspiracy emergency. During these years, there were thousands of wonderful and tragic people, men and women, who quickly passed¹⁵⁹.

On the one hand, providing prisoners with medical help frequently concerned the hardest medical cases where any delay or a wrong decision cost the patient's life. On the other hand, the Polish sanitary personnel risked its life in case of a blunder by doing the conspiratorial work. In the Pawiak conditions people holding sanitary functions constantly walked 'hand in hand with death'¹⁶⁰ as it was expressed by Władysław Dunin-Wąsowicz. The special moments were childbirths when the new life was born behind the prison walls.



Więźniowie funkcyjni szpitala na dziedzińcu Serbii, 1943 r. Od lewej: dr Krystyna Dering-Ossowska, dr Irena Kononowicz, Wanda Wilczańska, dr Anna Czuperska, dr Zygmunt Śliwicki. Z tyłu stoją: Maria Kopeć, dr Anna Sipowicz-Gościcka, Leon Wanat i dr Felicjan Loth

Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Functional prisoners from the hospital standing at the yard of Serbia, 1943. From the left: Dr. Krystyna Dering-Ossowska, Dr. Irena Kononowicz, Wanda Wilczańska, Dr. Anna Czuperska, Dr. Zygmunt Śliwicki. Behind are: Maria Kopeć, Dr. Anna Sipowicz-Gościcka, Leon Wanat and Dr. Felicjan Loth

The archives of the Museum of Pawiak Prison



Podwórze gospodarcze Serbii. W głębi więźniarki z dziećmi
na spacerze, wiosna 1941 r.

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Serbia's backyard. In the background, there are prisoners
taking a walk with children, spring 1941

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

PORODY I DZIECI

BIRTH AND CHILDREN



Lekarze i więźniowie Pawiaka. W pierwszym rzędzie od lewej siedzą: dr Krystyna Dering-Ossowska i Maria Kopeć, w drugim Maria Rutkiewicz z córką Małgosią na kolanach, dr Irena Kononowicz z Jasiem, synem Marii Rutkiewicz, dr Anna Sípowicz-Gościcka, Wanda Wilczańska, dr Anna Czuperska oraz dr Zygmunt Śliwicki. Stoją: Leon Wanat i więzień funkcyjny o nieustalonym nazwisku. Zdjęcie wykonano na Pawiaku w 1944 r.

The doctors and prisoners of Pawiak. In the first row sitting from the left: Dr. Krystyna Dering-Ossowska and Maria Kopeć, in the second row Maria Rutkiewicz with her daughter Małgosia on her knees, Dr. Irena Kononowicz with Jaś, a son of Maria Rutkiewicz, Dr. Anna Sípowicz-Gościcka, Wanda Wilczańska, Dr. Anna Czuperska and Dr. Zygmunt Śliwicki. Standing: Leon Wanat and an unidentified functional prisoner. The photograph was taken in Pawiak in 1944

W obu pawiackich szpitalach więziennych, jak pisze Regina Domańska, przyjęto około 25 porodów¹⁶¹. Do końca 1941 r. ciężarne więźniarki przed rozwiązaniem kierowano do szpitala „wolnościowego”. Po narodzinach dziecka wracały następnie z niemowlęciem na Serbię. W takich sytuacjach konspiracji udało się w kilku przypadkach zorganizować ucieczkę ze szpitala „wolnościowego”. W 1942 r. gestapo zakazało jednak przewożenia ciężarnych kobiet poza Pawiak. Porody musiały się odtąd odbywać w szpitalu więziennym na Serbii¹⁶². Szczególny moment narodzin dziecka za pawiackimi murami i towarzyszący mu nastrój wśród personelu medycznego opisuje dr Loth:

Niezwykłych wrażeń w takich swoistych warunkach więziennych dostarczały nam porody. Kobiet ciężarnych, które urodziły na Pawiaku, a ściślej na tzw. „Serbii”, czyli oddziale kobiecym Pawiaka, było kilkanaście. Nowe życie, rodzące się w przybytku grozy i śmierci, było dla mnie zawsze wstrząsem i jakby dowodem niezniszczalnych sił natury. Stanowiło paradoks zmuszający do refleksji i zastanowienia się. Zawsze też miałem wrażenie, że Niemcy jakby z zażenowaniem podchodzili do samego faktu porodów na Pawiaku. Nie znaczy to bynajmniej, żeby kobietom ciężarnym okazywali jakieś urzędowe względy. Nic podobnego. Jeśli na liście do rozstrzelania znajdowała się kobieta ciężarna, to ją rozstrzelali. Ale jeśli zdążyła urodzić dziecko albo dwoje naraz, jak Marysia Rutkiewiczowa, to jednak poród ratował jej życie. Nie był to urzędowy przepis, ale właśnie odpowiednio przez nas wyzyskana i podsycana atmosfera ich „zażenowania”, jakieś przeblyski uczuć humanitarnych¹⁶³.

In both prison hospitals, according to Regina Domańska, around 25 babies were delivered¹⁶¹. Until the end of 1941, the pregnant prisoners before the parturition were directed to the ‘freedom’ hospital. After delivering a baby, they came back with the child to the Serbia ward. In these situations, the conspiracy succeeded several times in organising an escape from the ‘freedom’ hospital. However, in 1942 the Gestapo forbade transporting the pregnant women out of Pawiak. The childbirths had to take place in the prison hospital in Serbia¹⁶². Dr. Loth describes the special moment of childbirth and the atmosphere accompanying the medical personnel:

The childbirths made us experience unbelievable sensations in the prison conditions. There were over a dozen women who gave birth in Pawiak, more precisely in the so-called Serbia which was a female ward of Pawiak. New life born in a place of terror and death was always a shock for me and kind of evidence of the indestructible powers of nature. It was a paradox demanding some afterthought and reflections. I always had an impression that Germans felt uneasy when it came to the childbirths in Pawiak. It doesn't signify by any means that the pregnant women were bestowed favours. Nothing of the kind. If a pregnant woman was on the execution list, she was executed by shooting. However, if she delivered a baby or two, as Marysia Rutkiewiczowa, the childbirth saved her life. It was not a formal regulation but their atmosphere of uneasiness and a gleam of human feelings that we took advantage of and fueled¹⁶³.

Członkowie pawiackiego personelu medycznego wspominają, że narodziny dziecka zazwyczaj chroniły matkę przed transportem do obozu bądź nawet egzekucją. Zdziwienie, jak określiła to pielęgniarka Maria Kopeć, wzbudzało postępowanie Niemców, którzy oszczędzali matki z małymi dziećmi, natomiast bez żadnych skrupułów, bez zmruczenia oka rozstrzeliwali kobiety w dziewiątym miesiącu ciąży¹⁶⁴. W związku z tym członkowie personelu medycznego oraz „Patronat” zabiegali u gestapowców, aby pozostawiać niemowlęta przy matkach. Wówczas, jak się zdaje, los matek nie był zależny jedynie od toczącego się śledztwa. W 1943 r. wyszło jednak zarządzenie z gestapo, że „Patronat” musi się zająć przekazaniem odchowanych w więzieniu dzieci rodzinom lub instytucjom opiekuńczym. Helena Danielewicz natychmiast podjęła starania u gestapowców o cofnięcie wydanego nakazu. Ostatecznie udało jej się to osiągnąć na skutek przekupienia zastępcy komendanta Pawiaka SS-Sturmscharführera (starszego sierżanta sztabowego) Waltera Vossberga oraz przychylnego stanowiska dr. Bomeiera, który interweniował na gestapo¹⁶⁵.

Wspomniany przez dr. Lotha poród Marii Rutkiewicz miał wymiar szczególny, ponieważ była to jedyna ciąża bliźniacza na Serbii. Kobieta została aresztowana w ciężkiej sprawie. Przebywała w izolatce i była bita w trakcie przesłuchań. W obawie o jej życie lekarki ze szpitala kobiecego – dr. Czuperska, dr. Kononowicz i dr. Tarłowska – zdecydowały się wydostać ciężarną z celi pod pretekstem przedwczesnego rozwiązania. Mimo że do właściwego terminu pozostało jeszcze cztery tygodnie, pozorując bóle porodowe, udało się przenieść Marię Rutkiewicz do oddziału szpitalnego. Narodziny bliźniąt nastąpiły 16 lutego 1944 r., a przy porodzie obecni byli dr. Felicjan Loth oraz Stanisława Wójcik. Na świat przyszły chłopiec i dziewczynka,

The members of the Pawiak medical personnel recall that the birth of a child usually saved the mother from the transport to a concentration camp or even from execution. The amazement, as the nurse Maria Kopeć called it, was evoked by the German's behaviour who spared mothers with small children, however, they shot women nine months pregnant without batting an eye¹⁶⁴. Therefore, the members of the medical personnel and “Patronat” sought from the Gestapo officers to leave the infants by their mothers. At that time, it seems that mothers' fate was dependent not only on the investigation in process. In 1943 a Gestapo regulation was introduced which stated that “Patronat” had to hand the children raised in the prison over to the families or to care facilities. Helena Danielewicz immediately made effort asking Gestapo officers to cancel the regulation. Eventually, she managed to do that by bribing the deputy commander of Pawiak, SS-Sturmscharführer (seargent-major) Walter Vossberg and thanks to a favourable stance of Dr. Bomeier who intervened at the Gestapo¹⁶⁵.

The labour of Maria Rutkiewicz mentioned by Dr. Loth was significant as it was the only twin pregnancy in Serbia. The woman was arrested in a serious case. In fear of her life, the doctors from the female hospital: Dr. Czuperska, Dr. Kononowicz and Dr. Tarłowska decided to get the pregnant woman out of the cell, under the pretext of premature labour. Although there were four more weeks remaining to the due date, they managed to transfer Maria Rutkiewicz, who was simulating travail, to a hospital ward. The twins were born on the 16th of February 1944 and Dr. Felicjan Loth and Stanisława Wójcik were present by the labour. A boy and a girl born were called Jaś and Małgosia. In spite of the birth of babies, the life of Maria Rutkiewicz was still in danger. During the next

które nazwano Jaś i Małgosia. Mimo narodzin dzieci życie Marii Rutkiewicz nadal było zagrożone. W czasie następnego przesłuchania na gestapo poinformowano kobietę o czekającej ją karze śmierci. Za namową lekarzy pawiackich, którzy mieli nadzieję, że to pomoże ocalić życie kobiety, Maria Rutkiewicz zdecydowała się pozostawić dzieci przy sobie. Cała sprawa skończyła się szczęśliwie. W chwili likwidacji Pawiaka w lipcu 1944 r. Maria Rutkiewicz wraz z bliźniętami została – jak pozostałe w więzieniu matki i dzieci – wypuszczona na wolność¹⁶⁶.

Wyjątkowa chwila narodzin życia na Pawiaku wprowadzała wśród członków personelu medycznego radość i rozrzewnienie. Po porodzie matki i niemowlęta otaczano troskliwą opieką, zajmowała się nimi przede wszystkim dr Krystyna Dering-Ossowska. Kobiety wraz z dziećmi były umieszczane w urzędzonej przez „Patronat” jak żłobek celi matek, która znajdowała się na II piętrze Serbii¹⁶⁷. Tak stało się na przykład z więźniarką Aliną Fajge, która w sierpniu 1942 r. urodziła w szpitalu kobiecym córeczkę Elżbietę:

Dnia 18 sierpnia o godzinie 18.20 podczas apelu wieczornego urodziłam córkę. Dziecko urodziło się normalnie. Po tygodniu przeniesiono mnie do celi matek. (...) W celi była kuchnia, a więc można było coś odgrzać lub ugotować. Co tydzień dostawałyśmy przydział po ćwierć kilograma chleba, marmoladę, dziesięć, później pięć deka masła, trochę cukru, mleka i sztuczny miód. Z jedzeniem też się trochę poprawiło.

W listopadzie zachorowałam na żółtaczkę. Przebywałam w celi szpitalnej przeznaczonej dla zakaźnie chorych, a moja mała w celi matek. Matki zajęły się nią bardzo troskliwie.

interrogation at the Gestapo office, she was informed about the upcoming death penalty. Maria Rutkiewicz, persuaded by the Pawiak doctors, who wished to save her life, decided to leave the children by her side. It happily ended. At the moment of the liquidation of Pawiak in July 1944, Maria Rutkiewicz was released together with her twins, just like other mothers and children¹⁶⁶.

A special moment of a new life born in Pawiak made the members of the medical personnel happy and touched. After the labour, mothers and infants were properly taken care of, mainly by Dr. Krystyna Dering-Ossowska. Women along with their children were located in a cell, adapted by “Patronat” for a nursery, which was on the second floor of Serbia¹⁶⁷. This happened with, for instance, the prisoner Alina Fajge, who delivered her daughter Elżbieta in August 1942:

On the 18th of August at 6.20 p.m. during the evening assembly I delivered a baby. The child was born naturally. After a week, I was transferred to the mothers' cell. (...) There was a kitchen in the cell so it was possible to heat or cook something. Once a week, we received a ration of ¼ kg of bread, marmalade, 10 and then 5 decagrams of butter, some sugar, milk and artificial honey. The food got better.

In November I got jaundice. I was imprisoned in the hospital cell for the people suffering from contagious diseases and my girl was in the mothers' cell. The mothers took care of her well. Each of them did something for her. That is how my little Elżbietka survived this tough period. After almost two months, I lost the breast milk. I fed her with condensed milk which could have been bo-

Każda coś dla niej zrobiła. Tak moja Elżbietka przeżyła ten ciężki okres. Po niecałych dwóch miesiącach straciłam pokarm. Dokarmiłam ją mlekiem skondensowanym, które można było kupić w „sklepiku”. Do tej pory przechowuję „receptę” na wykonywanie posiłków dla małej, napisaną przez dr Krystynę Dering-Ossowską¹⁶⁸.

Innym przykładem opieki nad dziećmi jest umieszczenie w celi matek, dzięki zabiegom dr Anny Czuperskiej, więźniarki Hanny Jodko-Narkiewicz. Kobieta, mając w chwili aresztowania sama 9-miesięczne niemowlę, które zostało na wolności pod opieką ciotki, mogła za pawiackimi murami zastąpić naturalną matkę któremuś z nowo narodzonych dzieci. Stało się tak z córeczką więźniarki Cecylii Pasińskiej, która miała mało pokarmu. Hanna Jodko-Narkiewicz stała się „mleczną matką” zaledwie dwutygodniowej, urodzonej na Pawiaku 25 października 1942 r. Barbary Pasińskiej¹⁶⁹.

Niektóre z porodów miały przebieg skomplikowany i wymagały od osób go odbierających wykazania się kunsztem sztuki lekarskiej. Pawiacki chirurg dr Loth wspomina trudności, jakim z medycznego punktu widzenia musiał sprostać:

Wśród tych kilkunastu porodów była kilka ciężkich. Był niedowład macicy, ręczne odklejenie łożyska, wymóżdżenie. Zabiegi ręcznego odklejania łożyska i wymóżdżenia wykonałem po raz pierwszy i, mam nadzieję, ostatni w życiu. Dla mojego ortopedyczno-chirurgicznego temperamentu to wystarczy aż nadto. Leczą najcięższym moim przeżyciem z tej dziedziny było jedno ze sztucznych poronień¹⁷⁰.

ught in the ‘shop’. I still keep a ‘prescription’ for making the meals for my baby written by Dr. Krystyna Dering-Ossowska¹⁶⁸.

Another example of taking care of the children was the placement of the prisoner Hanna Jodko-Narkiewicz in the mothers’ cell, thanks to efforts of Dr. Anna Czuperska. The woman at the moment of arrest had a nine months old baby who stayed in the freedom in the custody of its aunt. Therefore, she could substitute the mother for one of the newborns behind the Pawiak walls. That happened with a daughter of the prisoner Cecylia Pasińska who had little breast milk. Hanna Jodko-Narkiewicz became a ‘milk mother’ of two weeks old Barbara Pasińska who was born on the 25th of October 1942 in Pawiak¹⁶⁹.

Some of the labours were complicated and they required medical artistry of people who delivered the babies. The Pawiak surgeon Dr. Loth recalls the difficulties he had to face from the medical point of view:

Among over dozen labours, there were a few which were difficult. There were: uterine atony, manual placenta removal, extracting the skull of a fetus. The procedures of manual placenta removal and extracting the skull of a fetus I did for the first and I hope the last time in my life. It is too much for my orthopedic-surgical temper. However, to me, the worst experience from that field was one of the abortions¹⁷⁰.

Dr. Loth reveals that he was haunted by the case of abortion carried out on a prisoner of Jewish origin. Not all the women could deliver a baby behind the Pawiak walls. Those who were sentenced to death or Jewish women were executed by shooting, even if they

Z relacji dr. Lotha dowiadujemy się, że szczególnie zapadł mu w pamięci zabieg aborcji, jakiego musiał dokonać u więźniarki pochodzenia żydowskiego. Nie wszystkie kobiety za pawiackimi murami mogły urodzić dziecko. Skazane na śmierć przez gestapo czy Żydówki były rozstrzeliwane nawet w zaawansowanej ciąży. Więźniowie pochodzenia żydowskiego zostali od 1941 r. objęci zakazem przyjmowania na leczenie do szpitali więziennych. Nie można było również udzielać im pomocy medycznej w celach. Niewielka zmiana nastąpiła w 1943 r., ponieważ wydano zgodę na leczenie jedynie Żydów zatrudnionych w warsztatach¹⁷¹. W związku z tym w przypadku młodej i będącej w ciąży Żydówki, która po aresztowaniu i uwięzieniu na Serbii została zatrudniona na funkcji w pralni, jedynym ratunkiem było wywołanie poronienia. Gdyby Niemcy dowiedzieli się, że spodziewa się dziecka, zostałaby zdjęta z funkcji i rozstrzelana. Doktor Loth zdecydował się wykonać aborcję w szpitalu męskim w niedzielne popołudnie. Czas ten wybrano, jak wspomina, ponieważ był to okres najbardziej spokojny na terenie Pawiaka. Nie miały wówczas miejsca ani przesłuchania ani transporty więźniów. Wachmajstrzy pełniący służbę na oddziałach również oddawali się swoim sprawom i nie krzatali się po więzieniu. Jeden z nich, będący w szpitalu, został zajęty rozgrywaniem partii szachów:

Wachmajster w szpitalu był „obstawiony” starannie, grał bardzo ciekawą partię szachów z pisarzem i, o dziwo, wygrywał, choć partner był zazwyczaj znacznie mocniejszy. Przystąpiłem do zabiegu. Wszystko szło gładko, aż raptem – na łyżce wyciągam jelito cienkie. Na dobitkę naddarte. Do przerażenia lekarza w takim momencie dołącza się przerażenie wywołane swoistością sytuacji.

were heavily pregnant. The prisoners of Jewish origin were forbidden to be treated in the prison hospitals since 1941. It was also interdicted to provide them with the medical care in the cells. A small change were introduced in 1943 – it was allowed to treat only those Jews who were employed in the workshops¹⁷¹. Therefore, the only rescue for a young pregnant woman who held a function in the laundry was inducing a miscarriage. If Germans had found out that she was having a baby, she would have been dismissed and shot. Dr. Loth decided to perform the abortion on Sunday evening, in the male ward. That time was chosen regarding that it was the most peaceful time in Pawiak. There were no interrogations nor transports then. The wachtmeisters who were on duty, went about their business and did not bustle in the prison. One of them, who was in the hospital, was busy playing chess:

The wachtmeister in the hospital was carefully ‘occupied’. He played a fascinating game of chess with the writer and, surprisingly, he was winning, even though his opponent was stronger. I started the procedure. Everything was going well but suddenly I am pulling out the intestine. What is more, it is slightly torn. Despite the fright of a doctor in this moment, there also adds up a fright of the specificity of the situation. Laparotomy is necessary. I mustn’t operate a Jew. I can’t keep her in the hospital. What shall I do? It was enough to make angels weep. However, the hesitation did not last long. The emergency surgery was vital. During boiling the instruments I tried to control myself and calm down. My colleagues supported me as well as they could. I performed the intestinal resection and sewed up a small hole in the uterus. The patient was transferred

Konieczna laparotomia. Żydówka, której nie wolno mi operować. Nie mogę zatrzymać jej w szpitalu. Co zrobić? Ręce mi opadły. Wahanie nie trwało jednak długo. Wskazanie do operacji było bezwzględne. W czasie gotowania instrumentów usiłowałem się opanować i uspokoić. Koledzy solidarnie wspomagali mnie, jak mogli. Wykonałem wycięcie jelita, zaszyłem małą dziurkę w macicy. Chorą przeniesiono do celi, gdzie przeleżała kilka dni pod pretekstem niewinnej choroby. Jeszcze ze szwami na brzuchu poszła do roboty do pralni, gdzie koleżanki usadziły ją w kąciku, markując za nią robotę. Wszystko skończyło się szczęśliwie¹⁷².

Po udanym zabiegu kobieta powróciła do sił i przetrwała w więzieniu do końca funkcjonowania *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*. Po wybuchu Powstania Warszawskiego została uwolniona przez żołnierzy AK i przeżyła wojnę¹⁷³.

Mimo zakazu członkowie polskiego personelu medycznego starali się więc, jeżeli była taka sposobność, nieść ratunek żydowskim współwięźniom. Innym przykładem takiego postępowania są przypadki, gdy lekarze byli wzywani w celu stwierdzenia, czy osoba jest obrzezana. Miało to miejsce, gdy Niemcy poszukiwali Żydów wśród dopiero co przywiezionych na Pawiak więźniów. W takich sytuacjach lekarze stwierdzali za każdym razem jedynie bliźnę po zabiegu operacyjnym przeprowadzonym w celu usunięcia wady rozwojowej¹⁷⁴.

W *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* członkowie polskiego personelu medycznego opiekowali się zarówno dziećmi urodzonymi w więzieniu, jak

to the cell where she laid under the pretext of an insignificant illness. With the sutures on her belly, she went to work in the laundry where her colleagues made her sit in the corner and pretend working. Everything turned out to be alright in the end¹⁷².

After the successful procedure, the woman recovered and endured in the prison until the end of functioning of *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*. After the outbreak of the Warsaw Uprising, she was released by the soldiers of the Home Army and survived the war¹⁷³.

In spite of the interdiction, the members of the Polish medical personnel tried to help Jewish prisoners, whenever there was an opportunity. Another example of that approach were the cases when the doctors were called to check whether a person is circumcised. It took place when Germans looked for Jews among the newly come prisoners in Pawiak. In those situations, the doctors every time claimed that there was only a scar after a procedure of removal of a malformation¹⁷⁴.

In *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* the members of the Polish medical personnel took care of children born in the prison but also of those taken to Pawiak with their arrested parents. Jan Heybowicz was one of the youngest prisoners - he was two months old. The boy, born on 1 October 1940, was arrested with his mother Janina on 5 December 1940. In *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* his father, Bolesław Heybowicz, was already kept. He was involved in conspiracies and two days after his son's birth he was arrested and imprisoned in Pawiak Prison. Later he was transported to the KL Auschwitz



Rysunek Janiny Heybowicz autorstwa Jadwigi Tereszczenko, Pawiak 1941 r.

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

The picture of Janina Heybowicz drawn by Jadwiga Tereszczenko, Pawiak 1941

The collection of the Museum of Independence in Warsaw



Jan Heybowicz

Zbiory dr. Jana Herburt-Heybowicza

The collection of
Dr. Jan Herburt-Heybowicz

również tymi zabranymi na Pawiak wraz z aresztowanymi rodzicami. Jednym z najmłodszych więźniów był dwumiesięczny Jan Heybowicz. Chłopczyk urodzony 1 października 1940 r. został aresztowany wraz z matką Janiną 5 grudnia 1940 r. W *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* był już wtedy więziony jego ojciec Bolesław Heybowicz. Zaangażowany w działalność konspiracyjną został dwa dni po narodzinach syna aresztowany i osadzony na Pawiaku. Następnie wywieziono go do obozu koncentracyjnego KL Auschwitz. Jaś przebywał w więzieniu blisko dwa lata, gdyż opuścił Pawiak 14 października 1942 r. Wówczas został przekazany najbliższej rodzinie, ponieważ jego matkę 28 kwietnia 1943 r. wywieziono do KL Auschwitz. W tym obozie koncentracyjnym zginął 9 listopada 1941 r. jego ojciec Bolesław. Na szczęście Janina Heybowicz przeżyła i po wyzwoleniu wróciła do syna¹⁷⁵.

Niestety tragiczny wymiar miały także historie innych rodzin, matek i dzieci uwięzionych na Pawiaku. W lipcu 1942 r. trafiła do więzienia Irena Niewiarowska-Kryst wraz ze swoim niespełna półrocznym synkiem Kajem. Niemowlę zmarło za pawiackimi murami w sierpniu lub wrześniu 1942 r., natomiast matka po przewiezieniu do Berlina i powrocie na Pawiak została 30 lipca 1944 r. wywieziona do KL Ravensbrück¹⁷⁶.

Podobnie dramatyczna była historia rodziny Kuk. Pod koniec 1939 r. lub na początku 1940 r. zostały aresztowane matka Helena Kuk i babka Marianna Wawer oskarżone o udzielanie pomocy i przechowywanie żołnierzy polskich. Wraz z nimi zostało zabrane na Pawiak niemowlę Janina Kuk. W listopadzie 1941 r. gestapo nakazało odesłanie dziewczynki. Ponieważ nie miała ona żadnej rodziny na wolności, z pomocą przyszła felczerka więzienna Jadwiga Popławska. Na

concentration camp. Jaś stayed in the prison for two years; he left Pawiak on 14 October 1942. Then he was handed over to the immediate family because his mother was transported to the Auschwitz concentration camp on 28 April 1943. In this camp his father, Bolesław, died on 9 November 1941. Fortunately, Janina Heybowicz survived and returned to her son after the liberation¹⁷⁵.

Unfortunately, also stories of other families, mothers and children imprisoned in Pawiak Prison had the tragic side. In July 1942 Irena Niewiarowska-Kryst was imprisoned with her six months old son Kaj. The infant died behind the Pawiak walls in August or September 1942 and his mother, after the transfer to Berlin and then return to Pawiak, was transported to the Ravensbrück concentration camp on the 30th of July 1944¹⁷⁶.

Equally tragic was the story of the Kuk family. At the end of 1939 or at the beginning of 1940, the mother Helena Kuk and the grandmother Marianna Wawer were arrested, accused of helping and hiding Polish soldiers. An infant Janina Kuk was taken with them to Pawiak. In November 1941 Gestapo commanded to send the girl away. Because she had no family outside the prison, the prison feldsher decided to help. At her request, the dermatologist Dr. Zofia Maria Jastrzębska took care of her. Asia's mother and grandmother were shot in a mass execution in Sękociński Forest near Magdalenka on 28th of May 1942¹⁷⁷.

Mothers with children stayed in Pawiak until the last days of July 1944 when the liquidation of *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* started. Germans ordered to take the children staying in pris-

prośbę zatrudnionej w więzieniu kobiety dziewczynką zaopiekowała się lekarz dermatolog dr Zofia Maria Jastrzębska. Matka i babka małej Asi zostały rozstrzelane w zbiorowej egzekucji w Lesie Sękocińskim koło Magdalenki 28 maja 1942 r.¹⁷⁷.

Matki z dziećmi przebywały na Pawiaku do ostatnich dni lipca 1944 r., kiedy to rozpoczęła się likwidacja *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*. Niemcy zażądali, by 29 lipca, w przeddzień odejścia dwóch transportów ewakuacyjnych do obozów koncentracyjnych, przebywające jeszcze w więzieniu dzieci zostały zabrane od matek. Za pośrednictwem „Patronatu” miały trafić do najbliższej rodziny i opiekunów. Helena Danielewicz po konsultacji z kobietami postanowiła nie realizować polecenia gestapowców. W ten sposób matki zostały ocalone, ponieważ nie zostały wysłane w transporcie kobiecym, który odszedł 30 lipca do KL Ravensbrück. Następnego dnia 31 lipca zwolniono pozostające jeszcze w więzieniu 13 matek wraz z dziećmi¹⁷⁸.

Niestety, nie wszyscy osadzeni mieli podobne szczęście. Likwidacja więzienia miała niezwykle dramatyczny obrót. Wielu osadzonych, w tym chorzy ze szpitali więziennych oraz kobiety z niemowlętami urodzonymi na Pawiaku już po ewakuacji, zostało rozstrzelanych.

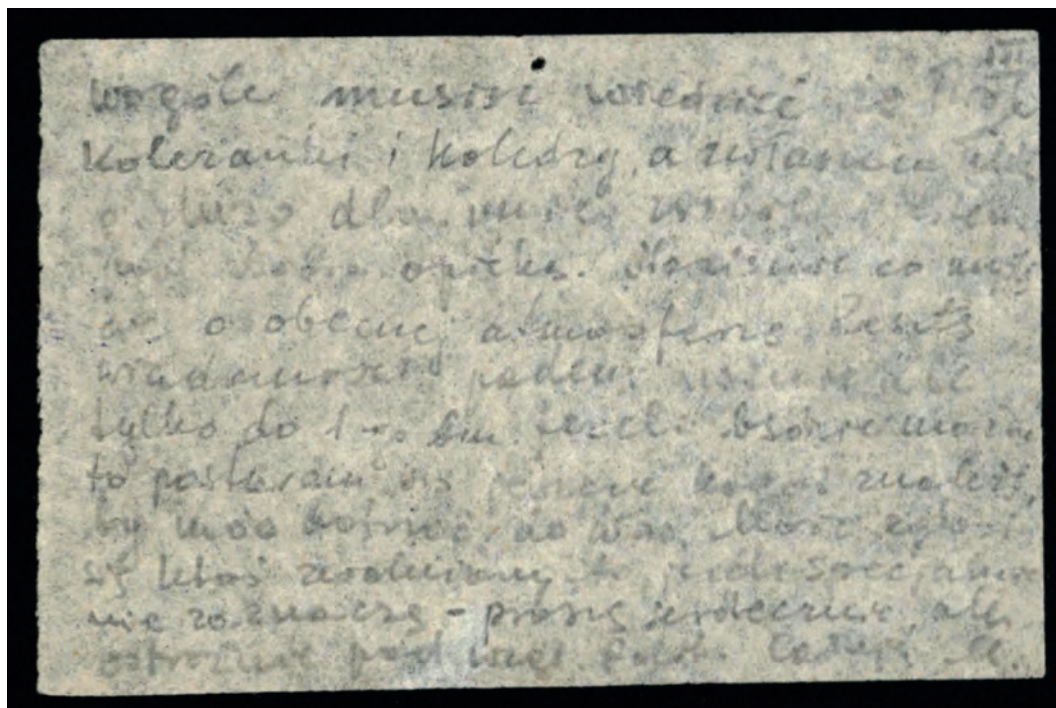
on away from their mothers on 29th of July, which was the last day before two evacuation transports to concentration camps. They were about to get to their closest families or guardians via “Patronat”. Helena Danielewicz, after a consultation with the women, decided not to follow the Gestapo officers’ order. Thus the mothers were saved because they were not in the female transport to the Ravensbrück concentration camp on the 30th of July. The next day, on the 31st of July, 13 women with children still staying in prison were released¹⁷⁸.

Unfortunately, not all of the prisoners had so much luck. The liquidation of the prison was a tragic turn of events. Many of the inmates, including sick patients from the hospitals and women with infants born after the evacuation, were executed by shooting.



Cecylia Pasińska z córką Barbarą, po 1945 r.
Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Cecylia Pasińska with her daughter Barbara, after 1945
The archives of the Museum of Pawiak Prison



Gryps Marii Rutkiewiczowej z Pawiaka na temat pomocy udzielanej jej przez więźniów po urodzeniu bliźniąt w więzieniu, 1944 r.

W ogóle musisz wiedzieć, że Twoje
koleżanki i koledzy, a zwłaszcza Felek,
b. dużo dla mnie zrobili i jestem
pod dobrą opieką. Napiszcie ...

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

The note written by Maria Rutkiewicz from Pawiak about the help with which she was provided by the prisoners after the birth of the twins in the prison, 1944

You have to know that your friends,
especially Felek,
have done so much for me and I am in safe
hands. Please write...

The collection of the Museum of Independence in Warsaw



Szklana strzykawka z 1939 r.

Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Glass syringe from 1939

The archives of the Museum of Pawiak Prison



EPILOG

EPILOGUE



Ruiny Pawiaka wysadzonego przez Niemców 21 sierpnia 1944 r.
Zdjęcie wykonane ok. 1946 r.

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Ruins of Pawiak - blew up by the Germans on 21 August 1944.
Photography made ca. 1946

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

Oba pawiackie szpitale funkcjonowały do końca istnienia *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*. Wraz ze zbliżaniem się Armii Czerwonej oraz dojrzwaniem sytuacji do spodziewanego wybuchu powstania Niemcy przystąpili w ostatnich dniach lipca 1944 r. do ewakuacji więzienia śledczego gestapo w Warszawie. Wśród więźniów, również członków personelu medycznego, spotęgowały się obawy o los osadzonych za pawiackimi murami ludzi:

W niedzielę [23 lipca 1944 r. – przyp. aut.] ledwie nas wypuścili do pracy w szpitalu. Porządkowi nie zostali przyprowadzeni. Śniadania nie wydano. Nam również zakazano wychodzić ze szpitala. Został całkowicie wstrzymany ruch więźniów, nawet funkcyjnych. Gestapowcy byli wyraźnie zdenerwowani.

Zastanawiamy się, co zrobią z więźniami? Transport? Ale jak, wszak tabor kolejowy zajęty przez wojsko. Czy nas zostawią przy życiu w przypadku opuszczania Warszawy? Wewnętrznie byliśmy przekonani, że żywych nas nie pozostawią. Zaczęliśmy myśleć poważnie o samoobronie. (...)

Emocje tej pamiętnej niedzieli potęgował huk dział armatnich dochodzących zza Wisły. Ta niedziela przyniosła nam powiew kończącej się okupacji. Nerwowość gestapowców, zmiana usposobienia niektórych, potwierdzały nasze przypuszczenia.

Najbliższe dni potwierdziły to całkowicie. Gestapowcy zaczęli szaleć w poszukiwaniu wszelkich dokumentów, jak księgi chorych, karty ambulatoryjne, a nawet karty gorączkowe. Całą tę cenną dokumentację wyciągali, ku naszemu wielkiemu zmartwieniu, na

Both Pawiak hospitals functioned until the end of the existence of *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*. Together with the approach of the Red Army and the expected outbreak of an uprising, Germans commenced the evacuation of the investigative prison of Gestapo in Warsaw in the last days of July 1944. The prisoners, including the members of the medical personnel, were filled with fear about the people imprisoned in Pawiak:

On Sunday [23rd of July 1944 – author’s note] they barely let us go after the work in the hospital. Cleaners were not brought around. Breakfast was not served. We also were not allowed to leave the hospital. The movement of prisoners even the functional ones was stopped. The Gestapo officers were clearly nervous.

We wondered, what were they going to do with the prisoners? A transport? If so then how, as the rolling stock was occupied by the army. Will they keep us alive in the event of leaving Warsaw? We felt inside that they would not keep us alive. We seriously thought about self-defense. (...)

The emotions of that memorable Sunday were intensified by the roar of the cannons coming from the other side of Vistula. This Sunday brought us the wind of the end of the occupation. The nervousness of the Gestapo officers and a change of the temper of some of them confirmed our suspicions.

The following days fully confirmed it. The Gestapo officers were searching madly for any documents such as patients’ registers, ambulatory cards and even temperature charts. We were worried as they took all of the documentation to the prison courtyard and burnt it at

dziedziniec więzienny i tam na stosie palili. Spalili nawet zdeponowane dokumenty osobiste więźniów. Zacierali wszelkie ślady mogące ujawnić dane personalne więźniów¹⁷⁹.

Dnia 28 lipca, jak wspomina dr Czuperska, gestapowcy wydali polecenie, aby zapakować i przygotować do transportu sprzęt szpitalny: zestawy laboratoryjny i operacyjny, aparat rentgenowski oraz wyposażenie apteki, jak leki i materiały opatrunkowe. Spodziewano się wywiezienia sanitariatów do więzienia w Berlinie. Ostatecznie jednak zamysł ten nie został zrealizowany¹⁸⁰. Następnego dnia, 29 lipca, Niemcy rozpoczęli formowanie transportów ewakuacyjnych *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*. Na Pawiak około południa przyjechał naczelny lekarz gestapo, następca na tym stanowisku dr Gerda Bomeiera, SS-Hauptsturmführer (kapitan) dr Walter Friderik. Przeprowadził w obu szpitalach przegląd lekarski pod kątem zdolności więźniów do transportu. Ewakuacja więzienia nastąpiła kolejnego dnia, 30 lipca, kiedy to wywieziono do obozów koncentracyjnych kolejowymi eszelonami około 400 więźniarek do KL Ravensbrück oraz około 1400 więźniów do KL Gross-Rosen¹⁸¹. Skreśleni z listy transportowej zostali chorzy przebywający w obu pawiaczkich szpitalach, kobiety w ciąży, matki z dziećmi oraz staruszki. Na Pawiaku pozostało około 300 więźniów i więźniarek. Spośród członków polskiego personelu medycznego zostały wywiezione działające w kolumnie sanitarnej lekarki Irena Kononowicz i Ludwika Tarłowska, współpracująca z nimi Jadwiga Jędrzejowska oraz intendentka szpitala kobiecego Wanda Wilczańska. Za więziennymi murami pozostali na męskim oddziale szpitalnym doktorzy Felicjan Loth i Zygmunt Śliwicki, natomiast na kobiecym pediatra Krystyna Dering-Ossowska, położna Stanisława Wójcik, Anna Czuperska, Anna

the stake. They even burnt all of the deposited prisoners' personal documents. They covered all of the tracks that could reveal the prisoners' personal details¹⁷⁹.

According to Dr. Czuperska, on the 28th of July, the Gestapo officers ordered to pack and prepare the hospital equipment for transport: the laboratory and operational set, the X-ray machine and the pharmacy accessories, such as medicines and dressings. The sanitary fittings were expected to be transported to a prison in Berlin. Eventually, this plan was not implemented¹⁸⁰. On the next day, 29th of July, Germans began creating evacuation transports of *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*. The chief physician of Gestapo SS-Hauptsturmführer (captain) Dr. Walter Friderik, who was a successor of Dr. Gerd Bomeier, arrived at Pawiak around noon. In both hospitals, he did a checkup of prisoners defining whether they were able to be transported. The evacuation of the prison took place on the next day, 30th of July, when around 400 of female prisoners were transported to the Ravensbrück concentration camp and around 1400 male prisoners were transported to the Gross-Rosen concentration camp, in railway echelon formation¹⁸¹. The sick from both prison hospitals, pregnant women, mothers with children and elderly ladies were crossed out of the transport list. There still remained around 300 male and female prisoners in Pawiak. From the members of the Polish medical personnel, the doctors Irena Kononowicz and Ludwika Tarłowska, their cooperator Jadwiga Jędrzejowska and the mangle of the female ward Wanda Wilczańska, were transported. Behind the prison walls, in the male hospital ward stayed: Dr. Felicjan Loth and Zygmunt Śliwicki, whereas in female ward: Krystyna Dering-Ossowska, pediatrician; Stanisława Wójcik, midwife; Anna



Dr Krystyna Dering-Ossowska

Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

The archives of the Museum of Pawiak Prison

Sipowicz-Gościcka i pielęgniarka Maria Kopec¹⁸². Osobom pozostawionym w *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* cały czas towarzyszył niepokój o swój los. Ówczesne nastroje wśród personelu medycznego oddają wspomnienia dr Czuperskiej:

Wywózka, rozwałka, wolność – ustawiczna huśtawka nerwów. My jednak, aczkolwiek bez głębszego przekonania, wciąż mówimy o naszej wolności i z prawdziwie wisielczym humorem planujemy pierwsze kroki na swobodzie uzyskanej jakimś cudem. Będzie jak w bajce... Prawie wszyscy „bezdomni” zostają serdecznie zaproszeni przez Anię do jej domu przy Złotej; tam przygarnie nas jej mama, tam poznamy jej braci, (...) Natychmiast układamy menu, a wymagania mamy nie najskromniejsze. Schaboszczaki powinny być tak duże, żeby aż zwisały z talerzy. Po tylu latach raz przecie trzeba najeść się do syta! A później rozmowy, rozmowy, rozmowy... przede wszystkim o dalszej walce z hitlerowcami¹⁸³.

Przemyślenia odnośnie własnego losu nie opuszczały także lekarzy na oddziale męskim:

Nawet piesek Pimpuś, który był z nami, zachowuje się jakoś bardzo niespokojnie. Ponieważ z usposobienia byłem zawsze pesymistą, mówię do Felusia: „Chyba to już nasze ostatnie godziny, pewnie nad ranem nas wykończą w ruinach getta. No ale głowa do góry – mam tylko jeszcze wątpliwości, czy przy egzekucji wołać: „Niech żyje Polska” po polsku czy po niemiecku, aby na gestapowcach wyrzucić większe wrażenie”. Już więcej nie rozmawialiśmy między sobą, każdy oddał się własnym myślom i wkrótce zasnął¹⁸⁴.

Czuperska, Anna Sipowicz-Gościcka and nurse Maria Kopec¹⁸². The people staying in *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* feared for their lives. Dr. Czuperska describes the atmosphere among the medical personnel:

The transport, execution, freedom – bundle of nerves. However, we are still talking about our freedom, even though we are not convinced about it. With truly dark humour, we plan our first steps in a miraculously gained liberty. It will be like in a fairytale... Almost all of the ‘homeless’ will be warmly welcome by Ania in her house on Złota Street. Her mother will greet us there and we will meet her brothers. (...) We immediately set the menu and our demands are not modest. Pork chops should be big enough to hang down the plates. We have to eat our full after so many years! And then we will talk, and talk, and talk... above all about continuing the fight against the Nazis¹⁸³.

The doctors in the male ward also pondered their chances:

Even the dog Pimpuś, who was with us, is uneasy. As I’ve always been a pessimist, I tell Feluś ‘These are probably our last hours and they might kill us in the ruins of the ghetto in the morning. But keep your head up. I still have doubts whether to shout ‘Long live Poland’ in Polish or in German at the execution in order to convey a greater impression on the Gestapo officers. We haven’t talked anymore. Each of us was left with his own thoughts and we fell asleep soon¹⁸⁴.

Z przytoczonych powyżej fragmentów wspomnień jawi się obraz ludzi z jednej strony ze wszech miar pragnących żyć, natomiast z drugiej pogodzonych ze śmiercią. Nie może to dziwić po tylu latach uwięzienia w *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*, miejscu zagłady i cierpienia wielu istnień ludzkich, gdzie nikt nie był pewny własnego losu. Mimo dramatycznych wydarzeń ostatnich dni pozostali na Pawiaku członkowie polskiego personelu medycznego cały czas zachowywali „zimną krew” i nieśli pomoc osadzonym. Tak się złożyło, że w nocy z 30 na 31 lipca rozpoczęły się jeszcze dwa porody, którymi odbierały pozostawione w szpitalu kobiecym lekarki i pomocniczy personel medyczny. Jedną z więźniarek, która następnego dnia urodziła syna Mariusza, była Irena Krystyna Wituska. Jak relacjonuje, wówczas świeżo upieczona matka, w dwie godziny po narodzinach dziecka została zwolniona z więzienia¹⁸⁵. Dnia 31 lipca przybyła bowiem na teren kompleksu więziennego delegacja gestapowców, wśród których byli m. in. wysoki rangą funkcjonariusz SS-Obersturmführer (porucznik) Walter Witossek, dr Friderik i ostatni komendant Pawiaka SS-Obersturmführer (porucznik) Norbert von Bergh-Trips¹⁸⁶. Jak wspomina więźniarka Maria Janiszewska:

Wspaniałomyślnie oświadczyli oni lekarzom (wezwanym z celi na korytarz), że zamiary w stosunku do nich były inne, ale ze względu na długoletnią ich pracę w charakterze lekarzy-więźniów zostają zwolnieni. Do opieki nad pozostałymi chorymi więźniami wyznaczona została dr Dering-Ossowska i pielęgniarka położna Stanisława Wójcikówna, którym oświadczył Witossek, że jakkolwiek są już zwolnione z więzienia, jednak do czasu wypuszczenia reszty więźniów muszą się na razie nimi zaopiekować¹⁸⁷.

The passages of the memoirs cited above show the people who, on the one hand, essentially wanted to live, and on the other hand, who accepted the death. It comes as no surprise after being imprisoned for so many years of in *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*. It was a place of extermination and suffering of many people where nobody was certain about his fate. In spite of the dramatic events of the last days, the members of the Polish medical personnel, who stayed in Pawiak, kept calm and provided the prisoners with help. In the night of 30/31st of July there were two labours which were delivered by the doctors remaining in the female hospital and the assistant medical personnel. One of the prisoners, who gave birth to Mariusz the next day, was Irena Krystyna Wituska. She relates that as a fledgling mother she was released from the prison two hours after the labour¹⁸⁵. On the 31st of July a delegation of Gestapo officers arrived at the prison. There were inter alia: high rank officer SS-Obersturmführer (first lieutenant) Walter Witossek, Dr. Friderik and the last commander of Pawiak SS-Obersturmführer (first lieutenant) Norbert von Bergh-Trips¹⁸⁶. The prisoner Maria Janiszewska relates:

They generously declared to the doctors (called from the cell to the corridor) that they had other intentions as far as the doctors were concerned, however on the account of their long-term work as prisoner-doctors, they were released. Dr. Dering-Ossowska and the obstetrician nurse Stanisława Wójcikówna were designated to take care of the remaining prisoners. Both of them were released from the prison, however they had to nurse the prisoners until they all were released¹⁸⁷.



Stanisława Wójcik

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

Obok pawiaczkiego personelu medycznego zwolniono także około 150 mężczyzn i około 50 kobiet, w tym matki z dziećmi. Niestety, zanim to nastąpiło lekarz gestapo uśmiercił w szpitalu więziennym zastrzykami fenolu 10 więźniów. Ponadto w *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastasse 24* pozostało jeszcze 80 mężczyzn – 40 więzionych na kwarantannie i 40 leczonych w szpitalu, 18 kobiet chorych i ciężarnych oraz 7 zatrudnionych w kuchni. Opiekę nad chorymi i ciężarnymi kontynuowały za pawiaczkami murami, mimo formalnego zwolnienia, dr Krystyna Dering-Ossowska i położna Stanisława Wójcik¹⁸⁸.

Wieczorem 1 sierpnia, już po wybuchu Powstania Warszawskiego, pozostałe jeszcze na Pawiaku więźniarki zostały przeniesione do szpitala męskiego. Serbia, a wraz z nią kobiece oddział szpitalny przestały funkcjonować. W dużej celi szpitala męskiego umieszczono 27 kobiet, w tym 3 w zaawansowanej ciąży. Dnia 3 sierpnia oraz w nocy z 7 na 8 sierpnia dwie z ciężarnych więźniarek urodziły dzieci. Okoliczności drugiego z tych porodów wspomina więźniarka Maria Janiszewska:

Położna Stasia Wójcik odbierała poród, wezwawszy mnie do pomocy (nie miałam o tym zabiegu pojęcia). Czyż można sobie wyobrazić coś bardziej makabrycznego? Pomoc moja polegała na trzymaniu świecy, ponieważ światła już nie było, na polewaniu jodyny (bez wody), przy akompaniamencie tak straszliwej kanonady, że musiałyśmy bardzo głośno mówić, aby się wzajemnie usłyszeć. Kobieta szczęśliwie urodziła, noworodek był żywy i zdrowy. Nie przypuszczałam wtedy, że żywot jego będzie tak krótki. Mówiliśmy sobie wtedy ze Stasią Wójcikówną, że jeśli jest

Apart from the Pawiak medical personnel, around 150 men and around 50 women, including mothers and children, were released. Unfortunately, before that happened, the Gestapo doctor had killed 10 prisoners with the phenol injection in the prison hospital. Furthermore, in *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastasse 24*, there remained 80 prisoners, of whom 40 in quarantine and 40 treated in the hospital, and 18 women sick and pregnant and 7 employed in the kitchen. Although they were officially released, Dr. Dering-Ossowska and the obstetrician nurse Stanisława Wójcik continued taking care of the sick people and the pregnant women in Pawiak¹⁸⁸.

In the evening of the 1st of September, after the outbreak of the Warsaw Uprising, the remaining female prisoners were transferred to the male hospital. Serbia and its female hospital ward stopped functioning. 27 women, 3 of whom were in advanced pregnancy, were put in a big cell in the male hospital. On the 3rd of August and in the night of 7/8th of August, two of the pregnant women delivered babies. Maria Janiszewska recalls the circumstances of the second labour:

The obstetrician Stasia Wójcik delivered a baby and called me to help (I knew nothing about the procedure). Can you imagine something more gruesome? I helped by holding a candle as there was no light, pouring iodine (without water) to the accompaniment of so dreadful a cannonade that we were forced to speak really loudly to hear each other. The woman successfully delivered a living and healthy baby. I didn't suspect that he won't live long. We spoke with Stasia Wójcikówna that if there is hell, then we're certainly already there because that's how it must look like¹⁸⁹.

piekło, to my właśnie w nim już jesteśmy, bo tak pewno musi ono wyglądać¹⁸⁹.

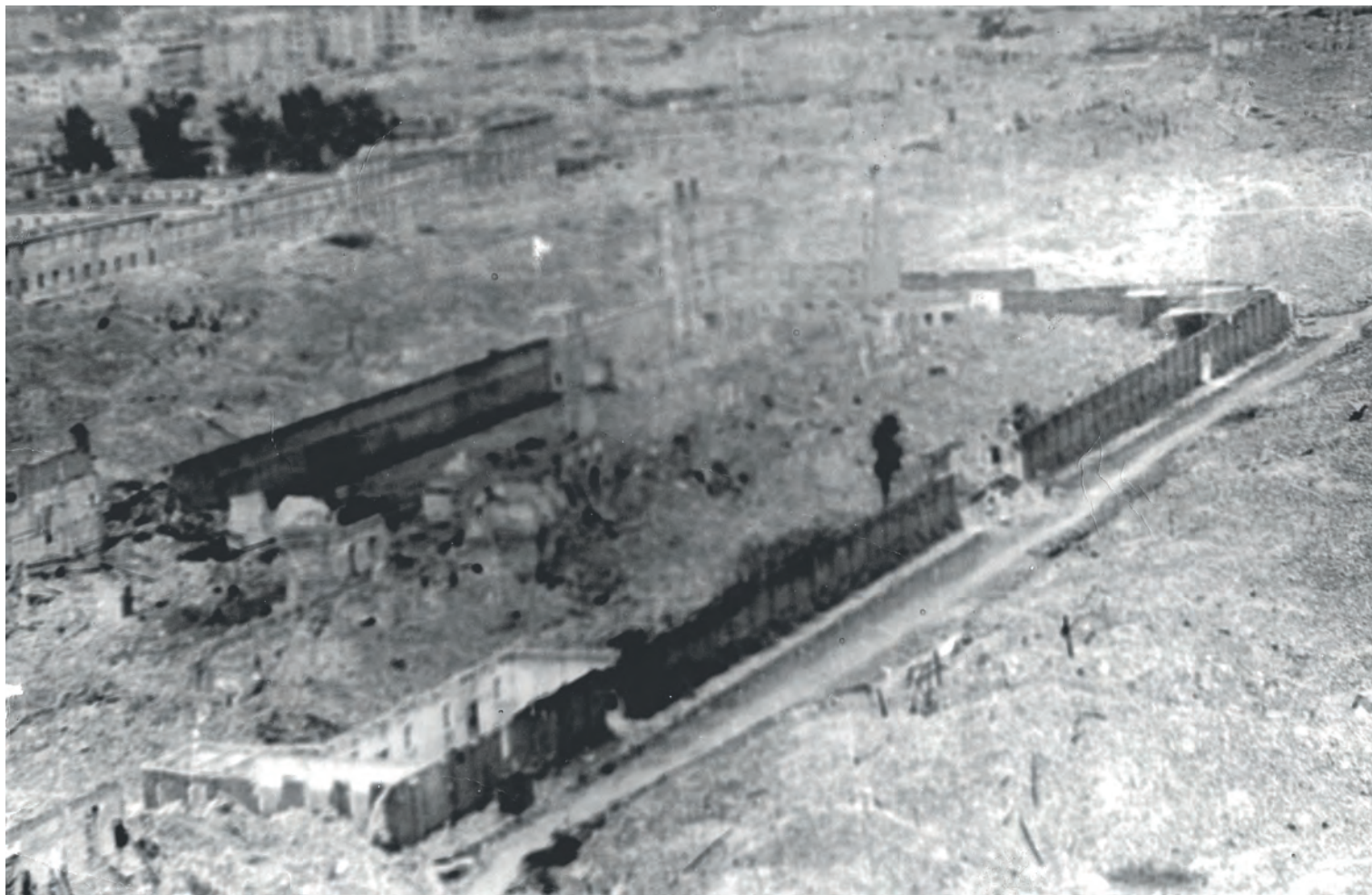
Obie matki wraz z noworodkami zostały rozstrzelane 13 sierpnia w masowej egzekucji w ruinach getta. Wówczas w okolicy kościoła św. Augustyna stracono około 80 mężczyzn i 18 kobiet. Wśród zamordowanych byli również obłożnie chorzy wywiezieni na śmierć na wózkach. W tych dramatycznych okolicznościach zakończyło się funkcjonowanie szpitala na oddziale męskim. Na Pawiaku pozostało jeszcze 9 kobiet, w tym dr Krystyna Dering-Ossowska i Stanisława Wójcik. Kompleks więzienny przetrwał jeszcze tydzień. Zanim jednak przestał istnieć, miała miejsce ostatnia egzekucja. Mianowicie 18 sierpnia zostały rozstrzelane dwie z więźniarek, Irena Anioł oraz będąca w siódmym miesiącu ciąży Halina Tulińska. Niebawem, bo dwa dni po tej zbrodni, pozostawione przy życiu kobiety wywieziono z terenu kompleksu więziennego. Historia Pawiaka zakończyła się 21 sierpnia 1944 r., kiedy to stare warszawskie więzienie zostało wysadzone w powietrze przez niemieckie komando minerskie¹⁹⁰.

Członkowie polskiego personelu medycznego, zarówno tzw. „wolnościowego”, jak i rekrutujący się spośród więźniów, nieśli pomoc osadzonym od początku do ostatnich dni funkcjonowania *Gefängnis der Sicherheitspolizei Zielnastrasse 24*. W latach 1939-1944 za pawiackimi murami było więzionych około 100 tys. osób, z których około 37 tys. zostało rozstrzelanych w egzekucjach, a około 60 tys. wywieziono do obozów koncentracyjnych¹⁹¹. Więźniarka w okresie okupacji, a po wojnie wieloletni kierownik Muzeum Więzienia Pawiak i badacz historii tego miejsca, Regina Domańska podaje następujące dane szacunkowe obrazujące ogrom pracy, jaką spoczywała na barkach osób wypełniających funkcje sanitarne:

Both the mothers with the infants were shot in the mass execution in the ruins of ghetto on the 13th of August. Circa 80 men and 18 women were shot in the area of St. Augustine's Church at that time. Among the victims, there were also the bedridden patients who were taken away on the wheelchairs. In these dramatic circumstances, the hospital in the male ward stopped functioning. There were still 9 women in Pawiak, and among them Dr. Krystyna Dering-Ossowska and Stanisława Wójcik. The prison complex lasted for one more week. However, before it ceased to exist, the last execution took place. On the 18th of August two of the prisoners were executed by shooting – Irena Anioł and Halina Tulińska, who was seven months pregnant. Two days after this crime, the rest of the women were driven out of the prison complex. The history of Pawiak ended on the 21st of August 1944 when this old Warsaw prison was blown up by the German mine commando¹⁹⁰.

The members of the Polish medical personnel, both 'freedom' and recruited from the prisoners, helped inmates since the beginning until the last years of functioning of *Gefängnis der Sicherheitspolizei Zielnastrasse 24*. In the years 1939-1944 almost 100 000 people were imprisoned there. Around 37 000 of them were shot in executions and around 60 000 were transported to the concentration camps¹⁹¹. Regina Domańska, who was a prisoner during the occupation and the head of the Museum of Pawiak Prison after the war, shows estimated data illustrating the highly extensive work that people holding sanitary functions did:

In the period when Pawiak was the prison of the Nazi Security Police, there were around 6700 men and 1900 women staying in the hospitals and the infirmary. These numbers do not include people who were treated outside



Ruiny Pawiaka, 1945 r. Fot. Juliusz Bogdan Deczkowski

Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

The ruins of Pawiak, 1945. Photo: Juliusz Bogdan Deczkowski

The archives of the Museum of Pawiak Prison

W okresie gdy Pawiak był więzieniem hitlerowskiej policji bezpieczeństwa, w szpitalach i izbie chorych przebywało ok. 6 700 mężczyzn i ok. 1 900 kobiet. Liczby te nie uwzględniają więźniów, którzy z uwagi na brak miejsca leczenia byli poza szpitalem, w przeznaczonych do tego celach (świerzb, jaglica, choroby weneryczne), jak również chorych przebywających na oddziałach, którymi lekarze więźniowie i służba sanitarna starali się także opiekować. Porad ambulatoryjnych w obydwu szpitalach udzielono ok. 76 000, zabiegów i operacji wykonano prawie 299 000, porad dentystycznych udzielono nie mniej niż 40 000 oraz przyjęto ok. 25 porodów¹⁹².

W warunkach pawiackich leczenie i niesienie pomocy więźniom w tak szerokim zakresie było możliwe dzięki określonym czynnikom. Na plan pierwszy wysuwają się cechy, które charakteryzowały działalność osób wypełniających funkcje sanitarne. Z jednej strony były to poświęcenie, rozważa i ostrożność, z drugiej natomiast spryt, odwaga i zdecydowanie. Powyższe przymioty pozwalały pawiackiemu personelowi medycznemu prowadzić podwójną działalność na terenie kompleksu więziennego. W *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* osoby w charakterystycznych białych fartuchach wypełniały bowiem nie tylko powinności wynikające z przysięgi Hipokratesa, ale również obowiązki spoczywające na żołnierzach konspiracji. Leczenie i praca w podziemiu wzajemnie się bowiem na Pawiaku przenikały. Oczekiwana wiadomość z wolności nie raz miała lepszy wpływ na samopoczucie więźnia niż przyjmowany lek. Wykorzystywanie kanałów i metod pracy konspiracyjnej pozwalało dotrzeć do większej liczby osób potrzebujących pomocy. Przeprowadzenie w odpowiednim czasie koniecznego zabiegu

of the prison due to lack of space, in cells designed for that purpose (scabies, trachoma, sexually transmitted diseases) as well as those sick people of whom the prisoners-doctors and the sanitary section took care of in the wards. There were around 76 000 ambulatory consultations in both hospitals, almost 299 000 treatments and surgeries, more than 40 000 dental consultations and around 25 delivered babies¹⁹².

In the Pawiak conditions treatment and helping providing the prisoners on such a large scale was possible only thanks to several factors. Firstly, there are the features which characterised the activity of the people holding the sanitary functions. On the one hand, devotion, consideration, carefulness and on the other hand, shrewdness, courage and decisiveness. The aforementioned features allowed the Pawiak medical personnel to lead a dual activity in the prison complex. In *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24* the people in characteristic white gowns followed not only the Hippocratic Oath but also fulfilled the duties of conspiracy soldiers. The treatment and the conspiracy work blended in Pawiak. An expected message from the outside sometimes influenced the mood of a prisoner in a greater way than a medicine. Using the channels and the methods of the conspiratorial work allowed to reach more people in need. Performing a necessary procedure in the right time was promising for saving the patient or a maltreated prisoner, similarly to passing the message to a healthy person from the outside via the sanitary section or during the hospital visit. Combining the medical and the conspiratorial activity behind the prison walls was a precise work conducted with security considerations. The people engaged knew their role and fulfilled their

medycznego rokowało nadzieję na uratowanie chorego czy zmaltretowanego więźnia, tak samo jak przekazanie zdrowej osobie wiadomości z wolności za pośrednictwem kolumny sanitarnej czy w trakcie wizyty w szpitalu. Łączenie działalności medycznej i konspiracyjnej za więziennymi murami było pracą koronkową i prowadzoną z zachowaniem najwyższych względów bezpieczeństwa. Osoby zaangażowane znały swoją rolę i z poświęceniem wypełniały powierzone obowiązki. Chociaż szpitale więzienne stanowiły ośrodki zorganizowanej działalności podziemnej, a stojący na ich czele lekarze tworzyli kierownictwo pawiackiej siatki konspiracyjnej, niewiele mogliby zdziałać bez pomocy i oddania szeregu łączników, więźniów funkcyjnych zatrudnionych w kolumnach sanitarnych czy przy innych pracach na terenie pawiaczego kompleksu. Stawką w zmaganiach z gestapowcami i wachmajstrami było ludzkie życie. Dotyczyło to zarówno więźniów, jak i członków personelu medycznego, którym za prowadzenie działalności konspiracyjnej w przypadku wpadki groził najwyższy wymiar kary. Jako świadkowie ludzkich dramatów i tragedii sami ryzykowali najczęściej próbując im przeciwdziałać. Tym samym służba szpitalnych konspiratorów była „tańcem wśród mieczów”. Dzięki swojej postawie, pracy na polu sanitarnym, jak i w ramach konspiracji, członkowie pawiaczego personelu medycznego uratowali wiele istnień ludzkich. W godzinie najwyższej próby wierni przysiędze Hipokratesa i wypełniając patriotyczny obowiązek zyskali wieczną wdzięczność współwięźniów i na trwałe zapisali się w szeregach bohaterów Polskiego Państwa Podziemnego.

duties with devotion. Although the prison hospitals were the centres of the organised conspiratorial activity, and the doctors heading them created a leadership of Pawiak conspiratorial net, they would not be able to do much without the help of many liaison officers and functional prisoners hired in the sanitary sections or in other positions in Pawiak. Human life was the stake in the struggle with Gestapo officers and wachmeisters. It concerned both the prisoners and the members of the medical personnel who risked their life in case of a blunder. As the witnesses of human tragedy, they risked much by helping to prevent it. Thus the service of the hospital conspirators was a dance among swords. Thanks to their attitude and the work on the sanitary and the conspiratorial field, the members of the Pawiak medical personnel saved many human lives. In the moment of the greatest test, they were loyal to the Hippocratic Oath and by fulfilling their patriotic duty, they gained the sincere admiration of the inmates and went down in history of the Polish Underground State as heroes.

Przypisy / Endnotes

¹ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego dyżuru. Wspomnienia z Pawiaka 1940–1944*, Warszawa 1989, s. 53-54.

² Gestapo (*Geheime Staatspolizei – Tajna Policja Państwowa*) było jednym z wydziałów (wpierw III, później IV) utworzonego wraz z początkiem okupacji przez niemieckie organy policyjne Urzędu Komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Dystryktu Warszawskiego (*Der Kommandeur der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes für den Distrikt Warschau – KdSW*). Siedziba KdSW znajdowała się w przedwojennym gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przy al. Szucha 25. Wydział, który tworzyło gestapo, nosił nazwę „przeciwnik i obrona” (*Gegner und Abwehr*) i był odpowiedzialny za wymierzone w ludność oraz ruch oporu akcje terrorystyczne, masowe aresztowania, transporty do obozów koncentracyjnych i na egzekucje. Generalnie Pawiak był więzieniem Policji Bezpieczeństwa (*Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*), ale w szczególności podlegał właśnie gestapo. (R. Domańska, *Pawiak więzienie gestapo. Kronika 1939-1944*, Warszawa 1978, s. 4-8; R. Domańska, *Pawiak – kaźń i heroizm*, Warszawa 1988, s. 33).

Gestapo (*Geheime Staatspolizei – Secret State Police*) was one of the departments (initially III, then IV) established at the beginning of the occupation by the German police entities of the Chief's Office of the Security Police and the Security Service of Warsaw District (*Der Kommandeur der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes für den Distrikt Warschau – KdSW*). The seat of KdSW was placed in the pre-war building of the Ministry of Religious Faiths and Public Enlightenment at Szucha Avenue 25. The department, which was established by the Gestapo, was called: 'enemy and defense' (*Gegner und Abwehr*) and was responsible for terrorist attacks aimed at people and at the resistance movement, as well as for mass arrests, transport to concentration camps and executions. Generally, Pawiak was the Security Police's prison (*Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastrasse 24*), but particularly it was subordinated to the Gestapo. (R. Domańska, *Pawiak więzienie gestapo. Kronika 1939-1944*,

Warszawa 1978, pp. 4-8; R. Domańska, *Pawiak – kaźń i heroizm*, Warszawa 1988, p. 33).

³ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 54.

⁴ Z. Śliwicki, *Szpital kobiecy i męski Pawiaka (26 IX 1940-31 VII 1944)*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939-1944)*, Warszawa 1964, s. 15.

⁵ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 28.

⁶ Z. Śliwicki, *Szpital kobiecy i ...*, op. cit., s. 15.

⁷ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 28.

⁸ Z. Śliwicki, *Szpital kobiecy i ...*, op. cit., s. 15.

⁹ Ibidem, s. 15.

¹⁰ Ibidem, s. 16; L. Wanat, *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1985, s. 254.

¹¹ Z. Śliwicki, *Szpital kobiecy i ...*, op. cit., s. 15-16.

¹² Pracował od grudnia 1939 r. do 1 kwietnia 1944 r. Moment rozpoczęcia pracy na Pawiaku określony na podstawie list przydziałów żywnościowych. (Muzeum Więzienia Pawiak (MWP), kartoteka funkcjonariuszy polskich, karta ewidencyjna Stanisława Babskiego).

He worked there since December 1939 until 1 April 1944. The initial date was defined by the food ration list (The Museum of Pawiak Prison, the record of Polish officers, the filing card of Stanisław Babski).

¹³ Pracował od grudnia 1939 r. do 17 maja 1943 r. Moment rozpoczęcia pracy na Pawiaku określony na podstawie list przydziałów żywnościowych. (MWP, kartoteka funkcjonariuszy polskich, karta ewidencyjna Stefana Baczyńskiego).

He worked there since December 1939 until 17 May 1943. The initial date was defined by the ration list (The Museum of Pawiak Prison, the record of Polish officers, the filing card of Stefan Baczyński).

¹⁴ Pracował najprawdopodobniej do kwietnia 1941 r. (MWP, kartoteka funkcjonariuszy polskich, karta ewidencyjna Jana Raczyńskiego, zapis: „na liście V 1941 r. wykreślony”). He worked probably since April of 1941 (The Museum of Pawiak Prison, the record of Polish officers, the filing card of Jan Raczyński, the note: 'erased from the list in May 1941').

¹⁵ Pracował od maja 1941 r. do 1 kwietnia 1944 r. (MWP, kartoteka funkcjonariuszy polskich, karta ewidencyjna Józefa Keniga).

He worked there since May 1941 until the 1st of April 1944 (The Museum of Pawiak Prison, the record of Polish officers, the filing card of Józef Kenig).

¹⁶ Pracował od jesieni 1940 r. do 1 kwietnia 1944 r. Z muzealnej kartoteki możemy się dowiedzieć, że dr Szczepan Wacek ordynował dwa razy w tygodniu od godziny 14, a jego miesięczne wynagrodzenie wynosiło 80 zł. (MWP, kartoteka funkcjonariuszy polskich, karta ewidencyjna Szczepana Wacka; Z. Śliwicki, *Szpital kobiecy i ...*, op. cit., s. 16).

He worked there since the autumn of 1940 until the 1st of April 1944. The record belonging to the museum details that Dr. Szczepan Wacek practiced twice a week from 2 p.m. and the amount of his monthly salary was 80 zloty (The Museum of Pawiak Prison, the record of Polish officers, the filing card of Szczepan Wacek; Z. Śliwicki, *Szpital kobiecy i ...*, op. cit., p. 16).

¹⁷ Pracowała od stycznia 1940 r. do stycznia 1941 r. (MWP, kartoteka funkcjonariuszy polskich, karta ewidencyjna Zofii Klein).

She worked there since January 1940 until January 1941 (The Museum of Pawiak Prison, the record of Polish officers, the filing card of Zofia Klein).

¹⁸ Według informacji zawartych we wspomnieniach dr Anny Czuperskiej, Zofia Grzybowska pracowała na Pawiaku do 1 kwietnia 1944 r. Z kolei na karcie ewidencyjnej w kartotece funkcjonariuszy polskich w Muzeum Więzienia Pawiak widnieje zapis na podstawie list przydziałów żywnościowych, że była w *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastasse 24* od maja 1941 r. do sierpnia 1943 r.

According to the memoirs of Dr. Anna Czuperska, Zofia Grzybowska worked at Pawiak until the 1st of April 1944. However, the record of Polish officers from the Museum of Pawiak Prison relates on the ration list that she was in *Gefängnis der Sicherheitspolizei Dzielnastasse 24* since May 1941 until August 1943.

¹⁹ Okres pracy od listopada 1940 r. do sierpnia 1943 r. określony na podstawie list przydziałów żywnościowych. (MWP, kartoteka funkcjonariuszy polskich, karta ewidencyjna Bronisława Mastalarczuka)

The period of work since November 1940 until August 1943 which

was defined by the ration list (The Museum of Pawiak Prison, the record of Polish officers, the filing card of Bronisław Mastalarczuk).

²⁰ Okres pracy od sierpnia 1940 r. do września 1941 r. określony na podstawie list przydziałów żywnościowych. (MWP, kartoteka funkcjonariuszy polskich, karta ewidencyjna Sergiusza Jakubczyka).

The period of work since August 1940 until September 1941 which was defined by the ration list (The Museum of Pawiak Prison, the record of Polish officers, the filing card of Sergiusz Jakubczyk).

²¹ W szpitalu więziennym na Pawiaku pracował już przed wojną – od 1 czerwca do 20 sierpnia 1939 r. W czasie okupacji zatrudniony od marca 1940 r. do 1 kwietnia 1944 r. (MWP, kartoteka funkcjonariuszy polskich, karta ewidencyjna Ignacego Kaweckiego).

He had worked before the war in the hospital at Pawiak Prison, since the 1st of June until the 20th of August 1939. During the occupation he was hired since March 1940 until the 1st of April 1944 (The Museum of Pawiak Prison, the record of Polish officers, the filing card of Ignacy Kaweckie).

²² Pracowała jako pielęgniarka na Serbii jeszcze przed wybuchem wojny – od 1936 r. Zatrudniona na oddziale kobiecym do października 1943 r. (MWP, kartoteka funkcjonariuszy polskich, karta ewidencyjna Jadwigi Popławskiej).

She worked as a nurse in the Serbia ward since the 1936 so before the outbreak of the war. She was hired in the female ward until October 1943 (The Museum of Pawiak Prison, the record of Polish officers, the filing card of Jadwiga Popławska).

²³ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 32.

²⁴ W 1941 r. do Polskiego Zarządu Więziennictwa odszedł internista ze szpitala kobiecego dr Jan Raczyński, a felczer z oddziału męskiego Sergiusz Jakubczyk podejrzewany przez Niemców o działalność konspiracyjną i zagrożony aresztowaniem musiał zwolnić się z pracy. W maju 1943 r. internista szpitala męskiego dr Stefan Baczynski został aresztowany pod zarzutem udzielania pomocy więźniom. Po kilkunastu dniach został zwolniony, ale nie powrócił już do pracy. Jesienią 1943 r. odeszła z pracy również felczerka z oddziału kobiecego Jadwiga Popławska, ponieważ dowiedziała się o groźbie aresztowania. (A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 26-27; MWP, kartoteka funkcjonariuszy polskich, karty ewidencyjne

Stefana Baczyńskiego, Sergiusza Jakubczyka, Jadwigi Popławskiej).

In 1941 Dr. Jan Raczynski, internist of the female hospital, transferred to the Polish Penitentiary, whereas Sergiusz Jakubczyk, feldsher from the male ward, was forced to quit as a result of being suspected of conspiratorial activity by Germans and threatened with arrested. In May of 1943, Dr. Stefan Baczyński, internist of the male ward, was arrested on charges of providing help to the prisoners. After over a dozen days he was released but he never returned to work. In the autumn of 1943 Jadwiga Popławska, feldsher of female ward, also quit having found out about a threat of being arrested (A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., pp. 26-27; The Museum of Pawiak Prison, the record of Polish officers, the filing cards of Stefan Baczyński, Sergiusz Jakubczyk, Jadwiga Popławska).

²⁵ Z. Śliwicki, *Szpital kobiecy i ...*, op. cit., s. 16-17; A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 27.

²⁶ Aresztowana 3 marca 1940 r., zwolniona 23 grudnia 1940 r. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Janiny Juraszyńskiej). Arrested on the 3rd of March 1940, released on the 23rd of December 1940 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Janina Juraszyńska).

²⁷ Doktor Anna Czuperska pracowała w szpitalu więziennym na Serbii od 24 grudnia 1940 r. do 31 lipca 1944 r. (A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 26 i 260).

Dr. Anna Czuperska worked in the prison hospital in Serbia ward since 24th of December 1940 until the 31st of July 1944 (A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., pp. 26 and 260).

²⁸ Aresztowany po raz pierwszy 14 września 1940 r., zwolniony 10 października 1940 r. Wówczas funkcjonował na Pawiaku jeden szpital więzienny na Serbii dla więźniarek i więźniów, w którym był zatrudniony dr Alfred Fiderkiewicz. Aresztowany po raz drugi 28 czerwca 1943 r. i leczony w szpitalu. Wywieziony do KL Auschwitz 24 sierpnia 1943 r. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Alfreda Fiderkiewicza).

Arrested for the first time on the 14th of September 1940, released on the 10th of October 1940. Back then, there was one prison hospital in Serbia ward for male and female prisoners where Dr. Alfred Fiderkiewicz worked. Arrested for the second time on the 28th of June 1943 and treated in the hospital. He was transported to the

Auschwitz concentration camp on the 24th of August 1943 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Alfred Fiderkiewicz).

²⁹ Aresztowany w 1940 r., zwolniony z końcem pierwszego kwartału 1941 r. (Z. Śliwicki, *Meldunek z Pawiaka*, Warszawa 1974, s. 15 i 227).

Arrested in 1940, released at the end of March 1941 (Z. Śliwicki, *Meldunek z Pawiaka*, Warszawa 1974, pp. 15 and 227).

³⁰ Pracował od 10 października 1940 r. do 31 lipca 1944 r. (Z. Śliwicki, *Szpital kobiecy i ...*, op. cit., s. 17).

Worked there since the 10th of October 1940 until the 31st of July 1944 (Z. Śliwicki, *Szpital kobiecy i ...*, op. cit., p. 17).

³¹ Pracował od 15 października 1941 r. do 31 lipca 1944 r. (Z. Śliwicki, *Szpital kobiecy i ...*, op. cit., s. 17).

Worked there since the 15th of October 1941 until the 31st of July 1944 (Z. Śliwicki, *Szpital kobiecy i ...*, op. cit., p. 17).

³² Pracował przez 2 miesiące, zwolniony 22 października 1941 r. (Z. Śliwicki, *Szpital kobiecy i ...*, op. cit., s. 17; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 229).

Worked there for two months, released on the 22nd of October 1941 (Z. Śliwicki, *Szpital kobiecy i ...*, op. cit., p. 17; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., p. 229).

³³ Aresztowany 29/30 stycznia 1942 r., rozstrzelany 28 maja 1942 r. w Magdalence. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Witolda Szonerta).

Arrested on the 29/30th of January 1942, executed by shooting on the 28th of May 1942 in Magdalenska (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Witold Szonert).

³⁴ Aresztowany 29 sierpnia 1942 r., pracował przez miesiąc w 1943 r., zwolniony 24 kwietnia 1943 r. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Włodzimierza Gawrońskiego; Z. Śliwicki, *Szpital kobiecy i ...*, op. cit., s. 17).

Arrested on the 29th of August 1942, he worked for one month in 1943, released on the 24th of April 1943 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Włodzimierz Gawroński; Z. Śliwicki, *Szpital kobiecy i ...*, op. cit., p. 17).

³⁵ Pracował od stycznia 1942 r., zwolniony 10 czerwca 1942 r. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Jerzego Hagmajera)

He worked since January 1942, released on the 10th of June 1942

(The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Jerzy Hagmajer).

³⁶ Z. Śliwicki, *Szpital kobiecy i ...*, op. cit., s. 17.

³⁷ Z. Śliwicki, *Meldunek z Pawiaka*, Warszawa 1974, s. 44-45;
A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 30.

³⁸ Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 15.

³⁹ Pracowała na funkcji od lata 1940 r., zwolniona 10 maja 1941 r. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Teresy Mycielskiej; MWP, zbiór relacji biograficznych byłych więźniów, relacja Teresy Mycielskiej-Chłapowskiej).

She held the function since the summer of 1940, released on the 10th of May 1941 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Teresa Mycielska; The Museum of Pawiak Prison, the collection of biographical accounts of former prisoners, the account of Teresa Mycielska-Chłapowska).

⁴⁰ MWP, zbiór relacji biograficznych byłych więźniów, relacja Teresy Mycielskiej-Chłapowskiej.

The Museum of Pawiak Prison, the collection of biographical accounts of former prisoners, the account of Teresa Mycielska-Chłapowska.

⁴¹ MWP, zbiór relacji audio-video byłych więźniów, relacja Marii Kopeć nagrana przez pracowników Muzeum Więzienia Pawiak Joannę Gierczyńską i Filipa Żelewskiego dnia 23 sierpnia 2010 r.

The Museum of Pawiak Prison, the collection of audiovisual accounts of the former prisoners, the account of Maria Kopeć recorded by the employees of the Museum of Pawiak Prison Joanna Gierczyńska and Filip Żelewski on the 23rd of August 2010.

⁴² Aresztowana 28 listopada 1940 r., pracowała na funkcji w 1941 r., zwolniona 31 lipca 1941 r. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Marii Kawalskiej; A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 28).

Arrested on the 28th of November 1940, held the function in 1941, released on the 31st of July 1941 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Maria Kawalska; A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., p. 28).

⁴³ Aresztowana 4 września 1941 r., 30 maja 1942 r. wywieziona do KL Ravensbrück. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Henryki Prus).

Arrested on the 4th of September 1941, transported to the Ravensbrück concentration camp on the 30th of May 1942 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Henryka Prus).

⁴⁴ Aresztowana 18 lipca 1942 r., przeniesiona 20 sierpnia 1944 r. do obozu przejściowego w Pruszkowie Duląg 121. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Stanisławy Wójcik).

Arrested on the 18th of July 1942, transferred to the transit camp in Pruszków Duląg 121 on the 20th of August 1944 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Stanisława Wójcik).

⁴⁵ Pracowała na funkcji przez kilka miesięcy w 1941 r., zwolniona 29 października 1941 r. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Zofii Dobrowolskiej; A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 28).

Held the function for several months in 1941, released on the 29th of October 1941 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Zofia Dobrowolska; A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., p. 28).

⁴⁶ Aresztowana 16 stycznia 1941 r., wywieziona 30 lipca 1944 r. do KL Ravensbrück. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Wandy Wilczańskiej).

Arrested on the 16th of January 1941, transported to Ravensbrück concentration camp on the 30th of July 1944 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Wanda Wilczańska).

⁴⁷ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 28-29.

⁴⁸ Aresztowany 18 września 1940 r., wywieziony 2 lutego 1942 r. do KL Auschwitz. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Jerzego Porazińskiego; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 272-273)

Arrested on the 18th of September 1940, transported to the Auschwitz concentration camp on the 2nd of February 1942 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Jerzy Poraziński; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., pp. 272-273).

⁴⁹ Aresztowany w 1942 r., rozstrzelany w maju 1943 r. w ruinach getta. (Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 270).

Arrested in 1942, executed by shooting in May 1943 in the ruins of the ghetto.

⁵⁰ Na funkcji sanitariusza w szpitalu na Pawiaku od kwietnia 1942 r. do kwietnia 1943 r. Następnie przeniesiony do obozu pracy wychowawczej Policji Bezpieczeństwa (*Arbeitserziehungslager der Sicherheitspolizei*) mieszczącego się przy ul. Gęsiej, a od jesieni 1943 r. na ul. Litewskiej. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Stanisława Kocięckiego; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 258-259).

Held the function of an orderly in the Pawiak hospital since the April 1942 until the April 1943. Then transferred to the 'educational' labour camp of the Security Police (*Arbeitserziehungslager der Sicherheitspolizei*) located on Gęsia Street and since the autumn of 1943 on Litewska Street (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Stanisław Kocięcki; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., pp. 258-259).

⁵¹ Aresztowany na przełomie lutego i marca 1944 r., rozstrzelany 13 sierpnia 1944 r. (Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 234-235).

Arrested in February/March 1944, executed by shooting on the 13th of August 1944.

⁵² L. Wanat, *Za murami ...*, op. cit., s. 254-255. Eugeniusz Modzelewski został 30 lipca 1944 r. wywieziony do KL Gross-Rosen. (Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 211).

L. Wanat, *Za murami ...*, op. cit., pp. 254-255. Eugeniusz Modzelewski was transported to the Gross-Rosen concentration camp on the 30th of July 1944 (Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., p. 211).

⁵³ F. Loth, *Z przeżyć lekarskich na Pawiaku (19 II 1941-31 VII 1944)*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939-1944)*, Warszawa 1964, s. 24.

⁵⁴ Tyfus, właśc. dur plamisty – choroba zakaźna wywołana przez riketsje. Zakażenie następuje na skutek ukąszenia przez wesz lub wtarcia jej odchodów w skórę czy ssania przez nią krwi. Na Pawiaku choroba ta miała postać duru epidemicznego, przenoszonego przez wesz odzieżową. W kilka dni po zarażeniu na tułowiu oraz przedramionach pojawia się drobnoplamista, bładoczerwona wysypka, która następnie rozprzestrzenia się przyjmując postać sinofioletowych plam. Namnażanie się riketsji prowadzi do bakteriemii oraz objawów zapalenia naczyń i zakrzepów. Inne oznaki choroby to wysoka gorączka, dreszcze, bóle głowy i mięśni. Po przełomie następuje osłabienie, senność i stan podgorączkowy. Profesor Rudolf Weigl na Uniwersytecie Jana Kazimierza we

Lwowie wynalazł pierwszą skuteczną szczepionkę przeciwko tyfusowi. (*Choroby wewnętrzne*, red. A. Szczeklik, Kraków 2006, s. 2080).

Typhus is a contagious disease caused by Rickettsia bacteria. The contagion occurs as a result of a louse bite or rubbing its feces on the skin, or a louse sucking the blood. In Pawiak it appeared as epidemic typhus transmitted on clothing. After several days following the contagion, spotted pale red rash appears on the torso and on the forearms and then spreads in the form of livid stains. Multiplying of Rickettsia bacteria leads to bacteremia and to the symptoms of Vasculitis and blood clots. The other symptoms of the disease are high fever, shivers, headaches and muscle pain. The patient suffers from weakness, drowsiness and subfebrile temperature after the critical moment of the disease. Prof. Rudolf Weigl from the University of Jan Kazimierz in Lwów produced the first effective vaccine against typhus. (*Choroby wewnętrzne*, red. A. Szczeklik, Kraków 2006, s. 2080).

⁵⁵ Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 28-29; A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 32-33; F. Loth, *Z przeżyć lekarskich ...*, op. cit., s. 26; Z. Śliwicki, *Szpital kobiety i ...*, op. cit., s. 17.

⁵⁶ Zatrudniona na funkcji od grudnia 1941 r. do 13 sierpnia 1944 r. (Z. Śliwicki, *Szpital kobiety i ...*, op. cit., s. 17).

Held the position since December of 1941 until the 13th of August 1944 (Z. Śliwicki, *Szpital kobiety i ...*, op. cit., p. 17).

⁵⁷ Zatrudniona na funkcji od lipca 1941 r. do 30 lipca 1944 r. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Ireny Kononowicz)

Held the position since July of 1941 until the 30th of July 1944 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Irena Kononowicz).

⁵⁸ Zatrudniona na funkcji od około 25 grudnia 1943 r. do 30 lipca 1944 r. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Ludwiki Tarłowskiej).

Held the position since around the 25th of December 1943 until the 30th of July 1944 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Ludwika Tarłowska).

⁵⁹ Aresztowana jesienią 1942 r., zatrudniona na funkcji na przełomie 1942/1943 r., zwolniona 24 kwietnia 1943 r. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Anny Rohn; Z. Śliwicki, *Szpital kobiety i ...*, op. cit., s. 18).

Arrested in the autumn of 1942, held the position since 1942/1943, released on the 24th of April 1943 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Anna Rohn; Z. Śliwicki, *Szpital kobiecy i ...*, op. cit., p. 18).

⁶⁰ Aresztowana 27 kwietnia 1942 r., zwolniona 24 grudnia 1942 r. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Janiny Krzyżanowskiej).

Arrested on the 27th of April 1942, released on the 24th of December 1942 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Janina Krzyżanowska).

⁶¹ Zatrudniona na funkcji od grudnia 1942 r. do zwolnienia 1 października 1943 r. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Heleny Agnieszki Biegańskiej).

Held the position since December of 1942, released on the 1st of October 1943 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Helena Agnieszka Biegańska).

⁶² Zatrudniona na funkcji od kwietnia 1943 r. do 30 lipca 1944 r. (A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 273).

Held the position since April of 1943 until the 30th of July 1944 (A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., p. 273).

⁶³ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 272-273.

⁶⁴ Aresztowany 29 sierpnia 1942 r., zwolniony w czerwcu 1943 r. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Franciszka Borusiewicza; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 221).

Arrested on the 29th of August 1942, released in June of 1943 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Franciszek Borusiewicz; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., p. 221).

⁶⁵ Aresztowany 11 listopada 1942 r., wywieziony 24 sierpnia 1943 r. do KL Auschwitz. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Stanisława Kapuścińskiego).

Arrested on the 11th of November 1942, transported to the Auschwitz concentration camp on the 24th of August 1943 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Stanisław Kapuściński).

⁶⁶ Aresztowany 1943/1944 r., w marcu 1944 r. wywieziony do KL Gross-Rosen. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Włodzimierza Bołądzia).

Arrested in 1943/1944, transported to the Gross-Rosen concentration camp in March of 1944 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Włodzimierz Bołądz).

⁶⁷ Aresztowany 5 października 1942 r., 30 lipca 1944 r. wywieziony do KL Gross-Rosen. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Jarosława Śluzara).

Arrested on the 5th of October 1942, transported to Gross-Rosen concentration camp on the 30th of July 1944 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Jarosław Śluzar).

⁶⁸ Krótko zatrudniony na funkcji w kolumnie sanitarnej. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Adama Jankowiaka; Z. Śliwicki, *Szpital kobiecy i ...*, op. cit., s. 18).

Shortly hired on a position in the sanitary section (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Adam Jankowiak; Z. Śliwicki, *Szpital kobiecy i ...*, op. cit., p. 18).

⁶⁹ Aresztowany wiosną 1942 r., zwolniony. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Jana Bielawskiego; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 220).

Arrested in the spring of 1942, released (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Jan Bielawski; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., p. 220).

⁷⁰ Aresztowany w czerwcu 1941 r. Uciekł ze szpitala „wolnościowego” w sierpniu lub wrześniu 1941 r. Ponownie aresztowany w listopadzie 1941 r. W kwietniu 1942 r. wywieziony do KL Auschwitz. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Michała Franka; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 223).

Arrested in June of 1941. He escaped from the ‘freedom’ hospital in August or September of 1941. He was rearrested in the November of 1941. Transported to Auschwitz concentration camp in April 1942 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Michał Frank; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., p. 223).

⁷¹ Aresztowany 27 maja 1942 r., wywieziony 22 września 1942 r. do KL Auschwitz. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Józefa Roszkowskiego; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 228; R. Domańska, *Pawiak więzienie ...*, op. cit., s. 252-253).

Arrested on the 27th of May 1942, transported to the Auschwitz concentration camp on the 22th of September 1942 (The Museum

of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Józef Roszkowski; Z. Śliwicki *Meldunek z ...*, op. cit., p. 228; R. Domańska, *Pawiak więzienie ...*, op. cit., p. 252-253).

⁷² Aresztowany 1 października 1942 r., zatrudniony na funkcji przez trzy miesiące, wywieziony 25 marca 1943 r. do KL Lublin/Majdanek. (Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 230).

Arrested on the 1st of October 1942, held the position for three months, transported to Lublin/Majdanek concentration camp on the 25th of March 1943 (Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., p. 230).

⁷³ Aresztowany 22 kwietnia 1942 r., wywieziony 12 listopada 1942 r. do KL Auschwitz. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Janusza Krzywickiego).

Arrested on the 22th of April 1942, transported to the Auschwitz concentration camp on the 12th of November 1942 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Janusz Krzywicki).

⁷⁴ Wywieziony 12 listopada 1942 r. do KL Auschwitz. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Stanisława Matrasia).

Transported to the Auschwitz concentration camp on the 12th of November 1942 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Stanisław Matraś).

⁷⁵ Wywieziony 24 sierpnia 1943 r. do KL Auschwitz. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Józefa Regulskiego).

Transported to the Auschwitz concentration camp on the 24th of August 1943 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Józef Regulski).

⁷⁶ Zatrudniony na funkcji od czerwca 1943 r., 30 lipca 1944 r. wywieziony do KL Gross-Rosen. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Zbigniewa Tomaszewskiego).

Held the position since June of 1943, transported to the Gross-Rosen concentration camp on the 30th of July 1944 (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Zbigniew Tomaszewski).

⁷⁷ Z. Śliwicki, *Szpital kobiety i ...*, op. cit., s. 18; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 220-230.

⁷⁸ W części gospodarczej oddziału kobiecego znajdowały się pralnie „biała” i „czarna”, gdzie były zatrudnione więźniarki Serbii. W pierwszej z nich, która obsługiwała personel niemiecki, prano muni-

dury wachmajstrów i gestapowców. W drugiej natomiast zajmowano się ubraniami współwięźniów. Poprzez „czarną” pralnię utrzymywano kontakt konspiracyjny między budynkiem głównym Pawiaka a Serbią, co było możliwe na przykład w trakcie przynoszenia brudnej odzieży z oddziału męskiego. (A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 84-85; R. Domańska, *Pawiak – kaźń ...*, op. cit., s. 19).

The female prisoners of Serbia worked in the ‘white’ and ‘black’ laundries which were located in the utility sector of the female ward. In the first one, which handled the German personnel, the uniforms of wachtmeisters and Gestapo officers were cleaned. In the latter, the uniforms of the inmates were cleaned. The conspiratorial contact between the main building of Pawiak and Serbia was maintained through the ‘black’ laundry, which was possible, for instance, while transporting the dirty clothing from the male ward (A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., pp. 84-85; R. Domańska, *Pawiak – kaźń ...*, op. cit., p. 19).

⁷⁹ H.A. Biegańska, *Moja praca w kolumnie sanitarnej i więziennej komórce konspiracyjnej (31 X 1942-1 X 1943)*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939–1944)*, Warszawa 1964, s. 90-91.

⁸⁰ Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 47-50.

⁸¹ F. Loth, *Z przeżyć lekarskich ...*, op. cit., s. 26-27; A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 32-33.

⁸² F. Loth, *Z przeżyć lekarskich ...*, op. cit., s. 25.

⁸³ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 29.

⁸⁴ F. Loth, *Z przeżyć lekarskich ...*, op. cit., s. 24.

⁸⁵ L. Wanat, *Za murami ...*, op. cit., s. 255; R. Domańska, *Pawiak – kaźń i heroizm*, Warszawa 1988, s. 93.

⁸⁶ F. Loth, *Z przeżyć lekarskich ...*, op. cit., s. 25.

⁸⁷ L. Wanat, *Za murami ...*, op. cit., s. 255.

⁸⁸ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 27.

⁸⁹ F. Loth, *Z przeżyć lekarskich ...*, op. cit., s. 25-26.

⁹⁰ Ibidem, s. 24.

⁹¹ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 156.

⁹² Ibidem, s. 28 i 30.

⁹³ F. Loth, *Z przeżyć lekarskich ...*, op. cit., s. 32-33.

⁹⁴ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 118.

⁹⁵ R. Domańska, *Pawiak – kaźń ...*, op. cit., s. 86-87.

⁹⁶ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 119.

⁹⁷ F. Loth, *Z przeżyć lekarskich ...*, op. cit., s. 24.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 32-33.

⁹⁹ W. Dunin-Wąsowicz, *Ze śmiercią pod rękę (13 IV- 28 VII 1944)*,

[w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939-1944)*, Warszawa 1964, s. 408-409.

¹⁰⁰ F. Loth, *Z przeżyć lekarskich ...*, op. cit., s. 28.

¹⁰¹ MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Kazimierza Stamirowskiego.

The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Kazimierz Stamirowski.

¹⁰² E. L. Wohlfarth, *Szesnaście miesięcy na funkcji (9 IX 1941-17 I 1943)*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939-1944)*, Warszawa 1964, s. 111-112.

¹⁰³ F. Loth, *Z przeżyć lekarskich ...*, op. cit., s. 31.

¹⁰⁴ E. L. Wohlfarth, *Szesnaście miesięcy ...*, op. cit., s. 112.

¹⁰⁵ MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Kazimierza Stamirowskiego.

The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Kazimierz Stamirowski.

¹⁰⁶ Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 111-112.

¹⁰⁷ F. Loth, *Z przeżyć lekarskich ...*, op. cit., s. 29.

¹⁰⁸ Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 112.

¹⁰⁹ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 77-78.

¹¹⁰ MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Marii Mackiewicz.

The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Maria Mackiewicz.

¹¹¹ „Wyreklamowanie” – określenie używane przez więźniów obozów koncentracyjnych, więzień oraz innych miejsc odosobnienia okresu okupacji niemieckiej oznaczające zakończone pomyślnie działania podjęte w celu ratowania współwięźnia.

To ‘reclaim’ somebody was a term used by the prisoners of concentration camps, prisons and other detention places in the period of German occupation. It meant successful actions aiming to save the inmate.

¹¹² Wanda Stalska – od jesieni 1942 r. wachmajsterka na oddziale kobiecym – Serbii, jedna z pierwszych niemieckich strażniczek

więziennych na Pawiaku. Była postrachem więźniarek z powodu okrucieństwa. Po wykonanym pod koniec stycznia 1944 r. wyroku śmierci na innej pawiackiej wachmajsterce Hedwig Podhorodeckiej, obawiając się o własne życie, poprosiła o zwolnienie ze służby. Otrzymała urlop i wróciła w marcu 1944 r. na Pawiak. Po powrocie zachowywała się przyzwoicie. Ostatecznie 1 kwietnia 1944 r. została zwolniona ze służby. Po wojnie aresztowana i skazana na 6 lat więzienia. (MWP, kartoteka funkcjonariuszy niemieckich, karta ewidencyjna Wandy Stalskiej).

Wanda Stalska – a wachtmeister in Serbia female ward since the autumn 1942 and one of the first German female guards in Pawiak. She was a terror of the female prisoners due to her cruelty. After performing the death sentence on other wachtmeister Hedwig Podhorodecka at the end of January 1944, she asked for the dismissal of duty because she feared for her life. She got a leave and came back to Pawiak in March 1944. After the comeback, she behaved properly. Eventually, on the 1st of April 1944 she was dismissed. After the war, she was arrested and sentenced 6 years in prison. (The Museum of Pawiak Prison, the record of German officers, the filing card of Wanda Stalska).

¹¹³ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 130-131.

¹¹⁴ *Ibidem*, s. 122.

¹¹⁵ M. Janiszewska, *Losy ostatnich więźniarek Pawiaka (20 V 1943-30 VII 1944)*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939-1944)*, Warszawa 1964, s. 413.

¹¹⁶ F. Loth, *Z przeżyć lekarskich ...*, op. cit., s. 28.

¹¹⁷ A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939-1944*, Warszawa 1991, t. 3, s. 55-56; MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Heleny „Ziby” Jaguczańskiej; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 244.

The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Helena ‘Ziba’ Jaguczańska.

¹¹⁸ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 173.

¹¹⁹ *Ibidem*, s. 175.

¹²⁰ *Ibidem*, s. 176.

¹²¹ *Ibidem*, s. 177.

¹²² *Ibidem*, s. 122.

¹²³ Obok form zorganizowanej działalności konspiracyjnej w posta-

ci siatki więziennej ZWZ-AK, stale utrzymującej łączność więzienia z „wolnością” i za pośrednictwem łączników docierającej do ogółu osadzonych, na terenie Pawiaka miały miejsce również przypadki samorzutnych działań mających na celu niesienie pomocy i potajemny kontakt między więźniami a „wolnością.” Rodzina uwięzionego czy organizacja podziemna nie posiadające stałej łączności z Pawiakiem usiłowały nawiązać doraźny kontakt na przykład z którymś z funkcjonariuszy polskiej straży więziennej i za jego pośrednictwem dotrzeć do osadzonego. Jednocześnie ciężko jest wskazać wśród więźniów funkcyjnych i personelu pawiackiego ludzi zaangażowanych tylko w siatce więziennej ZWZ-AK. Często te same osoby brały udział w działaniach różnych organizacji podziemnych. Ponadto udzielanie pomocy więźniom i angażowanie się w działalność konspiracyjną nieraz miały wymiar niemal spontaniczny, a wśród biorących w tym udział znajdowali się ludzie bez przynależności organizacyjnej. (R. Domańska, *Pawiak – każń ...*, op. cit., s. 125-127).

In addition to the organised conspiratorial activity in the form of the prison net of the Union of Armed Struggle – Home Army which constantly held a connection between the prison and ‘freedom’ and via liaison officers reaching all the inmates, in Pawiak there were also cases of individual operations which aimed to help and enable contact between prisoners and ‘freedom.’ The family of a prisoner or an underground organisation which did not have a constant connection with Pawiak tried to directly contact for instance one of the officers of the Polish guard and thus to reach the prisoner. At the same time, it is hard to find among the functional prisoners and Pawiak personnel someone engaged only in the prison net of the Union of Armed Struggle – Home Army. Frequently, the same people participated in the activities of different underground organisations. Moreover, helping prisoners and being involved in the conspiratorial activity were sometimes spontaneous and those who participated did not belong to any organisation. (R. Domańska, *Pawiak – każń ...*, op. cit., pp. 125-127).

¹²⁴ Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 49-50. Więzienna siatka wewnętrzna wraz z działającą na wolności siatką zewnętrzną były podporządkowane Komendzie Głównej ZWZ-AK. Ogólnym celem funkcjonowania i współpracy obu komórek było utrzymywanie

łączności konspiracyjnej z Pawiakiem. Ponadto siatka zewnętrzna zajmowała się także przykładowo udzielaniem pomocy rodzinom aresztowanych czy oczyszczaniem mieszkań osób zatrzymanych z obciążających materiałów. Komórka ta została zorganizowana już w listopadzie 1939 r. i początkowo kierowali nią kolejno: Zygmunt Hempel, Halina Starczewska-Chorażyna i Kazimierz Gorzkowski. Gdy na początku okupacji na Pawiaku pełniła służbę jedynie straż polska, utrzymywanie łączności konspiracyjnej między więzieniem a wolnością nie powodowało większych trudności. Problemy pojawiły się od listopada 1940 r. wraz z przybyciem wachmajstrów niemieckich, a później od marca 1942 r. również ukraińskich. Wówczas cieszący się pewną swobodą przedstawiciele pawiackiego personelu medycznego stali się członkami więziennej siatki wewnętrznej. W styczniu 1942 r. na czele komórki zewnętrznej stanął Józef Garliński, który zreorganizował jej działalność w referat o kryptonimie „998” przy KG AK. W efekcie obie komórki wewnętrzna i zewnętrzna zostały otoczone opieką kontrwywiadu. Po aresztowaniu Garlińskiego w kwietniu 1943 r. kierownictwo referatu objął Kazimierz Leski. Jesienią 1943 r. na czele siatki więziennej przy KG AK, która otrzymała kryptonim „Kratka”, stanął Stanisław Leszczyński, który piastował to stanowisko do wybuchu Powstania Warszawskiego. (A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 44-46; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 46-48).

Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., pp. 49-50. The internal prison net along with the external net working at large were subordinate to the Headquarters of the Union of Armed Struggle – Home Army. The functioning and cooperating of both units aimed to maintain the conspiratorial connection with Pawiak. Furthermore, the external net dealt also with providing help for the family members of the detainees or removing the damning evidence from the apartments of arrested people. The unit was organised in November of 1939 and initially it was commanded alternately by: Zygmunt Hempel, Halina Starczewska-Chorażyna and Kazimierz Gorzkowski. While only the Polish guard served in Pawiak at the beginning of the occupation, maintaining the conspiratorial connection between a prisoner and freedom was not difficult. However, the problems occurred in November 1940 when German wachmeisters arrived and in March

1942 with Ukrainian wachtmeisters. The Pawiak medical personnel who had latitude at that time became the members of the internal prison net. In January 1942 Józef Garliński became the leader of the external unit and reorganised its activity into a department under the cryptonym '998' by the Headquarters of Home Army. As a result, both the internal and external units were taken care of by the counterintelligence. After the arrest of Garliński in April 1943, the leadership was taken over by Kazimierz Leski. In the autumn of 1943, Stanisław Leszczyński became the leader of the prison net by the Headquarters of Home Army. He held the position until the outbreak of the Warsaw Uprising. The net received the cryptonym 'Kratka' (A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., pp. 44-46; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., pp. 46-48).

¹²⁵ E. L. Wohlfarth, *Szesnaście miesięcy ...*, op. cit., s. 109.

¹²⁶ J. Dunin-Wąsowicz, *Ostatnie miesiące na „Serbii” (13 IV-28 VII 1944)*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939-1944)*, Warszawa 1964, s. 385.

¹²⁷ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 47-48.

¹²⁸ Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 49-50; Ibidem, s. 46.

¹²⁹ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 50.

¹³⁰ Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 49-50.

¹³¹ Ibidem, s. 32-33 i 68; A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 52.

¹³² A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 52-53.

¹³³ Kuchnia prowadzona przez „Patronat” przygotowywała posiłki zwane „szpitalkami”. Początkowo patronackie obiady były dwudaniowe z małym kawałkiem mięsa, a ich liczba wynosiła około 300 porcji. Sytuacja zmieniła się wraz z przybyciem na Pawiak załogi gestapowskiej. Wachmajstry zaczęły stołować się w kuchni patronackiej, przez co porcja szpitalna stała się pogarszała. W końcu liczba porcji zmniejszyła się do 150 i stanowiły one jedynie kleik z kaszy jęczmiennej wydawany jako dodatk do obiadu więziennego. Korzyścią był jednak fakt, że w czasie spożywania posiłku w kuchni patronackiej ten czy tamten wachmajster nie przebywał na więziennym oddziale, co sprzyjało nawiązywaniu kontaktów z osadzonymi. (Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 67-68).

The kitchen was administered by “Patronat” and it prepared the

meals called ‘szpitalki’. Initially, the “Patronat” meals were two coursed with a small piece of meat and there were around 300 of them. The situation changed when the Gestapo staff appeared in Pawiak. Wachtmeisters ate in the “Patronat” kitchen, therefore the hospital portion constantly worsened. Finally, the number of portions decreased to 150 and they consisted of gruel of pearl barley which was added to the prison meal. The benefit was the fact that when a wachmeister ate in the “Patronat” kitchen, he was not present in the prison ward which allowed establishing contact with inmates (Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., pp. 67-68).

¹³⁴ Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 67-68.

¹³⁵ Aresztowany 5 maja 1940 r., rozstrzelany 30 września 1943 r. w ruinach getta. (MWP, kartoteka więźniów, karta ewidencyjna Leszka Torchalskiego; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 189).

Arrested on the 5th of May 1940, executed by shooting on the 30th of September 1943 in the ruins of the ghetto (The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing card of Leszek Torchalski; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., p. 189).

¹³⁶ Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 40-41 i 189.

¹³⁷ Ibidem, s. 41 i 256; R. Domańska, *Pawiak – kaźń ...*, op. cit., s. 83.

¹³⁸ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 47.

¹³⁹ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 49 i 51.

¹⁴⁰ W. Ossowska, *Przeżyłam... Lwów-Warszawa 1939-1946*, Warszawa 1995, s. 212-213.

¹⁴¹ F. Loth, *Z przeżyć lekarskich ...*, op. cit., s. 26.

¹⁴² F. J. Znamirowski, *Lekarzy wspominam ze czcią*, [w:] *Pawiak był etapem. Wspomnienia z lat 1939-1944*, oprac. R. Domańska, Warszawa 1987, s. 321.

¹⁴³ Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 197-198.

¹⁴⁴ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 48-49.

¹⁴⁵ Bronisław Wałukiewicz, *Życie więzienne na Pawiaku (11 XI 1942 - IV 1943)*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939-1944)*, Warszawa 1964, s. 343-344.

¹⁴⁶ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 60-61.

¹⁴⁷ Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 69-70.

¹⁴⁸ F. Loth, *Z przeżyć lekarskich ...*, op. cit., s. 25.

¹⁴⁹ Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 71-72.

¹⁵⁰ Ibidem, s. 72-73.

¹⁵¹ Na kanwie ucieczki i okupacyjnych wspomnień Stanisława Miedza-Tomaszewskiego powstał film fabularny pt. *Umarłem, aby żyć* w reżyserii Stanisława Jędryki z 1984 r.

Based on the escape and the occupational memoirs of Stanisław Miedza-Tomaszewski, there was a feature film created called *Umarłem, aby żyć*, directed by Stanisław Jędryka in 1984.

¹⁵² S. Miedza-Tomaszewski, *Benefis konspiratora*, Warszawa 1962, s. 28, 56 i 78-80.

¹⁵³ Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 74.

¹⁵⁴ MWP, kartoteka byłych więźniów, karta ewidencyjna Stanisława Miedza-Tomaszewskiego.

The Museum of Pawiak Prison, the record of former prisoners, the filing card of Stanisław Miedza-Tomaszewski.

¹⁵⁵ Zainteresowanych okupacyjnymi losami Stanisława Miedza-Tomaszewskiego oraz szczegółowym przebiegiem jego ucieczki z Pawiaka odsyłam do wspomnień: Stanisław Miedza-Tomaszewski, *Benefis konspiratora*, Warszawa 1962.

Those who are interested in the occupational history of Stanisław Miedza-Tomaszewski and in the detailed process of his escape from Pawiak should read his memoirs: Stanisław Miedza-Tomaszewski, *Benefis konspiratora*, Warszawa 1962.

¹⁵⁶ MWP, kartoteka byłych więźniów, karta ewidencyjna Stanisławy Weinz.

The Museum of Pawiak Prison, the record of former prisoners, the filing card of Stanisława Weinz.

¹⁵⁷ MWP, kartoteka byłych więźniów, karta ewidencyjna Jerzego Porazińskiego.

The Museum of Pawiak Prison, the record of former prisoners, the filing card of Jerzy Poraziński.

¹⁵⁸ Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 72-75.

¹⁵⁹ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 118.

¹⁶⁰ W. Dunin-Wąsowicz, *Ze śmiercią ...*, op. cit., s. 409.

¹⁶¹ R. Domańska, *Pawiak – kaźń ...*, op. cit., s. 86.

¹⁶² A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 106.

¹⁶³ F. Loth, *Z przeżyć lekarskich ...*, op. cit., s. 35-36.

¹⁶⁴ MWP, zbiór relacji audio-video byłych więźniów, relacja Ma-

rii Kopec nagrana przez pracowników Muzeum Więzienia Pawiak Joannę Gierczyńską i Filipa Żelewskiego dnia 23 sierpnia 2010 r.

The Museum of Pawiak Prison, the collection of audiovisual accounts of the former prisoners, the account of Maria Kopec recorded by the employees of the Museum of Pawiak Prison Joanna Gierczyńska and Filip Żelewski on the 23rd of August 2010.

¹⁶⁵ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 109-110.

¹⁶⁶ Ibidem, s. 108-109.

¹⁶⁷ Ibidem, s. 106.

¹⁶⁸ A. Fajge, *Urodziłam na Pawiaku*, [w:] *Pawiak był etapem. Wspomnienia z lat 1939–1944*, oprac. R. Domańska, Warszawa 1987, s. 207.

¹⁶⁹ Muzeum Więzienia Pawiak, kartoteka byłych więźniów, karty ewidencyjne: Hanna Jodko-Narkiewicz, Cecylia Pasińska; H. Guzowska, *Rosła razem z Niepodległą*, „Słowo Powszechne”, nr 151 z 5 sierpnia 1987 r.

The Museum of Pawiak Prison, the record of former prisoners, the filing cards of: Hanna Jodko-Narkiewicz, Cecylia Pasińska; H. Guzowska, *Rosła razem z Niepodległą*, ‘Słowo Powszechne’, issue no. 151 from 5th August 1987.

¹⁷⁰ F. Loth, *Z przeżyć lekarskich ...*, op. cit., s. 36.

¹⁷¹ R. Domańska, *Pawiak – kaźń ...*, op. cit., s. 87.

¹⁷² F. Loth, *Z przeżyć lekarskich ...*, op. cit., s. 36-37.

¹⁷³ Ibidem, s. 37. Najprawdopodobniej kobieta była w grupie więźniów pochodzenia żydowskiego przeniesionych przed wybuchem Powstania Warszawskiego z Pawiaka do obozu koncentracyjnego KL Warschau, zwanego powszechnie Gęsiówką. Obóz został wyzwolony 5 sierpnia 1944 r. przez powstańców z Batalionu „Zośka”. Uwolniono 348 więźniów, w tym 24 kobiety. (B. Kopka, *Konzentrationslager Warschau. Historia i następstwa*, Warszawa 2007, s. 53-54 i 101).

Ibidem, p. 37. Most likely, the woman was in the group of prisoners of Jewish origin transferred, before the outbreak of the Warsaw Uprising, from Pawiak to the Warschau concentration camp, commonly called Gęsiówka. The camp was liberated on the 5th of August 1944 by the insurgents from ‘Zośka’ battalion. 348 of the prisoners were released, among whom there were 24 women. (B. Kopka, *Konzentrationslager Warschau. Historia i następstwa*, Warszawa 2007, pp.

53-54 and 101).

¹⁷⁴ R. Domańska, *Pawiak – kaźń ...*, op. cit., s. 87.

¹⁷⁵ MWP, kartoteka więźniów, karty ewidencyjne: Bolesław Heybowicz, Jan Heybowicz, Janina Heybowicz.

The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing cards of: Bolesław Heybowicz, Jan Heybowicz, Janina Heybowicz.

¹⁷⁶ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 330; L. Wanat, *Za murami ...*, op. cit., s. 435; MWP, kartoteka więźniów, karty ewidencyjne: Irena Niewiarowska-Kryst, Kaj Silverskjöld.

A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., p. 330; L. Wanat, *Za murami ...*, op. cit., p. 435; The Museum of Pawiak Prison, the record of former prisoners, the filing cards of: Irena Niewiarowska-Kryst, Kaj Silverskjöld.

¹⁷⁷ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 330; MWP, kartoteka więźniów, karty ewidencyjne: Helena Kuk, Janina Kuk, Marianna Wawer.

A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., p. 330; The Museum of Pawiak Prison, the record of former prisoners, the filing cards of: Helena Kuk, Janina Kuk, Marianna Wawer.

¹⁷⁸ Ibidem, s. 331-332.

¹⁷⁹ Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 212.

¹⁸⁰ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 254; M. Janiszewska, *Losy ostatnich więźniarek Pawiaka (20 V 1943 – 30 VII 1944)*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939–1944)*, Warszawa 1964, s. 414.

¹⁸¹ R. Domańska, *Pawiak więzienie ...*, op. cit., s. 488-490.

¹⁸² A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 255; Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 213.

¹⁸³ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 256-257.

¹⁸⁴ Z. Śliwicki, *Meldunek z ...*, op. cit., s. 213-214.

¹⁸⁵ MWP, kartoteka byłych więźniów, karta ewidencyjna Ireny Krystyny Wituskiej.

The Museum of Pawiak Prison, the record of former prisoners, the filing card of Irena Krystyna Wituska.

¹⁸⁶ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ...*, op. cit., s. 257.

¹⁸⁷ M. Janiszewska, *Losy ostatnich ...*, op. cit., s. 414.

¹⁸⁸ R. Domańska, *Pawiak więzienie ...*, op. cit., s. 490-491.

¹⁸⁹ M. Janiszewska, *Losy ostatnich ...*, op. cit., s. 415.

¹⁹⁰ R. Domańska, *Pawiak więzienie ...*, op. cit., s. 492-493.

¹⁹¹ R. Domańska, *Pawiak – kaźń ...*, op. cit., s. 6.

¹⁹² Ibidem, s. 86; Więzień i pisarz w pawiackiej kancelarii Leon Wanat w swoich wspomnieniach *Za murami Pawiaka* (Warszawa 1985) podaje na s. 257 zbliżone dane: „Od października 1940 r. do 31 lipca 1944 r. w szpitalu i izbie chorych przebywało: na oddziale kobiecym 1 900 chorych, na oddziale męskim 6 400 chorych. Do tego należy dodać chorych leczonych poza szpitalem, na oddziałach i w celach izolacyjnych (kiła, rzeżączka, jaglica, świerzp). W tym okresie na oddziale kobiecym: udzielono porad ambulatoryjnych około 11 000, pomocy dentystycznej przeszło 13 000, zrobiono opatrunków i dokonano innych zabiegów 58 000, poważnych zabiegów operacyjnych powyżej 100, przyjęto porodów 32. Na oddziale męskim porad ambulatoryjnych 43 000, opatrunków i innych zabiegów 230 000, poważnych operacji powyżej 200, porad dentystycznych 27 000”.

Ibidem, p. 86; The prisoner and a writer in Pawiak chancellery Leon Wanat presents the estimated data in his memoirs *Za murami Pawiaka* (Warszawa 1985) on the page 257: ‘Since October 1940 until the 31st of July 1944 in the hospital and the infirmary there were: 1900 patients in the female ward and 6400 patients in the male ward. One should add up those who were treated outside the hospital, in wards and in isolates (syphilis, gonorrhoea, trachoma and scabies). In that period, in the female ward there were: around 11 000 ambulatory consultations, 13 000 dental helps, 58 000 dressings and other procedures done, more than 100 serious surgeries and 32 delivered babies. In the male ward there were: 43 000 ambulatory consultations, 230 000 dressings and other procedures done, more than 200 serious surgeries and 27 000 dental consultations’.

Bibliografia / Bibliography:

1. *Choroby wewnętrzne*, red. Andrzej Szczeklik, Kraków 2006;
2. Anna Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego dyżuru. Wspomnienia z Pawiaka 1940-1944*, Warszawa 1989;
3. Regina Domańska, *Pawiak – kaźń i heroizm*, Warszawa 1988;
4. Regina Domańska, *Pawiak więzienie gestapo. Kronika 1939-1944*, Warszawa 1978;
5. Halina Guzowska, *Rosła razem z Niepodległą*, „Słowo Powszechné”, nr 151 z 5 sierpnia 1987 r.;
Number 151 from the 5th of August 1987;
6. Bogusław Kopka, *Konzentrationslager Warschau. Historia i następstwa*, Warszawa 2007;
7. Andrzej Krzysztof Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939-1944*, Warszawa 1991;
8. Muzeum Więzienia Pawiak, kartoteka funkcjonariuszy niemieckich, karta ewidencyjna: Wanda Stalska;
The Museum of Pawiak Prison, the record of German officers, the filing card of: Wanda Stalska;
9. Muzeum Więzienia Pawiak, kartoteka funkcjonariuszy polskich, karty ewidencyjne / The Museum of Pawiak Prison, the record of Polish officers, the filing cards of: Stanisław Babski, Stefan Baczyński, Zofia Grzybowska, Sergiusz Jakubczyk, Ignacy Kawecki, Józef Kenig, Zofia Klein, Bronisław Mastalarczuk, Jadwiga Popławska, Jan Raczyński, Szczepan Wacek;
10. Muzeum Więzienia Pawiak, kartoteka więźniów, karty ewidencyjne / The Museum of Pawiak Prison, the record of prisoners, the filing cards of: Helena Agnieszka Biegańska, Jan Bielawski, Włodzimierz Boładź, Franciszek Borusiewicz, Zofia Dobrowolska, Alfred Fiderkiewicz, Michał Frank, Włodzimierz Gawroński, Jerzy Hagmajer, Bolesław Heybowicz, Jan Heybowicz, Janina Heybowicz, Helena „Ziba” Jaguczańska, Adam Jankowiak, Hanna Jodko-Narkiewicz, Janina Juraszyńska, Stanisław Kapuściński, Maria Kawalska, Stanisław Kocięcki, Irena Kononowicz, Janusz Krzywicki, Janina Krzyżanowska, Helena Kuk, Janina Kuk, Alicja Mackiewicz, Maria Mackiewicz, Stanisław Matraś, Teresa Mycielska, Irena Niewiarowska-Kryst, Cecylia Pasińska, Jerzy Poraziński, Henryka Prus, Józef Regulski, Anna Rohn, Józef Roszkowski, Kaj Silverskjöld, Kazimierz Stamirowski, Witold Szonert, Jarosław Śluzar, Ludwika Tarłowska, Zbigniew Tomaszewski, Stanisław Miedza-Tomaszewski, Leszek Torchalski, Mariana Wawer, Stanisława Weinz, Wanda Wilczańska, Irena Krystyna Wituska, Stanisława Wójcik;
11. Muzeum Więzienia Pawiak, zbiór relacji audio-video byłych więźniów, relacja Marii Kopeć nagrana przez pracowników Muzeum Więzienia Pawiak Joannę Gierczyńską i Filipa Żelewskiego dnia 23 sierpnia 2010 r.;
The Museum of Pawiak Prison, the collection of audiovisual accounts of the former prisoners, the account of Maria Kopeć recorded by the employees of the Museum of Pawiak Prison Joanna Gierczyńska and Filip Żelewski on the 23rd of August 2010;
12. Muzeum Więzienia Pawiak, zbiór relacji biograficznych byłych więźniów, relacja Teresy Mycielskiej-Chłapowskiej;
13. Wanda Ossowska, *Przeżyłam... Lwów-Warszawa 1939-1946*, Warszawa 1995;
14. *Pawiak był etapem. Wspomnienia z lat 1939-1944*, oprac. Regina Domańska, Warszawa 1987;
15. Zygmunt Śliwicki, *Meldunek z Pawiaka*, Warszawa 1974;
16. Stanisław Miedza-Tomaszewski, *Benefis konspiratora*, Warszawa 1962;
17. Leon Wanat, *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1985;
18. *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939-1944)*, Warszawa 1964.



Drewniany stetoskop do osłuchiwania pacjentów

Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak

Wooden stethoscope used to auscultate patients

The archives of the Museum of Pawiak Prison

MARIA CIESIELSKA

**BIOGRAMY WYBRANYCH LEKARZY I LEKAREK
WIĘŹNIÓW PAWIAKA I SERBII
W LATACH 1939-1944**

**BIOGRAPHICAL ENTRIES OF SELECTED DOCTORS
IMPRISONED IN PAWIAK AND SERBIA
IN THE YEARS 1939-1944**



Anna Czuperska-Śliwicka

Anna Olga Czuperska-Śliwicka urodziła się 10 sierpnia 1908 r. w Bielczy, w powiecie Brzesko, w województwie krakowskim. Jej ojciec dr Jan Krawecki był lekarzem – oficerem w Wojsku Polskim. Do 1922 r. mieszkała i uczyła się w Chrzanowie w woj. krakowskim. W 1927 r. ukończyła gimnazjum państwowe im. Marii Konopnickiej w Warszawie i wstąpiła na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. Zamieszkała w Oficerskiej Szkole Sanitarnej. Dyplom lekarski otrzymała w grudniu 1933 r. Po ukończeniu obowiązkowego rocznego stażu i otrzymaniu prawa praktyki, pracowała jako lekarz – wolontariusz w Oddziale Chorób Wewnętrznych Szpitala Dzieciątka Jezus (1934-1935), a następnie w Szpitalu Św. Rocha w Warszawie (1936-1937). Od października 1937 r. do wybuchu wojny pracowała w charakterze lekarza domowego IV Obwodu Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie (Zielonka), następnie od stycznia do listopada 1940 r., również w IV Obwodzie.

24 listopada 1940 r. została aresztowana przez gestapo wraz z mężem dr. Henrykiem Czuperskim ps. „Ryszard” w związku z działalnością w ZWZ-AK. Prawdopodobnie był to skutek donosu konfidenta używającego nazwiska Jan Olszewski. Czuperscy zostali przewiezieni do siedziby gestapo w al. Szucha, gdzie dr Czuperski był brutalnie przesłuchiwany na oczach żony, także bitej i zmuszanej do składania zeznań. Nie załamali się, nie wyjawili żadnych powiązań. Tego samego dnia zostali przewiezieni na Pawiak. Dr Czuperska została umieszczona w celi

Anna Olga Czuperska-Śliwicka was born on August 10th, 1908 in Bielcza, in the county of Brzesko, in the Krakowskie voivodeship. Her father, Dr. Jan Krawecki was a doctor-officer in the Polish Army. Up to 1922 she lived and studied in Chrzanów in the Krakowskie voivodeship. In 1927 she graduated from the Maria Konopnicka State Secondary School in Warsaw and enrolled at the Medical Department of the University of Warsaw. She lived in the Sanitary Officer School. She received a medical diploma in December 1933. After completing an internship and obtaining the right to practice, she began to work as a volunteer-doctor in the Ward of Internal Diseases at the Baby Jesus Hospital (1934-1935), and later at the Saint Roch Hospital in Warsaw (1936-1937). From October 1937 until the outbreak of the war she worked as a family doctor of the Fourth District of the Social Insurance Company in Warsaw (Zielonka), then from January to November 1940, also in the Fourth District.

On November 24th, 1940 she was arrested by the Gestapo officers together with her husband Dr. Henryk Czuperski, pseudonym “Ryszard”, on account of the activity in the Union of Armed Struggle – Home Army /ZWZ-AK. It was probably the result of a denunciation by a secret agent named Jan Olszewski. The Czuperski family were taken to the Gestapo headquarters in Aleja Szucha, where Dr. Czuperski was brutally interrogated in front of his wife, who also was beaten and forced to testify. They did not break down and did not reveal any connections. On the same day they

przejściowej, a jej mąż w szpitalu więziennym. Dr Czuperski został wysłany w sierpniu 1942 r. do KL Auschwitz i tam rozstrzelany 25 września 1942 r. Dr Czuperska przebywała początkowo w celi 32 na trzecim piętrze oddziału kobiecego Serbia. Dzięki pomocy polskich strażniczek więziennych nawiązała kontakt ze swoją organizacją ostrzegając kolegów przed ewentualną wizytą w ich mieszkaniu, w którym gestapo założyło tzw. „kocioł”. Początkowo pracowała w kartoflarni. Kiedy 24 grudnia 1940 r. gestapo zwolniło z więzienia dr Janinę Juraszyńską, pełniącą funkcję lekarza więziennego, na jej miejsce została wyznaczona dr Czuperska. W tym czasie opiekę lekarską nad więźniarkami sprawowali lekarze urzędowi (przychodzący z miasta): dr Stanisław Babski i felczerka Janina Popławska. Dr Czuperska była zaangażowana w konspirację w komórcie więziennej Referatu „998” II Oddziału KG ZWZ-AK pod ps. „dr Anna”, „Hanka”. W powojennych wspomnieniach pisała:

Moja prawie czteroletnia praca na funkcji lekarza w szpitalu kobiecym na Pawiaku – od 24 XII 1940 r. do 31 VII 1944 r. – to lata długie, ciężkie, tragiczne, lata najmocniejszych przeżyć w moim życiu. To blisko czteroletni nieprzerwany ostry dyżur lekarski w miejscu zagłady i jednocześnie ostre pogotowie konspiracyjne. Lata, przez które w szybkim, nieubłaganym tempie przewijało się tysiące wspaniałych, tragicznych postaci kobiet i mężczyzn¹.

Dr Czuperska została zwolniona 31 lipca 1944 r. wraz z innymi pracownikami szpitala więziennego. Od 2 sierpnia organizowała jako „dr Podkowa” wspólnie dr. Śliwickim, dr Sipowicz i Marią Kopeć punkt sanitarny, a następnie szpital polowy przy ul. Złotej 22.

were transported to Pawiak. In August 1942 Dr. Czuperski was sent to the Auschwitz Concentration Camp, where he was shot on September 25th, 1942. At first, Dr. Czuperska stayed in cell 32 on the 3rd floor in the female “Serbia” ward. Thanks to the help of Polish female prison officers she established contact with her organisation that she warned against the potential visit in their flat where the Gestapo prepared an ambush, so called “kocioł” (cauldron). Initially, she worked in the potato room. When on December 24th, 1940 the Gestapo released Dr. Janina Juraszyńska, who served as a prison doctor, Dr. Czuperska took over that post. At that time medical care over the prisoners was held by official physicians (who came from the city): Dr. Stanisław Babski and Janina Popławska, medical aid (feldsher). Dr. Czuperska was engaged in the underground movement in the prison cell of Referat “998” in the Second Branch of the Main Headquarters of the Union of Armed Struggle-Home Army [KG ZWZ-AK] under the pseudonyms “dr Anna” and “Hanka”. In her post-war memoirs she wrote:

My almost 4-year work as a physician at the female hospital in Pawiak – from December 24th, 1940 to July 31st, 1944 – are the long, hard, tragic years of the strongest experiences in my life. It is an almost 4-year round-the-clock medical emergency service in a place of extermination and at the same time an underground emergency. The years when I met a lot of amazing, tragic figures of women and men¹.

Dr. Czuperska was released on July 31st, 1944 together with the other employees from the prison hospital. From August 2nd she was organising a first-aid post and later a field hospital in 22 Złota Street under

Pracowała tam jako lekarz zgrupowania „Gurt” aż do kapitulacji 6 października 1944 r. Wyszła z Warszawy do Piastowa 7 października 1944 r. na rozkaz dowódcy batalionu „Gurt” i za zgodą szefa sanitarnego, aby uniknąć niewoli. Wraz z dr. Śliwickim wydostali się z Warszawy dzięki pomocy jego dawnego pacjenta, a wówczas uprzywilejowanego „volksdeutscha”. Zostali wywiezieni samochodem ciężarowym wraz z pracownikami państw neutralnych do Piastowa.

Od 15 października 1944 r. do 1 kwietnia 1945 r. prowadziła oddział zakaźny filii Szpitala Wolskiego w Brwinowie (Pszczelinie). Od 15 kwietnia 1945 r. do 15 marca 1946 r. pracowała w charakterze lekarza asystenta oddziału wewnętrznego Szpitala PCK w Milanówku. W 1946 r. przeprowadziła się do Wrocławia, gdzie pełniła funkcję lekarza rejonowego Ubezpieczalni Społecznej (I Obwód) jako kierownik I Miejskiego Ośrodka Zdrowia. W 1955 r. zawarła związek małżeński z dr. Zygmuntem Śliwickim. Organizowała Klub Byłych Więźniów Politycznych Pawiaka. Została odznaczona Krzyżem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi z mieczami i odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”. Zmarła 20 września 1988 r.

Helena Agnieszka Biegańska pisała o niej:

Dr Czuperska, w moim pojęciu, łączyła w sobie cechy mocnego człowieka, doskonałej konspiratorki z łagodnością i szlachetnością kobiecą².

the name “dr Podkowa” jointly with Dr. Śliwicki, Dr. Sipowicz and Maria Kopec. She worked there as the physician of the “Gurt” battle group until the capitulation on October 6th, 1944. She left Warsaw and moved to Piastów on October 7th, 1944 on the order of the commander of the battalion “Gurt” and with the sanitary chief’s consent in order to avoid slavery. Together with Dr. Śliwicki they escaped from Warsaw with the help of Dr. Śliwicki’s former patient and at that time a privileged “Volksdeutsch”. They were transported by a lorry with the employees of the neutral states to Piastów. From October 15th, 1944 to April 1st, 1945 she led an isolation ward in the branch of the Wolski Hospital in Brwinów (Pszczelina).

From April 15th, 1945 to March 15th, 1946 she worked as an assistant doctor in the internal ward at the Polish Red Cross Hospital in Milanówek. In 1946 she moved to Wrocław where she served as the district physician in the Social Insurance Company (District I) and served as a director of the First Municipal Health Service Point. In 1955 she married Dr. Zygmunt Śliwicki. She organized the Club of the Former Political Prisoners of Pawiak. She was awarded the V Class Order of Military Virtue, the Commander’s Cross of the Order of Polonia Restituta, the Silver Cross of Merit with swords and the Badge for the Exemplary Work in the Health Service. She died on September 20th, 1988.

Helena Agnieszka Biegańska wrote about her:

Dr. Czuperska, in my view, combined the features of a strong human being, an excellent underground activist with the mildness and refinement of a woman².



Irena Kononowicz

Irena Kononowicz urodziła się 10 kwietnia 1910 r. w Łasku (woj. łódzkie, wówczas zabór rosyjski) jako córka urzędnika skarbowego Franciszka Kononowicza i Anny Mełczyńskiej. Miała dwóch młodszych braci Józefa i Marka. Po wybuchu I wojny światowej rodzina Kononowiczów została ewakuowana do Nowomostowska na Ukrainie, gdzie spędziła 4 lata. Do Polski Kononowiczowie powrócili w 1918 r. Świadcstwo dojrzałości otrzymała w 1929 r. w Prywatnym Żeńskim Gimnazjum Humanistycznym Zofii Pętkowskiej i Wiktorii Marcińskiej w Łodzi. Dziewczęta uczęszczające do tej szkoły nazywano „kapitankami” z uwagi na ich przepisowy, szkolny strój składający się z granatowej spódniczki, układanej w fałdy oraz granatowej bluzy z kołnierzykiem z trzema złotymi paskami i trzema gwiazdkami. Studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego rozpoczęła w 1929 r. Absolutorium uzyskała 17 stycznia 1938 r., a dyplom lekarski 9 stycznia 1940 r. Przed wybuchem wojny mieszkała na Pradze, przy ul. Siennickiej 3. Wraz z wybuchem wojny zamieszkała z rodzicami, którzy zostali zmuszeni do opuszczenia Łodzi.

Pracę lekarską dr Irena Kononowicz rozpoczęła 7 października 1940 r. w Szpitalu Dzieciątka Jezus na oddziale chorób wewnętrznych prowadzonym przez dr. Jana Bełkowskiego oraz na oddziale chirurgicznym pod kierunkiem Bronisława Sawickiego.

Irena Kononowicz was born on April 10th, 1910 in Łask (Łódzkie voivodeship, then under the Russian rule) as a daughter of the tax officer Franciszek Kononowicz and Anna Mełczyńska. She had two younger brothers, Józef and Marek. After the outbreak of the World War I, the Kononowicz family was evacuated to Nowomostowsk in the Ukraine where they spent 4 years. The Kononowicz family came back to Poland in 1918. She obtained the certificate of secondary education in 1929 at the Private Female Humanities Secondary School led by Zofia Pętkowska and Wiktoria Marcińska in Łódź. The girls who attended that school were called “captains” because of their uniforms which consisted of a draped navy skirt and a collared navy shirt with three golden stripes and three stars.

In 1929 she began studies at the Medical Department of the University of Warsaw. She obtained a certificate of completion the studies on January 17th, 1938 and a medical diploma on January 9th, 1940. Before the outbreak of the war she lived in Praga at 3 Siennicka Street. When the war started she lived with her parents who were forced to leave Łódź. Dr. Irena Kononowicz started working as a physician on October 7th, 1940 at the Baby Jesus Hospital in the ward of internal diseases led by Dr. Jan Bełkowski and in the surgical ward under the guidance of Bronisław Sawicki. At the same time she provided medical care at

Równocześnie miała pod opieką lekarską dwa domy opiekuńcze dla dzieci – ofiar wojny, dom dla chłopców na Mokotowie i dom dla dziewcząt na Woli. Prowadziła tam pogadanki oraz szkolenia z pierwszej pomocy.

Od pierwszych chwil wojny działała w strukturach Związku Podoficerów Rezerwy „Grunwald” będącej siatką dywersji pozafrontowej podporządkowanej ZWZ. Opatrywała rannych oraz dostarczała paczki żywnościowe i odzież rodzinom aresztowanych. 10 października 1940 r. została aresztowana w mieszkaniu na Grochowie pod zarzutem przynależności do organizacji podziemnej. Od lipca 1941 r. pracowała w kolumnie sanitarnej na Serbii i była zaangażowana w działalność konspiracyjną. Dzięki możliwości poruszania się po terenie oddziału kobiecego przekazywała grypsy krążące między więźniarkami, pomagała w uzgadnianiu zeznań.

Dr Kononowicz była odpowiedzialna za dystrybucję szczepionki przeciwtyfusowej Weigla oraz fiolek zawierających wszy zarażone riketsjami duru plamistego czy kultury bakterii durowych dostarczane przez siatkę konspiracyjną za pośrednictwem doktora Władysława Cimiengo. Przesyłki przedostawały się na Pawiak, najczęściej za pośrednictwem starszego strażnika Władysława Rybakiewicza, wprost do rąk lekarzy więziennych. Chorzy, u których podejrzewano chorobę zakaźną, byli kierowani do oddziału izolacyjnego, co mogło uchronić ich od wysyłki do obozu koncentracyjnego. W ten właśnie sposób dr Kononowicz uratowała m.in. pisarkę Polę Gojawiczyńską, zakażając ją bakteriami duru brzuszego.

W pamięci współwięźniarek, które nazywały ją „dr Nono”, pozostały jej dobroć, poczucie humoru i codzienna gotowość do pomocy. Kazimiera

nursing homes for children – victims of the war, the house for boys in Mokotów and the house for girls in Wola. There she led talks and trainings in medical first aid.

From the beginning of the war she acted in the structures of the Association of Non-Commissioned Officers in Reserve “Grunwald” [Związek Podoficerów Rezerwy „Grunwald”] which used to be a net of non-front-line sabotage coordinated by the Union of Armed Struggle (ZWZ). She dressed the wounds of the injured and delivered food parcels and clothes to the families of the arrested. On October 10th, 1940 she was arrested in her flat in Grochów on charges of participating in an underground organisation. From July 1941 she worked at the first-aid post in “Serbia” and was engaged in underground activities. Thanks to the possibility of moving around the area of women’s division she was able to pass secret messages (kites) circulating between the female prisoners and helped arrange their testimonies.

Dr. Kononowicz was responsible for the distribution of Weigl’s vaccine against epidemic typhus and phials containing lice infected with spotted fever rickettsia or typhus bacteria cultures which were provided by the net of the underground movement via Dr. Władysław Cimiengo. The parcels made their way to Pawiak mostly via senior guard Władysław Rybakiewicz directly to the hands of prison physicians. The ill who were suspected to have an infectious disease were directed to a special isolation ward, which could protect them from being sent to a concentration camp. In this way Dr. Kononowicz saved, among others, the writer Pola Gojawiczyńska by infecting her with spotted fever bacteria.



Portret dr Ireny Kononowicz wykonany na Pawiaku–Serbii przez nieznanego autora, 1 lutego 1942 r.

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Portrait of Dr. Irena Kononowicz made in Pawiak–Serbia by an unknown author, 1st of February 1942

The collection of the Museum of Independence in Warsaw

Wagnerowa-Kamińska opisywała w swoich wspomnieniach jak dr Kononowicz potrafiła opiekować się ciężko chorą dziewczyną, dla której nie było szans na przeżycie. Mimo to dr Nono siedziała przy niej całą noc. Kiedy Kazimiera Wagnerowa-Kamińska weszła rano do celi szpitalnej zobaczyła doktor Kononowicz piorącą zabrudzone podkłady. Na pytanie dlaczego to robi usłyszała:

Bo widzisz (...) ona jest taka słaba, że ją boli i uraża każde podsuwanie basenu. Kazałam więc załatwiać się w podkłady, dlatego muszę je wciąż prać.

Do takiego poświęcenia trzeba było być kimś więcej niż lekarzem.

Helena A. Biegańska wspominała po wojnie:

Dr Kononowicz – „Nono”, w przeciwieństwie do dr Czuperskiej, wyglądała wrzuszająco nieporadnie. Zawsze pogodna, uśmiechnięta i bardzo dobra. Pamiętam, kiedy jeszcze mieszkałam w celi 43, a ona była naszą „kolumną sanitarną”, czekałyśmy zawsze na jej przyjscie z niekłamaną radością. Ani wtedy, ani dziś nie umiem powiedzieć, dlaczego jej obecność wpływała na nas tak bardzo kojąco³.

Dr Nono wchodząc do cel z lekarstwem lub też dla dokonania przeglądu sanitarnego, zawsze pełna pogody i życzliwości dla ludzi, miała w zapasie mnóstwo rozweselających anegdot, nieprawdopodobnych historyjek, optymistycznych wiadomości, na które tak bardzo czekały więźniarki. (Regina Hulewicz-Domańska).

In the memories of the inmates, who used to call her “Dr. Nono”, her kindness, sense of humour and the daily readiness to help remained. Kazimiera Wagnerowa-Kamińska described in her memoirs how Dr. Kononowicz was able to take care of a seriously ill girl who had no chances to survive. Despite that fact, Dr. Nono was sitting next to her all night long. When Kazimiera Wagnerowa-Kamińska entered the cell in the morning, she saw Dr. Kononowicz washing soiled incontinence sheets. When asked why she was doing that, she answered:

You know (...) she is so weak that every time I give her a bedpan she feels pain. Therefore, I told her to relieve herself in her incontinence sheet. That’s why I have to wash it all the time.

For such a sacrifice you have to be more than a doctor.

Helena Agnieszka Biegańska recollected after the war:

Dr. Kononowicz – “Nono”, unlike Dr. Czuperska, seemed clumsy in a moving way. She was always cheerful, smiling and very kind. I remember how, when I still lived in cell 43 and she was our “sanitation unit”, we were always waiting for her coming with a genuine joy. Neither then nor today can I explain why her presence influenced us in a such soothing way³.

When Dr. Nono was entering the cell with a medicine or to for a sanitary check, she was always full of cheerfulness and kindness for people, she had in reserve a great deal of exhilarating anecdotes, unbelievable stories, optimistic news for which

Dr Irena Kononowicz – „Nono” była dobrym duchem izolatek. Nikt tak jak ona nie potrafił rozproszyc złego nastroju, rozweselić, dodać otuchy. Zawsze życzliwa, zawsze pomagająca. W jej obecności nie miała dostępu groza, lęk. Człowiek czuł się dziwnie bezpieczny, szlachetniejszy i, co bardzo ważne, jakby mniej samotny⁴.

W dniu 30 lipca 1944 r., na dwa dni przed wybuchem Powstania Warszawskiego, została włączona do transportu ewakuacyjnego do KL Ravensbrück. Był to tzw. „transport śmierci”. Gehenna podróży w upale, bez wody, trwająca tydzień, zakończyła się dopiero 6 sierpnia przed świtem.

Z KL Ravensbrück dr Kononowicz została przewieziona 15 września do obozu w Ludwigsfelde, przy fabryce silników lotniczych firmy Daimler-Benz. 1 listopada przetransportowana została do obozu w Spandau koło Berlina, gdzie doczekała wyzwolenia w dniu 3 maja 1945 r. We wszystkich obozach starała się pomagać chorym, za co niejednokrotnie była kierowana do robót karnych.

Dr Kononowicz powróciła do Polski 26 maja 1945 r. i niezwłocznie powróciła do pracy w Szpitalu Wolskim jako asystent na Oddziale Ginekologii. Od 1946 r. rozpoczęła szkolenie w zakresie radiologii i została asystentem w Zakładzie Radiologii. Tytuł doktora medycyny uzyskała w 1952 r. Temat rozprawy brzmiał: *Z obserwacji i rozważań nad przypadkiem tzw. arteria lusoria*. Opublikowała szereg prac naukowych z zakresu diagnostyki obrazowej gruźlicy oraz brała udział w zjazdach i posiedzeniach naukowych. Od 1950 r. prowadziła kursy dla studentów i lekarzy z zakresu diagnostyki obrazowej. Była członkiem Polskiego

the inmates waited so impatiently. (Regina Hulewicz-Domańska).

Dr. Irena Kononowicz – “Nono” – was a good spirit of all the isolation cells. No one was able to dispel a bad mood or to uplift someone in the way she was. She was always friendly, always helpful. When she was nearby, there was no space for dread and anxiety. One felt strangely safe, more noble and, what is crucial, sort of less lonely⁴.

On July 30th, 1944, two days before the outbreak of the Warsaw Uprising, she was included in the evacuation transport to the Ravensbrück Concentration Camp. It was a so called “death transport”. The ordeal of the trip in the heat, with no access to water for the whole week, came to an end on August 6th before dawn.

On September 15th Dr. Kononowicz was taken from the Ravensbrück Concentration Camp to the camp in Ludwigsfelde, next to the Daimler-Benz aircraft engine factory. On November 1st she was transported to the camp in Spandau near Berlin where she was finally liberated on May 3rd, 1945. In all these camps she attempted to help the sick and, as a result, she was often directed to do some penal work.

Dr. Kononowicz came back to Poland on May 26th, 1945 and immediately returned to work at the Wolski Hospital as an assistant at the Gynaecological Ward. From 1946 she started a training in radiology and became an assistant at the Radiology Department. In 1952 she obtained the degree of medical doctor. The subject of her thesis was: *About the observation and deliberation on the case of so called arteria lusoria*. She published a series of doctoral dissertations in diagnostic imag-

Towarzystwa Badań nad Gruźlicą, Polskiego Towarzystwa Radiologicznego oraz Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego. Działała w Polskim Związku Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych.

Była wszechstronnie uzdolniona – napisała we wspomnieniu pośmiertnym jedna ze współtowarzyszek niedoli, dr Krystyna Ossowska – dobrze rysowała, miała silnie rozwinięte uzdolnienie widzenia przestrzennego, co było wielkim darem w specjalności, którą sobie wybrała. Znalazło to również odbicie w dydaktyce, którą szczególnie umiała, przekazując licznym rzeszom studentów i lekarzy w sposób jasny i prosty zawiłe często problemy anatomii i diagnostyki radiologicznej.

Irena Kononowicz została odznaczona 3 maja 1944 r. na wniosek Delegatury Rządu na Kraj Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego *Virtuti Militari*. Odznaczenie zostało zweryfikowane 10 stycznia 1970 r. przez władze RP na uchodźstwie – Trzecią Kapitułę Londyńską gen. Stanisława Maczka z numerem Krzyża 13602. Ponadto została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia Polski Ludowej oraz Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia.

Zmarła po długiej i ciężkiej chorobie. Jej grób znajduje się na cmentarzu Bródnowskim. Data śmierci Ireny Kononowicz wyryta na epitafium nagrobnym to 31 lipca 1967 r.

ing of tuberculosis and she took part in scientific conferences and meetings. From 1950 she led courses for students and doctors on diagnostic imaging. She was a member of the Polish Association for Tuberculosis Scientific Research, the Polish Radiological Society and the Warsaw Medical Society. She worked in the Polish Association of Former Political Prisoners of Hitler's Prisons and Concentration Camps.

She was a person of many talents, wrote in a posthumous tribute Dr. Krystyna Ossowska, one of Dr. Kononowicz's companions in misery, she drew well, she had a well-developed gift of spatial vision which was a huge talent in the specialty she chose. It was also reflected in didactics, which she particularly loved, by helping her impart often complicated problems of anatomy and diagnostic radiology in a clear way to a numerous masses of students and doctors.

On May 3rd, 1944 Irena Kononowicz was awarded the Silver Cross of the Order of Military Virtue at the request of the Government Delegation for Poland. On the of January 10th, 1970 the decoration was verified by the Polish Government in Exile – the Third London Chapter of gen. Stanisław Maczek with the number of Cross 13602. Furthermore, she was awarded the Knight's Cross of the Order of Polish Rebirth, the Medal of the 10th Anniversary of the People's Republic of Poland and the Badge for the Exemplary Work in the Health Service.

She died after a long and serious illness. Her grave can be found at the Bródno Cemetery. The date of Irena Kononowicz's death, which is carved on the tombstone epitaph, is July 31st, 1967.



Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego The archive of the University of Warsaw

Maria Kopec

Maria Kopeć urodziła się 14 sierpnia 1919 r. w Puławach jako córka Stefana Witysława Kopcia oraz Haliny z domu Zienkowskiej. Ojciec jej był wybitnym zoologiem, docentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, matka zaś nauczycielem biologii. Rodzice Marii poznali się w Krakowie, studiując ten sam kierunek. W 1918 r. małżonkowie przeprowadzili się wraz z synem Stanisławem do Puław, gdzie docent Kopeć podjął pracę w Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego. Zorganizował tam nowe działy badawcze: genetyki zwierząt i morfologii doświadczalnej. Od 1920 r. wykładał także na Uniwersytecie Warszawskim biologię. Puławy były miejscem szczęśliwego wzrastania obojga dzieci do 1929 r., kiedy to zmarła ich matka Halina Kopeć. W roku 1932 profesor Kopeć zdecydował o przeniesieniu rodziny do Warszawy, gdzie od dwóch lat wykładał na wydziale biologii oraz na wydziale lekarskim UW.

Maria ukończyła gimnazjum im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej. Studia na Wydziale Lekarskim UW im. J. Piłsudskiego w Warszawie rozpoczęła 10 października 1936 r. W chwili wybuchu wojny miała za sobą trzy lata nauki. We wrześniu 1939 r. została skierowana do pracy w Szpitalu Ujazdowskim. Naukę kontynuowała w ramach tajnego nauczania.

Aresztowana została w nocy z 19 na 20 lutego 1941 r. wraz z ojcem Stefanem i bratem Stanisławem

Maria Kopeć was born on August 14th, 1919 in Puławy as a daughter of Stefan Witysław Kopeć and Halina née Zienkowska. Her father was a remarkable zoologist, an associate professor at the Jagiellonian University, whereas the mother was a biology teacher. Maria's parents met in Cracow where they studied the same major. In 1918 the married couple, together with their son Stanisław, moved to Puławy where professor Kopeć took a job at the Scientific Institute of Life Sciences. He organized new research departments there: department of animal genetics and department of experimental morphology. From 1920 he lectured on biology at the University of Warsaw. Puławy was a place of happy growth of both children until 1929, when their mother, Halina Kopeć, died. In 1932 professor Kopeć decided to take the family to Warsaw where he had been teaching at the Faculty of Biology and at the Medical Department of the University of Warsaw for two years.

Maria graduated from the Klementyna z Tańskich Hoffmanowa secondary school. On October 10th, 1936 she started studies at the J. Piłsudski Medical Department of the University of Warsaw. At the outbreak of the war she had completed three years of study. In September 1939 she was directed to the duty at the Ujazdowski Hospital. She continued her education as a part of clandestine teaching.

(studentem Wydziału Prawa). Obaj zostali rozstrzelani w Palmirach 11 marca 1941 r. w odwecie za zlikwidowanie przez żołnierzy ZWZ kolaboranta Igo Szyma. Aresztowanie Marii i jej rodziny nastąpiło wskutek donosu wujka kolegi.

W trakcie pobytu w więzieniu gestapo pełniła funkcję pielęgniarki w kolumnie sanitarnej oraz pomagała m.in. jako instrumentariuszka w szpitalu więziennym na Serbii i na Pawiaku. Była zaangażowana w konspirację w komórce więziennej „998” II Oddziału KG ZWZ-AK (ps. „Marysia”). Brała udział w przenoszeniu grypsów, zbieraniu wiadomości od nowo aresztowanych więźniów, uzyskiwaniu informacji od „izolatek”. Mawiano, że miała ręce „czułe do zabiegów i zręczne przy przenoszeniu grypsów”.

Została zwolniona z Pawiaka 31 lipca 1944 r. wraz z personelem medycznym. Zaopiekowała się nią dr Anna Sipowicz-Gościcka, lekarka stomatolog z Pawiaka. Już 2 sierpnia 1944 r. obie włączyły się w pracę szpitalnego punktu sanitarnego na ulicy Złotej 22 (Zgrupowanie „Gurt”). Po upadku Powstania opuściła stolicę wraz z ewakuowanymi pracownikami i pacjentami Szpitala Wolskiego. Pracowała w założonej w Olszance filii Szpitala Wolskiego.

Po zakończeniu wojny wstąpiła ponownie na Wydział Lekarski UW. Dyplom lekarski uzyskała 7 października 1946 r. Mieszkała przy ulicy Mokotowskiej 39 pracując jako wolontariuszka w II Klinice Chorób Wewnętrznych prof. Witolda Orłowskiego oraz w Zakładzie Chemii Fizjologicznej. W latach 1948-1951 była lekarzem etatowym III Oddziału Chorób Wewnętrznych i Chorób Płuc Szpitala Wolskiego. W latach 1951-1952 pełniła funkcję sekretarza naukowego Instytutu Hematologii. Stopień naukowy doktora

At the night of the 19th to 20th February 1941 she was arrested together with her father Stefan and her brother Stanisław (a Faculty of Law student). Both men were shot in Palmiry on March 11th, 1941 in an act of retaliation for killing the collaborator Igo Sym by the Union of Armed Struggle /ZWZ soldiers. The arrest of Maria and her family was a result of a denunciation made by her colleague's uncle. During her sentence at the Gestapo prison she was a nurse at the sanitation unit and she helped i.a. as a peri-operative nurse at the prison hospital in Serbia and Pawiak. She was engaged in conspiracy as a part of the prison cell “998” in the Second Branch of the Main Headquarters of the Union of Armed Struggle-Home Army (pseudonym “Marysia”). She took part in passing kites, gathering information from newly arrested prisoners, obtaining information from the “isolation cells”. It was said that she had hands “skilful at surgery and slick at smuggling kites”.

She was released from Pawiak on July 31st, 1944 together with the medical staff. Dr. Anna Sipowicz-Gościcka, a dentist from Pawiak, took care of her afterwards. On August 2nd, 1944 they both joined the hospital first-aid post at 22 Złota Street (Battle Group “Gurt”). After the fall of the Uprising, she left the capital together with evacuated employees and patients of the Wolski Hospital. She worked at the branch of Wolski Hospital established in Olszanka.

After the end of the war she rejoined at the Medical Department of the University of Warsaw. She received her medical diploma on October 7th, 1946. She lived at 39 Mokotowska Street and worked as a volunteer at professor Witold Orłowski's Second Department of Internal Medicine and at the Department of Physiological Chemistry. In the years 1949-1951 she was a regular doctor at



Prof. Maria Kopeć

Zbiory prof. Jana Kowalskiego

The collection of Prof. Jan Kowalski

medycyny uzyskała w zakresie biochemii w 1957 r., tytuł doktora habilitowanego uzyskała w 1963 r. (rozprawa habilitacyjna dotyczyła zjawiska hemostazy), tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymała w 1971 r., a profesora zwyczajnego w 1978 r. Wypromowała 13 doktorów nauk. Od 1976 r. była członkiem korespondentem Polskiej Akademii Nauk, w latach 1982-89 członkiem Rady Naukowej Centrum Medycyny Doświadczalnej i Klinicznej PAN, od 1991 r. jej członkiem rzeczywistym. Była także członkiem Polskiej Akademii Umiejętności (PAU). Najważniejsze opublikowane prace naukowe dotyczyły zjawiska krzepnięcia krwi i fibrynolizy. Badania naukowe prowadziła w wielu placówkach naukowych, między innymi w Instytucie Hematologii, Szpitalu Wolskim, późniejszym Instytucie Gruźlicy i Chorób Płuc, Instytucie Badań Jądrowych jako kierownik Zakładu Radiobiologii i Ochrony Zdrowia Instytutu Badań Jądrowych (1967-1987) i Instytucie Reumatologii.

Należała do licznych towarzystw naukowych: Towarzystwa Naukowego Warszawskiego; Towarzystwa Popierania i Krzewienia Nauki, Polskiego Towarzystwa Badań Radiacyjnych; Polskiego Towarzystwa Hematologów i Transfuzjologów.

Otrzymała tytuł Doktor honoris causa Akademii Medycznej w Białymstoku oraz Nagrodę Państwową zespołową I stopnia (1970). Została odznaczona Krzyżem Walecznych; Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski; Krzyżem Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarła 13 maja 2014 r.

the Third Department of Internal Medicine and Lung Diseases at the Wolski Hospital. In the years 1951-1952 she worked as a scientific secretary at the Institute of Haematology. She obtained a medical doctor degree in the area of biochemistry in 1957, a post-doctoral degree in 1963 (habilitation thesis concerning homeostasis), the title of associate professor in 1971 and a full professorship in 1978. She supervised 13 doctors of science. From 1976 she was a corresponding member at the Polish Academy of Sciences, in the years 1982-89 she was a member of the Scientific Council at the Centre for Experimental and Clinical Medicine of the Polish Academy of Sciences, whose regular member she became in 1991. She was also a member of the Polish Academy of Arts and Sciences. The most significant of her published works covered the processes of blood coagulation and fibrinolysis. She led scientific research in many higher education establishments, i.a. at the Institute of Haematology, the Wolski Hospital (later the Institute of Tuberculosis and Lung Diseases), at the Institute of Nuclear Research as a director of the Radiology and Healthcare Department at the Institute of Nuclear Research (1967-1987) and at the Institute of Rheumatology.

She belonged to numerous learned societies: the Warsaw Scientific Society; the Society for the Advancement and Promotion of Science, the Polish Society of Radiation Research; the Polish Society of Haematologists and Transfusionists.

She obtained the title of doctor honoris causa at the Medical Academy in Białystok and the 1st Degree State Award (1970). She was awarded the Cross of Valour; the Officer's Cross of the Order of Polonia Restituta; the Commander's Cross of the Order of Polonia Restituta.

She died on May 13th, 2014.



The collection of Olga Krzyżanowska

Zbiory Olgi Krzyżanowskiej

Dr Janina Krzyżanowska z mężem Aleksandrem i córką Olgą

Dr. Janina Krzyżanowska with her husband Aleksander and their daughter Olga

Janina Krzyżanowska

Janina Krzyżanowska urodziła się 27 sierpnia 1907 r. w Piotrkowie Trybunalskim jako córka Bronisława i Stefanii z domu Wesołowskiej. Maturę uzyskała w Ostrowi Mazowieckiej w 1925 r. Wydział Stomatologiczny Uniwersytetu Warszawskiego ukończyła uzyskując dyplom w 1929 r. Pracowała jako lekarz stomatolog w Bydgoszczy, Tarnopolu, a od 1938 r. w Warszawie w Akademii Stomatologicznej oraz w 1. Szpitalu Okręgowym im. marszałka Józefa Piłsudskiego. We wrześniu 1939 r. pełniła obowiązki lekarza w 1. Szpitalu Okręgowym, a po jego zbombardowaniu została ewakuowana wraz z rannymi do szpitala prowadzonego przez prof. Edwarda Lotha w budynkach Uniwersytetu Warszawskiego. Po zbombardowaniu budynków uniwersyteckich personel wraz z chorymi przeniesiono kolejno do Szkoły Powszechnej przy al. Szucha oraz do podziemi Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego. Podczas przenoszenia rannych dr Krzyżanowska została ranna w nogę. W szpitalu pozostała do aż kapitulacji Warszawy.

W październiku 1939 r. została zaprzysiężona w Służbie Zwycięstwu Polski. W listopadzie przydzielono ją do Oddziału V KG ZWZ (łąćność konspiracyjna) jako kurierkę Komendy Głównej ZWZ do Wilna, Mińska Litewskiego i Smoleńska. Jej mieszkanie

Janina Krzyżanowska was born on August 27th, 1907 in Piotrków Trybunalski as a daughter of Bronisław and Stefania, née Wesołowska. In 1925 she passed her secondary school leaving exam in Ostrow Mazowiecka. She worked as a dentist in Bydgoszcz, Tarnopole and from 1938 in Warsaw at the Dental Academy and at the Marshal Józef Piłsudski 1st District Hospital. In September 1939 she was a doctor at the 1st District Hospital and after it was bombed she was evacuated together with the injured to the hospital led by professor Edward Loth in the buildings of the University of Warsaw. Following the bombing of the university buildings the staff and patients were moved subsequently to the Common School in Aleja Szucha and to the undergrounds of the Ministry of Religious Confessions and Public Enlightenment [Ministretwo Wyznań i Oświecenia Publicznego]. While carrying the injured, Dr. Krzyżanowska was wounded in the leg. She stayed at the hospital until the capitulation of Warsaw.

In October 1939 she was sworn to the Polish Victory Service. In November she was assigned to the Fifth Branch of the Main Headquarters of the Union of Armed Struggle (underground communication) as a courier of the High Command of the Union of Armed Struggle to Vilnius, Minsk Litewski and Smo-

w al. Niepodległości 216 było lokalem kontaktowym KG ZWZ-AK, oddanym do dyspozycji komendanta głównego gen. „Grot” Roweckiego. Na początku 1943 r. została aresztowana przez gestapo pod zarzutem działalności w organizacji tajnej.

W początkowym okresie pobytu w więzieniu na Pawiaku pracowała w „czarnej pralni”, gdzie nawiązała kontakty konspiracyjne i została zatrudniona w kolumnie sanitarnej. We wspomnieniach więźniarek zapisała się jako zawsze serdeczna i uśmiechnięta „Doktor Josek”. Rodzina zdawała sobie sprawę jak poważna jest sytuacja dr Krzyżanowskiej i że planowane jest przewiezienie jej do Wilna i Mińska celem konfrontacji. Za ogromną łapówkę (część z pieniędzy pochodzących z KG AK) udało się wykupić dr Krzyżanowską z więzienia. W grudniu 1943 r. została wraz z grupą Żydówek wywieziona z Pawiaka i wypuszczona na Cmentarzu Żydowskim przy ul. Okopowej. Niezwłocznie opuściła Warszawę, ukrywając się pod fałszywym nazwiskiem jako Irena Maliszewska. W tym czasie prowadziła szkolenia sanitarne w Obwodzie AK „Głuszec” w okolicach Grójca. Do stolicy wróciła przed wybuchem Powstania Warszawskiego by szkolić przyszłe sanitariuszki.

W Powstaniu Warszawskim pełniła służbę w Sanitariacie Okręgu Warszawskiego AK jako komendant szpitala zapasowego „Struga” przy ul. Widok 7, przeniesionego później do Hotelu „Terminus” na ul. Chmielnej 28 na teren działania IV zgrupowania „Gurt”. W drugiej połowie sierpnia objęła dodatkowo cały szpital polowy zorganizowany w dawnej Klinice Położniczo-Chirurgicznej przy ul. Chmielnej 34, gdzie pozostała z najciężej rannymi do czasu ewakuacji. Wraz z rannymi została przewieziona do Stalagu IV-B/H w Zeithain, gdzie pracowała jako lekarz.

lensk. Her flat at 216 Aleja Niepodległości was a contact venue of the Main Headquarters of the Association of Armed Struggle of Home Army that was put to General “Grot” Rowecki’s disposal. Early in 1943 she was arrested by the Gestapo officers on a charge of activity in an underground organisation.

In the initial period of her sentence in the Pawiak prison she worked in the “black laundry” where she was making secret contacts and working at a sanitation unit. In the inmates’ memories she is remembered as the ever-friendly and smiling “Doktor Josek”. Her family knew how serious Dr. Krzyżanowska’s situation was and that she was about to be transported to Vilnius and Minsk for a confrontation. Dr. Krzyżanowska was rescued from the prison in return for a huge bribe (the money came partially from the Main Headquarters of the Home Army). In December 1943 she was taken from Pawiak and released at the Jewish Cemetery in Okopowa Street. She left Warsaw immediately, hiding behind the false surname of Irena Maliszewska. At that time, she led sanitary trainings in the Home Army’s District “Głuszec” near Grójec. She returned to the capital before the outbreak of the Warsaw Uprising in order to train future medical orderlies.

During the Warsaw Uprising she worked at the Sanitary Commission of the Warsaw District of the Home Army as a chief at the reserve hospital “Struga” at 7 Widok Street which was later moved to the “Terminus” Hotel at 28 Chmielna Street into the area of the fourth battle group “Gurt”. In the second half of August she assumed the whole field hospital that was organized in the former Obstetric-Surgical Clinic at 34 Chmielna Street where she stayed together with the most severely wounded until the time of evacuation. They were taken to the Stalag IV-B/H in Zeithain where she worked as a doctor.



Dr Janina Krzyżanowska

Zbiory Olgi Krzyżanowskiej

The collection of Olga Krzyżanowska

Po zakończeniu wojny powróciła do kraju. Od 1945 r. pracowała przy odbudowie i organizacji Akademii Medycznej w Gdańsku. Ukończyła Wydział Lekarski oraz uzyskała tytuł doktora nauk medycznych w 1960 r. i do 1969 r. pełniła obowiązki kierownika kliniki stomatologii, będąc przez 3 kadencje przewodniczącą i wiceprzewodniczącą Gdańskiego Towarzystwa Stomatologicznego oraz przewodniczącą Okręgowej Sekcji Lekarskiej przy Związku Zawodowym Pracowników Służby Zdrowia.

Dr Krzyżanowska została odznaczona Krzyżem Walecznych, Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem Partyzanckim, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Medalem Za udział w Wojnie Obronnej 1939, Medalem Za Warszawę 1939-1945.

Zmarła 14 sierpnia 1995 r. w Gdańsku.

After the war she returned to Poland. From 1945 she worked on the reconstruction and organisation of the Medical Academy in Gdansk. She graduated from the Faculty of Medicine and made a PhD degree in medical sciences in 1960; until 1969 she acted as a director of a dentistry clinic serving at the same time as the triple chairwoman and deputy chairwoman of the Gdansk Dental Association and the chairwoman of the District Medical Section at the Healthcare Personnel Trade Union.

Dr Krzyżanowska was decorated with the Cross of Valour, the Cross of Home Army, the Partisan Cross, the Warsaw Cross of the Uprising, the Medal for Participation in the Defensive War 1939, the Medal for Warsaw 1939-1945.

She died on August 14th, 1995 in Gdańsk.



The collection of Dr. Edward Loth

Zbiory dr. Edwarda Lotha

Felicjan Loth

Felicjan Loth urodził się 30 czerwca 1914 r. we Lwowie jako syn Edwarda i Jadwigi z Niemiwiczów. Ukończył Gimnazjum im. Staszica w Warszawie uzyskując świadectwo dojrzałości 15 lutego 1934 r. W okresie szkolnym działał w harcerstwie, w zastępie „Cietrzewie” i nazywany był przez kolegów „Flokem”. Na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego wstąpił w październiku 1934 r., uzyskując absolutorium już w okresie okupacji niemieckiej. Dyplom lekarski otrzymał 7 marca 1940 r. W trakcie studiów ożenił się z Zofią Guttakowską.

Początkowo pracował jako asystent wolontariusz w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej, później w Szpitalu Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Smolnej 6. Tam w oddziale Chirurgicznym prof. Franciszek Raszeja utworzył 30 łóżkowy Pododdział Ortopedyczny, Poradnię Gruźlicy Kostno-Stawowej oraz tajną stację krwiodawstwa przeznaczoną dla Żydów zamkniętych w getcie. W Szpitalu PCK odbywały się także konspiracyjne zajęcia dla studentów Wydziału Lekarskiego Tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich.

W nocy z 19 na 20 lutego 1941 r. dr Felicjan Loth został aresztowany przez gestapo we własnym mieszkaniu przy ulicy Akacyjowej 6 pod zarzutem przynależności do tajnej organizacji i przewieziony do więzienia na Pawiaku.

Felicjan Loth was born on June 30th, 1914 in Lviv as a son of Edward and Jadwiga, née Niemiwicz. He graduated from the Staszic Secondary School in Warsaw and received a secondary school certificate on February 15th, 1934. At school age he was a scout in the patrol “Cietrzewie”. His friends called him “Flok”. He enrolled at the Medical Department of the University of Warsaw in October 1934 and obtained a certificate of completion of studies already during the German occupation. He received a medical diploma on March 7th, 1940. During his studies he married Zofia Guttakowska.

Initially, he worked as a volunteer assistant at the Social Insurance hospital and later at the Polish Red Cross Hospital at 6 Smolna Street. There, at the Surgical Ward of professor Franciszek Raszeja, he set up a 30-bed Orthopaedic Sub-Unit, the Clinic of Osteoarticular Tuberculosis and a secret blood donation centre for Jews imprisoned in the ghetto. In the Polish Red Cross Hospital there were secret lectures for the students from the Medical Department of the University of the Western Lands.

At the night of the 19th to 20th February 1941 Dr. Felicjan Loth was arrested in his own flat at 6 Akacyjowa Street and taken to the Pawiak prison by the

Jesienią 1941 r., na wniosek dr. Zygmunta Śliwickiego, lekarza prowadzącego więzienny oddział szpitalny, zaczął pełnić funkcję lekarza-chirurga. Równocześnie pod pseudonimem „Felek” brał czynny udział w działalności komórki więziennej, początkowo Oddziału V (Łączność) Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej, następnie Wydziału Kontrwywiadu i Bezpieczeństwa („998”) II Oddziału Komendy Głównej Armii Krajowej. W pierwszej połowie roku 1943 pełnił obowiązki lekarza na tzw. „Gęsiówce”, gdzie doprowadzano go dwa razy w tygodniu. Sprawował także opiekę medyczną nad obozem pracy przy ul. Litewskiej, mieszającym się w dawnym Domu Dziecka fundacji Baumanów. Po wojnie wspominał:

Rozpoczęła się jedyna w swoim rodzaju praca: trwający przeszło trzy lata ostry dyżur w warunkach zupełnie niesamowitych, połączenie pracy lekarskiej z pracą konspiracyjną, sytuacje pełne napięcia, często kolidujące z sobą. Czasami nie było wiadomo, co właściwie powinno stać na pierwszym miejscu. Sumienie lekarskie i zasady deontologii kłóciły się wielokrotnie z wymaganiami życia i konspiracji. Powstawały konflikty i zagadnienia nie do rozwiązania, które jednak rozwiązane być musiały i to zwykle bardzo szybko, doraźnie, bez chwili do stracenia⁵.

(...) zaczęliśmy się zastanawiać, czy mamy prawo ratować życie tym ludziom? I po co? Żeby ich narażać na cierpienia pooperacyjne, katusze przesłuchań, sypnięcie organizacji i wielu ludzi, a w końcu ostateczną egzekucję? Hipokrates w swej mądrości nie przewidział utworzenia Gestapo. Na nasze sumienia spadła konieczność

Gestapo soldiers on a charge of being a member of an underground organisation. In the autumn of 1941 he started working as a surgeon on the recommendation of Dr. Zygmunt Śliwicki – the physician who led the prison hospital ward. At the same time, he took part in the activity of the prison cell under the pseudonym “Felek”, at first at the Fifth Branch (Communication) of the Main Headquarters of the Association of Armed Struggle and then at the Department of Counter-Espionage and Security (“998”) at the Second Branch of the Main Headquarters of the Home Army. In the first half of 1943 he worked as a doctor in the so-called “Gęsiówka” where he was taken twice a week. He also provided medical care at the labour camp in the Litewska Street, located in the former Orphanage of Bauman Foundation. After the war he recalled:

A unique work began: a 3-year-long emergency service in completely incredible conditions, a combination of medical and underground activities, tense situations which often collided with each other. Sometimes it wasn't clear what should come first. Medical conscience and deontological rules often went against the demands of life and underground activities. There arose conflicts and unsolvable problems that had to be solved after all – and usually very rapidly, on a short-term basis, with no time to waste⁵.

(...) we began to wonder whether we had the right to save lives of those people. And for what reason? To expose them to the postoperative suffering, the torment of questioning, grassing on the organisation and lots of other people and finally to an eventual execution? In his wisdom, Hippocrates



Dr Felicjan Loth

Zbiory dr. Edwarda Lotha

The collection of Dr. Edward Loth

powzięcia decyzji. (...) Wśród pracy o charakterze czysto lekarskim (...)⁶.

W poniedziałek, 31 lipca 1944 r., już po odejściu transportów ewakuacyjnych, zwolniono z Pawiaka ok. 150 mężczyzn i ok. 50 kobiet. Wśród nich byli lekarze: Anna Czuperska, Maria Kopeć, Anna Sipowicz-Gościcka, Zygmunt Śliwicki oraz Felicjan Loth. Wszyscy stanęli następnego dnia do pracy w powstańczym sanitariacie.

Pierwsze chwile po wybuchu Powstania wspominała następująco dr Maria Miłodrowska:

Na niskim stołeczku siedzi dr Felicjan Loth. Jakoś nie ma dla niego jeszcze stanowiska pracy, przyszedł później. Oba stoły zajęte, wszyscy mają już swój dział pracy. Rozumiemy, jak mu ciężko tak siedzieć bezczynnie w tym piekielnym huku – ale On chce, przez poczucie godności, zaznaczyć swoją lojalną postawę, że trwa z nami. Podchodzę do niego:

- Niech Pan wyjdzie stąd! Przecież jak w nas tu rąbnie nie będzie miał kto udzielić pomocy! Musi chociaż Pan pozostać, aby nas ratować! – krzyczę. Poskutkowało – wyszedł do schronu⁷.

Przez cały okres walk pełnił służbę lekarską w szpitalu powstańczym na ulicy Mokotowskiej 55. Jeden z jego ówczesnych pacjentów – Leszek Kryst – opisywał jak dr Loth odnalazł go ciężko poparzonego i otoczył opieką:

To on opatrzył moje oparzenia, zapewnił mnie, że będzie się mną zajmował,

didn't predict the formation of the Gestapo. We had to make a decision. (...) Among the work of a purely medical character (...)⁶.

On Monday, July 31st, 1944 after the departure of evacuation transports, about 150 men and about 50 women were released from Pawiak. Among them were doctors: Anna Czuperska, Maria Kopeć, Anna Sipowicz-Gościcka, Zygmunt Śliwicki and Felicjan Loth. On the following day, they all worked at the insurrectionary sanitation unit.

The first moments after the Uprising are recalled by Dr. Maria Miłodrowska:

On a low stool sits Dr. Felicjan Loth. Somehow he doesn't have a job yet, he came later. Both tables are occupied, everyone has their own work section. We understand how hard it is for him to sit idly in this infernal stir – but he wants, by his sense of dignity, to mark his loyal attitude that he stands by us. I came up to him:

“Leave this place, please! If we are blasted away, who will give us first aid! You have to survive in order to save us!” I scream. It worked – he went to the shelter⁷.

Throughout the whole period of fights he served as a doctor at the insurrectionary hospital at 55 Mokotowska Street. One of his contemporary patients – Leszek Kryst – described how Dr. Loth found him severely burnt and attended to him with care:

It was he who dressed my burns, he assured me that he would take care of me and

a także znalazł dla mnie koszulę i kurtkę. Powiedział, jak mam postępować, a także nakazał, abym nazajutrz zgłosił się do niego na zmianę opatrunku. (...) Zawsze znajdował dla mnie czas i zawsze osobiście zmieniał mi opatrunki. Z pewnością ciążyły na nim liczne obowiązki i nie byłem jedynym rannym, którym się opiekował. Dla mnie tajemnicą do dziś pozostaje, jak zdobywał potrzebne środki opatrunkowe i leki, którymi mnie leczył. Jego troska o mnie i moje zaufanie do niego zastępowały brakujące środki przeciwbólowe, o których marzyłem przy każdej zmianie opatrunków.

W październiku 1944 r. za namową dr. Stefana Wesołowskiego przyłączył się do personelu szpitala Wolskiego, z którym opuścił Warszawę do zorganizowanej pod Warszawą filii w Olszance. W końcu stycznia 1945 r. został powiadomiony za pośrednictwem dr. Leona Manteuffela i dr. Janiny Misiewicz o niebezpieczeństwie aresztowania przez NKWD. Opuścił Olszankę i wyjechał na Pomorze, gdzie do zakończenia wojny pracował jako rolnik.

Latem 1945 r. rozpoczął pracę w Szpitalu Wolskim na Oddziale Chirurgicznym, pod kierunkiem dr. Leona Manteuffla, gdzie pracował do maja 1950 r. W tym czasie wykładał także anatomię w Akademii Sztuk Pięknych. W latach 1950-1953 pracował jako asystent w Klinice Ortopedycznej Akademii Medycznej w Warszawie pod kierunkiem prof. Adama Grucy. Od 1953 do 1956 r. pracował w Oddziale Gruźlicy Kostno-Stawowej w Sanatorium im. Jana Krasickiego w Otwocku. W 1956 r. otrzymał misję zorganizowania i zarządzania nowym Wojewódzkim Szpitalem Chirurgii Urazowej Dziecięcej „Omega”

also found me a shirt and a jacket. He told me how I should proceed and ordered me to come the next day to change the dressing. (...) He would always find time for me and would always change my dressing personally. Certainly, he was burdened with numerous duties and I wasn't the only injured that he looked after. To this day it's a mystery for me how he obtained the bandages and medicines which he needed for my treatment. His concern for me and my confidence in him substituted the lack of painkillers of which I dreamed during each change of dressing.

In October 1944 he joined the staff of the Wolski Hospital at Dr. Stefan Wesołowski's prompting. They both left Warsaw and moved to a branch organized in Olszanka near Warsaw. By the end of January 1945 he was notified by Dr. Leon Manteuffel and Dr. Janina Misiewicz about the danger of arrest by the NKVD. He left Olszanka and went to Pomerania where he worked as a farmer until the end of the war.

In the summer of 1945 he started working under Dr. Leon Manteuffel's direction at the Surgical Ward of the Wolski Hospital, where he stayed until May 1950. At that time he lectured on anatomy at the Academy of Fine Arts. In 1950-1953 he worked as an assistant at the Orthopaedic Clinic of the Medical Academy in Warsaw under professor Adam Gruca's direction. From 1953 to 1956 he worked at the Osteoarticular Tuberculosis Ward at the Jan Krasicki Sanatorium in Otwock. In 1956 he received a mission of organizing and administering the new Regional Hospital of Children's Traumatic Surgery "Omega" at 57 Aleje Jerozolimskie. He was a renowned specialist in paediatric surgery and a member of scientific societies: the Polish

w Al. Jerozolimskich 57. Był cenionym specjalistą chirurgii dziecięcej oraz członkiem towarzystw naukowych: Polskiego Towarzystwa Ortopedyczno-Traumatologicznego, Polskiego Towarzystwa Chirurgów Dziecięcych i in. W 1961 r. jako pierwszy w Polsce wykonał wycięcie stawu kolanowego u chorego z hemofilią. Napisał wiele prac naukowych z zakresu ortopedii i rehabilitacji chorych na hemofilię.

Był wielokrotnie odznaczany, w tym dwukrotnie orderem *Virtutti Militari*, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia, Medalem 30-lecia Polski Ludowej oraz Złotą Odznaką Honorową „Za zasługi dla Warszawy”.

Po wojnie jako świadek zeznawał przed Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Jego zeznania były uwzględniane w procesach zbrodniarzy hitlerowskich Ludwika Fischera i Ludwiga Hahna. W 1960 r. otrzymał I nagrodę w konkursie ogłoszonym przez tygodnik „Służba Zdrowia” na pamiętniki lekarzy za wspomnienia pt. *Byłem lekarzem na Pawiaku* opublikowane w 1964 r. w *Pamiętnikach lekarzy*.

Dr Felicjan Loth zmarł 24 sierpnia 1982 r. Został pochowany na warszawskich Powązkach.

Society of Orthopaedics and Traumatology, the Polish Association of Paediatric Surgeons et al. Jerozolimskie 57 street. In 1961 he was the first Pole who removed a knee joint in a patient with haemophilia. He wrote many scientific theses in orthopaedics and the rehabilitation of people with haemophilia.

He was often decorated, including the Order of Military Virtue (twice), the Commander's Cross of Polonia Restituta, the Gold Cross of Merit, the Badge for the Exemplary Work in the Health Service, the Medal of the 30th Anniversary of the People's Republic of Poland and the Gold Medal of Honour for “the Service for Warsaw”.

After the war he testified as a witness before the Main Committee for the Investigation of Nazi War Crimes in Poland. His testimony was taken into account during the trials of the Nazi war criminals Ludwik Fischer and Ludwik Hahn. In 1960 he received the 1st Prize in a doctor's journal competition announced by the “Health Service” weekly magazine for his memoirs *Byłem lekarzem na Pawiaku* /I was a doctor in Pawiak which were published in 1964 in *Pamiętniki lekarzy* /Doctors' Journals.

Dr. Felicjan Loth died on August 24th, 1982. He was buried at the Powązki Cemetery in Warsaw.



Krystyna Ossowska

Krystyna Ossowska urodziła się 20 czerwca 1905 r. we wsi Wolica (gmina Wilanów) nieopodal Warszawy, jako córka Cypriana Ossowskiego i Heleny Seweryny z d. Hlebickiej-Józefowicz. Cyprian Ossowski był administratorem majątku ziemskiego. Zmarł w 1914 r. pozostawiając swoją żonę z siedmiorgiem dzieci. W sierpniu 1919 r. Helena Ossowska przeprowadziła się wraz z dziećmi do Warszawy zamieszkując w kamienicy przy ulicy Mokotowskiej 15.

Krystyna Ossowska ukończyła humanistyczne gimnazjum żeńskie Antoniny Walickiej w Warszawie zdając egzamin dojrzałości 16 czerwca 1923 r. Początkowo z powodu braku wystarczającej liczby miejsc dla kobiet na Wydziale Lekarskim uczyła się w Warszawskiej Szkole Pielęgniarstwa⁸.

W 1924 r. wstąpiła na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego pracując jednocześnie w Warszawskim Towarzystwie Walki z Gruźlicą i w Poradni Przeciwgruźliczej jako laborantka (1927-1930) oraz przez dwa lata jako wolontariuszka w Klinice Chorób Wewnętrznych Szpitala Św. Ducha docenta Szczęsnego Mariana Bronowskiego⁹. 27 grudnia 1927 r. wyszła za mąż za lekarza chirurga Władysława Deringa i przyjęła nazwisko Dering-Ossowska. Ślub odbył się w Parafii Najświętszego Zbawiciela w Warszawie.

Krystyna Ossowska was born on June 20th, 1905 in the village of Wolica (Wilanów municipality) near Warsaw as a daughter of Cyprian Ossowski and Helena Seweryna, née Hlebicka-Józefowicz. Cyprian Ossowski was an estate manager. He died in 1914 leaving behind his wife and seven children. In August 1919 Helena Ossowska moved with her children to the tenement at 15 Mokotowska Street in Warsaw.

Krystyna Ossowska graduated from the Antonina Walicka Comprehensive School for Girls passing her school-leaving exams on June 16th, 1923. Due to lack of sufficient number of places for women at the Medical Department, she initially studied at the Warsaw Nursing School⁸.

In 1924, she enrolled at the Medical Department of the University of Warsaw, at the same time working at the Warsaw Anti-Tuberculosis Society and performing duties of a laboratory assistant at the Anti-Tuberculosis Clinic (1927-1930). She was also a volunteer in the Holy Ghost Health Center of Internal Diseases led by Associate Professor Szczęsny Marian Bronowski for two years. In December 1927 she married the surgeon-physician Władysław Dering and assumed the surname Dering-Ossowska. The wedding took place at the Holy Redeemer Church in Warsaw.

W 1930 r. otrzymała dyplom lekarski i stopień doktora wszech nauk lekarskich oraz rozpoczęła stażę podyplomowe w warszawskich szpitalach. Równocześnie kontynuowała do 1941 r. pracę w Poradni Przewodniczącej. W latach 1930-1931 pracowała w Szpitalu Wolskim, w Oddziale Chorób Wewnętrznych i Płuc kierowanym przez dr. Kazimierza Dąbrowskiego. Interesowała się pediatrią, ale w 1931 r. zdecydowała się rozpocząć specjalizację w dziedzinie radiologii, początkowo pod kierunkiem docenta Witolda Zawadowskiego w Szpitalu Ujazdowskim (1931-1933), a później pod kierunkiem dr. Marii Werkenthin w Szpitalu Wolskim. Ukończywszy szkolenie specjalizacyjne nie znalazła początkowo zatrudnienia w swojej dziedzinie. Podjęła wolontariat w klinice chorób wewnętrznych profesora Mściwoja Semerau-Siemianowskiego¹⁰.

W listopadzie 1934 r. została kierownikiem Pracowni Radiologicznej Szpitala Dziecięcego Karola i Marii przy ulicy Leszno. Z funkcji kierownika Pracowni Radiologicznej została zwolniona przez władze okupacyjne w 1939 r., ale pracowała nadal na oddziale pediatrii, aż do chwili aresztowania jej 13 listopada 1941 r.

Wcześniej, bo już w grudniu 1939 r., aresztowano jej męża dr. Władysława Deringa, który był wówczas szefem sanitarnym Tajnej Armii Polskiej (TAP). Został on uwięziony na Pawiaku, a w sierpniu 1940 r. wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau.

Dr. Ossowska trafiła do oddziału kobiecego więzienia na Pawiaku nazywanego Serbią w wyniku szeroko zakrojonej, wspólnej akcji gestapo i wywiadu wojskowego. Pomimo posądzenia jej o szpiegostwo, personelowi szpitala więziennego udało się uzyskać zgodę na podjęcie przez nią pracy w tzw. kolumnie sanitarnej.

She got a medical degree and the diploma of all-medical sciences in 1930 she also started post-graduate internship at some hospitals in Warsaw. At the same time she continued to work at the Anti-Tuberculosis Clinic until 1941. In years 1930-1931 she worked at the Wolski Hospital, at the Department of Internal and Pulmonary Diseases led by Dr. Kazimierz Dąbrowski. Although she was interested in paediatrics, she decided to study radiology in 1931, initially under the academic supervision of Associate Professor Witold Zawadowski at the Ujazdowski Hospital (1931-1933), and later under the academic supervision of Associate Professor Maria Werkenthin at the Wolski Hospital. Having completed specialized training she was unable to find employment in her field. She took on voluntary service at the Health Center of Internal Disease led by professor Mściwoj Semerau-Siemianowski¹⁰.

In November 1934 she became the Director of the Radiation Laboratory at the Karol and Maria [Szlenkier Children's Hospital in Leszno Street]. She was dismissed in 1939 on the request of the occupation authorities. Nevertheless, she still worked at the paediatric ward until her arrest on November 13th, 1941.

In December 1939 her husband Władysław Dering was also arrested. He was at the time the sanitary chief in the Secret Polish Army (TAP). First he was imprisoned in Pawiak and later taken away to the Auschwitz-Birkenau Concentration Camp in August 1940.

Dr. Ossowska was put in the female prison in Pawiak, the so-called "Serbia", as a result of a wide-ranging joint action of the Gestapo and military intelligence. Despite being accused of espionage, due to the efforts

Zadaniem kolumny sanitarnej była przede wszystkim walka z tyfusem, którego gestapowcy bardzo się obawiali. Dr Anna Czuperska-Śliwicka pisała w swoich wspomnieniach, że w przypadku podejrzenia tyfusu kolumna sanitarna mogła bezkarnie poruszać się po oddziałach kwarantannowych w poszukiwaniu zaszczepionych więźniów, wypełniając względnie swobodnie zadania konspiracyjne. Dlatego też od początku swojego pobytu na Serbii dr Ossowska została włączona w działalność wewnętrznej komórki konspiracyjnej, która podlegała referatowi „998” KG ZWZ-AK. Do jej zadań należało przemykanie grypsów, kontakt z więźniarkami w celu ustalania jednolitych zeznań pomiędzy świadkami czy też podejmowanie prób ratowania więźniów przed wywiezieniem do obozów koncentracyjnych i wykonaniem wyroku śmierci. Wkrótce została kierownikiem kolumny sanitarnej, ale pracowała równocześnie w szpitalu więziennym opiekując się szczególnie troskliwie dziećmi umieszczonymi w tzw. celi matek.

Wśród więźniów osadzonych na Pawiaku były bowiem również dzieci. Trafiały one do więzienia na skutek aresztowania, wraz z rodzicami lub w zastępstwie jako zakładnicy, bądź przychodziły na świat w szpitalu więziennym. Zdarzało się także, że gdy gestapowcy nie zastali w mieszkaniu poszukiwanych ojca i matki zabierali jako zakładnika dziecko. Na oddziale żeńskim funkcjonowały dwie cele dla matek z dziećmi. Dzięki pomocy Patronatu w celi matek znajdowała się kuchenka, a dzieci otrzymywały dodatkowo co tydzień przydział po ćwierć kilograma chleba, marmoladę, dziesięć, później pięć deka masła, trochę cukru, mleka i sztuczny miód. Matki z dziećmi mogły dodatkowo przebywać godzinę dziennie na podwórzu gospodarczym.

of the medical staff of the prison hospital, she managed to get permission to take up work in the sanitation unit. Above all, the purpose of the sanitation unit was to fight typhus, which was the greatest fear of the Gestapo. Dr. Anna Czuperska-Śliwicka wrote in her memoirs that in a case of suspicion of typhus the sanitation unit could get around the wards with impunity and search lousy prisoners, while carrying out underground activities at the very same time. Therefore, from the beginning of her stay in Serbia, Dr. Ossowska participated in the activities of the internal underground cell, which reported to the “998” cell of the KG ZWZ-AK. Her tasks were to smuggle kites, contact the inmates to agree the testimonies between witnesses as well as to rescue prisoners from deportation to concentration camps and executions. Soon she became the head of the sanitation unit. At the same time she worked at the prison hospital carefully caring for children placed in the so-called “mother cells”.

Among the people imprisoned in Pawiak there were also children. They were placed in the prison with their arrested parents, or in a character of hostages in place of their parents; some of them were simply born at the prison hospital. It would happen that children were taken by the Gestapo if the parents were absent from the flat. Two cells for mothers functioned in the prison. With the help of the Patronage, the cells were equipped with ovens. and children received weekly assignment of half a pound of bread, marmalade, 100 grams and then 50 grams of butter, a little sugar, milk and artificial honey. Mothers with children could also stay in the yard for one hour a day.

Do końca 1941 r. – ciężarne więźniarki kierowano celem rozwiązania do tzw. „szpitala wolnościowego”, skąd wraz z niemowlętami wracały po pewnym czasie na Serbię. Podziemi polskiemu udało się w paru wypadkach zorganizować ucieczkę położnicy z dzieckiem. Od 1942 r. gestapo nie zezwalało już na kierowanie ciężarnych do szpitali wolnościowych i wszystkie porody odbywały się w szpitalu więziennym na oddziale kobiecym. Nowo narodzonymi dziećmi zajmowała się dr Ossowska.

Kiedy szpital męski uzyskał aparat rentgenowski wykonywała badania radiologiczne na potrzeby szpitala więziennego. W wolnych chwilach znajdowała czas aby czytać i tłumaczyć więźniarkom literaturę obcą.

30 lipca 1944 r., tuż przed ostateczną ewakuacją więzienia, na korytarz II oddziału wywołano lekarki i położne ze szpitala więziennego. Odczytano im rozkaz władz SS, na mocy którego miały być zwolnione 31 lipca 1944 r. Do opieki nad rodzącymi oraz pozostającymi w szpitalu więźniarkami Unterscharführer Frühwirt wyznaczył jednakże dr Krystynę Ossowską oraz położną Stanisławę Wójcik.

Ze wspomnień dr Anny Czuperskiej-Śliwickiej:

Nadchodzi wieczór i wraz z nim narasta gorączkowe napięcie. Cisza nocy obejmuje mury więzienia, a w więzieniu zdumiewająco spokój. Od czasu do czasu z celi matek dochodzi słabe kwilenie niemowlęcia. Ze snu, a raczej z majaków sennych, budzi nas mocne walenie w drzwi na III oddziale. Podbiegam pod zamkniętą celę, podnoszę zasuwkę wizjerki: kobiety sygnalizują, że jedna z ciężarnych dostała bólów porodowych.

Until the end of 1941 pregnant female prisoners were sent to the so-called “non-custodial hospital”. After the childbirth they had to go with the infants back to “Serbia”. In some cases the Polish underground succeeded in arranging breakouts of midwives with children. Since 1942 the Gestapo did not allow the pregnant to give birth at non-custodial hospitals. All the deliveries took place at the woman’s ward of the prison hospital. Dr. Ossowska was the one to look after newborn babies.

When the male hospital received an X-ray machine, Dr. Ossowska performed radiological examinations for the needs of the prison hospital. In her free time she read and translated foreign literature for female inmates.

On July 30, 1944, just before the final evacuation from the prison, doctors and midwives from the prison hospital were called to the corridor of the second ward. The SS authorities gave an order to release the prison medical staff on July 31st, 1944. Nevertheless, Unterscharführer Frühwirt appointed Dr. Krystyna Ossowska and the midwife Stanisława Wojcik to take care of the pregnant and remaining prisoners.

From the memoirs of Dr. Anna Czuperska-Śliwicka:

The evening comes, the tension grows. Silent night covers the walls of the prison, and the prison seems to be amazingly calm. From time to time you can hear a crying baby from the mothers’ cells. Loud banging on the door at the third ward disturbs our sleep or rather a nightmare. I run up to the door of the cell, open the spyhole: one of the pregnant prisoners have labour pains. I grab

Chwytam z celi nr 52 mój płaszcz lekarski, zawiadamiam współtowarzyszki, przede wszystkim Stasię Wójcik, funkcijną położną, i co tchu pędzę na dół. Na schodach spotykam strażniczkę Adamską. Usłyszała wystukiwanie i biegnie, by otworzyć celę; zabieramy rodzącą do ambulatorium. Stasia Wójcik, Marysia, Krysia i Ania krzątają się przygotowując wszystko do odebrania porodu. W tej chwili ogólna dramatyczna sytuacja przestaje istnieć, usuwa się na plan dalszy. Cała nasza uwaga skupiona jest na rodzącej kobiecie, której trzeba natychmiast pomóc. (...) Po pewnym czasie strażniczka Adamska sprowadza drugą rodzącą, młodziutką Krysię Sal (Wituską), aresztowaną 10 grudnia ubiegłego roku. Układamy ją na kozetce w ambulatorium. Dwoimy się i troimy przygotowując się do odebrania drugiego porodu. Stasia Wójcik biega od jednej do drugiej rodzącej. Obydwie kobiety rodzą po raz pierwszy, wiją się w bólach, odpoczywają w przerwach. Robimy, co możemy, aby im ulżyć, dodać odwagi, podtrzymać na duchu. Trudno przewidzieć, kiedy nastąpią rozwiązania, ale emocja wskutek ostatnich wydarzeń może je przyspieszyć. Koło południa do szpitala wpada wachmajster z listą i wywołuje nasze nazwiska: Ossowska, Kopeć, Sipowicz-Gościcka, Wójcik, Czuperska. Odrywają nas od rodzących i sprowadzają na korytarz II oddziału. Tu czeka grupa gestapowców: obersturmführer Witossek, jeden z kierowników policji bezpieczeństwa, sturmführer dr Friederick, lekarz Gestapo, felczer oberscharführer Lindner, obersturmführer Bergh von Trips, od tygodnia komen-

my coat from cell 52, inform my fellow workers, especially Stasia Wójcik, and run downstairs as fast as I can. I meet the guard Adamska on the stairs. She has heard the knocking and is running to open the cell; we take the mother-to-be to the outpatients' clinic. Stasia Wójcik, Marysia, Krysia and Anna bustle about preparing for the labour. At this time the overall dramatic situation vanishes, it is pushed into the background. All our attention is focused on the labouring woman, whom we have to help immediately. After some time, the guard Adamska brings the second pregnant, young Krysia Sal (Wituska), arrested on December 10th last year. We put her on the couch in the outpatients' clinic. We go to no end of trouble in order to deliver the second baby. Stasia Wójcik runs from one to the other woman in labour. It's the first childbirth for both of them. They are writhing with pain and resting in the intervals. We do what we can to relieve their pain, add courage, hearten them. It is difficult to predict the time of the delivery, but emotions resulting from recent events may accelerate it. About noon the sergeant calls us out by the names: Ossowska, Kopeć, Sipowicz-Gościcka, Wójcik, Czuperska. They separate us from the mothers-to-be and get us to the corridor in the second ward. There is waiting Obersturmführer Witossek, one of the commanders of the security police, Sturmführer Dr. Friederick – the Gestapo physician, Oberscharführer Lindner, a military medical aid, Obersturmführer Bergh von Trips Pawiak's commandant appointed about a week ago and several SS-men unk-

dant Pawiaka, oraz kilku wachmajstrów i nie znanych nam esesmanów. Każą nam ustawić się w szeregu jak do apelu: ja, Kryisia, Ania, Marysia i Stasia. Obersturmführer Witossek oznajmia, że zamiary w stosunku do nas były zupełnie inne, ale władze Gestapo ze względu na sytuację ogólną i naszą długoletnią dobrą pracę – mimo że pracowaliśmy dla swoich – wspaniałomyślnie zwalniają nas, z tym, że dr Ossowska i Wójcik, chociaż są także zwolnione, zostaną jeszcze, by opiekować się chorymi, dopóki i chore nie dostaną zwolnienia. Słowa te nie od razu dotarły do naszej świadomości. Zaskoczone stoimy wciąż w milczeniu, bez cienia radości. Nasza niema reakcja zaskoczyła z kolei gestapowców. Ocknęliśmy się dopiero wtedy, gdy padło pytanie któregoś z nich: „Jak to, nie cieszyacie się?”. Należało więc zdobyć się na wyrażenie radości, że oczywiście, ogromnie... Wyobrażam sobie, jak głupio musieliśmy wyglądać w oczach gestapowców. Ale po głowie kołatała jedna tylko myśl: „Co z pozostałymi?”. Na pytanie to dostaję odpowiedź od komendanta, że w najbliższym czasie reszta będzie także zwolniona¹¹.

Dzięki staraniom Rady Głównej Opiekuńczej (Patronatu) 31 lipca 1944 r. zwolniono z Pawiaka 13 matek i 14 niemowląt. W więzieniu pozostali obłożnie chorzy oraz matki z nowonarodzonymi dziećmi. 21 sierpnia 1944 r. do opustoszałego budynku więzienia na Pawiaku przybyła niemiecka kolumna minerska.

Dr Ossowska wraz z położną Stanisławą Wójcik zostały przewiezione do więzienia na Woli, skąd następnego dnia trafiły do obozu przejściowego w Pruszkowie.

known to us. They tell us to stand in a line, as if it was a roll-call: me, Kryisia, Ania, Marysia and Stasia. Obersturmführer Witossek announces that the plans were totally different but because of the general situation and our long-term good work – even though we were working for our fellows – we are generously released. Although Dr. Ossowska and Wójcik are also released they have to take care of the sick until they are released. These words do not reach our consciousness immediately. We still stand in silence, not showing any sign of happiness. Our silent reaction surprised the Gestapo. We rouse ourselves when they ask us: “What is it, aren’t you happy?” Apparently it was necessary to express joy, of course a huge joy. I can image how stupid we had to look in the eyes of the Gestapo officers. But there was one thing that worried us: “What about the others?” The commander answered that the rest will be released as well in the nearest future¹¹.

Thanks to the efforts of the Central Welfare Council (Patronage) 13 mothers and 14 babies were released from Pawiak on June 31st, 1944. Only the bedridden and the mothers with newborn children remained at the prison. On August 21st, 1944 a German minelaying column arrived to deserted building of Pawiak.

Dr. Ossowska and the midwife Stanisława Wójcik were taken to the prison in Wola. On the next day they were sent to a temporary camp in Pruszków. The local Gestapo cell did not accept the order which released them from prison, and decided that both women are still the prisoners at the disposal of the former commandant of Pawiak.

Tamtejsze gestapo nie przyjęło do wiadomości rozkazu dotyczącego ich zwolnienia z więzienia i uznało, iż są one nadal więźniarkami pozostającymi do dyspozycji byłego komendanta Pawiaka.

Dzięki pomocy organizacji konspiracyjnej dr Krystyna Ossowska wraz z położną Wójcik zostały wyprowadzone z obozu w Pruszkowie przez pielęgniarki wynoszące kosze z brudną bielizną. Z pomocą przyszły dr Ossowskiej lekarki ze Szpitala Wolskiego – dr Wiwa Jaroszewicz oraz dr Janina Misiewicz zatrudniając ją początkowo w działającej w Podkowie Leśnej filii Szpitala Wolskiego, a potem w filii w Olszance (położonej 7 km od Radziwiłowa)¹².

Po wkroczeniu Armii Czerwonej do Warszawy Szpital Wolski wznowił swoją działalność przy Płockiej. Aby skompletować rozkradzioną lub wywiezioną aparaturę rentgenowską dr Ossowska zbierała jej fragmenty w różnych placówkach, nierzadko przewożąc co cenniejsze elementy osobiście. Jak wspominała po latach „byliśmy szczęśliwi, że możemy pracować, choć nie mieliśmy jeszcze gdzie mieszkać”.

Od 1945 r. dr Ossowska pełniła funkcję kierownika Pracowni Radiologicznej Szpitala Wolskiego – późniejszego Zakładu Radiologii Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc im. Marii Werkenthin (1945 – do przejścia na emeryturę w 1975 r.). Staże zagraniczne w Szwecji oraz udział w międzynarodowych szkoleniach i konferencjach sprawiły, że wkrótce stała się uznanym specjalistą w dziedzinie radiologii. W 1949 r. została powołana na stanowisko konsultanta wojewódzkiego w zakresie radiologii ftyzjatrycznej, a od 1956 r. była przez kilka kolejnych lat konsultantem krajowym. W 1954 r. uzyskała tytuł docenta, a w 1959 r. profesora nadzwyczajnego. Była członkiem towarzystw naukowych m.in. Polskiego

With the help of the underground resistance organisation Dr. Ossowska together with midwife Wójcik were got out of the temporary camp in Pruszków in laundry baskets by the physicians Dr. Wiwa Jaroszewicz and Dr. Janina Misiewicz who employed them initially at the Wolski Hospital's branch in Podkowa Leśna and later at the branch in Olszanka (7 km from Radziwiłów)¹².

When The Red Army entered Warsaw, the Wolski Hospital in Płocka Street was reactivated. To reconstruct the X-ray equipment which had been stolen or carried away, Dr. Ossowska collected its fragments in different institutions, often carrying the most valuable items in person. As she recalled years later, “we were happy that we can work, although we didn't have the place to live”.

Since 1945, Dr. Ossowska was the Director of the Radiological Laboratory of the Wolski Hospital – the later Maria Werkenthin Department of Radiology Institute of Tuberculosis and Lung Diseases (from 1945 until her retirement in 1975). Thanks to internships in Sweden and participation in international trainings and conferences she soon became a recognized expert in radiology. In 1949 she was appointed a regional consultant in the field of phtysiatic radiology and since 1956 she was for several years a national consultant. In 1954, she was awarded the title of Reader [docent], and in 1959 of Associate Professor [profesor nadzwyczajny]. She was a member of scientific societies: Polish Radiological Society and the French Society of Respiratory Diseases, the Scientific Council of Institute of Tuberculosis and Lung Diseases. She lectured at the Vocational Training School for Doctors and led courses organized by the Institute of Tuberculosis and Lung Diseases for doctors of vari-

Towarzystwa Radiologicznego i Francuskiego Towarzystwa Patologii Oddychania, Rady Naukowej Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc. Wykładała na kursach radiologicznych w Studium Doskonalenia Lekarzy oraz na kursach organizowanych przez Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc dla lekarzy różnych specjalności. Opublikowała 61 prac. Pierwsza z nich ukazała się w 1932 r. w czasopiśmie „Medycyna” i nosiła tytuł *Wysięk krwawy opłucnej pochodzenia nowotworowego rozpoznany za pomocą pleuroskopii*. Prace powojenne koncentrowały się na zagadnieniach diagnostyki radiologicznej układu oddechowego. Dr Ossowska była autorką obszernej monografii *Bronchografia* zredagowanej na podstawie własnego materiału badawczego i bogato ilustrowanej oraz współautorką *Atlasu chorób narządów klatki piersiowej*.

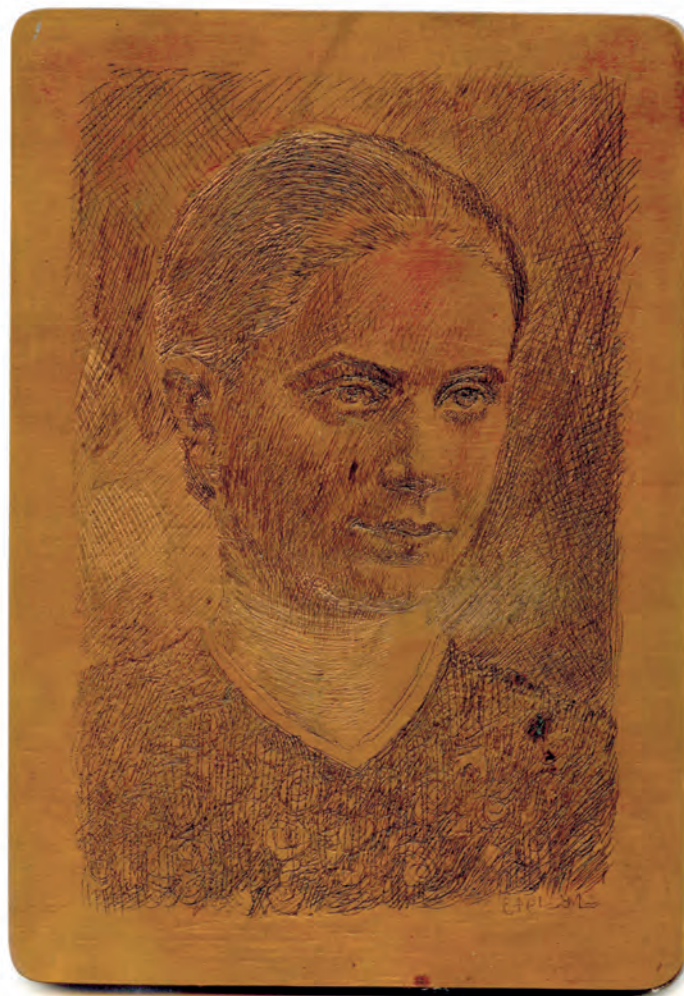
Została odznaczona orderem wojennym krzyża *Virtutti Militari* V Klasy przez Kapitułę w Londynie (za działalność w komórcie więziennej ZWZ-AK o kryptonimie „Kratka”), Krzyżem Armii Krajowej, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Odznaką za wzorową Pracę w Służbie Zdrowia.

Prof. Krystyna Ossowska zmarła 15 października 1979 r. Została pochowana na Powązkach Wojskowych. Napis na płycie nagrobnej mówi: *Biały anioł Pawiaka. Byłaś radością na Serbii, niezawodnym pogotowiem na wolności.*

ous specialties. She published 61 works. The first one entitled *Wysięk krwawy opłucnej pochodzenia nowotworowego rozpoznany za pomocą pleuroskopii* [Blood effusion of neoplastic origin in pleura diagnosed with plueroscopy] was published in 1932, in the „Medycyna” [Medicine] journal. Her post-war theses focused on issues of radiologic diagnostics of the respiratory system. Dr. Ossowska authored the comprehensive monograph *Bronchografia* [Bronchography] based on her own richly illustrated research materials. She was also a co-author of *Atlas chorób narządów klatki piersiowej* [Encyclopaedia of diseases of thorax organs].

She was awarded the War Order of *Virtutti Militari* V-Class by the Chapter House in London (for her activity in the prison cell ZWZ-AK, cryptonym „Kratka”), the Cross of Home Army, Gold Cross of Merit, the Commander’s Cross of the Order of Rebirth of Poland and the Badge for Exemplary Work in the National Health Service.

Prof. Krystyna Ossowska died on October 15th, 1979. She was buried at the Powązki Military Cemetery. The inscription on the tombstone says: *The white angel of Pawiak. You were the joy in Serbia, an ever-reliable emergency service in the world outside.*



Portret dr Krystyny Ossowskiej wyryty igłą na Pawiaku

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie

Portrait of Dr. Krystyna Ossowska etched with a needle in Pawiak

The collection of the Museum of Independence in Warsaw



Anna Sipowicz-Gościcka

Dr Anna Sipowicz-Gościcka urodziła się 30 kwietnia 1909 r. jako córka Wiktora Siemieniowskiego i Pelagii z d. Hołubickiej. Dr Sipowicz została aresztowana przez gestapo na skutek donosu 17 maja 1941 r. wraz z mężem inż. Witoldem Sipowiczem, oficerem rezerwy, członkiem ZWZ. W trakcie aresztowania pytano o brata dr Sipowicz – Rajmunda, lekarza weterynarii, którego szczęśliwie nie było wówczas w domu. Oboje małżonkowie przechodzili ciężkie przesłuchania. Inż. Sipowicz został wywieziony do KL Auschwitz 23 lipca 1941 r. i zginął tam w grudniu 1941 r. Dr Anna Sipowicz pełniła funkcję lekarza stomatologa w ambulatorium więziennym. Brała czynny udział w działalności konspiracyjnej komórki więziennej ZWZ-AK.

Dr Czuperska pisała o niej:

Ania znana niemal wszystkim więźniom i więźniarkom, udzielała jak najdalej idącej pomocy lekarskiej cierpiącym, była na każde ich zawołanie, o każdej porze, łącząc w tym pracę konspiracyjną. Przenosiła w zawiniętych po łokcie rękawach białego, lekarskiego fartucha grypsy, a nieraz całe listy. Wykorzystywała funkcję lekarza dentysty, zarówno na oddziale męskim jak i kobiecym do kontaktowania się z więźniami.

Dr. Anna Sipowicz-Gościcka was born on April 30th, 1909 as a daughter of Wiktor Siemieniowski and Pelagia, née Hołubicka. On May 17th, 1941 Dr. Sipowicz was arrested by Gestapo soldiers as a result of denunciation together with her husband, engineer Witold Sipowicz, a reserve officer and a member of the Union of Armed Struggle (ZWZ). When taken to the custody, they were asked about her brother – Rajmund, a veterinarian who fortunately was absent at that time. The couple went through heavy interrogation. Engineer Sipowicz was transported to Auschwitz Concentration Camp on July 23th, 1941 and died there in December 1941. Dr. Anna Sipowicz worked as a dentist in prison outpatient's clinic. She took an active part in underground movements of the prison cell in the Union of Armed Struggle-Home Army.

Dr. Czuperska wrote about her:

Ania was known to almost all the inmates, she would provide a far reaching medical support to the sufferers, she was always present at their beck and call at any time and combined it with the underground activities. She carried kites and even whole-length letters wrapped up all over her elbows under the sleeves of the doctor's white coat. She

Opanowana i odważna, potrafiła niemalże na oczach strażników wsunąć do ust zawinięty w ligninę gryps. Kazano jej niejednokrotnie leczyć zęby wachmajstrom, a nawet gestapowcom z Alei Szucha. Dzięki temu udało jej się wielokrotnie wydobyć cenne informacje o zbliżających się transportach i przesłuchaniach. Zdarzyło się, że wdzięczny pacjent nieopatrznie wyjawiał termin planowanej obławy na żołnierzy AK w Łowickiem. Udaremniło to aresztowanie, a przez wachmajstra zostało określone jako „fałszywy alarm”.

Opanowana i dzielna ponad miarę dr Sipowicz-Gościcka bardzo tęskniła za domem i rodziną. W jednym z grypsów pisała:

Najukochańsi na świecie moi. Zbliżają się święta i ja trzecie te święta z dala od Was. Wierzę, że będą one ostatnie w osamotnieniu naszym. Najdrożsi moi nie przejmujcie się niczym, prawdopodobnie nie długo już będę miała swoje opiekunki, ze zostaniemy same. Wszystko b. przykre, ale im gorzej, tym prędzej musi nadejść upragniony koniec. (...) Bardzo proszę w czasie świąt o liścik mały, napiszcie też oficjalny z zaklejona kopertą, wszyscy, dużo napiszcie b. proszę i czekam¹³.

Została zwolniona 31 lipca 1944 r. wraz z grupą lekarzy. Razem z Marią Kopeć, którą otaczała zawsze matczyną opieką, udała się do domu rodzinnego na ulicy Złotej. Przybyli tam też zwolnieni tego dnia dr Śliwicki i dr Czuperska. Wszyscy zgłosili się do służby w sanitariacie IV Zgrupowania „Gurt” już

made the most of her work as a dentist in both male and female divisions to stay in touch with the inmates. She was composed and brave and able to put a secret message wrapped up in a cellulose wadding into her mouth almost before the guards' eyes. More than once was she to treat the teeth of sergeants and even the Gestapo soldiers from Aleja Szucha. Thanks to that she obtained a great deal of useful information about the upcoming transportations and investigations. It would happen that a grateful patient unguardedly revealed the date of a planned manhunt for Home Army soldiers in Łowickie. It thwarted the arrest and the sergeant called that “a false alarm”.

In spite of being composed and courageous to a fault Dr. Sipowicz-Gościcka missed her home and family. In one of her kites she wrote:

My dearest and nearest in the world. Holidays are coming and it would be the third holidays that I'm going to spend apart from you. I believe that it will be the last one we spend apart from ourselves. My dearest, don't bother yourselves with anything, I probably will lose my caretakers soon and we'll be left alone. Everything is truly unpleasant but the worse it is, the closer it must be to the end. (...) I ask you to write me a short letter, write me also an official one with a sealed envelope, everyone, please, write me many letters, I'm waiting for them¹³.

She was released on July 31st, 1944 along with a group of physicians. Together with Maria Kopeć,

2 sierpnia 1944 r. i pracowali w szpitalu polowym na ulicy Żłotej 22 aż do kapitulacji.

Dr Anna Sipowicz-Gościcka zmarła w 1989 r.

who attended to her with motherly care, she went to Dr. Sipowicz-Gościcka's family home in Żłota Street. Dr. Śliwicky and Dr. Czuperska who were released on the same day also arrived. Everyone came forward to serve at the sanitation unit of the Fourth Battle Group "Gurt" already on the 2nd of August 1944 and worked at the field hospital at 22 Żłota Street until the capitulation.

Dr. Anna Sipowicz died in 1989.



**Dr Anna Sipowicz-Gościcka
na Pawiaku**
Zbiory Muzeum Niepodległości
w Warszawie

**Dr. Anna Sipowicz-Gościcka in
Pawiak**
The collection of the Museum of
Independence in Warsaw



Zygmunt Śliwicki

Zygmunt Śliwicki urodził się 14 marca 1903 r. w Sierakowicach jako syn Leona Śliwickiego i Marii z domu Śmigielskiej. Śliwiccy posiadali niewielki dworek z młynem, gdzie Zygmunt pobierał nauki aż do śmierci matki w 1912 r. W 1913 r. złożył egzamin i został przyjęty do klasy I Szkoły Kowalskiego. Od 1915 r. uczył się w Gimnazjum Państwowym im. Bolesława Prusa w Skierniewicach. Naukę przerwał na rok aby w okresie wojny bolszewickiej zgłosić się jako ochotnik do wojska (13 VII 1920-14 X 1920). Świadcstwo dojrzałości otrzymał 12 czerwca 1923 r. i w tym samym roku został immatrykulowany jako student Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Warszawskiego im. Józefa Piłsudskiego. Przez okres studiów utrzymywał się początkowo dając lekcje, potem zaś przyjmując prywatne zlecenia medyczne takie jak iniekcje czy dyżury przy chorych. Dyplom lekarski otrzymał 16 lutego 1930 r. Do wybuchu wojny pracował nieprzerwanie jako lekarz Ubezpieczalni Społecznej w Pruszkowie.

7 września 1939 r. zgodnie z apelem ewakuacyjnym wyjechał do Lublina. Karta mobilizacyjna zobowiązywała dr. Śliwickiego do zgłoszenia się do Rejonowej Komendy Uzupełnień w 30 dniu wojny, co najprawdopodobniej spowodowało, że nie został wcielony do wojska. Opuszczając Lublin przyłączył się on jednak do przypadkowego oddziału, w którym

Zygmunt Śliwicki was born on March 14th, 1903 in Sierakowice as a son of Leon Śliwicki and Maria, née Śmigielska. The Śliwicki family had a small manor with a mill, where Zygmunt took lessons until the death of his mother in 1912. In 1913 he passed the exam and was admitted to the first form at the Kowalski School. From 1915 he studied at the Bolesław Prus State Secondary School in Skierniewice. During the Polish – Soviet War, he left school for a year and volunteered to the army (13.07.1920-14.10.1920). He received the secondary school certificate on June 12th, 1923 and was matriculated at the Medical Department of the Józef Piłsudski University of Warsaw. During the studies, he earned his living mainly by giving classes and later by taking private medical orders such as injections or watching over the sick. He gained his medical diploma on February 16th, 1930. Until the onset of the war he worked continually as a doctor at the Social Insurance in Pruszków.

On September 7th, 1939, according to an evacuation appeal, he moved to Lublin. The call-up papers obligated him to report in the District Recruiting Command /Rejonowa Komenda Uzupełnień on the 30th day of the war which was the probable cause of him not being conscripted into the army. Having left Lublin he joined a random military unit in which

wielu rannych żołnierzy potrzebowało pomocy lekarskiej. Obowiązki swoje pełnił aż do rozformowania oddziału. Powrócił do Pruszkowa, gdzie poza pracą w Ubezpieczalni udzielał pomocy chorym i uciekinierom wysiedlanym z zachodnich terenów Polski. W listopadzie nawiązał kontakt z oficerem Tajnej Armii Polskiej (TAP) Aleksandrem Żytkiewiczem, który zaprzysiął go w organizacji. Gabinet lekarski dr. Śliwickiego stał się odtąd punktem kontaktowym oraz miejscem kolportażu pisma „Znak”. Niestety TAP został wkrótce rozpracowany przez konfidenta gestapo, byłego aspiranta straży więziennej Borysa Pilnika, który oddał w ręce Niemców wszystkich znanych mu członków organizacji w tym m.in. por. rez. Konrada Żelechowskiego. Porucznik Żelechowski załamał się w śledztwie i wskazał kolejne osoby, w tym dr. Śliwickiego.

Dr Śliwicki został aresztowany przez gestapo wczesnym popołudniem 26 września 1940 r. w przychodni przy ulicy Prusa 3. Jego mieszkanie nie zostało przeszukane z uwagi na późną porę. Dzięki temu szczęśliwemu przypadkowi nie odnaleziono przechowywanej broni i radia. Po kilkunastu godzinach oczekiwania w al. Szucha został przewieziony do więzienia na Pawiaku i umieszczony w celi numer 265 w suterenie. Już w następnym miesiącu dr Stefan Baczyński – lekarz urzędowy – zaproponował mu pracę w ambulatorium więziennym i opiekę nad chorymi wymagającymi pomocy chirurgicznej, w miejsce zwolnionego 10 października dr. Alfreda Fiderkiewicza. Wkrótce też został włączony przez kancelistę szpitalnego Józefa Taczanowskiego w działalność konspiracyjną. Był opanowany i odważny co sprawiło, że mianowano go szefem wewnętrznej siatki łączności podległej Oddziałowi V Komendy Głównej ZWZ, a następnie Wydziałowi Kontrwywiadu i Bezpieczeństwa

many injured soldiers required a medical care. He performed his duties until the disbandment of the unit. He came back to Pruszków where apart from the work at the Social Insurance he treated the ill and escapees from the West of Poland. In November he established a contact with an officer of the Secret Polish Army, (TAP) Aleksander Żytkiewicz who sworn him into the organisation. From then on, was Dr. Śliwicki's doctor's office a contact point and a venue of the distribution of "Znak" [Sign] magazine. Unfortunately, the Secret Polish Army [TAP] was soon uncovered by a Gestapo's agent, the former inspector of jail guard Borys Pilinka, who handed all the members of the organisation known to him, including Reserve Lieutenant Konrad Żelechowski, over to the Germans. Lieutenant Żelechowski was broken during the investigation and named other conspirers, including Dr. Śliwicki.

Dr. Śliwicki was arrested by the Gestapo in the early afternoon on September 26th, 1940 at the clinic at 3 Prusa Street. His flat was not searched because of the late hour. Thanks to that happy coincidence the stored weapons and radio were not found. After several hours of waiting in Szucha Avenue [Aleja Szucha] he was taken to the prison in Pawiak and put into cell no. 265 in the basement. Already the next month Dr. Stefan Baczyński – an official physician – offered him a job at the prison's outpatients' clinic and the care of the ill who required surgical aid, in place of Dr. Alfred Fiderkiewicz, who was dismissed on October, 10th. Soon he was attached to the underground activities via Józef Taczanowski, a hospital clerk. He was composed and brave which was the reason behind his appointment as a chief of an internal net of connections subordinate to the Fifth Branch of the Main Headquarters of the Union of Armed Struggle and subsequently to the Department of Counter-Espionage and Security

(komórka „998”). Pracował pod pseudonimem „Zygmunt”. W powojennych wspomnieniach pisał:

(Feluś) po paru tygodniach zapytał mnie, czy jesteśmy lekarzami czy konspiratorami. Już dojrzał, pomyślałem i odpowiedziałem, że lekarzami musimy być zawsze, lecz są sprawy, w których powinniśmy być przede wszystkim konspiratorami¹⁴.

Dzięki takiej postawie uratowano wielu ludzi, uzgodniono setki zeznań, ostrzeżono tysiące osób na wolności.

Dr Śliwicki został zwolniony z Pawiaka wraz z grupą lekarzy w dniu 31 lipca 1944 r. 2 sierpnia stawił się wraz z dr Anną Czuperską do dyspozycji dowództwa zgrupowania „Gurt” (Rejon IV Obwód Śródmieście Północ), w którym pod pseudonimem „dr Złoty” pełnił funkcję zastępcy szefa sanitarnego tego batalionu oraz lekarza w szpitalu polowym na ulicy Złotej 22, w dawnym „Tudorze”.

Wyszedł z Warszawy do Piastowa 7 października 1944 r. na rozkaz dowódcy batalionu „Gurt” i za zgodą szefa sanitarnego aby uniknąć niewoli. Wraz z dr Anną Czuperską wydostali się z Warszawy dzięki pomocy dawnego pacjenta, a wówczas uprzywilejowanego volksdeutscha. Zostali wywiezieni samochodem ciężarowym wraz z pracownikami państw neutralnych do Piastowa. Dr Śliwicki ukrywał się aż do zakończenia wojny.

27 lipca 1945 r. został zmobilizowany i otrzymał przydział jako lekarz pułku ochrony rządu. Obowiązki te pełnił do 1 lutego 1946 r. Wyjechał do Wrocławia, gdzie pracował początkowo jako lekarz Ubezpieczalni

(cell “998”) [Wydział Kontrwywiadu i Bezpieczeństwa (komórka „998”)]. He worked under the pseudonym “Zygmunt”. In his post-war memoirs he wrote:

(Feluś) after several weeks asked me whether we are doctors or underground activists. He matured, I thought, and answered that we always had to be doctors but sometimes we should be underground activists above all¹⁴.

Thanks to that attitude many people were saved, hundreds of testimonies were arranged, thousands of free people were warned.

Dr. Śliwicki was released from Pawiak together with a group of doctors on July 31st, 1944. On August 2nd, he appeared with Dr. Anna Czuperska at the disposal of the command of the “Gurt” battle group (Sixth Area Downtown North District), in which under the pseudonym “dr Złoty” [Dr. Gold] he worked as a deputy sanitary chief of that battalion and as a physician at the field hospital at 22 Złota Street, the former “Tudor”.

He left Warsaw for Piastów on October 7th, 1944 on the order of the commander of the “Gurt” battalion and with the sanitary chief’s consent in order to avoid slavery. Together with Dr. Anna Czuperska they get out of Warsaw with the help of his former patient, a privileged “Volksdeutscher” at the time. They were transported by lorry with the employees of the neutral states to Piastów. Dr. Śliwicki remained in hiding until the end of the war.

On July 27th, 1945 he was called up and assigned the position of a doctor of government security regi-

Spółecznej, potem także jako zastępca kierownika Zakładu Leczniczego-Pracowniczego i kierownik Sekcji Higieny Pracy w Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Od 1 stycznia 1955 r. pełnił funkcje inspektora Państwowej Inspekcji Sanitarnej (1955-1960). Minister zdrowia powołał go ponadto na stanowisko rzecznika komisji kontroli zawodów leczniczych. Doskonalił się zawodowo uzyskując tytuł specjalisty II° w zakresie chorób wewnętrznych (1955) i organizacji ochrony zdrowia (1959).

W 1955 r. zawarł we Wrocławiu związek małżeński z dr Anną Czuperską. W 1960 r. Śliwicy powrócili do Warszawy, gdzie dr Śliwicki objął stanowisko głównego inspektora sanitarnego w Ministerstwie Komunikacji. Na emeryturę odszedł w 1969 r., ale nie był to okres beczynny bowiem w tym czasie powstała książka *Meldunek z Pawiaka*. Był wraz z żoną aktywny w Klubie byłych Więźniów Politycznych Pawiaka, zeznawał przed Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

Dr Zygmunt Śliwicki został odznaczony: Krzyżem Virtuti Militari V klasy, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Medalem za Warszawę, Medalem Zwycięstwa i Wolności, odznaką PCK, odznaką Za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia, Złotą Odznaką ZNP i in.

Dr Zygmunt Śliwicki zmarł 27 września 1982 r. Został pochowany na Powązkach Wojskowych. Zgodnie z jego wolą nekrolog ukazał się po pogrzebie, który

He performed those duties until February 1st, 1946. He went to Wrocław, where he worked initially as a physician at the Social Insurance and later as a deputy director of the Medical-Employee Center and the director of Industrial Safety Section at the Municipal Sanitary and Epidemiological Station. From January 1st, 1955 he was an Inspector of the State Sanitary Inspectorate (1955-1960). He was appointed a spokesman in the Commission of Medical Occupation Control by the Minister of Health. He developed his professional career by gaining a title of a second degree specialist in internal diseases (1955) and in organisation of healthcare (1959).

In 1955 he got married to Dr. Anna Czuperska in Wrocław. In 1960 the Śliwicki family came back to Warsaw where Dr. Śliwicki took up the post of the chief sanitary inspector in the Ministry of Communications. He retired in 1969 but it was not an idle period of time because then he wrote a book *Meldunek z Pawiaka / Dispatch from Pawiak*. Together with his wife they were active in the Club of the Former Political Prisoners of Pawiak he testified in the Polish Association of Former Political Prisoners of Hitler's Prisons and Concentration Camps

Dr. Zygmunt Śliwicki was awarded the V Class Order of Military Virtue, the Commander's Cross of Polonia Restituta, the Silver Cross of Merit with swords, the Medal for Warsaw, the Medal of Victory and Freedom, Polish Red Cross badge and a badge for the Exemplary Work in the Health Service etc.

Dr. Zygmunt Śliwicki died on September 27th 1982.

odbył się 1 października. W nekrologu zamieszczonym przez przyjaciół z Pawiaka napisano:

Był wiernym towarzyszem, przyjacielem serdecznym, niezawodnym. Pozostanie na zawsze wśród nas za swój patriotyzm głęboki, ofiarną pracę i prawdziwe koleżeństwo we wspólnie przeżytych cierpieniach.

He was buried at the Powązki Military Cemetery. According to his will, the obituary notice appeared after the funeral that took place on October 1st. The obituary that was placed by his friends from Pawiak stated:

He was a faithful companion, a warm-hearted, reliable friend. He will stay among us forever because of his deep patriotism, dedicated work and true friendship in the shared suffering.



Dr Zygmunt Śliwicki

Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak
The archives of the Museum of Pawiak Prison



Ludwika Tarłowska

Ludwika Tarłowska urodziła się 11 kwietnia 1914 r. Była wnuczką Kazimierza Tarłowskiego – powstańca styczniowego. Wychowywała się wraz z czworgiem rodzeństwa, aby pomóc finansowo rodzicom już będąc w gimnazjum udzielała korepetycji. Wstąpiła na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego w 1931 r. Pragnęła zostać fizjatrą i w tym celu wszystkie letnie praktyki odbywała w instytucjach Towarzystwa Przeciwgruźliczego. Dyplom lekarski otrzymała 6 listopada 1937 r. Po odbyciu stażu poddyplomowego rozpoczęła pracę w Prewentorium Ligi Szkolnej Przeciwgruźliczej oraz w oddziale leczenia gruźlicy Szpitala Wolskiego.

Po wybuchu wojny została zmobilizowana w miejscu pracy (Szpital Wolski), gdzie pełniła funkcję anesteziologa w zespole dr. Leona Manteuffla i dr. Stefanii Chodkowskiej. W styczniu 1940 r. władze okupacyjne zwolniły dr. Tarłowską z pracy w szpitalu. W kwietniu podjęła pracę w Instytucie Radowym dzięki pomocy dr. Franciszka Łukaszczyka. Zamieszkała w budynku szpitalnym, a od 1942 r. w budynku Zakładu Fizyki.

Była aktywistką PPR, Gwardii i Armii Ludowej oraz członkiem Komitetu Porozumiewawczego Lekarzy Socjalistów i Demokratów. Kolportowała prasę podziemną, pomagała rannym i ukrywającym się.

Została aresztowana wskutek donosu 15 września 1943 r. i od początku przebywała w izolatce.

Ludwika Tarłowska was born on April 11th, 1914. She was a granddaughter of Kazimierz Tarłowski – a participant of the January Uprising. She was brought up together with 4 siblings. Because of the difficult financial situation of her family, she gave private lessons. She enrolled at the Medical Department of the University of Warsaw in 1931. She wanted to become a physiatrist and to achieve that goal she did her medical training in the institutions of the Anti-Tuberculosis Society. She received a medical diploma on November 6th, 1937.

After her graduation internship she began to work in the Preventorium of Anti-Tuberculosis School League as well as at the ward of tuberculosis treatment at the Wolski Hospital. After the outbreak of the war she was called up at her workplace (Wolski Hospital), where she worked as an anaesthesiologist in the team of Dr. Leon Manteuffel and Dr. Stefania Chodkowska. In January 1940 the occupation authorities dismissed Dr. Tarłowska from the hospital. In April she started working at the Radium Institute thanks to Dr. Franciszek Łukaszczyk. She stayed in the hospital building and from 1942 in the building of the Department of Physics.

She was an activist of the Polish Workers' Party (PPR), People's Guard and Army and a member of Socialist and Democrat Doctors Conciliation Committee. She distributed underground press, helped the injured and the wanted.

Po trzymiesięcznym śledztwie została przeniesiona do celi ogólnej i wkrótce podjęła pracę jako lekarka kolumny sanitarnej oddziału kobiecego tzw. Serbii.

Regina Hulewicz-Domańska wspomina początkowy okres pobytu dr Tarłowskiej na Serbii:

Pewnego dnia, tuż przed apelem wieczornym, wyczytałam nazwisko: Ludwika Tarłowska. Znałam Martę i Janka Tarłowskich i wiedziałam, że mają siostrę Ludkę. (...) Przyniosłam ze szpitala jakieś jedzenie, aby upozorować wejście do izolatki, i poprosiłam oddziałową o otwarcie drzwi celi. Oddziałowa dyskretnie odsunęła się, pozwalając mi wejść. Pośpiesznie, bo w każdej chwili mógł ktoś nadejść, powiedziałam Ludce, że nazywam się Renia, znam jej rodzeństwo, jestem na funkcji i mogłabym jej pomóc. Może chce posłać grypsy? Przyjęła mnie lodowato. Niczego jej nie potrzeba. Ma wszystko. Listy (nie grypsy) od Marty otrzymuje. Byłam zdumiona. Czyżby nie rozumiała? Wkrótce zdjęto Ludkę z izolacji, a gdy została „kolumną sanitarną” i mogłyśmy swobodniej porozmawiać, sprawa się wyjaśniła.

W pierwszych dniach 1944 r. gestapo aresztowało jej siostrę Martę, którą po przesłuchaniach włączono do transportu do KL Ravensbrück (8.06.1944). Dr Ludwika Tarłowska pełniła swoje obowiązki aż do likwidacji więzienia. Została wysłana 30 lipca 1944 r. transportem ewakuacyjnym do KL Ravensbrück. Transport ten został nazwany „Transportem śmierci” ponieważ pozbawione wody i jedzenia więźniarki, sfłoczone w bydłych wagonach, dotarły do obozu dopiero po tygodniu tj. 6 sierpnia 1944 r. W obozie

On September 15th, 1943 she was arrested as a result of denunciation and from the very beginning she stayed in an isolation cell. After the 3-month investigation she was moved to the main cell and began to work as a doctor at the sanitation unit of the women's department, the so-called “Serbia”.

Regina Hulewicz-Domańska recalls the initial period of Dr. Tarłowska's stay in “Serbia”:

One day, shortly before the evening assembly I read the name: Ludwika Tarłowska. I knew Marta and Janek Tarłowski and I knew they had a sister Ludka. (...) I brought some food from the hospital to fake the entering to the isolation cell. The ward sister moved discreetly and let me in. Hastily, because someone could come any time, I told Ludka that my name was Renia and that I knew her siblings, I'm on a function and I could help her. Maybe she wants to send some kites? She received me icily. She doesn't need anything. He has all she needs. She gets letters (not kites) from Marta. I was astonished. Perhaps she didn't understand me. She was released soon and when she became a “sanitation unit” we could talk freely and everything cleared up.

In the first days of 1944 the Gestapo arrested her sister Marta, who was transported to the Ravensbrück Concentration Camp (8th June 1944) after the interrogation. Dr. Ludwika Tarłowska worked until the close-down of the prison. On July 30th, 1944 she was sent to the Ravensbrück Concentration Camp in an evacuation transport. It was later named “the death-transport” owing to the fact that thirsty and hungry inmates

pracowała jako lekarka w szpitalu obozowym aż do chwili likwidacji obozu w lipcu 1945 r. Wróciła do Warszawy z transportem chorych.

Początkowo pracowała jako kierownik Ośrodka Zdrowia na Woli, a od lipca 1947 r. w odbudowanym Instytucie Radowym. Była jednym z lekarzy, którzy w 1949 r. zostali wysłani w tajnej misji pomocy medycznej lewicowym partyzantom greckim w Albanii.

Stopień doktora uzyskała w 1951 r., docenta w 1955 i jednocześnie kierownika Kliniki Ginekologicznej Instytutu Onkologii. Profesorem medycyny została mianowana w 1967 r. Była promotorem i opiekunem około 30 doktoratów i habilitacji z dziedziny onkologii ginekologicznej, autorką ponad 100 publikacji oraz dwóch podręczników. Po przejściu na emeryturę w grudniu 1984 r. nadal pracowała jako lekarz w Zakładzie Opieki Zdrowotnej dla Szkół Wyższych, jako konsultant do spraw onkologii. Była członkiem Klubu byłych Więźniów Politycznych Pawiaka oraz Rady Upamiętnienia Pawiaka. Została odznaczona: Odznaką „Za wzorową pracę w służbie zdrowia” (1950), Złotym Krzyżem Zasługi (1946, 1952), Medalem X-lecia PRL, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1955), Orderem Sztandaru Pracy I Klasy i Złotą Odznaką „Za zasługi dla Warszawy”. Specjalna nagroda II stopnia została jej przyznana za szczególne osiągnięcia w pracy na rzecz ochrony zdrowia.

Zmarła w Warszawie 17 sierpnia 2004 r.

squeezed up in cattle carriages reached their destination after the whole week on August 6th, 1944. There she worked as a doctor at the camp hospital until its closedown in July 1945. She came back to Warsaw together with the ill.

Initially she worked as a director at the Health Centre in Wola and from July 1947 at the reconstructed Radium Institute. She was one of the doctors who were sent in 1949 on a secret mission to help the left-wing Greek guerrilla fighters in Albania.

She received a medical degree in 1951, the title of a Reader in 1955 and simultaneously she became the director of the Gynaecological Clinic of the Institute of Oncology. She was appointed a professor of medicine in 1967. She was a supervisor of about 30 doctoral and habilitation theses in the field of gynaecological oncology and an author of more than 100 academic publications and two handbooks. She was professionally active even after her retirement in December 1984. She worked as a doctor and an oncologic consultant at the Health Centre for Universities. She was a member of the Club of the Former Political Prisoners of Pawiak and the Council for Pawiak's Commemoration. She was awarded the Badge for the Exemplary Work in the Health Service (1950), the Gold Cross of Merit (1946, 1952), the Medal of the 10th Anniversary of the People's Republic of Poland, the Officer Cross of the Order of Polonia Restituta (1955), the Order of the Banner of Work of the 1st Class and the Gold Medal of Honor for "the Service for Warsaw". She received the special prize of the 2nd degree for her extraordinary achievements in the field of health care.

She died on August 17th, 2004 in Warsaw.

Przypisy / Endnotes

¹ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego dyżuru*, Warszawa 1989, s. 118.

² H.A. Biegańska, *Moja praca w kolumnie sanitarnej i więziennej komórce konspiracyjnej (31 X 1942-1 X 1943)*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939-1944)*, Warszawa 1964, s. 95.

³ H.A. Biegańska, *Moja praca w kolumnie sanitarnej i więziennej komórce konspiracyjnej (31 X 1942-1 X 1943)*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939-1944)*, Warszawa 1964, s. 95.

⁴ R. Hulewicz-Domańska, *Najtrudniejszy rozdział mego życia (14 IX 1943-1 III 1944)*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939-1944)*, Warszawa 1964, s. 370.

⁵ F. Loth, *Byłem lekarzem na Pawiaku*, [w:] *Pamiętniki lekarzy*, Warszawa 1968, s. 331-370.

⁶ Ibidem.

⁷ M. Miłodrowska, *Szpital na Mokotowskiej* 55.

⁸ Warszawska Szkoła Pielęgniarstwa, powstała w 1921 roku, była pierwszą tego rodzaju szkołą zorganizowaną po odzyskaniu niepodległości Polski. Powstała ona z inicjatywy Ignacego i Heleny Paderewskich oraz Henryka Sienkiewicza jako fundacja z prywatnych ofiar pieniężnych. Jej sponsorami byli: Dorothea Hughes – amerykańska pielęgniarka pochodzenia polskiego, Amerykański Czerwony Krzyż, Fundacja Rockefellera, Polski Czerwony Krzyż, Ministerstwo Zdrowia i Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. Do użytku szkoły Polski Czerwony Krzyż przeznaczył dwa pawilony na terenie szpitala przy ulicy Smolnej 6. Siedziba przy Koszykowej 78 rozpoczęła działalność w 1929 roku. (Strona internetowa: <http://www.wmpp.org.pl/pl/szkoly-pielgniarskie/szko%C5%82a-warszawska.html>).

The Warsaw Nursing School was established in 1921 by dint of private donations. It was the first school of such kind after Poland regained its independency. The initiators were Ignacy and Helena Paderewski and Henryk Sienkiewicz. The school was sponsored by Dorothea Hughes, American nurse of Polish origin, the American Red Cross, the Rockefeller Foundation, the Polish Red Cross, the

Ministry of Health and the Medical Department of the University of Warsaw. The Polish Red Cross offered the school two hospital buildings at 6 Smolna Street. In 1929 the school moved to the new site at 78 Koszykowa Street (Website: <http://www.wmpp.org.pl/pl/szkolypielgniarskie/szko%C5%82a-warszawska.html>).

⁹ Prof. dr Szczęsny Marian Bronowski był od 1923 roku dyrektorem Szpitala Św. Ducha.

Prof. Dr. Szczęsny Marian Bronowski performed the duties of the director at the Holy Ghost Health Center of Internal Diseases in 1923.

¹⁰ Prof. dr Mściwój Semerau-Siemianowski wybitny kardiolog i profesor I Kliniki Chorób Wewnętrznych UW.

Prof. Dr. Mściwój Semerau-Siemianowski – an eminent cardiologist and a professor of the Department of Internal Medicine of the University of Warsaw.

¹¹ A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego dyżuru*, Warszawa 1965, s. 269-271.

¹² 12 sierpnia Kreishauptmann Ruprecht z Tworek wyraził zgodę na ewakuowanie chorych do Podkowy; tego samego dnia zorganizowano pierwszy transport z Jelonek – około 50 chorych i 21 osób personelu kierowanego przez dr Wiwę Jaroszewicz dotarło do stacji EKD w Rakowie, gdzie oczekiwał specjalny skład kolejki EKD. Pierwszeństwo miały dzieci i chorzy na noszach. Po przywiezieniu do Podkowy Leśnej Głównej pacjentów układano wzdłuż toru kolejowego (obecny teren postoju taksówek), a stamtąd kolejno przewożono i przenoszono na teren parku przy pałacyku i do samego budynku Kasyna. Leżeli na podłodze, na słomie lub siennikach; trzeba było zdobywać dla nich żywność, środki czystości i odzież oraz zaopatrzenie medyczne.

16 sierpnia pozyskano przydział drugiego budynku – willi „Krychów” stanowiącej własność inż. Tadeusza Baniewicza, dyrektora EKD. Placówka w Podkowie Leśnej została też oficjalnie uznana za filię Szpitala Wolskiego, którym kierowała dr med. Janina Misiewicz; stanowisko ordynatora filii w Podkowie objęła Wiwa Jaroszewicz.

On August 12th Kreishauptmann Ruprecht from Tworki agreed on the evacuation of the sick to Podkowa; on the same day there the first transportation from Jelonki was organized – circa 50 patients and 21 people from of the personnel led by Dr. Wiwa Jaroszewicz reached the Electric Commuter Rail (EKD) station in Raków, where a special train was waiting for them. The children and the ill on stretchers had the precedence over the rest. After their arrival in Podkowa Leśna, all the patients were put along the railway track (the current taxi rank) and later moved to the park next to the palace and into the Officer's Mess. They lay on the floor, on straw or straw mattresses; they needed food, cleansing agents,

clothes and medical supplies.

On August 16th a part of the second building– the villa “Krychów”, property of engineer Tadeusz Baniewicz, the director of EKD, was taken over. The institution in Podkowa Leśna was also officially acknowledged as a branch of the Wolski Hospital which was led by Janina Misiewicz, MD; the post of a senior registrar of the branch in Podkowa was taken by Wiwa Jaroszewicz.

¹³ R. Domańska, *Pawiak – kaźń i heroizm*, Warszawa 1988, s. 341.

¹⁴ Z. Śliwicky, *Meldunek z Pawiaka*, Warszawa 1974, s. 177.

Bibliografia / Bibliography

Anna Czuperska-Śliwicka

1. Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego,teczka akt osobowych, sygn. WL/RP 26746; Archive of the University of Warsaw, the file of personal details, Cat. No. WL/RP 26746
2. A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego dyżuru*, Warszawa 1989;
3. Główna Biblioteka Lekarska, Dział Starej Książki Medycznej,teczka osobowa, sygn. L 1246; Main Medical Library, Section of the Old Medical Book, personal file, Cat. No. L 1246.

Irena Kononowicz

1. Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego,teczka akt osobowych, sygn. WL/RP 31225; Archive of the University of Warsaw, the file of personal details, Cat. No. WL/RP 31225;
2. Instytut Gruźlicy i Chorób Płuc, życiorys Ireny Kononowicz, bez sygnatury; The Institute of Tuberculosis and Pulmonary Diseases, life history of Irena Kononowicz, without catalogue number;
3. K. Ossowska, *Wspomnienia pośmiertne „Dr med. Irena Kononowicz „Nono” 10 IV 1910-20 III 1969”*, „Gruźlica”, 1969, nr 8, s. 790-791;
4. J. Mackiewicz, *Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego 2013. Damy orderu VM*;
5. *Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, red. Elżbieta Zawacka, Fundacja “Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek”, Toruń 2004.

Maria Kopec

1. Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego,teczka akt osobowych, sygn. WL 439;
Archive of the University of Warsaw, the file of personal details, Cat. No. WL 439;
2. S. Bayer, *Służba zdrowia w walce z okupantem 1939-1945*, Warszawa 1985;
3. S. Dembowska, *Na każde wezwanie*, Warszawa 1982;
4. *Sylwetki kobiet żołnierzy*, tom II, red. Krystyna Kabzińska, Toruń 2006, s. 177-180.

Janina Krzyżanowska

1. Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego,teczka akt osobowych, sygn. WL 15857;
Archive of the University of Warsaw, the file of personal details, Cat. No. WL 15857;
2. H. Jędrzejewska, *Lekarze Powstania Warszawskiego 1VII-2 X 1944*, wyd. TLW 2006;
3. J. Krzyżanowski, M. Krzyżanowska, *Według ojca, według córki*, Wydawnictwo WAB, 2010.

Felicjan Loth

1. Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego,teczka akt osobowych, sygn. WL-okupacja 44789;
Archive of the University of Warsaw, the file of personal details, Cat. No. WL-okupacja 44789;
2. Główna Biblioteka Lekarska, Dział Starej Książki Medycznej,teczka akt osobowych, brak sygnatury;
Main Medical Library, Section of the Old Medical Book, personal file, no catalogue number;
3. L. Kryst, *Pamięci Dr med. Felicjana Lotha*, [w:] „Exodus – Służba zdrowia po Powstaniu Warszawskim”, dostępne na stronie internetowej Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego; / available on the Warsaw Medical Society website: http://www.tlw.waw.pl/index.php?id=23&newsy_id=126;
4. F. Loth, *Byłem lekarzem na Pawiaku*, [w:] *Pamiętniki lekarzy*, Warszawa 1968, s. 331-370;
5. F. Loth, *Wspomnienia lekarskie z Pawiaka* (Wyd. Polskiej Akademii Nauk). Fragment wspomnień w antologii; An excerpt from the memoirs in the anthology *Więzienna krata. Antologia pamięci 1939-1945* (KiW, 1964);
6. M. Miłodrowska, *Szpital na Mokotowskiej 55*, brak miejsca i roku wydania; no place and year of publishing
7. S. Wesołowski, *Od kabaretu do skalpela i lazaretu*, Warszawa, 2006, s. 184.

Krystyna Ossowska

1. Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego,teczka akt osobowych, sygn. WL/RP 17896;
Archive of the University of Warsaw, the file of personal details, Cat. No. WL/RP 17896;
2. A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego dyżuru*, Warszawa 1965;
3. H. Lipska-Koziołowa, *Profesor Krystyna Ossowska – wspomnienie w 25 rocznicę śmierci*, „Pneumonologia i Alergologia Polska”, 2004 (72), s. 460-463;

4. L. Pawlicka, *Wspomnienie pośmiertne „Prof. dr. med. Krystyna Ossowska 20.VI.1905-15.X.1979”*, „Pneumonologia Polska”, 1980, 48(8), s. 566-568;
5. *Słownik biograficzny kobiet odznaczonych Orderem Wojennym Virtuti Militari*, red. Elżbieta Zawacka, Fundacja „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek”, Toruń 2005, s. 265-267;
6. *Słownik biograficzny polskich nauk medycznych XX wieku*, Tom I, Zeszyt 3, Warszawa 1995, s. 8890;
7. B. Wardzianka, H. Kołodziejska-Wertheim, *Raporty lekarz dyżurnego z filii Szpitala Wolskiego w Pszczelinie (29 X 1944 – 24 III 1945)*, Warszawa 2000;
8. *Wspomnienie pośmiertne „Krystyna Ossowska”*, „Polski Przegląd Radiologii i Medycyny Nuklearnej”, 1980, 44(4), s. 342-344.

Anna Sipowicz-Gościcka

1. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak, H. Wiśniewski, *Wspomnienie z Pawiaka*;
2. H. Agnieszka Biegańska, *Moja praca w kolumnie sanitarnej i więziennej komórce konspiracyjnej (31 X 1942-1 X 1943)*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939–1944)*, Warszawa 1964;
3. A. Czuperska-Śliwicka, *Cztery lata ostrego dyżuru*, Warszawa 1989;
4. R. Domańska, *Pawiak – kaźń i heroizm*, Warszawa 1988;
5. J. Dunin-Wąsowiczowa, *Ostatnie miesiące na Serbii (13 IV-28 VII 1944)*, [w:] *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939-1944)*, Warszawa 1964.

Zygmunt Śliwicki

1. Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; Archive of the Pawiak Prison Museum;
2. Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego,teczka akt osobowych, sygn. WL/RP 16029; Archive of the University of Warsaw, the file of personal details, Cat. No. WL/RP 16029;
3. A. Czuperska-Śliwicka, *Lek. Zygmunt Śliwicki*, „Przegląd Lekarski”, Oświęcim 1985, nr 1, s. 141-145;
4. S. Majewski, *Żegnaj, Drogi Przyjacielu*, „Za wolność i lud”, nr 34 z 13 11 1982;
5. *Z. Śliwicki 14 III 1903-27 IX 1982*, „Kronika Warszawy”, PWN, nr 3/55, 1983;
6. *Z. Śliwicki, Meldunek z Pawiaka*, Warszawa 1974.

Ludwika Tarłowska

1. Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego,teczka akt osobowych, sygn. WL/RP 37081; Archive of the University of Warsaw, the file of personal details, Cat. No. WL/RP 37081;
2. Z. Kietlińska, *Wspomnienie o prof. dr hab. Ludwice Tarłowskiej*, „Nowotwory Journal of Oncology”, 2005, vol. 55, s. 84-85;
3. *Wspomnienia więźniów Pawiaka (1939-1944)*, Warszawa 1964, s. 371-372.

Spis ilustracji / Table of illustrations

1. Dr Zygmunt Śliwicki w kancelarii Oberscharführera. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, numer negatywu (nr neg.) 83203; s. 10**

Dr. Zygmunt Śliwicki in the office of the Oberscharführer. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Negative number (Neg. No.) 83203; p. 10**

2. Sześć serwetek ozdobionych haftem kurpiowskim, wykonanych na Pawiaku dla dr Krystyny Dering-Ossowskiej. Dokładny czas powstania nieznany. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, numer inwentarza (nr inw.) E15353; s. 14**

Six napkins decorated with Kurpian embroidery, made in Pawiak for Dr. Krystyna Dering-Ossowska. Time of creation unknown. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inventory number (Inv. No.) E15353; p. 14**

3. Serbia, budynek oddziału żeńskiego, 1907 r. Zdjęcie z „Tygodnika Ilustrowanego”, 12 października 1907 r., nr 41. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, sygnatura (sygn.) Pr 1339; s. 16**

Serbia, the female ward in 1907. The photograph comes from ‘Tygodnik Ilustrowany’, 12th of October 1907, number 41. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Catalogue number (Cat. No.) Pr 1339; p. 16**

4. Pawiak, budynek główny i oddział męski więzienia, 1906 r. Zdjęcie z „Tygodnika Ilustrowanego”, 13 października 1906 r., nr 41. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, sygn. Pr 1339; s. 21**

Pawiak, the main building and the male section of the prison, 1906. The photograph comes from ‘Tygodnik Ilustrowany’, 13th of October 1906, number 41. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Cat. No. Pr 1339; p. 21**

5. Niemieccy wachmajstrzy i więźniowie Pawiaka zatrudnieni w izbie chorych i w kuchni szpitalnej. Siedzą od lewej: więzień Hans Berge (Niemiec), felczerka Jadwiga Popławska, SS-Rottenführer Arno Schubert, pracownica „Patronatu” Anna Nadziejka Worobiew, SS-Oberscharführer Engelberth Frühwirth oraz dr Zygmunt Śliwicki. Zdjęcie zrobione obok budynku, w którym mieściła się izba chorych, Pawiak 1941 r. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 3610; s. 25**

German wachtmeisters and prisoners of Pawiak hired in the infirmary and in the hospital kitchen. The people sitting are (from the left): prisoner Hans Berge (German), feldsher Jadwiga Popławska, SS-Rottenführer Arno Schubert, employee of “Patronat” Anna Nadziejka Worobiew, SS-Oberscharführer Engelberth

Frühwirth and Dr. Zygmunt Śliwicki. The photograph was taken next to the building of the infirmary, Pawiak 1941. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 3610; p. 25**

6. Dr Jarosław Śluzar. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 31018; s. 28**

Dr. Jarosław Śluzar. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 31018; p. 28**

7. Poświadczenie o osadzeniu w więzieniu na Pawiaku Anny Czuperskiej-Kraweckiej (dr Anny Czuperskiej) wystawione przez władze niemieckie 31 października 1941 r. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 12089; s. 29**

The attestation of imprisoning Anna Czuperska-Krawecka (Dr. Anna Czuperska) issued by the German authorities on the 31st of October 1941. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 12089; p. 29**

8. Dr Zygmunt Śliwicki z wachmajstrem. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr neg. 83199; s. 30**

Dr. Zygmunt Śliwicki with a wachtmeister. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Neg. No. 83199; p. 30**

9. Karykatura Zofii Dobrowolskiej – funkcyjnej w szpitalu więziennym autorstwa Jadwigi Tereszczenko, Pawiak 1941 r. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. Gr. 602; s. 33**

Caricature of Zofia Dobrowolska – the nurse in the prison hospital, by Jadwiga Tereszczenko, Pawiak 1941. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. Gr. 602; p. 33**

10. Trzy pamiętniki wykonane ręcznie na Pawiaku z wpisami współwięźniarek z Serbii. Własność dr Ireny Kononowicz, 1941 – 1942. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 9915; s. 34**

Three handmade diaries containing entries of fellow prisoners from Serbia, made in Pawiak. Property of Dr. Irena Kononowicz, 1941-1942. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 9915; p. 34.**

11. Dr Józef Kenig i dr Felicjan Loth w karykaturze wykonanej na Pawiaku w 1942 r. przez Józefa Wolskiego. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. Gr. 2346; s. 36**

Dr. Józef Kenig and Dr. Felicjan Loth in the caricature made in Pawiak in 1942 by Józef Wolski. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. Gr. 2346; p. 36**

12. Pinceta lekarska wydobyta z ruin Pawiaka. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 5024; s. 38**

Medical tweezers found in the ruins of Pawiak. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 5024; p. 38**

13. Alicja Mackiewicz. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 3444; s. 44**

Alicja Mackiewicz. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 3444; p. 44**

14. Maria Mackiewicz. **Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 46**

Maria Mackiewicz. **The archives of the Museum of Pawiak Prison; p. 46**

15. Butelecзки ze szczepionką oraz lekarstwem wydobyte z ruin Pawiaka. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 5019, 5020; s. 54**

The bottles with the vaccine and medicine found in the ruins of Pawiak. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 5019, 5020; p. 54**

16. Dr Zygmunt Śliwicki i Leszek Torchalski. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 65731; s. 55**

Dr Zygmunt Śliwicki and Leszek Torchalski. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 65731; p. 55**

17. Jarosław Śluzar, *Chwila relaksu funkcyjnych w celi kolumny sanitarnej*, Pawiak 1944. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. Gr. 2347; s. 56**

Jarosław Śluzar, *A relaxing moment for functional prisoners in a cell of the sanitary unit*, Pawiak 1944. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. Gr. 2347; p. 56**

18. Lekarze Anna Czuperska i Zygmunt Śliwicki. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr neg. 83201; s. 58**

The doctors Anna Czuperska and Zygmunt Śliwicki. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Neg. No. 83201; p. 58**

19. Dr Anna Sípowicz-Gościcka, 1949 r. **Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 60**

Dr. Anna Sípowicz-Gościcka, 1949. **The archives of the Museum of Pawiak Prison; p. 60**

20. Dr Felicjan Loth, 1956 r. **Zbiory dr. Edwarda Lotha; s. 61**

Dr. Felicjan Loth, 1956. **The collection of Dr. Edward Loth; p. 61**

21. Portret Leona Wanata wykonany przez Bronisława Justusa na Pawiaku w 1943 r. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. Gr. 3413; s. 62**

Portrait of Leon Wanat made in Pawiak by Bronisław Justus in 1943. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. Gr. 3413; p. 62**

22. Maria Łebkowska. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 4628; s. 63**

Maria Łebkowska. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 4628; p. 63**

23. Hanna Czuperska. Portret dr Anny Czuperskiej, zwanej na Pawiaku Hanną, autorstwa Jadwigi Tereszczenko wykonany w 1941 r. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. Gr. 549; s. 67**

Hanna Czuperska. Portrait of Dr. Anna Czuperska, called Hanna in Pawiak, drawn by Jadwiga Tereszczenko in 1941. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. Gr. 549; p. 67**

24. Wanda Ossowska. **Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 68**

Wanda Ossowska. **The archives of the Museum of Pawiak Prison; p. 68**

25. Kartka na kleik ze stemplem lekarza więziennego na Pawiaku wystawiona na nazwisko Jerzego Czarskiego, 14 stycznia 1944 r. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 5515; s. 69**

The food stamp for gruel with the prison doctor's stamp in Pawiak for the Jerzy Czarski, on the 14th of January 1944. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 5515; p. 69**

26. Torebka z lekarstwem posiadająca nadruk apteki więziennej na Pawiaku. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 6171; s. 69**

A medicine bag with the overprint of the prison pharmacy in Pawiak. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 6171; p. 69**

27. Gryps dr Ireny Kononowicz pisany na Pawiaku do rodziny, grudzień 1943 r. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 7049; s. 71**

A kite from Dr. Irena Kononowicz to her family written in Pawiak in December of 1943. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 7049; p. 71**

28. Kartka kierująca Leona Abramowicza do lekarza dentystry na Pawiaku, 17 lutego 1942 r. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 5680; s. 76**

The card referring Leon Abramowicz to the dentist in Pawiak, 17th of February 1942. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 5680; p. 76**

29. Dr Szczepan Wacek, urzędowy lekarz okulista na Pawiaku. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr neg. 60154; s. 79**

Dr. Szczepan Wacek, the state optician in Pawiak. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Neg. No. 60154; p. 79**

30. Laboratorium szpitala więziennego, siedzą od lewej: Jerzy Poraziński, Leszek Torchalski, dr Zygmunt Śliwicki i dr Felicjan Loth. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 65731; s. 80**

The prison hospital laboratory. Sitting (left to right): Jerzy Poraziński, Leszek Torchalski, Dr. Zygmunt Śliwicki, and Dr. Felicjan Loth. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 65731; p. 80**

31. Więźniowie funkcyjni szpitala na dziedzińcu Serbii 1943 r. Od lewej: dr Krystyna Dering-Ossowska, dr Irena Kononowicz, Wanda Wilczańska, dr Anna Czuperska, dr Zygmunt Śliwicki. Z tyłu stoją: Maria Kopeć, dr Anna Sipowicz-Gościcka, Leon Wanat i dr Felicjan Loth. **Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 83**

Functional prisoners from the hospital standing at the yard of Serbia, 1943. From the left: Dr. Krystyna Dering-Ossowska, Dr. Irena Kononowicz, Wanda Wilczańska, Dr. Anna Czuperska, Dr. Zygmunt Śliwicki. Behind are: Maria Kopeć, Dr. Anna Sipowicz-Gościcka, Leon Wanat and Dr. Felicjan Loth. **The archives of the Museum of Pawiak Prison; p. 83**

32. Podwórze gospodarcze Serbii. W głębi więźniarki z dziećmi na spacerze, wiosna 1941 r. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 30910; s. 84**

Serbia's backyard. In the background, there are prisoners taking a walk with children, spring 1941. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 30910; p. 84**

33. Lekarze i więźniowie Pawiaka. W pierwszym rzędzie od lewej siedzą: dr Krystyna Dering-Ossowska i Maria Kopeć, w drugim Maria Rutkiewicz z córką Małgosią na kolanach, dr Irena Kononowicz z Jasiem, synem Marii Rutkiewicz, dr Anna Sipowicz-Gościcka, Wanda Wilczańska, dr Anna Czuperska oraz dr Zygmunt Śliwicki. Stoją: Leon Wanat i więzień funkcyjny o nieustalonym nazwisku. Zdjęcie wykonano na Pawiaku w 1944 r. **Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak; s. 86**

The doctors and prisoners of Pawiak. In the first row sitting from the left: Dr. Krystyna Dering-Ossowska and Maria Kopeć, in the second row Maria Rutkiewicz with her daughter Małgosia on her knees, Dr. Irena Kononowicz with Jaś, a son of Maria Rutkiewicz, Dr. Anna Sipowicz-Gościcka, Wanda Wilczańska, Dr. Anna Czuperska and Dr. Zygmunt Śliwicki. Standing: Leon Wanat and an unidentified functional prisoner. The photograph was taken in Pawiak in 1944. **The archives of the Museum of Pawiak Prison; p. 86**

34. Rysunek Janiny Heybowicz autorstwa Jadwigi Tereszczenko, Pawiak 1941 r. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. Gr. 563; s. 92**

The picture of Janina Heybowicz drawn by Jadwiga Tereszczenko, Pawiak 1941. **The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. Gr. 563; p. 92**

35. Jan Heybowicz. **Zbiory dr. Jana Herburt-Heybowicza; s. 93**

Jan Heybowicz. **The collection of Dr. Jan Herburt-Heybowicz; p. 93**

36. Cecylia Pasińska z córką Barbarą, po 1945 r. **Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak**; s. 94
Cecylia Pasińska with her daughter Barbara, after 1945. The archives of the Museum of Pawiak Prison; p. 94
37. Gryps Marii Rutkiewiczowej z Pawiaka na temat pomocy udzielanej jej przez więźniów po urodzeniu bliźniąt w więzieniu, 1944 r. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 4963**; s. 95
The note written by Maria Rutkiewicz from Pawiak about the help with which she was provided by the prisoners after the birth of the twins in the prison, 1944. The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 4963; p. 95
38. Szklana strzykawka z 1939 r. **Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak**; s. 96
Glass syringe from 1939. The archives of the Museum of Pawiak Prison; p. 96
39. Ruiny Pawiaka wysadzonego przez Niemców 21 sierpnia 1944 r. Zdjęcie wykonane ok. 1946 r. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 3515**; s. 98
Ruins of Pawiak – blew up by the Germans on 21 August 1944, Photography made ca. 1946. The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 3515; p. 98
40. Dr Krystyna Dering-Ossowska. **Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak**; s. 100
Dr. Krystyna Dering-Ossowska. The archives of the Museum of Pawiak Prison; p. 100
41. Stanisława Wójcik. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 3441**; s. 102
Stanisława Wójcik. The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 3441; p. 102
42. Ruiny Pawiaka, 1945 r. Fot. Juliusz Bogdan Deczkowski. **Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak**; s. 105
The ruins of Pawiak, 1945. Photo: Juliusz Bogdan Deczkowski. The archives of the Museum of Pawiak Prison; p. 105
43. Serwetka wykonana na Pawiaku i ofiarowana przez nieznaną więźniarkę pielęgniarce w szpitalu więziennym Stanisławie Wójcik, 1943 r. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 5661**; s. 108
A napkin made in Pawiak and given by an unknown female prisoner to Stanisława Wójcik, nurse in the prison hospital, 1943. The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 5661; p. 108
44. Drewniany stetoskop do osłuchiwania pacjentów. **Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak**; s. 122
Wooden stethoscope used to auscultate patients. The archives of the Museum of Pawiak Prison; p. 122
45. Anna Czuperska-Śliwicka. **Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego**; s. 124
Anna Czuperska-Śliwicka. The archive of the University of Warsaw; p. 124

46. Irena Kononowicz. **Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego**; s. 128
Irena Kononowicz. The archive of the University of Warsaw; p. 128
47. Portret dr Ireny Kononowicz wykonany na Pawiaku-Serbii przez nieznanego autora, 1 lutego 1942 r. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. Gr. 3411**; s. 130
Portrait of Dr. Irena Kononowicz made in Pawiak-Serbia by an unknown author, 1st of February 1942. The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. Gr. 3411; p. 130
48. Maria Kopec. **Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego**; s. 134
Maria Kopec. The archive of the University of Warsaw; p. 134
49. Prof. Maria Kopec. **Zbiory prof. Jana Kowalskiego**; s. 136
Prof. Maria Kopec. The collection of Prof. Jan Kowalski; p. 136
50. Dr Janina Krzyżanowska z mężem Aleksandrem i córką Olgą. **Zbiory Olgi Krzyżanowskiej**; s. 138
Dr. Janina Krzyżanowska with her husband Aleksander and their daughter Olga. The collection of Olga Krzyżanowska; p. 138
51. Dr Janina Krzyżanowska. **Zbiory Olgi Krzyżanowskiej**; s. 140
Dr. Janina Krzyżanowska. The collection of Olga Krzyżanowska; p. 140
52. Dr Felicjan Loth. **Zbiory dr. Edwarda Lotha**; s. 142
Dr. Felicjan Loth. The collection of Dr. Edward Loth; p. 142
53. Dr Felicjan Loth. **Zbiory dr. Edwarda Lotha**; s. 144
Dr. Felicjan Loth. The collection of Dr. Edward Loth; p. 144
54. Dr Krystyna Ossowska. **Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego**; s. 148
Dr. Krystyna Ossowska. The archive of the University of Warsaw; p. 148
55. Portret dr Krystyny Ossowskiej wyryty igłą na Pawiaku. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, brak sygnatury**; s. 157
Portrait of Dr. Krystyna Ossowska etched with a needle in Pawiak. The collection of the Museum of Independence in Warsaw, no catalogue number; p. 157
56. Anna Sipowicz-Gościcka. **Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie, nr inw. 41629**; s. 158

Anna Sipowicz-Gościcka. *The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 41629*; p. 158

57. Dr Anna Sipowicz-Gościcka na Pawiaku. *Zbiory Muzeum Niepodległości, nr inw. 41626*; s. 161
 Dr. Anna Sipowicz-Gościcka in Pawiak. *The collection of the Museum of Independence in Warsaw, Inv. No. 41626*; p. 161

58. Zygmunt Śliwicki. *Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego*; s.162
 Zygmunt Śliwicki. *The archive of the University of Warsaw*; p. 162

59. Dr Zygmunt Śliwicki. *Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak*; s. 167
 Dr. Zygmunt Śliwicki. *The archives of the Museum of Pawiak Prison*; p. 167

60. Ludwika Tarłowska. *Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego*; s. 168
 Ludwika Tarłowska. *The archive of the University of Warsaw*; p. 168

Zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie obejmują oryginalne, zinwentaryzowane zdjęcia, grypsy i inne przedmioty związane z historią Pawiaka oraz losami więzionych za jego murami osób. W Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak znajdują się natomiast, oprócz odtworzonej kartoteki byłych więźniów oraz złożonych relacji biograficznych, również fotografie osobowe bądź ich kopie. Zdjęcia w większości zostały przekazane przez byłych więźniów i ich rodziny celem upamiętnienia oraz wykorzystania w badaniach naukowych i edukacji. Część zdjęć znajdujących się w Archiwum Muzeum Więzienia Pawiak stanowi spuściznę dawnego Środowiska byłych Więźniów Politycznych Pawiaka.

The collection of the Museum of Independence includes original, inventoried photographs, kites and other items connected with the history of Pawiak and people who were imprisoned behind its walls. The archives of Pawiak Prison Museum contains, except for reconstructed files of former prisoners and detailed biographical relations, also original photographs or copies of photographs depicting people. Most of the pictures were handed over by them or their families in order to commemorate the prisoners and use the photographs for research and education. Some of the pictures in the archives of Pawiak Prison Museum is a legacy of the Association of the Former Political Prisoners of Pawiak.

Zespół redakcyjny**Editorial team**

Joanna Gierczyńska, Dorota Panowek, Robert Hasselbusch, Tadeusz Skoczek

Redakcja techniczna**Technical editor**

Marzena Milewska

Fotografie eksponatów**Photographs of the exhibits**

Tadeusz Stani

Projekt okładki, skład i łamanie tekstu**Cover design, typesetting and text make-up**

Mateusz Ryszkowski

Tłumaczenie**Translation**

BIURO TŁUMACZEŃ  DIUNA

Druk**Printed by**

Drukarnia Kolejowa Kraków Sp. z o. o., ul. Forteczna 20A, 32-086 Węgrzce,
tel. (12) 298-04-00; e-mail: biuro@drukkol.pl

ISBN: 978-83-62235-64-3

Muzeum Niepodległości w Warszawie jest jednostką organizacyjną Samorządu Województwa Mazowieckiego

The Museum of Independence is a unit of the Masovian Voivodeship

Mazowsze.
serce Polski